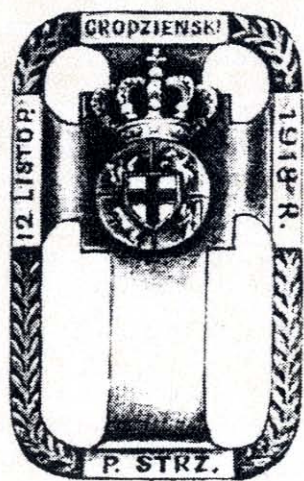


ZESZYT NAUKOWY MUZEUM WOJSKA

8



BIAŁYSTOK

OŚRODEK BADAŃ HISTORII WOJSKOWEJ MUZEUM WOJSKA W BIAŁYMSTOKU

ZESZYT NAUKOWY

8

BIAŁYSTOK 1994

RADA NAUKOWA OŚRODKA BADAŃ HISTORII WOJSKOWEJ

Prof. dr hab. Tadeusz M. Nowak (przewodniczący)
prof. dr hab. Adam Dobroński, prof. dr hab. Karol Olejnik,
prof. dr hab. Piotr Stawecki, prof. dr hab. Janusz Wojtasik,
prof. dr hab. Mieczysław Wrzosek

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Krzysztof Filipow (przewodniczący), Joanna Tomalska (sekretarz),
Dorota Michaluk, Barbara Kuklik

FOTOGRAFIE I RYCINY

Wiesław Niewiński, archiwum Muzeum Wojska
oraz ze zbiorów Autorów

PLANY I MAPY

Piotr Liedke, Tomasz Wesołowski, Jerzy Zieleniewski

TŁUMACZENIA

Elżbieta Owerczuk, Joanna Wap, Witold Prokopowicz



ISSN 1230-9338

ADRES REDAKCJI

Ośrodek Badań Historii Wojskowej
Muzeum Wojska
ul. Kilińskiego 7, 15-089 Białystok
tel. 416-442, fax 415-448

Za sprawność merytoryczną artykułów odpowiadają autorzy

SPIS TREŚCI

HISTORIA

DZIAŁ I: ARTYKUŁY

- Dorota Michaluk** – Średniowieczne grodziska okolic m. Narew na tle podziałów administracyjnych w XVI w. 5
Piotr Liedke – Walki o przyczółek brzeski na przełomie lipca i sierpnia 1920 r. 10
Oleg Łatyszonek – Mundury i oznaki białoruskich formacji wojskowych 1918–1923 31
Tomasz Wesołowski – Radziecki batalionowy węzeł obrony „Minczewo – Wierzchuca Nagórna” 37
Tomasz Łabuszewski – Oddział partyzancki Kazimierza Okulicza „Góry” 63
Andrzej Suchcitz – Ordery Virtuti Militari generała Andersa za drugą wojnę światową 69
Jerzy Kułak – Z historii zambrowskiego Obwodu Armii Krajowej Obywatelskiej (AKO) 73
Krzysztof Filipow – Emigracyjne losy Krzyża Niepodległości 90

DZIAŁ II: MATERIAŁY

- Krzysztof Filipow** – Odznaka Polski Niepodległej 97
Tadeusz Radziwonowicz – Z działalności wywiadowczej Korpusu Ochrony Pogranicza 94
Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski – Nieznane epizody konspiracyjnej służby kpt./mjr. Aleksandra Rybnika 113

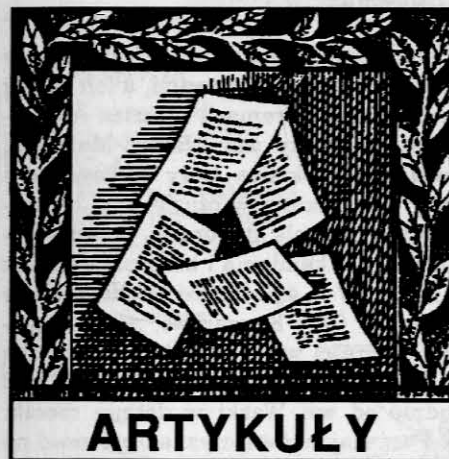
MUZEALNICTWO

DZIAŁ I: ZBIORY

- Anatol Wap** – Kapalin z XIV/XV w. 125
Joanna Tomalska – Akwarele Bronisława Gembarzewskiego 127
Anatol Wap – Tłoki pieczętne 131
Dorota Michaluk – Rozkazy i polecenia Komendantów Białostockiego Okręgu AK-WiN 135
Krzysztof Jabłoński – Zbiór zdjęć kapitana W. Trybiłło ze służby w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie 148
Elżbieta Mirowska – Tkaniny dwuosnowowe z Białostoczczyzny ... 150

RECENZJE, SPRAWOZDANIA, ZAPISKI

- Dorota Michaluk** – Źródła do dziejów białostockiego podziemia
powojennego 1944–1949 156
- Tomasz Pyśk** – Ks. Kazimierz Nowina-Konopka SJ, Znad Styru
pod Kaniów 158
- Dorota Michaluk** – Wystawy Muzeum Wojska w Białymstoku
w 1993 r. 161
- Barbara Kubiak** – Nowe wydawnictwo Filii UW w Białymstoku 163



Dorota Michaluk

Białystok

Średniowieczne grodziska okolic m. Narew na tle podziałów administracyjnych w XVI w.

Miejscowość Narew, położona na skraju Równiny Bielskiej wysuniętej w dolinę rzeki Narwi, zajmuje północno-wschodnią część wyniesienia rozciągającego się w kierunku południowo-zachodnim. Niegdyś ze wszystkich stron otoczone było rozległymi terenami bagiennymi, z których największe, Bagno Sumackie, leżało od zachodu i południowo-zachodu. Od południowego wschodu i wschodu wzniesienie otaczały zabagnione doliny rzeczek Makówki (obecnie Sosnówka) oraz wpadającej w górnym jej biegu Chrabostówki. Bagna w dolnym biegu Makówki łączyły się z bagnami dolnego biegu Krzywczyka, tworząc przy ujściu tych rzek do Narwi rozległy kompleks bagienny. Od strony południowo-wschodniej znajdowała się również zabagniona dolina rzeczki Zgnilicy.

Północno-wschodnia część wyniesienia schodziła do rzeki Narwi. Było to miejsce najbardziej dogodne do przeprowadzenia się przez rzekę i dotarcia do przeciwnego wyniesienia, cyplowato wysuniętego w dolinę Narwi.

Korzystne do przeprawy było również miejsce położone w górę Narwi, przy ujściu prawobrzeżnego dopływu – Olszanki. Wskazuje na to stary układ traktów komunikacyjnych.

W 1991 r. przeprowadzono archeologiczne badania powierzchniowe w pradolinie górnej Narwi i nad jej lewobrzeżnymi dopływami, a ich zasięg ograniczony został do terenu wyznaczonego w ramach arkusza Archeologicznego Zdjęcia Polski, obejmującego grunty wsi: Narwi, Makówki, Chrabostówki, Wasiek, Hajdakowszczyzny, okolice Góry Kuraszewo i nadnarwiańskie obrzeże wsi Ancuty¹. Pozyskany w czasie prac terenowych archeologiczny materiał zabytkowy pozwala stwierdzić, że ten puszczański obszar penetrowany był już w epoce kamienia i brązu. Natomiast świadectwem stopnia zaludnienia w X – XV w. są odkryte w 1991 r. ślady osad o powierzchni 1 ha – 5 ha w okolicy Góry Kuraszewo, na południowym skraju wsi Ancuty, w zachodniej części wsi Makówki nad rzeczką Makówką (obecnie Sosnówka), w zachodniej części wsi Chrabostówki nad Chrabostówką, na zachód i południe od wsi Waśki w dolinie rzeki Krzywczyk, na południe i zachód od wsi Hajdakowszczyzna oraz osad na lewym brzegu rzeki Narwi w miejscowości Narew. Z tymi ostatnimi związana była duża osada (na której pozostałości natrafiono nad rzeczką Zgnilca na południe od starego cmentarza). Na omawianym terenie zarejestrowano też dużą liczbę rozproszonych mniejszych osad.

W czasie badań terenowych nie zostały zlokalizowane grodziska, których istnienie w II połowie XIX w. zanotowali historycy J. Jaroszewicz i F. Pokrowski.²

J. Jaroszewicz tak opisał znajdujące się w okolicach Narwi trzy grodziska:

Grodzisko I: „Na północnej stronie miasta, pomiędzy rzeką Narwią a jej odnogą, znajduje się tzw. Zamczysko – okrągły nasyp, na którym według podania stał zamek;”

Grodzisko II: „Nasyp ziemny, zwany Kuraszewo, znajduje się w odległości półtorowej wiorsty w górę Narwi, na jej lewym brzegu. (...) Obecnie nasyp jest rozorywany”.³

Grodzisko III: „Niedaleko Kurszewa jest (...) także grodzisko „Kudak”.

Kilkanaście lat później istnienie opisanych grodzisk potwierdziły ankiety zebrane przez F. Pokrowskiego wśród nauczycieli wiejskich, do których zwrócił się o wskazanie zabytków archeologicznych.⁴

Badania nad historią osadnictwa Narwi i jej okolic wymagały przeprowadzenia własnych terenowych poszukiwań, co uczyniono jesienią 1993 r. i zimą 1994 r. W ich wyniku zlokalizowano grodzisko II i III. (B, A)

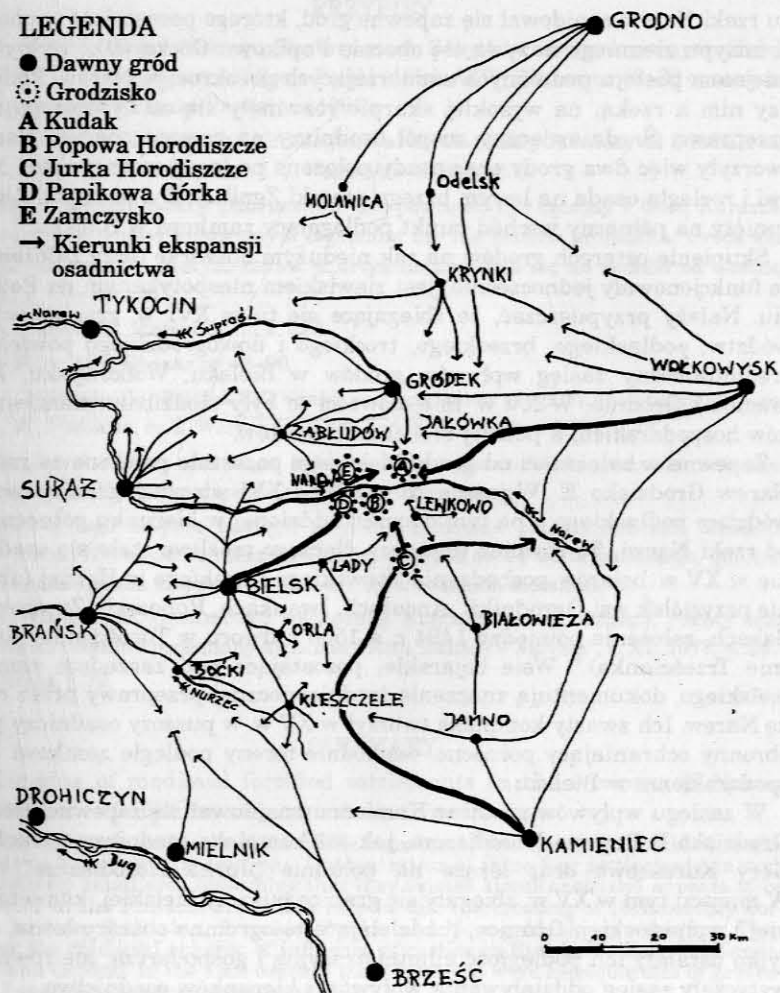
Grodzisko B, noszące nazwę Popowa Horodiszcze, znajduje się na zachód od Góry Kuraszewo, na prawym brzegu uregulowanej rzeki Krzywczyk, w miejscu jej obecnego ujścia do rzeki Narew. Z nim należy łączyć duży średniowieczny kompleks osadniczy w okolicy Góry Kuraszewo.⁵

Grodzisko A „Kudak” położone jest na prawym brzegu rzeki Narew, w pobliżu ujścia do niej rzeki Olszanki.

Grodziska I tzw. Zamczyska (E) nie odnaleziono na terenie doliny rzeki Narew. To okrągłe grodzisko zostało prawdopodobnie zniszczone w końcu

LEGENDA

- Dawny gród
- ⊙ Grodzisko
- A Kudak
- B Popowa Horodiszcze
- C Jurka Horodiszcze
- D Papikowa Góra
- E Zamczysko
- Kierunki ekspansji osadnictwa



Grodziska okolic m. Narew w średniowieczu. Kierunki ekspansji osadnictwa wg J. Wiśniewskiego. (rys. J. Zieleniewski)

XIX w. wskutek wybierania ziemi, którą wzmocniano groblą, biegnącą z Narwi w kierunku północnym przez narwiańskie bagna. Grodzisko to (E) położone po prawej stronie rzeki wiązać należy z obsługą i ochroną przeprawy. Tu zbiegały się ważne trakty komunikacyjne wiodące z Suraza, Bielska, Brańska, Brześcia, Wołkowyska i Grodna. Zapewne w tym miejscu, „in flumine Narew”, zatrzymał się król Władysław Jagiełło w 1421 r. podążający z Grodna na Wołyń.⁶ Naprzeciwko tego grodu, na lewym brze-

gu rzeki Narew znajdował się zapewne gród, którego pozostałość w postaci nasypu ziemnego nazywa się obecnie Papikowa Górka (D).⁷ Byłby on miejscem postoju podróżnych zamierzających przekroczyć Narew. Pomiędzy nim a rzeką, na wysokiej skarpie rozwinęły się osady obsługujące przeprawę. Średniowieczny zespół osadniczy na terenie obecnej Narwi tworzyły więc dwa grody oraz osady położone po lewej stronie rzeki Narwi i rozległa osada na lewym brzegu rzeczki Zgnilicy. Był to najdalej wysunięty na północny wschód punkt podlegający zamkowi w Bielsku.⁸

Skupienie czterech grodów na tak niedużym obszarze (przy założeniu, że funkcjonowały jednocześnie) jest zjawiskiem niespotykanym na Podlasiu. Należy przypuszczać, że zbiegające się tu w XVI w. granice województw: podlaskiego, brzeskiego, trockiego i nowogródzkiego powielają średniowieczny zasięg wpływów grodów w Bielsku, Wołkowysku, Kamieńcu i Grodnie. W XV w. miejscowości te były siedzibami namiestników gospodarskich, a później stolicami powiatów.

Zapewne w zależności od grodu bielskiego pozostało położone za rzeką Narew Grodzisko E. Wyjaśnia to przebieg XVI-wiecznej granicy województwa podlaskiego – na tym odcinku oddalonej w kierunku północnym od rzeki Narwi. To również tłumaczy dlaczego możliwe stało się osadzenie w XV w. bojarów pochodzenia litewskiego i ruskiego w Hoźnej (obecnie przysiółek wsi Ogrodniki), Ancutach, Iwankach, Rohozach, Żywkwowie, Sakach, założenie pomiędzy 1494 r. a 1506 r. dworu w Turościanicy (obecnie Trześcianka).⁹ Wsie bojarские, pozostające pod zarządem zamku bielskiego, dokumentują znaczenie średniowiecznej przeprawy przez rzekę Narew. Ich zwarty kompleks tworzył w XV w. w puszczy osadniczy pas obronny ochraniający północno-wschodnie tereny podległe zamkowi gospodarskiemu w Bielsku.

W zasięgu wpływów grodu w Kamieńcu znajdował się zapewne gród – Grodzisko B Popowe Horodiszcze, jak też kompleks osadniczy w okolicy Góry Kuraszewo oraz leżące na południe „Jurka Horodiszcze” (C). W miejscu tym w XV w. zbiegały się granice puszczy bielskiej, kamienieckiej i wołpiańskiej. Granice, rozdzielające te ogromne obszary leśne, nie tylko ustalały ich podległość administracyjną i gospodarczą, ale również wytyczały zasięg oddziaływania wpływów i kierunków osadnictwa.

Grodzisko A „Kudak” najprawdopodobniej pozostało w strefie oddziaływania grodu w Wołkowysku. Wpływowi Grodna mógł podlegać gród położony na terenie dzisiejszej wsi Gródek.

Zaprezentowaną powyżej koncepcję przynależności grodów leżących w okolicy Narwi potwierdzają badania Jerzego Wiśniewskiego nad rozwojem osadnictwa wschodniej Białostoczczyzny od XIV do XVIII w. przeprowadzone z uwzględnieniem kierunków i zasięgu ekspansji.¹⁰ Pełny obraz funkcjonowania i roli grodów w systemach obronnych, ich wzajemne relacje, czas powstania i upadku dać mogą przede wszystkim kompleksowe prace wykopaliskowe. Teren ten ze wszech miar zasługuje na uwagę archeologów.

PRZYPISY

- 1 Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych (dalej: WKZA), Archeologiczne Zdjęcie Polski (dalej: AZP), Obszar nr 42–90 opracowany przez mgr Leszka Pawlatę w 1991 r.
- 2 A. Kamiński, Materiały do bibliografii archeologicznej Jaćwieży od I do XIII w., w: „Materiały starożytne”, t. I, Warszawa 1956, s. 233.
- 3 Nasyp ziemny zwany „Kuraszewo” nie powinien być łączony z Górą Kuraszewo, gdzie wbrew miejscowym legendom nie ma śladów grodziska. Grodzisko „Kuraszewo”, o którym mowa w artykule znajduje się na zachód od obecnej Góry Kuraszewo.
- 4 A. Kamiński, Materiały ..., s. 233.
- 5 WKZA, AZP, Obszar nr 42–90.
- 6 A. Jabłonowski, Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym, t. VI, Podlasie, cz. 2, Warszawa 1909, Źródła dziejowe, t. XVII, s. 78.
- 7 Fragment nasypu ziemnego, który może być pozostałością grodziska zniszczonego w XVIII w. znajduje się przy ulicy Kościelnej.
- 8 Rozwój tego zespołu nastąpił z chwilą założenia przez mieszczan bielskich w końcu XV w. portu rzeczno-ziemnego, który poprzez osobę wójta bielskiego, gdańszczanina Jakuba Hoppena powiązany był z handlem morskim.
- 9 J. Wiśniewski, Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny, Geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne, „Acta Baltico-Slavica”, t. XI, 1977, s. 24.
- 10 Tamże, s. 72.

SUMMARY

Remains of medieval fortified settlements in the environs of Narew Town in the of 16th century administrative structure.

The author describes location of the remains of four medieval fortified settlements in Narew and its environs. Concentration of these four settlements on such a relatively small area (assuming that they existed simultaneously) appears to be unusual in the Podlasie area. This may be due the crossing of 16th century borders between Podlaskie, Brzeskie, Trockie and Nowogródzkie voivodeships. They follow the medieval spheres of influence of castles in Bielsk, Wołkowysk, Kamieniec and Grodno. In the 15th century these locations were headquarters of governors. Later they became county capitals.

РЕЗЮМЕ

Средневековые городища в районе г. Нарев на фоне административных делений

Автор обсуждает расположение четырех средневековых городищ в Нарви и окрестностях. Сосредоточение четырех городищ на так небольшой территории (принимая, что все функционировали одновременно) является необыкновенным на Подлясье. Подразумевается, что сходящиеся здесь в XVI в. границы воеводств: подляского, брестского, троцкого и новгородского ответственны влиянием городищ в Бельске, Волковыске, Камьнеце и Гродне во время средних веков.

В XV в. в этих городах установлено административные центра, а позже стали они уездными городами.

Piotr Liedke
Białystok

Walki o przyczółek brzeski na przełomie lipca i sierpnia 1920 r.

Latem 1920 r. na froncie polsko-radzieckim nastąpiła wyraźna zmiana sytuacji. Od 5 czerwca polski Front Południowo-Wschodni, zaś od 4 lipca Front Północno-Wschodni znajdowały się w ciągłym odwrocie. Kolejne próby zatrzymania ofensywy sowieckiej na obszarach litewsko-białoruskich okazały się niemożliwe do zrealizowania. Armia Czerwona zbliżała się do etnicznych terenów Polski.

W trzeciej dekadzie lipca Naczelny Wódz Wojska Polskiego, marszałek Józef Piłsudski zdecydował się na ostatnią próbę zatrzymania i rozbicia nieprzyjaciela jeszcze przed ziemiami dawnego Królestwa Polskiego. Istotną rolę w planie marszałka odgrywała twierdza Brześć, leżąca nad Bugiem w zachodniej części Polesia. Działająca tam Grupa Poleska gen. Władysława Sikorskiego miała zatrzymać przeciwnika, aby później wejść w skład sił przewidzianych do kontruderzenia z rejonu Brześć-Kowel.¹

Zamierzenia Naczelnego Wodza zostały jednak zmodyfikowane przez rozkazy szefa Sztabu Generalnego WP, gen. Tadeusza Rozwadowskiego. Ujawniające się podczas wojny 1920 r. antagonizmy na linii Piłsudski-Rozwadowski znalazły wyraz między innymi w koncepcji powstrzymania odwrotu i przejęcia inicjatywy przez stronę polską. Rozkaz Naczelnego Dowództwa nr 7945/III z dnia 27 lipca, aktualizowany następnie rozkazem 8068/III z 30 lipca zakładał przejście do obrony stałej na Narwi i Bugu oraz kontruderzenie dwóch grup manewrowych spod Osowca i Brześcia.² W miarę pogarszającej się sytuacji rozpatrywano nawet możliwość koncentracji brzeskiej grupy uderzeniowej dopiero pod Siedlcami.³

O planach wykorzystania Brześcia w najnowszym przedsięwzięciu operacyjnym sztab Grupy Poleskiej dowiedział się ze wspomnianego rozkazu Naczelnego Dowództwa nr 7945/III. W odniesieniu do Grupy Poleskiej instrukcje gen. Rozwadowskiego przewidywały zebranie głównych sił na odcinku brzeskim, który należało traktować jako rozległy przyczółek mostowy, z utrzymaniem przedpola wzdłuż rzeki Leśna na Kobryń.⁴

W dniu ogłoszenia rozkazu 7945/III Grupa Poleska zajmowała znaczny obszar między Berezą Kartuską a Mulczycami nad Styrem. Przeciwnikiem wojsk gen. Sikorskiego były związki taktyczne należące do 16 armii

radzieckiej Nikołaja Sołłohuba i Grupy Mozyrskiej Tichona Chwiesina. Również one otrzymały precyzyjne zalecenia dotyczące rejonu Brześcia. Dyrektywą nr 268/kf głównodowodzący Frontem Zachodnim Michaił Tuchaczewski nakazał skierować główne siły 16 armii na północ od twierdzy i w razie uporczywej obrony przeciwnika odciąć go od północy (16 armią) i południa (Grupą Mozyrską).⁵

Zgodnie z rozkazem Tuchaczewskiego Sołłohub skierował na Brześć 8 i 10 Dywizję Strzelców, wspierając je odwodową 2 DS.

Zdając sobie sprawę z faktu, że pod twierdzę brzeską podążył gros sił 16 armii sowieckiej dowództwo Grupy Poleskiej rozpoczęło organizację obrony. Dwa związki taktyczne, którymi dysponował gen. Sikorski, czyli 1 Dywizja Górską i 16 DP mogły dotrzeć do Brześcia około 31 lipca. Na domiar złego południowe skrzydło grupy – XVII Brygada Piechoty i 4 pułk strzelców podhalańskich – operowało w rejonie Mulczyce nad Styrem – Dywin, a więc prawie pięć dni drogi do Brześcia.

W tej sytuacji do obrony przyczółka wyznaczono utworzoną ad hoc z niewielkich sił stacjonujących w obrębie twierdzy grupę płk. Jana Słupskiego. Jej wartość bojowa od początku budziła uzasadnione wątpliwości – batalion etapowy poznański dotychczas nie uczestniczył w walkach, natomiast 32 pp ppłk. Władysława Tarwida wielokrotnie zawodził ulegając panice nawet w trakcie mniejszych potyczek. Oddziały grupy Słupskiego borykały się z brakiem amunicji do nietypowej broni ręcznej (włoskie karabiny Carcano wz. 91 i francuskie Berthier wz. 07/15).⁶ Jedyną realną siłą stanowiły trzy baterie artylerii z 8 działami połowymi produkcji francuskiej (Schneider wz. 1897, kal. 75 mm) i 12 haubicami połowymi (Schneider wz. 1915, kal. 155 mm).

Również adaptacja zdewastowanego kompleksu umocnień twierdzy stanowiła poważny problem w obliczu przyszłej bitwy. Dowódca Obozu Warownego Brześć płk Kazimierz Majewski otrzymał do pomocy Grupę Fortyfikacyjną nr 3. Zespół ten od 24 lipca usiłował naprawić ubytki w systemie obronnym twierdzy.⁷

29 lipca do Brześcia dotarła część sztabu gen. Sikorskiego z kwatermistrzem grupy mjr. Juliuszem Merakiem. Jego decyzje pozwoliły opanować bezładną ewakuację składów amunicji, żywności i pokaźnego taboru kolejowego (około 3000 wagonów o różnym rozstawie). Udało się przygotować do ekspedycji kilkadziesiąt pociągów. Samego dowódcy Grupy Poleskiej nie było wówczas w Brześciu, ponieważ nadzorował odwrót straży tylnych opuszczających Kobryń.⁸

Tymczasem od rana na gen. Sikorskiego czekał specjalny wysłannik Naczelnego Wodza – płk Julian Stachiewicz. Miał on przedstawić instrukcje marszałka Piłsudskiego odnośnie projektowanej kontrofensywy. Do spotkania ostatecznie nie doszło. Gen. Sikorski po przyjeździe do Brześcia zastał list, w którym zalecono (aż trzykrotnie) natychmiastowy odwrót Grupy Poleskiej w rejon twierdzy. Pułkownik Stachiewicz wyjaśnił

także, na czym miałyby polegać rola grupy w przyszłym uderzeniu ku północy (bezwzględnie utrzymać Brześć i następnie wejść w skład grupy manewrowej).⁹

Wskazówki przekazane przez Juliana Stachewicza dowódca Grupy Poleskiej uznał za enigmatyczne i nieaktualne w obliczu ogólnej sytuacji Frontu Północno-Wschodniego. Stwierdził „ogólnikowość naszkicowanych wytycznych” i, jak wspomina, „stojąc w Brześciu poważnie namyślał się, w jaki sposób odpowiedzieć najlepiej tym, zaznaczonym ogólnie intencjom Naczelnego Wodza”.¹⁰

Dzień 30 lipca upłynął oddziałom Grupy Poleskiej na działaniach odwrotowych, odbywających się często pod ogniem nieprzyjaciela z 16 armii. Przemieszczenie jednostek własnych z sowieckimi i spory chaos na tyłach wynikały z tego, że północne skrzydło Grupy Poleskiej utraciło kontakt z oddziałami 4 armii gen. Skierskiego i praktycznie „wisiało w powietrzu”. Wszystkie pułki 16 DP musiały bagnetami torować sobie drogę z Kobrynia do Żabinki. Nie odczuwając nacisku ze strony Grupy Mozyrskiej podążała do Brześcia 1 DG. Ciągle zbyt daleko miejsca koncentracji znajdowały się 4 psp i XVII BP – ugrzęzły w rejonie Borki – Ratno nad Prypecią – trzy dni drogi do Brześcia.

Do obrony twierdzy wieczorem 30 lipca w dalszym ciągu przygotowane były tylko oddziały płk. Słupskiego. Niestety, pozbawione już były wsparcia władz obozu warownego, które (wraz z komendantem twierdzy!) bez uzasadnienia wyjechały do Białej Podlaskiej.¹¹ Wprawdzie w godzinach nocnych do cytadeli przybyły kolejną zmęczone pułki 16 DP i I Brygady Górskiej, jednak ze względu na wyczerpanie fizyczne i psychiczne (pojedyncze przypadki obłądu) nie próbowały zajmować nowych pozycji bojowych.

Tego samego dnia z gen. Sikorskim kontaktował się ponownie jeden z oficerów sztabu Naczelnego Wodza. Generał miał zapewnić, że uda mu się zatrzymać nieprzyjaciela w Brześciu i okolicach do 10 dni.¹²

Dopiero 31 lipca dowództwo Grupy Poleskiej rozkazem nr 4905/III uregulowało ostateczną obsadę stanowisk przed spodziewaną bitwą o przyczółek i linię Bugu pod Brześciem.¹³ Północny, jak się miało okazać najważniejszy, odcinek obrony przyznano 16 DP. W trakcie zajmowania stanowisk pułki pomorskie natknęły się na silne zgrupowanie z 2 DS Romana Łągwy – była to VI Brygada Strzelców. Po długotrwałej wymianie ognia 64 i 66 pp utraciły pozycje na północnym brzegu Leśnej i rozpozycyły odwrot w okolice Fortów I, VIII i II. W powstałym zamieszaniu część 64 pp wycofała się aż na dworzec kolejowy, gdzie doszło do awantur o dostawę żywności. Wypadki ostatnich dni spowodowały, że całej dywizji groziła demoralizacja.¹⁴

Pod koniec dnia stało się jasne, że 16 DP nie jest w stanie wykonać założeń rozkazu dowództwa grupy. Wobec niekorzystnego rozwoju sytuacji

sztab Grupy Poleskiej nie tylko zrezygnował z obsadzenia linii Leśnej, ale nawet zezwolił na ewakuację 16 DP za Bug.¹⁵

Fakt ten oznaczał, że dozór północnego odcinka twierdzy pozostawiono jedynie słabym oddziałom płk. Słupskiego. Rozkaz nr 4905/III zmienił pierwotny skład grupy. Do dyspozycji mjr. Meraka odesłano dwa bataliony etapowe, wzmacniając grupę pociągami pancernymi „Danuta”¹⁶ i „Generał Listowski”¹⁷. W ten sposób płk Słupski mógł dysponować 32 pp, batalionem etapowym poznańskim, 2 i 3 baterią 9 pułku artylerii ciężkiej, 1 baterią 16 pułku artylerii polowej, 1 baterią 11 pap i ogniem dwóch pociągów pancernych. Wymienione oddziały zajęły pozycje od brzegu Bugu, przez Fort nr VIII do toru kolejowego pod Zadworcem. I batalion 32 pp pozostawał w Koszarach Grajewskich jako odwód grupy.¹⁸

Wschodni i południowy rejon twierdzy przeznaczono 1 DG. I BG (2 i 3 psp) dokonała obsadzenia stanowisk kierując się ustaleniami ostatniego rozkazu dowództwa własnej dywizji, ponieważ rozkaz nr 4905/III dowództwa Grupy Poleskiej nie dotarł na czas do płk. Wróblewskiego, kierującego działaniami I BG.

2 psp kpt. Franciszka Stutzmana wraz z 2 baterią 16 pac i 2 baterią 1 pułku artylerii górskiej przejął odcinek wyznaczony liniami kolejowymi Brześć–Żabinka, na wysokości Fortu nr X i wsi Pugaczewo. Główne pozycje utrzymywały bataliony II i III, a w Pugaczewie stacjonował I batalion jako odwód brygady.¹⁹

Zachodnia strona linii kolejowej do Kowla, przez wieś Gierszony do Bugu na wysokości wsi Murawiec znalazła się pod dozorem 3 psp ppłk. Ludwika Oknińskiego.²⁰

Najpóźniej spośród jednostek 1 DG, gdyż około godz. 24, znalazł się w Brześciu 1 psp płk. Wacława Fary. Wyładowanie oddziałów na dworcu kolejowym trwało do godziny 4 rano 1 sierpnia. I i II batalion zakwaterowano w cytadeli, natomiast III batalion wraz z kawalerią dywizyjną pozostawał w Wielkorycie (czyli na południowy wschód od Brześcia) czekając na kontakt z XVII BP. Do twierdzy dochodziła drogą z Wielkoryty artyleria pułku – 1 bateria 1 pag.²¹

W ślad za Grupą Poleską 31 lipca ścigały pod Brześć trzy radzieckie dywizje z 16 armii. Było to zgodne z zaleceniem dowódcy armii Sołłohuba, który nie bacząc na rozkaz Tuchaczewskiego nr 268/kf, zdecydował się na bezpośredni szturm twierdzy. Zdobyć Brześcia miały zająć się: 8 DS od Zachodu (po przekroczeniu Bugu na wysokości Pratulina), 2 DS od północy i 10 DS od północnego wschodu.

Tak naszkicowany zamiar Sołłohub zmienił nagle 31 lipca. Bezpośrednią przyczyną nowej dyrektywy były ponaglenia ze strony dowódcy frontu, dotyczące niezwłocznego ugrupowania głównych sił 16 armii bardziej ku północnemu skrzydłu jej obszaru operacyjnego. Stojące już pod Brześciem dywizje, na mocy rozkazu z 31 lipca powinny odstąpić od natarcia. 2 DS miała natomiast opanować rejon Konstantynowa, do Międzyrzeca

miała dojsć 8 DS, zaś 10 DS otrzymała zadanie zdobycia Białej Podlaskiej, prawdopodobnie po ominięciu twierdzy (być może Sowietci zakładali ewakuację Brześcia przez Polaków w momencie przejścia na drugą stronę Bugu 2 i 8 DS). Rozkaz ten, wydany zbyt późno, nie dotarł do większości adresatów. O zmianie wytycznych dowiedział się tylko dowódca 8 DS Andriej Riabinin i jego związek taktyczny nie brał udziału w bitwie 1 sierpnia. Dwie pozostałe dywizje wsparte 2 sierpnia, operującą nadzwyczaj opieszale, 57 DS z Grupy Mozyrskiej przystąpiły do planowanego wcześniej szturmu.²²

Rankiem 1 sierpnia Grupa Poleska zajmowała pozycje ustalone w wyniku działań z dnia 31 lipca. O godzinie 10 gen. Sikorski przeprowadził rozmowę luzową z nowym szefem sztabu Frontu Północno-Wschodniego płk. Włodzimierzem Zagórskim. Potwierdził w niej gotowość utrzymania Brześcia i osłony przez najbliższe dni północnego skrzydła sąsiedniej 3 armii.²³ Na przedpolach twierdzy panował wówczas zupełny spokój, tak że możliwe było nawet oprowadzenie po fortach wyższych oficerów misji francuskiej w Polsce. Wkrótce też gen. Sikorski ze swoim szefem sztabu płk. Wolikowskim odjechali do Białej Podlaskiej naprzeciw gen. Józefowi Hallerowi, który właśnie objął dowodzenie Frontem Północno-Wschodnim.²⁴ Obowiązki dowódcy grupy miał przejąć gen. Galica, lecz w tym czasie znajdował się wśród własnych oddziałów i nie można było przekazać mu tej informacji. Do momentu przybycia Galicy obowiązki dowódcy objął szef oddziału operacyjnego mjr Stanisław Rostworowski.

Po południu (około godziny 13–14) oddziały 2 i 10 DS rozpoczęły zmasowany szturm na pozycje grupy płk. Słupskiego. Batalion etapowy poznański i II batalion 32 pp zaatakowały 17 i 18 pułk strzelców z VI BS oraz 10 i 13 ps z VI BS. Zgodnie z rozkazem operacyjnym dowództwa dywizji prawoskrzydłowa VI BS powinna przeprowadzić rozstrzygające natarcie w kierunku południowo-wschodnim i zawładnąć przeprawami na Bugu w postaci mostów kolejowego i szosowego.²⁵

Przechodząc przez rzekę Leśna pułki sowieckie posunęły się naprzód z zamiarem przełamania polskich pozycji wokół Fortu nr I i VIII. Wyrażna przewaga liczebna i ogniowa przyniosły oczekiwane rezultaty. Batalion poznański nie wytrzymał nawały ognia artyleryjskiego i rozpoczął odwrót do cytadeli. Podobnie uczynił II batalion 32 pp.

Równocześnie z tymi wydarzeniami dwa pozostałe bataliony 32 pp toczyły bój na odcinku Fortu nr II z XXIX BS należąca do 10 DS. Natarcie radzieckie udało się powstrzymać, lecz przy okazji wyczerpano jedyny odwód grupy Słupskiego.²⁶

Wobec coraz bardziej zaznaczającego się ustępowania lewego skrzydła grupy Słupskiego, około godziny 16, na rozkaz dowódcy II BG płk. Fary rzucono na najbardziej zagrożony odcinek odwody Grupy Poleskiej. Z cytadeli ruszył do kontrataku II batalion 1 psp, odrzucając 17 i 18 ps z rejonu Fortu nr I. Fort nr VIII został odbity przez I batalion 2 psp uderze-

niem z pozycji wyjściowej Rzeczyca na IV BS. Akcja oddziałów podhalańskich zakończyła się więc całkowitym sukcesem, a – co ważne – złuzowano na pierwszej linii pobite i zdemoralizowane bataliony 32 pp. Tym samym sytuacja na odcinku północnym fortów uległa widocznej poprawie. Strona sowiecka, odparta, wstrzymała akcje zaczepne.²⁷

Około godziny 17, po intensywnym przygotowaniu artyleryjskim, do ponownego ataku ruszyły brygady 10 DS Ansa Daumana. XXIX BS szybko przełamała słaby opór części 32 pp, który po chaotycznej strzelaninie w panice umknął do miasta. Uczestniczące w pościgu 86 i 87 ps osiągnęły wówczas peryferie Brześcia, dając impuls do wystąpień zbrojnych tutejszej organizacji komunistycznej.²⁸ Zaciemniło to w znacznym stopniu rzeczywisty obraz sytuacji.

Zachęcone powodzeniem pułki XXIX BS dotarły nawet w pobliże cytadeli, gdzie stacjonowało dowództwo Grupy Poleskiej, artyleria płk. Słupskiego, tabory i sprzęt kolejowy. Kwatermistrz Grupy Poleskiej mjr Merak, chcąc zbadać sytuację udał się konno w kierunku miasta i padł ciężko ranny, być może z rąk dywersantów.²⁹ W podobnych okolicznościach wybito później obsadę centrali telefonicznej sztabu grupy. Z niezrozumiałych względów umieszczono ją na terenie miasta, nie zaś w cytadeli, gdzie byłaby znacznie bezpieczniejsza.

Gen. Galica pojawił się w cytadeli dopiero o godzinie 17. Widząc ogromne zamieszanie na odcinku północno-wschodnim zdecydował się wykorzystać ostatni odwód grupy. Akcja podjęta przez I batalion 1 psp spowodowała odwrót wojsk sowieckich spod granic miasta. Front ustabilizował się na linii Fortów nr II i IX, ale samych dzieł fortecznych nie udało się wywrwać z rąk nieprzyjaciela.³⁰

Pozostałe brygady 10 DS, w sile czterech pułków strzelców uderzyły wzdłuż linii kolejowej Brześć–Żabinka. Ostrze natarcia zostało skierowane na Fort nr X, będący ogniwem wiążącym pozycje 32 pp i 2 psp.³¹ Oddziały radzieckie powstrzymano na wysuniętej pozycji 2 psp, jednak II batalion, zagrożony wyjściem elementów XXX BS na tyły od strony odcinka 32 pp, rozpoczął uporządkowany odwrót. W jego trakcie musiał przebijać się przez tyraliery sowieckie pod Fortem nr III. Energiczne działania dowództwa 2 psp doprowadziły między 21 a 22 do wyprowadzenia kontrataku siłami lokalnych odwodów pułku, wspartych ogniem pociągu pancernego „Poznańczyk”. Zaskoczone polską inicjatywą oddziały 10 DS wycofały się na pozycje wyjściowe, tracąc nawet wysunięty Fort nr X.³²

Dopełnieniem zmagañ w dniu 1 sierpnia była potyczka prawoskrzydłowego, 16 ps/2 DS z oddziałami 16 DP pod Kołodnem i wsią Neple. Atak bolszewicki stanowił nieudaną próbę zawładnięcia przyczółkami na Bugu. Poza tym incydentem na pozycjach dywizji pomorskiej panował spokój.³³

Stojąca na wysokości Pratulina 8 DS także na razie nie włączała się do walki. W bitwie nie uczestniczyły również jednostki polskie strzegące po-

łudniowego i południowo-wschodniego rejonu twierdzy. Spodziewana tam 57 DS z Grupy Mozyrskiej dopiero maszerowała z Żabinki na Brześć.

W godzinach wieczornych (między 18 a 20) do Brześcia wrócił dowódca Grupy Poleskiej. Mosty w Terespolu zastał kompletnie zablokowane taboarami. Uciekające w nieładzie resztki 32 pp i akcje sowieckich dywersantów dopełniały obrazu klęski.³⁴ Mimo zastosowania najostrzejszych środków³⁵ nie udało się opanować paniki. Sikorski dotarł do cytadeli, gdzie spotkał się z dowódcą 1 DG gen. Galicą. Otrzymał informację o trwającym właśnie kontrataku I batalionu 1 psp i walkach 2 psp. Jednocześnie w cytadeli rozeszła się wieść, jakoby jedna dywizja sowiecka sforsowała Bug na północ od Brześcia. Po chwili wahania gen. Sikorski zdecydował się zarządzić odwrót z przyczółka za Bug, zastrzegając utrzymanie cytadeli. Następnie przekazał dowodzenie płk. Farze i wyjechał do Białej Podlaskiej.³⁶

Do tego momentu, jak wynika z przedstawionych faktów, pozycje polskie były niemal w całości utrzymane. Odcinek fortów północnych obsadzały już nie słabe oddziały płk. Słupskiego, ale podbudowane udanym kontratakiem bataliony podhalańskie. Oczywiście, trzeba pamiętać, że odbyło się to kosztem wyczerpania odwodów, lecz nieprzyjaciel także nie dysponował siłami, zdolnymi przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę. Wojska sowieckie odepchnięte na pozycje wyjściowe, tego dnia nie były w stanie prowadzić kolejnych ataków. 2 DS tkwiła nad Leśną porażona ogromnymi stratami (w podobnej sytuacji znajdowała się 10 DS, której 90 ps z XXX BS liczył rano 2 sierpnia zaledwie 80 bagnatów.)³⁷

Po odjeździe gen. Sikorskiego do Białej pozostawiona w cytadeli część sztabu Grupy Poleskiej wysłała w nocy z 1 na 2 sierpnia rozkaz opuszczenia przyczółka brzeskiego wraz z cytadelą, której rozległość i fatalny stan techniczny nie mogły gwarantować skutecznej obrony.³⁸

O godzinie 1.20 w dniu 2 sierpnia rozpoczęło się opuszczanie stanowisk na prawym brzegu Bugu. Brak aktywności nieprzyjaciela umożliwił najbardziej wysuniętym jednostkom odwrót pod cytadelę (nadal działały grupy dywersantów atakujące pojedynczych żołnierzy). Ponieważ najnowszy rozkaz dowództwa grupy nie dotarł jeszcze do pułkownika Fary, czynił on wszystko co możliwe, by przygotować się do obrony cytadeli. Rozmieszczył w niej trzy bataliony podhalańskie i niedobitki 32 pp.³⁹

Południowe skrzydło Grupy Poleskiej bez przeszkód zwinęło się i zajęło sprawnie nowe stanowiska na zachodnim brzegu Bugu. Rankiem 2 sierpnia ewakuowano więc z przyczółka główne siły zgrupowania gen. Sikorskiego. Zajmowały teraz pozycje od Pratulina (16 DP) przez Terespol po Kodeń (1 DG). Na wschodnim brzegu pozostawały dwa bataliony w cytadeli, a do Wielkoryty dochodziła właśnie XVII BP, w rejonie miejscowości Borki operował 4 psp.

Około godziny 6 pierwsze jednostki radzieckie, zupełnie zaskoczone brakiem oporu, wkraczały do Brześcia.⁴⁰ 17 ps z VI BS bez walki dotarł

do drewnianego mostu na Bugu, w okolicach wiaduktu kolejowego. Wyjątkowa okazja utworzenia przyczółka i odcięcia części wojsk polskich, w nie wyjaśnionych okolicznościach została przez oddział sowiecki zaprzeczona.⁴¹

Mniej więcej w tym czasie z dowództwa Grupy Poleskiej nadano telefonicznie meldunek sytuacyjny do sztabu Frontu Północno-Wschodniego. Meldunek ten był odzwierciedleniem mylnych przekonań dowództwa grupy, w wyniku których opuszczono wschodni przyczółek. Mjr Rostworowski poinformował o obecności pod Brześciem pięciu dywizji strzelców i czterech pułków kawalerii. Wspomniał także o dwudziestu sowieckich szturmach i natarciu na odcinek 16 DP. Na zakończenie przedstawił decyzję dowódcy grupy, sankcjonującą całkowite opuszczenie cytadeli, podkreślając niemożliwość jej utrzymania.⁴²

W chwili nadawania meldunku sztab Grupy Poleskiej nie wiedział jeszcze o zagrożeniu, które powstało na północnym skrzydle 16 DP. Z nastaniem świtu na odcinek między Pratulinem a Zaczopkami, po zbudowanym przez sowieckich saperów prowizorycznym moście, sforsowały Bug oddziały 8 DS. Akcja dywizji Riabinina trafiła na słabo obsadzony styk pozycji 16 DP i grupy gen. Konarzewskiego z 4 armii. Niespodziewany manewr XXII i XXIV BS zupełnie rozproszył bataliony 63 pp. Małe grupki żołnierzy wycofywały się do rejonu Neple, jednak zarządzona wkrótce koncentracja pułku ze względu na duże straty (w zabitych i zaginionych) nie była możliwa.⁴³

Z zamiarem odciążenia 63 pp dowódca XXXI BP płk Czesław Jarnuszkiewicz rzucił do kontrataku 66 pp. Nacierające brygady sowieckie straciły impet i zatrzymały się na linii Kołczyn–Mokransy Nowe, pozostając tam do następnego dnia. Pozostałe jednostki 8 DS operowały z jeszcze większym powodzeniem, rozszerzając przyczółek po Janów. Podjazdy 8 pułku kawalerii dotarły nawet na przedmieścia Białej Podlaskiej, gdzie uwikłały się w wymianę ognia z ochroną gen. Sikorskiego.⁴⁴

Gdy 66 pp powstrzymywał atak 8 DS, zgodnie z rozkazem operacyjnym dowództwa Grupy Poleskiej nr 5200/III oddziały polskie opuszczały brzeską cytadelę. 32 pp wycofano z pierwszej linii frontu i skierowano do Białej. Pułk ten oraz batalion etapowy poznański były kompletnie zdemoralizowane i nie nadawały się do żadnej akcji. Cytadelę opuścili jako ostatnie patrole 1 DG, podpalając za sobą mosty na Bugu.⁴⁵

O godzinie 17.45 płk Fara otrzymał rozkaz operacyjny dowództwa grupy nr 5207/III nakazujący, po sugestjach ze sztabu frontu, wstrzymanie ewakuacji i ponowne obsadzenie cytadeli. Na podobne kroki było już jednak za późno. Stoki cytadeli zajmowała właśnie 2 DS.⁴⁶

Po opanowaniu tego rejonu dywizja Łągwy podjęła próbę uchwycenia przyczółka nad Bugiem. Około godziny 18 pułki VI BS przepłynęły się w pobliżu uszkodzonego mostu kolejowego na drugą stronę rzeki i nawiązały kontakt bojowy z 1 psp. Podhalańczycy, wsparci skutecznym ogniem

„Danuty” znieśli tworzącą się naprędce pozycję sowiecką. Resztki grupy desantowej z VI BS ratowały się ucieczką wplaw do swoich i nie wznowiły akcji zaczepnych.⁴⁷

Napływające stopniowo meldunki o sytuacji pod Pratulinem spowodowały, że dowództwo Frontu Północno-Wschodniego pogodziło się z utratą cytadeli brzeskiej i rozkazem nr 2720/III, „wobec zasadniczej zmiany sytuacji Grupy Poleskiej” zrezygnowało z prób utrzymania wojsk we wschodniej części brzeskiej twierdzy.⁴⁸ Była ona już zajęta przez formacje należące do 2, 10 i 57 DS. Na północ od Brześcia 8 DS całością dysponowanych sił utrzymywała rozległy przyczółek, sięgając patrolami kawaleryjskimi po Białą Podlaską. Sprawą najważniejszą dla losów Grupy Poleskiej stała się teraz likwidacja „worka” Pratulim–Janów–Biała, co nastąpiłoby z chwilą wyparcia dywizji Riabinina za Bug.

Wobec przedstawionych w niniejszym artykule okoliczności bitwy o Brześć nasuwa się pytanie – czy decyzja opuszczenia wschodniego przyczółka w rejonie twierdzy była słuszna i jakie motywy zadecydowały o jej podjęciu? Problem ten podejmowali najbardziej znani historycy wojny polsko-radzieckiej.

Wybitny znawca zagadnień wojskowych II Rzeczypospolitej prof. Mieczysław Wrzosek zasadniczą przyczynę opuszczenia twierdzy znajduje w zaznaczającej się 1 sierpnia groźbie odcięcia grupy Poleskiej od północnego zachodu, czyli z rejonu Pratulim–Niemirów.⁴⁹

Teoria ta w znacznej mierze opiera się na wyjaśnieniach gen. Sikorskiego, zamieszczonych w studium o wojnie polsko-radzieckiej „Nad Wisłą i Wkrą”. Trzeba dodać, że poglądy generała wsparte zostały autorytetem ówczesnego szefa oddziału operacyjnego Grupy Poleskiej, mjr. Stanisława Rostworowskiego. Analogiczne stanowisko wobec sprawy upadku Brześcia zajęła grupa biografów późniejszego Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, szczególnie Walentyna Korpalska⁵⁰ i Marian Kukiel⁵¹. Znamiennym jest jednak fakt, że jedynymi źródłami w tej kontrowersyjnej sprawie pozostają u wymienionych autorów wspomnienia dowódcy Grupy Poleskiej i jej szefa oddziału operacyjnego – nie oparte na znacześniejszym materiale źródłowym, a często na zawodnej pamięci.⁵²

We wspomnieniach z 1920 r. gen. Sikorski napisał o rosnącym zagrożeniu linii odwrotowych jego wojsk, co uwidoczniło się wyraźnie w dniu 2 sierpnia. Radykalną zmianą sytuacji (przyczółki sowieckie pod Pratulinem i Niemirówem) uzasadnił rozkaz opuszczenia c y t a d e l i (podkreślenie własne – P. L.) brzeskiej.⁵³ W niczym nie wyjaśnia to jednak przyczyny wcześniejszej decyzji, na mocy której główne siły Grupy Poleskiej opuściły wschodnią część twierdzy i miasto. Wiadomo przecież, że 1 sierpnia o poważnym zagrożeniu grupy od północnego zachodu nie mogło być mowy. Pod Pratulinem panował tego dnia spokój, dalej na północ akcja 17 DS w rejonie Mielnik–Niemirów dopiero się rozwijała i trudno przypuszczać, aby gen. Sikorski był wówczas precyzyjnie poinformo-

wany o sytuacji na tym odcinku (wielce prawdopodobne, że o boju pod Mielnikiem nie wiedział nic).⁵⁴

Uwzględniając prawdopodobieństwo odcięcia Grupy Poleskiej od północnego zachodu należy też zwrócić uwagę na specyficzne położenie jednostek sowieckich 16 armii w dniu 1 sierpnia. Brześć znajdował się na skraju odcinka wyznaczonego dla wojsk Nikołaja Sołtohuba. Tymczasem walki o twierdzę angażowały 2/5 sił tej armii. W przypadku manewru oskrzydłającego z udziałem 8 i 17 DS w obszarze Biała Podlaska – Brześć znalazłyby się cztery spośród pięciu dywizji 16 armii. Osamotniona 27 DS Witowta Putny odpowiadałaby za odcinek frontu niewspółmierny do jej możliwości.

Żeby zakończyć rozważania o możliwości uwięzienia Grupy Poleskiej w brzeskiej pułapce można przedstawić jeszcze jeden argument. Do skutecznego osaczenia wojsk gen. Sikorskiego na wschodnim brzegu Bugu konieczna była szczelna blokada, niewątpliwie pochłaniająca znaczne siły sowieckie. Warunek ten bolszewicy byli w stanie spełnić tylko na odcinku północno-wschodnim. Od południowego wschodu pod Brześć podchodziły pułki strzelców należące do 57 DS z Grupy Mozyrskiej. Dywizja ta w pierwszych dniach sierpnia dysponowała tylko dwiema brygadami (stan bojowy o 1500 bagnatów niższy od dywizji 16 armii), ponadto borykała się z plagą dezercji do tego stopnia, że 509 ps wycofano z linii dla wylapywania dezertów. Pozostałe oddziały Tichona Chwiesina, prezentujące jeszcze niższą wartość bojową, znajdowały się gdzieś na bagnach poleskich, niemal na tyłach frontu. Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej okoliczności można uznać za mało prawdopodobne, aby Grupa Mozyrska była w stanie zamknąć pierścień okrążenia na odcinku południowo-wschodnim przyczółka brzeskiego. Właśnie tam znajdowały się przecież bitne jednostki podhalańskie, a wkrótce także XVII BP i 4 psp.

Niektórzy historycy zajmujący się wojną polsko-radziecką źródeł rozkazu opuszczenia Brześcia szukają gdzie indziej. Według Feliksa Liberta złożyły się nań: wrażenie załamania się polskich pozycji obronnych, nie sprawdzone wieści, jakoby Sowietzi przekroczyli Bug na północ od twierdzy i widok bezładnie uciekających tyłów. Wszystkie wymienione elementy mają ścisły związek z nieobecnością generała podczas decydujących godzin bitwy.⁵⁵

Według Bolesława Zawadzkiego los Brześcia był już przesądzony 31 lipca, podczas obsadzania stanowisk przed bitwą. Szczególnie brzemienne w skutki miał się okazać rozkaz zatwierdzający wycofanie 16 DP na lewy brzeg Bugu. Ciężar obrony twierdzy spadł na barki grupy płk. Słupskiego – oddziałów do tego nie przygotowanych.

Kolejnym błędem, który mógł wynikać z pracy sztabu Grupy Poleskiej, był sposób prowadzenia działań odwrotowych. 31 lipca płk Julian Stachiewicz obciążał dowództwo grupy winą za opieszały odwrót XVII BP i 4 psp. Dysponowanie tymi jednostkami pod Brześciem dawało Grupie Poleskiej większe pole manewru.⁵⁷

Specjaliści w dziedzinie fortyfikacji, Karol Kleczke i Władysław Wyżyński, za decydujące uchybienie w trakcie bitwy uznali nieprzygotowanie techniczne i organizacyjne oraz brak komendanta twierdzy.⁵⁸ Zarzuty te tylko częściowo mogą być adresowane do sztabu Grupy Poleskiej. Nie miał on na przykład wpływu na skuteczność prac grupy fortyfikacyjnej, która przybyła do Brześcia zbyt późno.

Upadek Brześcia przekreślił ostatnią szansę zatrzymania Armii Czerwonej przed etnicznymi terenami Polski. Ostatecznie idea marszałka Piłsudskiego doczekała się realizacji jeszcze w sierpniu 1920 r. Podczas decydującej bitwy w wojnie polsko-radzieckiej pod Warszawą wielkie zasługi położył mało fortunny obrońca twierdzy brzeskiej gen. Władysław Sikorski, czym bez wątpliwości odsunął w cień skutki epizodu z 1 sierpnia. Również podległe mu w trakcie omawianych tu walk związki taktyczne, czyli 16 DP i 1 DG (od 10 sierpnia występowała oficjalnie pod nazwą 21 Dywizji Górskiej) miały okazję zrewanżować się swoim przeciwnikom znad Bugu. Jako część grupy manewrowej Piłsudskiego uczestniczyły w rozbięciu sowieckiej 16 armii i Grupy Mozyrskiej.

PRZYPISY

- ¹ J. Piłsudski, Rok 1920, [w:] Pisma Zbiorowe, t. VII, Warszawa 1937, s. 102.
- ² Rozkaz operacyjny Naczelnego Dowództwa WP nr 7945/III z dnia 27 lipca 1920 r., [w:] Bitwa warszawska, t. I, Bitwa nad Bugiem 27 lipca – 7 sierpnia 1920 r., cz. 2 Dokumenty, Warszawa 1935, dok. nr 89; rozkaz nr 8068/III z dnia 30 lipca 1920 r., tamże, dok. nr 218.
- ³ Tamże, t. 1, cz. 1, s. 8 i n.
- ⁴ Patrz; rozkaz nr 7945/III.
- ⁵ Dyrektywa głównodowodzącego Frontem Zachodnim M. Tuchaczewskiego nr 268/kf z dnia 27 lipca 1920 r., [w:] Direktivy komandovanija frontov Krasnoj Armii, t. III, Moskwa 1974, s. 73.
- ⁶ Rozkaz operacyjny dowództwa Grupy Poleskiej nr 4712/III z dnia 28 lipca 1920 r., [w:] Bitwa warszawska..., t. I, cz. 2, dok. nr 173. O demoralizacji w 32 pp wspominają oficerowie 16 DP, której przyszło walczyć na Polesiu razem z tym pułkiem. Patrz: CAW, WBH, 400.3456., relacje płk. Jana Słupskiego i gen. Czesława Jarnuszkiewicza.
- ⁷ Pracami w obrębie samej twierdzy zajmował się wydzielony zespół kpt. Kruzelnickiego. Sama Grupa Fortyfikacyjna nr 3 przygotowywała do walk brzegi rzeki Leśna, a następnie odcinek Bugu od Brześcia do Pratulina, patrz: H. Jabłoński, L. Russyan, Grupy fortyfikacyjne, inżynierskie, lotnicze, samochodowe i inne, [w:] Spis władz wojskowych, Warszawa 1936, maszynopis bez numeracji stron.

- ⁸ Przyczyny nieobecności gen. Sikorskiego w Brześciu dnia 29 lipca 1920 r. wyjaśnił Stanisław Rostworowski, Jak to było w Brześciu w 1920 r. i jak to opisano 16 lat później, „Kurier Polski”, 27 grudnia 1936 r., nr 355, s. 4, odpowiadając na sugestie Feliksa Liberta, Upadek Brześcia, „Bellona”, 1936, z. 2–3, s. 274 i n., jakoby Sikorski wręcz unikał spotkania ze Stachiewiczem.
- ⁹ List płk. Juliana Stachiewicza, oficera łącznikowego Naczelnego Dowództwa, do gen. Władysława Sikorskiego z dnia 29 lipca 1920 r., [w:] Bitwa warszawska..., t. I, cz. 2, dok. nr 180.
- ¹⁰ W. Sikorski, Nad Wisłą i Wkrą. Studium z polsko-rosyjskiej wojny 1920 r., Kraków–Lwów 1928, s. 22 i n. Sikorski prawdopodobnie nie poinformował o treści listu oficerów swojego sztabu. Potwierdzają to relacje Romualda Wolikowskiego i Tadeusza Rudzickiego, patrz: CAW, WBH, 400.3456.
- ¹¹ CAW, WBH, 400.3456/9., odpowiedź płk. Jana Słupskiego na ankietę o upadku Brześcia.
- ¹² J. Piłsudski, op. cit., s. 103. W. Sikorski, op. cit., milczy na ten temat, natomiast oficerowie sztabu Grupy Poleskiej potwierdzają, że taka rozmowa istotnie miała miejsce. Wątpliwości budzi jedynie deklaracja obrony Brześcia przez 10 dni. Nikt w sztabie grupy nie słyszał o podobnych przyrzeczeniach generała, patrz: CAW, WBH, 400.3456.
- ¹³ Bitwa warszawska..., t. I, cz. 2, dok. nr 289. Według gen. Sikorskiego, op. cit., s. 24, pozycje wyznaczone tym rozkazem zajmowano już w nocy z 27 na 28 lipca.
- ¹⁴ CAW, WBH, 400.3456/4, stenogram relacji gen. Cz. Jarnuszkiewicza dotyczącej ankiety o upadku Brześcia. Fatalny wpływ na wartość bojową dywizji miały także nie kończące się spory między oficerami pochodzącymi z dawnej armii austriackiej i rosyjskiej, podsycane przez samego dowódcę – płk. Skrzyńskiego. Po bitwie brzeskiej został pozbawiony dowódzenia i odsunięty do rezerwy.
- ¹⁵ Rozkaz operacyjny dowództwa Grupy Poleskiej nr 5019/III z dnia 31 lipca 1920 r., [w:] Bitwa warszawska..., t. I, cz. 2, dok. nr 296.
- ¹⁶ W trakcie działań na Polesiu „Danuta” doczekała się swego listu gończego u nieprzyjaciela. Dowództwo sowieckie deklarowało nagrodę w złocie za zniszczenie polskiego pociągu, patrz: J. Jurczyński, Walki pancerni „Danuta”, „Wiarius”, 1920, nr 35, s. 541.
- ¹⁷ Mógł być wykorzystany tylko na wschodnim brzegu Bugu, ze względu na szerzy rozstaw kół.
- ¹⁸ F. Libert, op. cit., s. 308.
- ¹⁹ Bitwa warszawska..., t. I, cz. 1, s. 208.
- ²⁰ Tamże.
- ²¹ Tamże, s. 210; CAW, WBH, 400.3456/1., odpowiedź gen. dyw. W. Fary na ankietę o upadku Brześcia.
- ²² V. Putna, K Visle i obratno, Moskwa 1927, s. 82 i n.

- ²³ Rozmowa juzowa gen. Sikorski – płk Zagórski z dnia 1 sierpnia 1920 r., [w:] Bitwa warszawska..., t. I, cz. 2, dok. nr 323.
- ²⁴ Sprawa wyjazdu gen. Sikorskiego do Białej nie jest do końca wyjaśniona. F. Libert, op. cit., passim, sugerował nawet lekkomyślność generała opuszczającego swoje wojska przed bitwą, S. Rostworowski, Jak to było pod Brześciem..., s. 4 i mjr T. Rudnicki, CAW, WBH, 400.3456/8 twierdzą, że dowódca frontu wezwał generała, natomiast płk Wolikowski, który towarzyszył gen. Sikorskiemu w eskapadzie do Białej, stwierdził jedynie, iż „na froncie było zupełnie spokojnie. Dlatego żeśmy pojechali zupełnie spokojni. Zdaje się, że to było polecenie, udania się do Białej” – CAW, WBH, 400.3456/12, stenogram relacji płk. Wolikowskiego na ankietę o upadku Brześcia.
- ²⁵ N. Murtazin, Vzjat’je Brest Litovska. Iz boevych dejstvij 6-oj brigady 2-oj strielkovoj diviziji, „Vojna i Revolucionija”, 1922, nr 14–15, s. 150.
- ²⁶ Bitwa warszawska, t. I, cz. 1, s. 255; po latach płk Słupski zaznaczył, że do przyjazdu gen. Sikorskiego to on faktycznie kierował obroną twierdzy; – CAW, WBH, 400.3456/9.
- ²⁷ Bitwa warszawska, t. I, cz. 1, s. 256; CAW, WBH, 400.3456/1.
- ²⁸ Brzeska organizacja miała liczyć 200 uzbrojonych osób. Na czele tej grupy stał członek konspiracyjnej Komunistycznej Partii (bolszewików) Litwy i Białorusi – Chewkin. On oraz jego towarzysze pochodzili ze środowiska żydowskiego; – Brest. Encyklopedičeskij Spravočnik, Minsk 1987, s. 141 i nn.
- ²⁹ Ranny w klatkę piersiową zmarł dnia 14 września 1920 r. w jednym z poznańskich szpitali. Pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy.
- ³⁰ R. Bober, Zarys historii wojennej 1 pułku strzelców podhalańskich, Warszawa 1929, s. 22 i n; CAW, WBH, 400.3456/2., relacja gen. Galicy w odpowiedzi na ankietę o upadku Brześcia.
- ³¹ Gen. Galica wspominał, że około godziny 16 wraz z mjr. Kawińskim prowadzili inspekcję odcinka południowego twierdzy. Wówczas, gdy przebywali w Forcie nr X, na drodze Brześć–Kobryń pojawiło się auto pancerne i zaczęło silnie ostrzeliwać fort, blokując ich na jakiś czas w tym miejscu. Dlatego dopiero o godzinie 17 mógł przejąć dowodzenie obroną całości twierdzy; CAW, WBH, 400.3456/2.
- ³² Bitwa warszawska..., t. I, cz. 1, passim; F. Libert, op. cit., s. 319.
- ³³ U W. Sikorskiego, op. cit., s. 26 i n. czytamy: „1 sierpnia miały miejsce szczególnie zaciekle ataki 2 DS, uderzające na odcinek 16 DP, gdzie bił się dzielnie 63 pp.” Jest to oczywista pomyłka polegająca na przeniesieniu wydarzeń z 31 lipca na 1 sierpnia.
- ³⁴ CAW WBH, 400.3456/6., relacja płk. Kawińskiego na ankietę o upadku Brześcia: „(...) kto tę panikę widział, musiał być zdania, że bolszewicy już są w mieście”.

- ³⁵ Zawrócono pod pistoletami uciekającą baterię 11 pap, ponadto na rozkaz gen. Sikorskiego rozstrzelano podoficera, który nawoływał do opuszczenia stanowisk.
- ³⁶ CAW, WBH, 400.3456/2. Gen. Galica podał inne szczegóły rozmowy z dowódcą Grupy Poleskiej. M. in. na wiadomość o akcji odwodowych batalionów podhalańskich Sikorski miał zapytać: „Jak pan generał sądzi, czy te baony co robią?”. Galica komentował również niezbyt ściśle ustalenia F. Liberty, op. cit., s. 314 i i n, jakoby razem z gen. Sikorskim wyjechał do Białej. W rzeczywistości, po wysłuchaniu rozkazu ewakuacji przyczółka udał się nad Bug, aby kontrolować odwrót swojej dywizji.
- ³⁷ F. Libert, op. cit., s. 319.
- ³⁸ Rozkaz dowództwa Grupy Poleskiej nr 5200/III z dnia 2 sierpnia 1920 r., [w:] Bitwa warszawska..., t. I, cz. 2, dok. nr 417. Wydany na podstawie wskazówek gen. Sikorskiego z godz. 21 poprzedniego dnia, uzupełniony decyzją o likwidacji całego przyczółka łącznie z cytadelą: „(...) po zebraniu bliższych danych o stanie cytadeli i niemożliwości utrzymania jej (...) nakazuję utrzymanie całej linii Bugu ofensywnie. Mosty przez Bug należy zniszczyć.” Prawdopodobnie w pojęciu cytadela mieścił się, obok właściwej cytadeli na wyspie, także pierścień umocnień starej twierdzy, obejmujący bezpośrednie ujście Muchawca do Bugu.
- ³⁹ Bitwa warszawska, t. I, cz. 1, s. 308; Ewakuację cytadeli płk Fara zarządził o godz. 8. Ostatnie oddziały przeszły mosty na Bugu o 13 i skoncentrowały się w Terespolu; patrz: CAW, WBH, 400.3456/1.
- ⁴⁰ Aktywność po stronie polskiej przejawiała w tym czasie tylko artyleria. Przygodkowy pocisk wystrzelony ze wschodniego brzegu Bugu zabił dowódcę 10 DS Ansa Daumana.
- ⁴¹ N. Murtazin, op. cit., s. 150.
- ⁴² Meldunek sytuacyjny dowództwa Grupy Poleskiej nr 5205/III z dnia 2 sierpnia 1920 r., [w:] Bitwa warszawska, t. I, cz. 2, dok. nr 419; jeszcze bardziej nieprawdopodobne dane wystąpiły w rozmowie juzowej płk Zagórski – płk Wolikowski z 2 sierpnia 1920 r.; tamże, dok. nr 395. Wymienia się tam na odcinku brzeskim 2, 4, 16, część 57, część 17, 8 i 10 DS!
- ⁴³ Tamże, t. I, cz. 1, s. 304; CAW, WBH, 400.3456/4.
- ⁴⁴ Tamże.
- ⁴⁵ Wiadukt kolejowy, nieumiejętnie podpalony, mógł jeszcze służyć do przejścia na drugi brzeg. Być może z tego powodu E. D’Abernon, Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata, pod Warszawą w 1920 r., Warszawa 1932, s. 58 pisał: „(...) Bolszewicy zdobyli Brześć Litewski i przekroczyli w tym miejscu Bug. Co-fające się wojska polskie zaniedbały zniszczyć za sobą mosty i źle broniły przejścia przez rzekę.”
- ⁴⁶ Rozkaz operacyjny dowództwa Grupy Poleskiej nr 5207/III z dnia 2 sierpnia 1920 r., [w:] Bitwa warszawska..., t. I, cz. 2, dok. nr 420; tamże, t. I, cz. 1, s. 308 i n.

- ⁴⁷ Tamże, t. I, cz. 1, s. 307.
- ⁴⁸ Rozkaz operacyjny dowództwa Frontu Północno-Wschodniego nr 2720/III z dnia 2 sierpnia 1920 r.; tamże, t. I, cz. 2, dok. nr 386.
- ⁴⁹ M. Wrzosek, Bitwa warszawska. Rola militarna i znaczenie, [w:] Wojna polsko-sowiecka. Przebieg walk, tło międzynarodowe. Materiały sesji naukowej w Instytucie PAN 1-2 X 1990. Pod redakcją Andrzeja Koryna, Warszawa 1991, s. 85.
- ⁵⁰ W Korpalska, Władysław Eugeniusz Sikorski – biografia polityczna, Wrocław 1988, s. 99.
- ⁵¹ M. Kukiel, Generał Sikorski – mąż stanu i żołnierz Polski walczącej, Londyn 1981, s. 49 i n.
- ⁵² M. Kukiel, czerpiąc ze wspomnień Sikorskiego i Rostworowskiego dokonał sugestywnej selekcji faktów: „(...) generał rozmawiał przez telefon z szefem Sztabu Generalnego Rozwadowskim, gdy do centrali wdarli się bolszewicy i wybili obsługę. Kwaternistrz grupy zginął. Sikorski opanował panikę i uporządkował cofające się pułki. Utrzymał przyczółek w Brześciu i bił się tam jeszcze 3 dni.” Tamże.
- ⁵³ W. Sikorski, op. cit., s. 28.
- ⁵⁴ Ustalone na podstawie dokumentów Bitwy warszawskiej..., t. I, cz. 2, passim, oraz relacji uczestników bitwy o Brześć, CAW, WBH, 400.3456.
- ⁵⁵ F. Libert, op. cit., passim.
- ⁵⁶ B. Zawadzki, Jeszcze o rozciągniętej przestrzeni i ograniczonych siłach, „Bellona”, 1925, t. XVII, z. 1, s. 32.
- ⁵⁷ Rozmowa juzowa por. Regulski – płk Stachiewicz, Bitwa warszawska..., t. I, cz. 2, dok. nr 263. Stachiewicz powiedział tam: „(...) sytuacja 4 armii jest spowodowana ślamazarstwem odwrotu Sikorskiego. XVII BP i II BG siedzą gdzieś daleko na wschodzie w bagnach, nikomu tam niepotrzebne (...) i zupełnie marnują się.”
- ⁵⁸ K. Kleczke, W. Wyszynski, Fortyfikacja stała, Warszawa 1937, s. 139.

ANEKS 1

Obsada personalna jednostek biorących udział w bitwie o Brześć
(31 lipca – 2 sierpnia 1920 r.)

Wojsko Polskie:

Grupa Poleska

Dowództwo grupy:
dowódca Grupy Poleskiej gen. ppor. Władysław Sikorski
szef Sztabu ppłk Romuald Wolikowski
szef oddziału operacyjnego mjr Stanisław Rostworowski
szef oddziału wywiadowczego mjr Ignacy Boerner
kwaternistrz mjr Juliusz Merak
dowódca artylerii grupy płk Józef Świętorzecki

1 Dywizja Górska

dowódca dywizji gen. ppor. Andrzej Galica
szef sztabu mjr Rajmund Kawiński
dowódca artylerii płk Józef Plisowski
dowódca I Brygady Górskiej płk Stanisław Wróblewski
dowódca II Brygady Górskiej płk Wacław Fara
dowódca 1 pułku strz. podhalańskich płk Kazimierz Horoszkiewicz
dowódca 2 pułku strz. podhalańskich kpt. Franciszek Stutzman
dowódca 3 pułku strz. podhalańskich ppłk Ludwik Okniński

16 Dywizja Piechoty

dowódca dywizji płk Stanisław Skrzyński
szef sztabu płk Władysław Zakrzewski
dowódca artylerii płk Eugeniusz Gałuszczyński
dowódca XXXI Brygady Piechoty płk Eugeniusz Stec
dowódca XXXII Brygady Piechoty ppłk Czesław Jarnuszkiewicz
dowódca 63 pułku piechoty mjr Władysław Kaczorowski
dowódca 64 pułku piechoty mjr Ludwik Bociański
dowódca 66 pułku piechoty ppłk Czesław Jarnuszkiewicz

Grupa płk. Słupskiego

dowódca grupy płk Jan Słupski
dowódca Obozu Warownego Brześć płk Kazimierz Majewski
dowódca 32 pułku piechoty ppłk Władysław Tarwid
dowódca II batalionu etapowego poznańskiego ppor. Jezierski

Pociągi pancerne

dowódca poc. pancernego „Danuta” ppor. Bolesław Plucienniak
dowódca poc. pancernego „Poznańczyk” por. Jan Komorowski
dowódca poc. panc. „Generał Listowski” por. Marian Truskolaski

Artyleria

dowódca I dywizjonu 11 pap mjr Władysław Wielowieyski
d-ca 1 baterii por. Konstanty Zaleski
d-ca 4 baterii kpt. Władysław Wilczyński
dowódca III dywizjonu 11 pap por. Edward Chmielowski
d-ca 6 baterii por. Edward Błaszczuk
d-ca 8 baterii ppor. Józef Witowski
dowódca I dywizjonu 1 pag kpt. Henryk Trzos
d-ca 1 baterii por. Kazimierz Stefczyk
d-ca 2 baterii por. Barański
dowódca I dywizjonu 9 pac kpt. Stanisław Domański
d-ca 2 baterii por. Wincenty Zdanowicz
d-ca 3 baterii por. Stefan Czernik
dowódca 1 baterii 16 pap ppor. Paweł Ramocki
dowódca 2 baterii 16 pac por. Mikucki

Armia Czerwona:**16 Armia**

Dowództwo Armii

dowódca armii Nikołaj Władymirowicz Solłohub

naczelnik sztabu Michaił Aleksandrowicz Batorskij

Rewolucyjna Rada Wojenna Ans Ernestowicz Dauman (właściwie: Daumanis),

Walentin Michajłowicz Mulin, Georgij Leonidowicz Piatakow

2 Dywizja Strzelców

dowódca dywizji Roman Łągwa

naczelnik sztabu Aleksiej Kuźmicz Naumow

komisarz wojenny Borys Wiaczesławowicz Tołpygo

8 Dywizja Strzelców

dowódca dywizji Andriej Michajłowicz Riabinin

naczelnik sztabu Nikołaj Jewgieniewicz Kakurin

komisarz wojenny Piotr Matwiejewicz Oszlej

10 Dywizja Strzelców

dowódca dywizji Ans Ernestowicz Dauman

naczelnik sztabu Walentin Aleksandrowicz Kangelari

komisarz wojenny Jefim Aleksandrowicz Drejcer

Grupa Mozyrska

Dowództwo grupy

dowódca grupy Tichon Serafimowicz Chwiesin

naczelnik sztabu Klimowski

57 Dywizja Strzelców

dowódca dywizji Michaił Michajłowicz Olszanskij

naczelnik sztabu Borys Mironowicz Feldman

komisarz wojenny Nikita Zacharowicz Mikita-Koljada

ANEKS 2

Stany liczbowe jednostek uczestniczących w bitwie o Brześć

Grupa Poleska

jednostka	stany bojowe	stany żywieniowe	karabiny maszynowe	działa
16 DP	72 ofic. 4545 bagn.	181 ofic. 8611 szer	151	12
1 DG	119 ofic. 4920 bagn.	219 ofic. 8644 szer.	78	8
32 pp	brak danych	45 ofic. 1568 szer.	brak danych	–
II baon etapowy	–	1 oficer 300 szer.	–	–
artyleria Gr. Pol.	–	brak danych	–	20
poc. pancerne	18 ofic. 174 bagn.	33 ofic. 350 szer.	36	10

Źródło: Bitwa warszawska..., t. I, załącznik nr 2.

Uwagi: Inne dane występujące w literaturze przedmiotu –

Księga chwały piechoty, Warszawa 1937–39, s. 269 jak wyżej;

W. Sikorski, op. cit., s. 25 ocenia liczebność swoich oddziałów pod Brześciem na 5800 bagn.; B. Zawadzki, op. cit., s. 24 podaje liczbę 8000 bagn. w Grupie Poleskiej, podobnie M. Wrzosek, Wojsko Polskie i operacje wojenne lat 1918–1921, Białystok 1988, s. 518; S. Rostworowski, Bitwa o Brześć, „Bellona”, 1920, t. III, z. 9, s. 676 pisze o 6000 bagnatów.

Dywizje 16 Armii

jednostka	stany bojowe	stany żywieniowe	karabiny maszynowe	działa
2 Dyw. Strz.	4500 bagn.	12000 żołn.	99	32
10 Dyw. Strz.	4500 bagn.	11000 żołn.	87	29
8 Dyw. Strz.	4777 bagn. 600 szabel	10979 żołn.	77	26

Grupa Mozyrska

jednostka	stany bojowe	stany żywieniowe	karabiny maszynowe	działa
57 Dyw. Strz.	3116 bagn. 48 szabel	8815 żołn.	96	22

Źródło: N. Kakurin, W. Mielikov, *Vojna s Bełopoljakami 1920 goda*, Moskwa 1925, s. 485 i n.

Uwagi: zbliżone dane podają *Direktywy komandovanja frontov...*, t. IV, s. 180 i n. Stany bojowe dywizji 16 armii wynoszą tam średnio po 6000 bagnetów.

SUMMARY

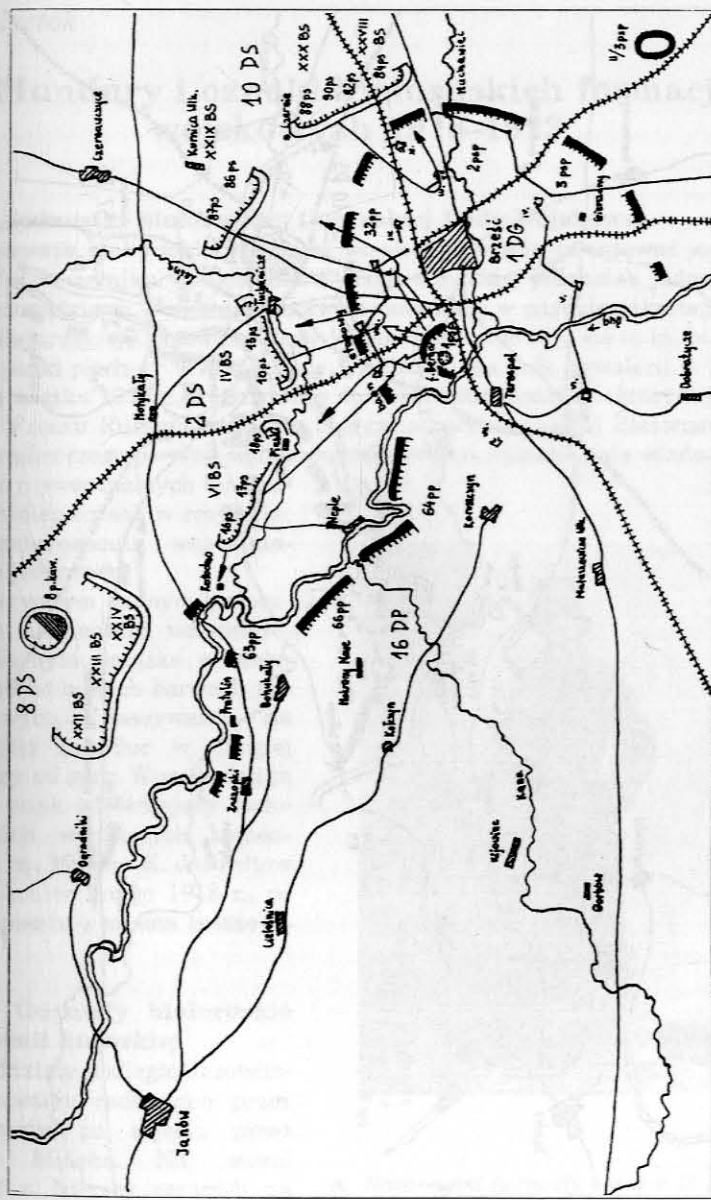
Battle for Brześć bridgehead at the turn of July/August 1920.

The author deals with one of the most controversial episodes of Polish-Soviet war, one related to fighting for Brześć at the turn of July/August 1920. Effective defense of the fortress was an indispensable condition for the successful counter-attack of Polish forces prepared by Marshal Józef Piłsudski. The unexpected fall of Brześć after only one day of resistance meant that the next attempt to stop the Bolsheviks could only be accomplished near Warsaw.

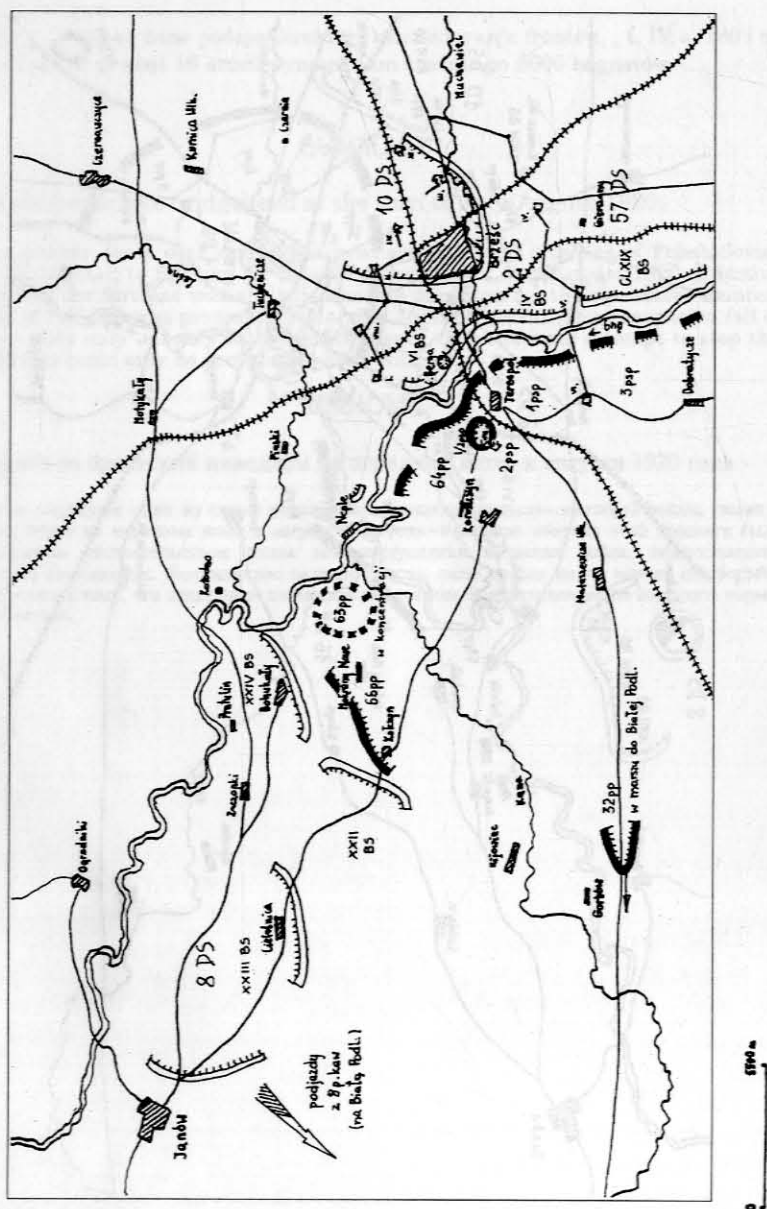
РЕЗЮМЕ

Борьба за брестский плацдарм на переломе июля и августа 1920 года

Автор обсуждает один из самых разногласных эпизодов польско-советской войны, связан с боем за Брест на переломе июля и августа 1920 года. Успешная оборона этой крепости была необходимым обстоятельством плана контрнаступления польских войск, подготовленного маршалом Пилсудским. Неожиданное падение Бреста, лишь только после одного дня борьбы, причинолось к тому, что следующее попытание задержания большевиков могло наступить только под Варшавой.



Rys. 1. Działania pod Brześciem w dniu 1 sierpnia 1920 r.



Rys. 2. Sytuacja wieczorem 2 sierpnia 1920 r.

Oleg Łatyszonek

Białystok

Mundury i oznaki białoruskich formacji wojskowych 1918–1923

1. Jednostki Białoruskiej Centralnej Rady Wojskowej

Pierwsze białoruskie jednostki wojskowe zaczęły powstawać jesienią 1917 r. w wyniku wydzielenia z armii rosyjskiej jednostek jednolitych narodowościowo. Pod kierownictwem powołanej w październiku tegoż roku Białoruskiej Centralnej Rady Wojskowej formowały się m.in. białoruskie pułki piechoty w Mińsku i w Witebsku oraz pułk kawalerii w Orszy. Na początku 1918 r. przystąpiono do tzw. białorusizacji niektórych jednostek Frontu Rumuńskiego (na którym służyło najwięcej Białorusinów), w wyniku czego powstał tam białoruski korpus. Niestety, nie wiadomo niczego o ewentualnych białoruskich elementach w rosyjskim umundurowaniu wspomnianych jednostek.

Pierwszym znanym białoruskim elementem umundurowania była wstążka w biało-czerwono-białych barwach narodowych, nazywana na rosyjski mundur w drugiej pętlicy od góry. Wprowadził ją jako znak odróżniający białoruskich wojskowych komendant m. Mińska K. Jezowitow pod koniec lutego 1918 r., po ustąpieniu z miasta bolszewików.¹

2. Oddziały białoruskie w armii litewskiej

Oddziały podległe Jezowitowi zostały rozbrojone przez Niemców po zajęciu przez nich Mińska. Na jesieni 1918 r. Niemcy zezwolili na tworzenie białoruskich oddziałów samoobrony, lecz pier-



A. Nazarewski (przyszły senator II Rzeczypospolitej) w niemieckim mundurze białoruskich oddziałów w armii litewskiej.

wsze jednostki białoruskie zaczęto tworzyć dopiero w wyniku porozumienia między litewską Tarybą i Centralną Białoruską Radą Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny pod koniec roku. W I połowie 1919 r. w Grodnie sformowano pułk i batalion piechoty oraz szwadron kawalerii. Po rozwiązaniu białoruskiego pułku przez Polaków, jedynie w armii litewskiej nadal istniały białoruskie jednostki, w sile od jednej kompanii do batalionu. Ostatnia kompania białoruska została rozformowana w 1923 r.

Żołnierze białoruskich jednostek armii litewskiej nosili mundury niemieckie. Mundury piechoty niczym nie różniły się od litewskich (białe wypustki na rękawach i naramiennikach, w tymże kolorze trójkątne łapki na kołnierzu i otoki czapek). Natomiast białoruscy kawalerzyści (huzarzy), w odróżnieniu od huzarów litewskich, mieli wypustki czerwone, a nie białe. Białego koloru były trójkątne łapki na kołnierzu i otoki czapek. Na uzbrojenie białoruskich huzarów przewidziane były także lance z biało-czerwono-białym proporczykiem.²

3. Białoruscy wojskowi na Łotwie i w Estonii

Innego kroju mundury mieli nosić w tym samym czasie białoruscy wojskowi na Łotwie pod kierownictwem płk. K. Jezowitowa. Jedyнным jednak znanym elementem tego munduru jest trójkątny znaczek w barwach narodowych, noszony na czapkach.³

4. Białoruskie pułki Zachodniej Dywizji Strzelców

Już od lata 1918 r. władze sowieckie organizowały własną „białoruską grupę uderzeniową”. Ta trzypułkowa grupa wchodziła w skład Zachodniej Dywizji Strzelców i nosiła jej umundurowanie. Chociaż Dywizja miała być polsko-litewsko-białoruska, element polski odgrywał w niej niewątpliwie największą rolę. W związku z tym na jesieni 1918 r. wprowadzono w Dywizji maciejówki. Strzelcy mieli nosić maciejówki z czarnego sukna z malinowym otokiem, artylerzyści czarne z czerwonym otokiem, zwiadowcy koloru ochronnego, kawalerzyści granatowe z żółtym otokiem i wypustkami na mundurze.⁴

Na początku 1919 r., w związku z powstaniem Litewsko-Białoruskiej Republiki Radzieckiej (tzw. „Litbiełu”), całą sowiecką Armię Zachodnią przemianowano na Armię Białorusko-Litewską. Niczego jednak nie wiadomo o jakichkolwiek narodowych elementach w jej umundurowaniu. Najwidoczniej po prostu ich nie było. Wkrótce zresztą ponownie przemianowano tę armię, tym razem na XVI.

5. Białoruskie oddziały w wojsku polskim

Jesienią 1919 r., na mocy dekretu Naczelnego Wodza z dn. 22 października, przystąpiono także do organizacji białoruskich oddziałów wojskowych podległych polskiemu dowództwu. Ich formowaniem kierowała powołana w tym celu Białoruska Komisja Wojskowa. Komisja

ta miała opracować także wzory umundurowania białoruskich wojskowych.⁵

Ponieważ BKW prowadziła działalność organizacyjną jeszcze przed swoim oficjalnym powołaniem, już na początku listopada pojawili się w Wilnie i Mińsku pierwsi wojskowi w białoruskich mundurach.⁶ Przedstawiały się one w sposób następujący: czapka wzoru angielskiego w kolorze szarym, wypustki: w jednostkach sztabowych i technicznych czerwone, w piechocie – czarne, w kawalerii białe. Otoki: sztabowcy – czarne, aksamitne, piechota – szare, kawaleria – błękitne. Na otoku naszyty pasek w barwach narodowych. Pośrodku umieszczona była „Pogoń” w wieńcu z liści dębowych. Czapki oficerskie miały nad daszkiem srebrny przeplatany sznur.

Mundur typu frencz: wypustki: sztabowcy – czerwone, piechota – czarne, kawaleria – białe. W kawalerii oprócz tego błękitny kołnierz i mankiety. Naramiennik z tego samego sukna co kurtka (szare), na nim na czerwonym polu wyszyta srebrna „Pogoń”. Oficerowie nosili na kołnierzu srebrną pętlę, zaś żołnierze naszywki w narodowych barwach, a na nich naszyte srebrne paski w celu oznaczenia stopnia. Stopień oficerski oznaczony był jedynie srebrnymi naszywkami na rękawach.

Płaszcz kroju identycznego jak w armii polskiej, wypustki tego samego koloru, co mundur. Jediną różnicą pomiędzy płaszczem oficerskim i żołnierskim było to, że ten pierwszy był dwurzędowy, zaś drugi – jednorzędowy. Na kołnierzu płaszcza, zarówno oficerskiego jak i żołnierskiego, naszyta była biało-czerwono-biała pętla.

Na guzikach przewidziano „Pogoń”, wydaje się jednak, iż takowych nie wyprodukowano.⁷

Białoruska Komisja Wojskowa i sformowane przez nią dwa białoruskie bataliony zostały rozformowane w maju 1921 r.



Naramiennik z „Pogonią” z munduru płk. Hassana Konopackiego, dowódcy oddziałów białoruskich w wojsku polskim.

6. Oddziały gen. Bułak-Bałachowicza

Wiosną 1920 r. sprowadzony został na stronę polską sformowany w Estonii tzw. Oddział Wydzielony Białoruskiej Republiki Ludowej pod dowództwem gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza. Oddział ten latem 1920 r. walczył na froncie przeciw bolszewickim jako „grupa białoruska”, a później Białoruska Armia Narodowa. Jesienią 1920 r. stał się rdzeniem armii gen. Bułak-Bałachowicza, która prowadziła w listopadzie tego roku operację wojskową w celu oswobodzenia wschodnich obszarów Białorusi i ustanowienia na tym terytorium Białoruskiej Republiki Ludowej. Armia

gen. Bułak-Bałachowicza składała się głównie z oddziałów rosyjskich, tym niemniej walczyły w jej składzie także oddziały białoruskie.

W związku ze swoim niejednorodnym składem armia Bułachowicza nie miała jednolitego umundurowania. Elementem wyróżniającym „bałachowców” jeszcze w okresie służby w Armii Czerwonej, jesienią 1918 r., były czapki-kubanki z żółtym denkiem.⁸ Po przejściu na stronę „białych” „bałachowcy” zaczęli nosić na czapkach trupie główki ze skrzyżowanymi piszczelami. Przejeli je po partyzanckim oddziale Punina, zorganizowanym przez dowództwo rosyjskie na Froncie Północnym w 1915 r. W oddziale Punina służył w swoim czasie zarówno Bałachowicz, jak i wielu jego żołnierzy. W 1920 r. trupie główki na czapkach stały się oznaką wyróżniającą całą armię gen. Bułak-Bałachowicza.⁹ Armia ta miała też własny system oznak oficerskich, umieszczanych na kołnierzu: chorąży – jeden pasek srebrny, podporucznik – jeden pasek i jedna gwiazdka – srebrne, porucznik – jeden pasek i dwie gwiazdki srebrne, kapitan – jeden pasek i trzy gwiazdki srebrne, major – dwa paski i jedna gwiazdka złota, podpułkownik – dwa paski i dwie gwiazdki złote, pułkownik – dwa paski i trzy gwiazdki złote, generał ppor. – złota błyskawica i jedna gwiazdka. Paski na kołnierzach umieszczone były pionowo.¹⁰



Oznaka z „Pogonią” z czapki płk. Hassana Konopackiego.

7. I Słucka Brygada Strzelców Białoruskiej Republiki Ludowej

Ostatnią regularną białoruską formacją wojskową, toczącą walkę z bolszewikami, była sformowana na przełomie listopada i grudnia 1920 r. w strefie neutralnej na Słuczyźnie I Słucka Brygada Strzelców. Jej organizatorzy odczuwali brak zarówno uzbrojenia, jak i umundurowania. W związku z tym charakterystycznym mundurem „słuczaka” stał się szyty domowym sposobem mundur z samodziałowego płótna: kurtka typu frencz i spodnie-gallifet oraz czapka-uszanka z zajęczej skóry.¹¹

Zarówno armia gen. Bułak-Bałachowicza jak i Słucka Brygada Strzelców zostały internowane przez władze polskie pod koniec 1920 r.

Podsumowując, można stwierdzić, że w latach 1918–1920 białoruski ruch wojskowy próbował wypracować własny typ umundurowania. Jednak z uwagi na obiektywne trudności, jedynie Białoruska Komisja Wojskowa zdołała wykonać to zadanie. Opracowany przez nią mundur w sposób zadowalający łączył możliwości stwarzane przez posiadane zasoby mundurowe z potrzebą zaznaczenia narodowej symboliki. Wyraźna niechęć twórców tego munduru do wyróżniania oficerów miała przy tym niewątpliwie źródło w socjalistycznej i ludowej orientacji białoruskiego ruchu narodowego.



A. Focht w mundurze Białoruskiej Komisji Wojskowej.

PRZYPISY

¹ Beloruskaja Zemlja, Nr 1/1918, s. 3.

² A. Rużancau, Biełaruskija vojski u Litvie 1918–1920, Karotki vajs-kovahistoryčny ahlad. Kauna 1921.; Spadčyna, Nr 4/1993, s. 24; S. Gečas,

Baltgudžiui Kariniai daliniai kovoje už Lietuvos nepriklausomybę 1919–1920 metais, Tarptautines mosklines-praktines konferencijos „Lietuvos karybos istorijos klausimai“ medžiaga (tezes ir pranešimai), 1992 m. lapričio 1921 d.d. Kaunas, s. 51.

³ Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, referat działacza politycznego Białorusi Antoniego Boryka z Wilna, AGNW, T. 28, t. 1.

⁴ W. Najdus, Lewica polska w Kraju Rad, Warszawa 1971, s. 155.

⁵ CAW, Dekret Naczelnego Wodza w sprawie organizacji oddziałów Białoruskich z dn. 22.10.1919 r., Oddział I NDWP, T. 22, 3760/I.

⁶ Biełaruś, Nr 17/44/1919.

⁷ Biełaruś, Nr 19/46/1919, s. 4, Biełaruskaje Życie, Nr 20/1919, s. 4.

⁸ S. Neo-Silvester, Bat'ko Bulak-Balachovič (Razskaz sudebnogo sledovatelya), Vozroždenie, tetr. 16/1951, s. 117.

⁹ M. Cabanowski, Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz, Warszawa 1993.

¹⁰ CAW, Rozkaz dzienny dowództwa Obozu Jenieckiego Nr 7 (w Tucholi), I 336.138.

¹¹ Uspaminy Alaksandra Jaceviča – Alesia Zmahara (maszynopis w posiadaniu K. Mickiewicza w Nowym Jorku), s. 1.

SUMMARY

Uniforms and badges of Byelorussian military units in 1918–1923

In the years 1917–1923 Byelorussian military units were created in the Russian and Lithuanian armies and the Red Army, the White Army as well as in Polish Army. In Byelorussia there were numerous guerrilla units of various political orientations. The majority of the Byelorussian units were attempting to create their own and original uniform patterns. Due to existing difficulties however, the only one to accomplish this was the Byelorussian Military Commission in the Polish Army.

РЕЗЮМЕ

Мундуры и эмблемы белорусских войсковых частей 1917—1923.

В 1917—1923 гг. возникали белорусские войсковые единицы, в российской, литовской армии, в Красной армии и белогвардейских частях, а также в польской армии. В Белоруссии боролись также многие белорусские партизанские отряды разных политических ориентаций.

Большинство белорусских войсковых частей пробовало выработать собственные образцы обмундирования.

Однако смотря на объективные трудности, только Белорусская военная комиссия, которая организовала белорусские отряды в польской армии, смогла выполнить эту задачу.

Tomasz Wesołowski

Białystok

Radziecki batalionowy węzeł obrony „Minczewo – Wierzchuca Nagórna” z lat 1940–1941

W drugiej połowie lat dwudziestych Związek Radziecki stanął przed koniecznością zabezpieczenia i umocnienia swoich granic. Budowę fortyfikacji rozpoczęto na większą skalę w 1929 r.; przebiegała ona w kilku etapach. Do 1939 r. wybudowano i wyposażono 13 rejonów umocnionych, składających się z 3196 dzieł obronnych.¹ Umocnienia te, oparte głównie na schronach do ognia czołowego dla broni maszynowej były przestarzałe już w chwili budowy. Staranne maskowanie i szeroki pas przesłaniania nie mogły zrekomensować zbyt cienkich ścian i stropów, prymitywnych pancerzy oraz niemal całkowitego braku artylerii przeciwpancernej. W latach 1938–39, w związku z zaostrzającą się sytuacją międzynarodową, rozpoczęto budowę kolejnych 8 rejonów umocnionych oraz modernizację pozostałych. Wybudowano 1028 nowych obiektów, co stanowiło jedynie 50% planu, ponadto schrony nie posiadały uzbrojenia i wewnętrznego wyposażenia.²

We wrześniu 1939 r. Armia Czerwona zajęła wschodnie ziemie II Rzeczypospolitej, „wyzwalając” tzw. Zachodnią Białoruś i Zachodnią Ukrainę. Nową granicę, teraz już z III Rzeszą, wyznaczoną wstępnie w układzie Ribbentrop-Mołotow, skorygowano w traktacie „O granicach i przyjaźni” z 28.IX.1939 r.

W marcu 1940 r. po uporczywej obronie Finlandia utraciła na rzecz ZSRR Przesmyk Karelski wraz z miastem Wyborg. W czerwcu tego roku Armia Czerwona zajęła państwa bałtyckie: Litwę, Łotwę i Estonię. Jednocześnie została zagarnięta rumuńska Besarabia wraz z północną częścią Bukowiny.

Wydarzenia te spowodowały, że wznoszone dotąd umocnienia, zwane popularnie Linią Stalina, znalazły się na głębokich tyłach. Upadek Francji, a następnie pogorszenie się stosunków radziecko-niemieckich przyspieszyły wydanie dyrektywy nakazującej budowę umocnień wzdłuż nowej granicy. 26.VI.1940 r. Główna Rada Wojenna na wniosek Ludowego Komisarza Obrony marsz. Klimenta Woroszyłowa zatwierdziła dyrektywę o budowie nowych rejonów umocnionych. Rozpoczęto wznoszenie pasa umocnień liczącego 20 nowych rejonów umocnionych. Oprócz tego prowadzono prace pomiarowe i studia terenowe w 3 dalszych rejonach umocnionych, które planowano wybudować w Odeskim Specjalnym Okręgu Wojskowym.³

Przy budowie nowych umocnień starano się brać pod uwagę doświadczenia z niedawno stoczonych w Europie kampanii. W szczególności zwrócono uwagę na zwiększenie głębokości obrony rejonu umocnionego, wzmocnie-

nie obrony przeciwpancernej, a także zastosowanie nowych typów uzbrojenia i pancerzy, zapewniających lepszą ochronę i hermetyczność.⁴ Szerokość rejonu umocnionego w linii frontu wynosiła 80–180 kilometrów. Pierwszą linię obrony stanowił zwykle pas przesłaniania, składający się z umocnień polowych, wznoszonych wzdłuż granicy. Następnie w odległości kilku do kilkunastu kilometrów znajdowała się pozycja główna. Główny pas obrony rejonu umocnionego stanowiło 2–5 batalionowych odcinków (węzłów) obrony o froncie 6–12 km i głębokości 3–6 km. Węzły te dzieliły się na 2–5 kompanijnych punktów oporu (pierwszo- i drugorzutowych). Punkty oporu, lokowane najczęściej na wzgórzach liczyły od kilku do kilkunastu schronów bojowych i biernych. Międzypola bronione były ogniem artylerii fortecznej. W miejscach najważniejszych pod względem strategicznym budowano samodzielne punkty oporu, zdolne do obrony okrężnej.

Rozmach podjętych prac był ogromny. Plan budowy umocnień na 1941 r., przedstawiony Ludowemu Komisarzowi Obrony przez Radę Wojenną Zachodniego Specjalnego Okręgu Wojskowego zakładał wzniesienie 1518 schronów bojowych, 170 stanowisk polowych, wykopanie 130 km okopów i 100 km rowów przeciwczołgowych.⁵ Podobnie było w innych przygranicznych okręgach wojskowych. Do wypełnienia tego zadania sformowano 84 bataliony budowlane, 25 samodzielnych kompanii budowlanych oraz 17 batalionów samochodowych. Oprócz tego w kwietniu 1941 r. skierowano do budowy umocnień 160 batalionów saperkich z poszczególnych korpusów i dywizji przygranicznych i wewnętrznych okręgów wojskowych.⁶

Wraz z intensywną rozbudową wzrastało też zapotrzebowanie na wojska forteczne, konieczne do obsadzenia nowo budowanych umocnień. W czasie pokoju obsada rejonu umocnionego składała się zwykle z: dowódcza RU, do 3 samodzielnych batalionów fortecznych⁷, kompanii łączności, kompanii saperów, do 6 plutonów artylerii fortecznej.

Dodatkowo w niektórych rejonach umocnionych znajdowały się pułki artylerii o trzydywizyjowym składzie.⁸

Bataliony forteczne miały skład trzy- (755 ludzi) lub czterekompanijny (1088 ludzi).⁹ Były one, podobnie jak pozostałe oddziały, jednostkami skadrowanymi i pełne stany osobowe osiągać miały dopiero w trakcie mobilizacji. Podczas mobilizacji formowano dodatkowe 2–3 bataliony forteczne, kompanie saperów i łączności rozwijano w bataliony, a plutony artylerii fortecznej w baterie.

Na przykład: jeden z batalionów fortecznych Brzeskiego Rejonu Umocnionego liczył:

- 35 oficerów (w tym 1 oficer łączności i 1 oficer artylerii),
- 14 komisarzy i pracowników politycznych,
- 88 podoficerów,
- 517 szeregowych.¹⁰

Szpecially duży nacisk kładziono na agitację propagandowo-polityczną. Wysoki procent żołnierzy wojsk fortecznych należał do Komsomołu i WKP(b).

21 maja 1941 r. Główna Rada Wojenna nakazała sformowanie w terminie do 10 października 1941 r. 110 nowych batalionów fortecznych, 6 dywizjonów artylerii oraz 16 baterii artylerii fortecznej. Jednocześnie zwiększono etaty osobowe i uzbrojenia jednostek fortecznych.¹¹

W związku z ogromnym rozmachem podjętych prac budowa umocnień wciąż natrafiała na trudności. Grupy budowlane nie były w stanie wykonać planu w zakresie betonowania. Przemysł nie nadążał z produkcją uzbrojenia i wyposażenia. Braki postanowiono uzupełniać częściowo przynosząc uzbrojenie i wyposażenie z rejonów umocnionych Linii Stalina. Demontaż tej linii rozpoczęto już w 1939 r., zgodnie z decyzją Główną Rady Wojennej z 15.XI.1939 r., nakazującą zredukowanie stanów osobowych Linii Stalina o 1/3 oraz częściowe jej rozbrojenie.¹² 8.II.1941 r. Sztab Generalny Armii Czerwonej wydał dyrektywę nakazującą utrzymanie w konserwacji 6 rejonów umocnionych i częściowe dozbrojenie kolejnych 7, wybudowanych w latach 1938–39.¹³ 14.IV.1941 r. Główna Rada Wojenna wydała dyrektywę dotyczącą zastępczego uzbrojenia rejonów umocnionych przez zainstalowanie uzbrojenia będącego na wyposażeniu wojsk polowych. Jednocześnie dowódcom korpusów i dywizji w przygranicznych okręgach wojskowych nakazano skierowanie do prac budowlanych jak największej ilości wojsk polowych.¹⁴

Pomimo wielu trudności i przeszkód do chwili wybuchu wojny zdołano wybudować około 2500 dzieł obronnych, co stanowiło jedynie czwartą część zaplanowanych prac.¹⁵ W chwili wybuchu wojny w stosunkowo największej gotowości bojowej znajdowały się Rawa-Ruski oraz Przemyski RU.¹⁶

W granicach Polski znajdują się dwa fragmenty Linii Mołotowa:

- północny, zawierający: część Grodzieńskiego RU, Osowiecki RU, Zambrowski RU oraz fragment Brzeskiego RU,
- południowy z częścią Rawa-Ruskiego oraz Przemyskiego RU.

62 Brzeski Rejon Umocniony, znajdujący się w Zachodnim Specjalnym Okręgu Wojskowym zamykał szczególnie ważny kierunek operacyjny na Baranowicze i dalej na Mińsk. Umocnienia te, leżące w pasie obrony 4 Armii osłaniały jednocześnie od południa jednostki 10 Armii, rozciągniętej na tzw. „występie białostockim”.

Obecna granica z Republiką Białorusi dzieli Brzeski RU na dwie części, a na terenie Polski znajduje się fragment liczący ok. 60 km. Składają się nań 3 batalionowe odcinki obrony:

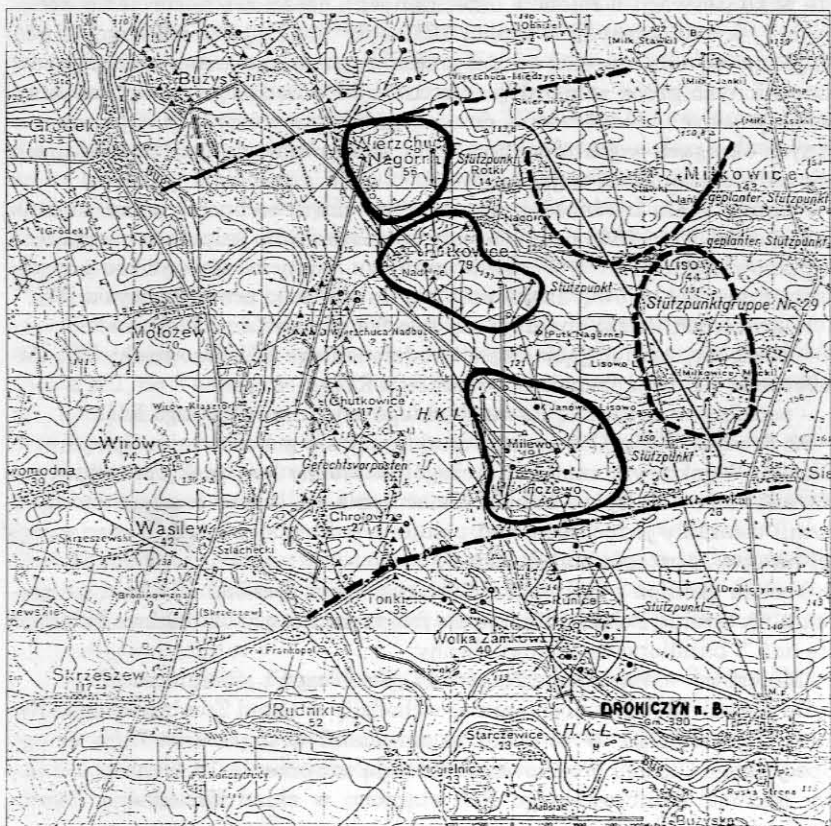
„Minczewo – Wierzchuca Nagórna”, „Drohiczyn”, „Siemiatycze”.

Do jesieni 1940 r. umocnienia te wchodziły w skład Zambrowskiego Rejonu Umocnionego. W związku ze zmianami w strukturze Zachodniego Specjalnego Okręgu Wojskowego i decyzją utworzenia 13 Armii południowy odcinek Zambrowskiego RU włączono w skład Brzeskiego Rejonu Umocnionego.¹⁷

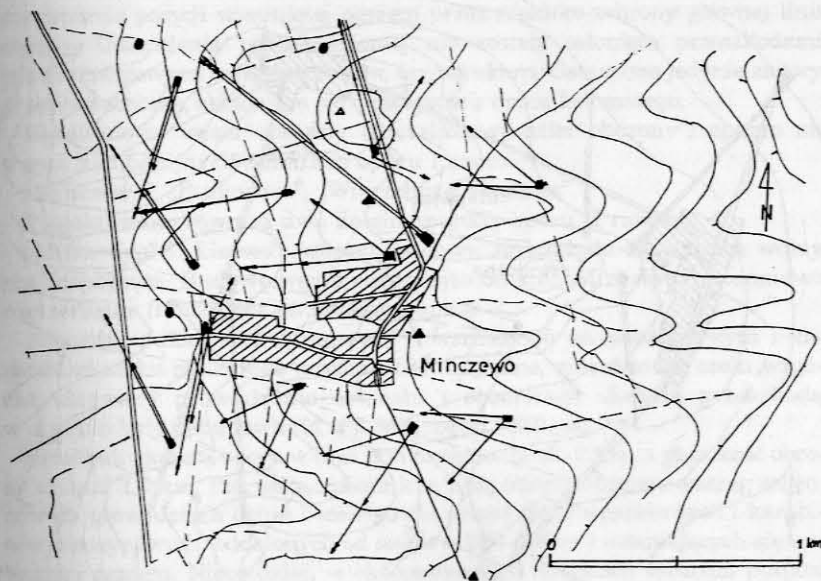
Obronę Brzeskiego RU oparto w całości o graniczną rzekę Bug. Szeroka, osiągająca miejscami 200 m rzeka stwarzała korzystne warunki do

obrony, choć liczne mielizny i brody obniżały jej wartość jako przeszkody. Ciągące się na prawym brzegu rzeki wzgórza, górujące nad powierzchnią Bugu o 10–15 m, pozwalały na swobodny wgląd w pozycje przeciwnika, zajmującego przeciwny brzeg. Ujemną stroną było słabe zalesienie, utrudniające maskowanie pozycji własnych wojsk.

Budowę umocnień, początkowo polowych rozpoczęto na odcinku „Minczewo – Wierzchuca Nagórna” jeszcze jesienią 1939 r. Zasadniczą przeszkodę stanowić miała graniczna rzeka Bug. W miejscach, gdzie mielizny oraz niskie, piaszczyste brzegi pozwalały na forsowanie rzeki przez pojazdy pancerne przeciwnika, obronę uzupełniono rowami przeciwczołgowymi. Dodatkową przeszkodę stanowiły liczne starorzecza. W odległości 100–700 m od rzeki wybudowano pozycję wysuniętą. Składała się ona z polowych, drewniano-ziemnych stanowisk ciężkich karabinów maszyno-



Rys. 1. Batalionowy węzeł obrony „Minczewo-Wierzchuca Nagórna”, źródło: *Denkschrift... Bild 96.*



Rys. 2. Punkt oporu „Minczewo”.

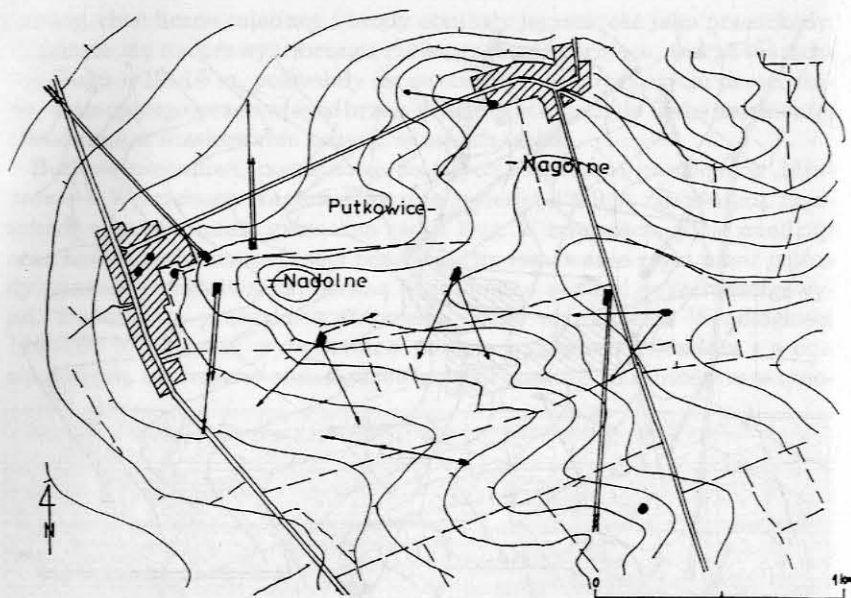
LEGENDA

	główny kierunek ognia armaty 76,2 mm		obiekt w budowie
	główny kierunek ognia armaty ppanc. 45 mm		okopany czołg
	główny kierunek ognia ckm		
	główny kierunek ognia rkm		

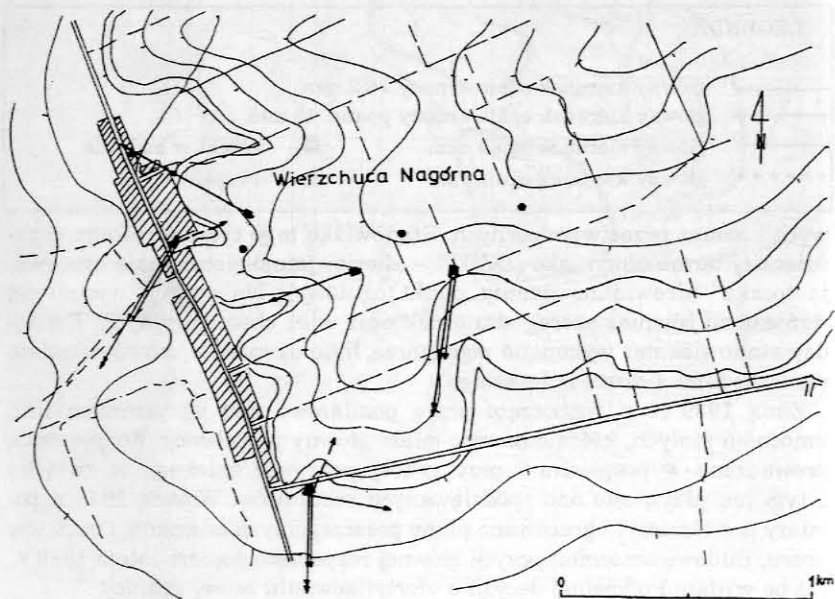
wych i armat przeciwpancernych. Stanowisko tego typu określano w radzieckiej terminologii jako „DZOT” – „dieriewjanno-ziemnianaja ogniewajaja toczka” (drewniano-ziemny punkt ogniowy). Na pozycji wysuniętej wzniesiono również szereg stanowisk oraz wież obserwacyjnych. Pomiędzy stanowiskami wykopano pojedynczą linię okopów, a całość osłonięto przeszkodami z drutu kolczastego.

Zimą 1939/40 r. rozpoczęto prace pomiarowe nad wytyczeniem linii umocnień stałych, która stanowić miała główny pas obrony. Rozpoznanie prowadzono w pośpiechu i przy grubej pokrywie śnieżnej, w związku z tym nie przyniosło ono spodziewanych rezultatów. Wiosną 1940 r. pomiary powtórzono i opracowano plany poszczególnych odcinków i punktów oporu. Budowę umocnień pozycji głównej rozpoczęto dopiero latem 1940 r., już po wydaniu oficjalnej decyzji o ufortyfikowaniu nowej granicy.¹⁸

Pas punktów oporu, tworzących zasadniczą linię obrony wzniesiono w odległości 1–3 km od rzeki i 0,5–2 km od polowej pozycji wysuniętej. Umożliwiało



Rys. 3. Punkt oporu „Putkowice”.



Rys. 4. Punkt oporu „Wierzchuca Nagórna”.

to wsparcie pozycji wysuniętej ogniem przez niektóre schrony głównej linii obrony. Umocnienia pozycji głównej nie zostały osłonięte przeszkodami przeciwczołgowymi w postaci rowów, czy też skarp. Ustawiono jedynie zapory przeciwpiechotne, składające się z zasieków z drutu kolczastego.

Batalionowy węzeł obronny („batalionny uziół obrony”) oparto na trzech kompanijnych punktach oporu I rzutu:

„Minczewo”, „Putkowice”, „Wierzchuca Nagórna”.

Projektowano również dwa kolejne punkty oporu II rzutu:

„Miłkowice” i „Lisowo”, których budowy, ze względu na wybuch wojny nie rozpoczęto. Budowę węzła rozpoczęto od p.o. „Minczewo”, stopniowo rozszerzając front robót na kolejne punkty.

„Oporny punkt roty Minczewo”¹⁹ wzniesiono na południowym i zachodnim stoku rozległego wzgórza 135. Łagodne, niezalesione stoki wzgórza ułatwiały prowadzenie ostrzału i obserwacji. Jedyną przeszkodą w obronie były zabudowania wsi Minczewo i Milewo.

Szerokość punktu oporu w linii frontu wynosiła ok. 2 km, a głębokość obrony niemal 1,5 km. Pierwszą, zasadniczą linię obrony stanowił szereg schronów do prowadzenia ognia bocznego dla armat przeciwpancernych i karabinów maszynowych, oddalonych od siebie o 200–500 m i osłaniających się nawzajem ogniem. Nieco dalej, w eksponowanych miejscach centrum punktu oporu wzniesiono schrony do ognia czołowego. W tylnej części p.o. zbudowano półkaponierę artyleryjską, ostrzeliwującą międzypole oraz przedpole sąsiedniego p.o. „Putkowice”. Całość uzupełniono małymi, jednoizbowymi stanowiskami armat ppanc. lub ckm do ognia czołowego i ukośnego.

Łącznie w p.o. „Minczewo” wybudowano 12 schronów bojowych, z których tylko 6 posiadało pancerze i wyposażenie. Jeden schron znajdował się w trakcie budowy, a pod kolejne dwa przygotowano wykopy.

Punkt oporu „Putkowice” (rys. 3) ulokowano na rozległym wzg. 130, oddalonym o około 1,5 km na płn.-zach. od p.o. „Minczewo”. Szerokość p.o. w linii frontu wynosiła około 1,5 km, a głębokość obrony ponad 2 km. Poważną przeszkodę w obronie stanowiły zabudowania wsi Putkowice Nadolne, zmuszając radzieckich budowniczych do wznoszenia schronów między budynkami.²⁰ W p.o. „Putkowice” wybudowano 9 obiektów, z których 4 znajdowały się w stanie surowym (pozbawione pancerzy i wyposażenia). Dwa schrony znajdowały się w trakcie budowy, a pod następne dwa wykonano wykopy. Niewielka ilość gotowych schronów, chaotyczna ich lokalizacja oraz niespójny system ognia, stwarzający wiele martwych pól stanowiły o niskiej wartości obronnej p.o. Około 700 m na północ od p.o. „Putkowice” rozpoczęto wznoszenie punktu oporu „Wierzchuca Nagórna” (rys. 4). Do chwili wybuchu wojny zdążono wybudować jedynie 5 schronów, z których dwa znajdowały się w stanie surowym. Pod kolejne 3 obiekty przygotowano wykopy. Budowane punkty oporu wzmacniano stanowiskami okopanych czołgów. Ta metoda uzupełniania obrony była chętnie stosowana przez Rosjan, wykorzystujących w ten sposób zużyty lub niesprawny sprzęt pan-

cerny. We wschodniej części p.o. „Minczewo” usytuowano 3 okopane, pozabawione silników i gaśnic wozy, prawdopodobnie starszych typów.²¹

Wybuch wojny przerwał budowę pierwszorzutowych punktów oporu węzła „Minczewo – Wierzchuca Nagórna”, zrealizowaną w niespełna 70%. Łącznie wybudowano 26 schronów bojowych, 10 znajdowało się w różnych stadiach budowy.

Wszystkie schrony, wybudowane na omawianym odcinku są standardowymi obiektami, budowanymi według wzorów z lat 1939–1941, opracowanych w Głównym Zarządzie Inżynieryjnym Armii Czerwonej. Projekty zakładały budowę obiektów w czterech podstawowych kategoriach odporności, zapewniających wytrzymałość na trafienie pocisków kalibru 122–305 mm. Grubości żelbetonu w poszczególnych kategoriach są zróżnicowane w zależności od przewidywanego kąta upadku pocisku, co wynikało z położenia obiektu w głębokości obrony.

Większość schronów wybudowano według norm, przewidujących zapewnienie wytrzymałości przed działaniem pocisków kal. do 203 mm.²²

Schrony występujące w batalionowym węźle obrony „Minczewo – Wierzchuca Nagórna” można podzielić na 4 zasadnicze typy. W każdym występuje parę modeli i odmian.

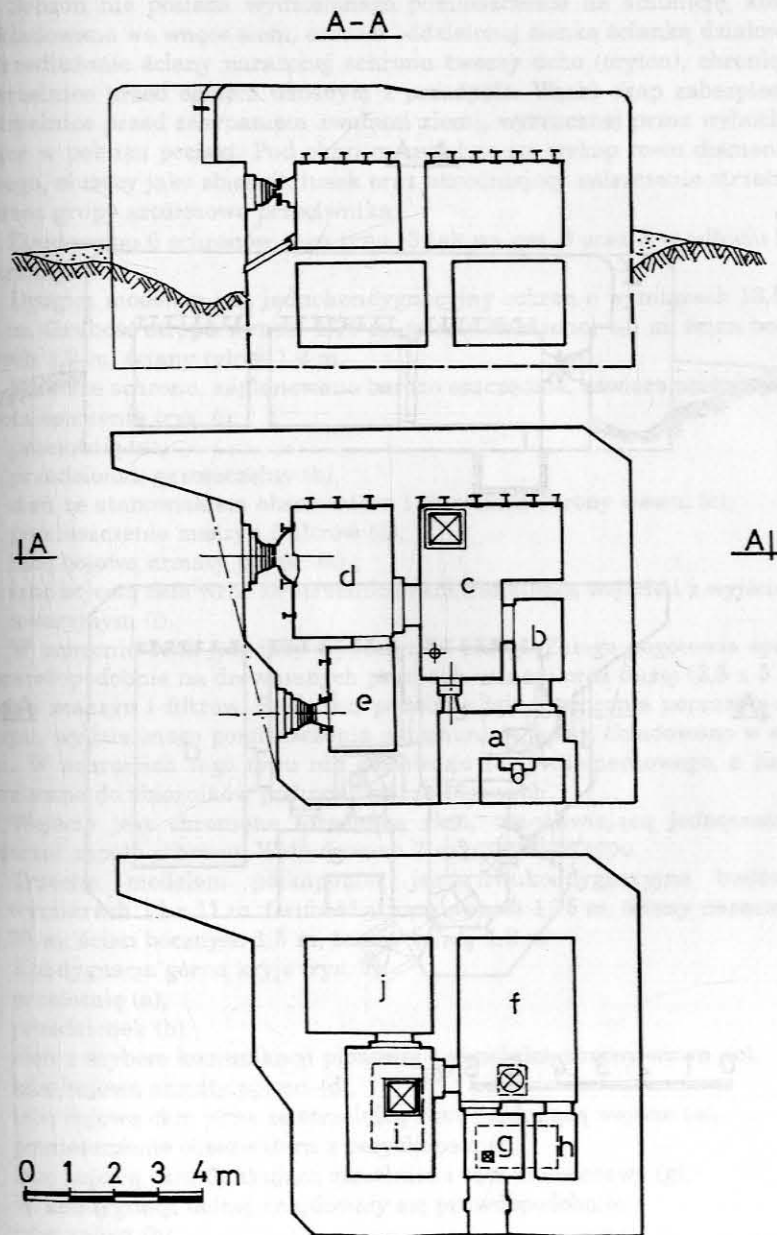
Typem pierwszym są schrony do ognia jednobocznego dla armat przeciwpancernych i karabinów maszynowych, zwane w radzieckiej terminologii „półkaponierami” („połukaponir”). Stanowią one najliczniejszą grupę i są podstawowymi schronami radzieckich fortyfikacji. W batalionowym węźle obrony „Minczewo – Wierzchuca Nagórna” półkaponierzy występują w trzech modelach: pierwszy jest dwukondygnacyjną, żelbetonową budowlą o wymiarach 10 x 8 m. Grubość stropu wynosi 1,5 m, ściany narażonej 1,5 m, ścian bocznych 1,2–1,5 m, ściany tylnej 1,2 m. Kondygnacja górna, bojowa zawiera następujące pomieszczenia (rys. 5):

- przelotnię kolankową ze szczeliną wentylacyjną (a)
- przedśionek gazoszczelny (b),
- sieć z szybem komunikacji pionowej, stanowiskiem obserwatora oraz strzelnicą obrony wewnętrznej (c),
- izbę bojową armaty ppanc. (d),
- izbę bojową ckm (e),

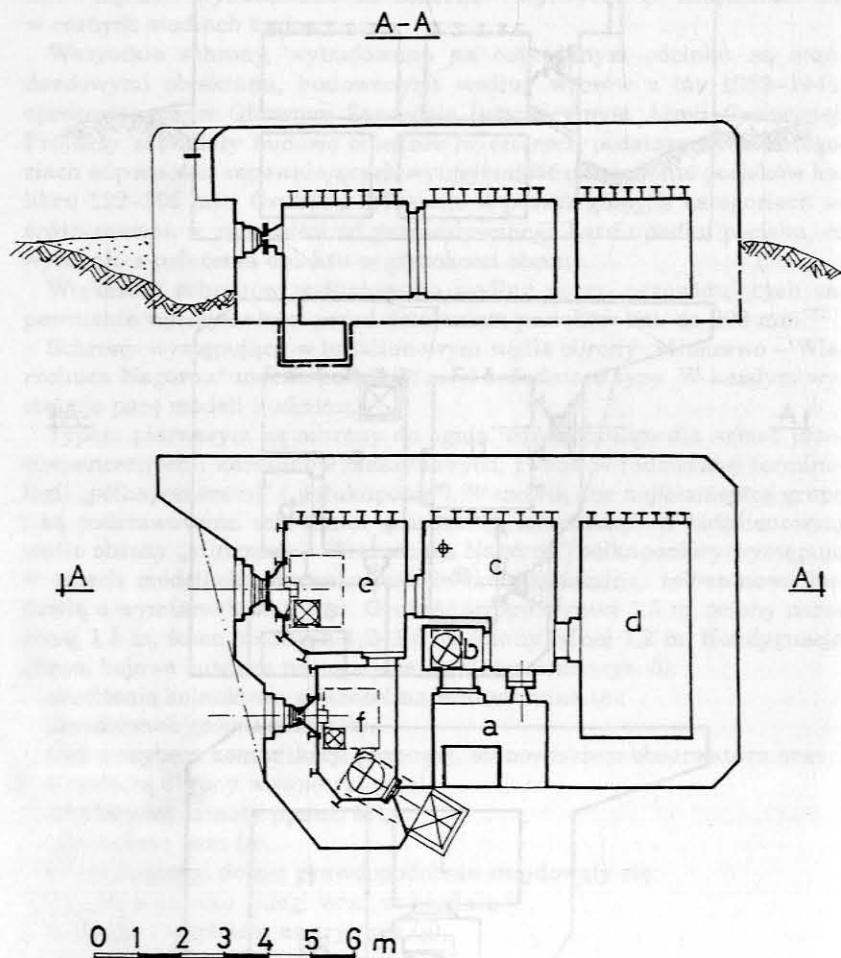
W kondygnacji dolnej prawdopodobnie znajdowały się:

- izba wypoczynku załogi wraz ze studnią (f),
- ubikacja z wyjściem awaryjnym (g),
- umywalnia (h),
- pomieszczenie filtrów (i),
- pomieszczenie maszyn (j).

Schron nie posiada wydzielonego pomieszczenia na amunicję, którą składowano we wnęce sieni, czasem oddzielonej cienką ścianką działową. Przedłużenie ściany narażonej schronu tworzy ucho (orylon), chroniące strzelnicę przed ogniem ukośnym z przedpola. Wąski okap zabezpiecza



Rys. 5. Półkaponiera dla armaty ppanc i 2 ckm.



Rys. 6. Półkaponiera dla armaty ppanc i 2 ckm.

Schron nie posiada wydzielonego pomieszczenia na amunicję, którą składowano we wnęce sieni, czasem oddzielonej cienką ścianką działową. Przedłużenie ściany narażonej schronu tworzy ucho (orylon), chroniące strzelnicę przed ogniem ukośnym z przedpola. Wąski okap zabezpiecza strzelnicę przed zasypaniem zwalami ziemi, wyrzucanej przez wybuchającego w pobliżu pociski. Pod okapem znajduje się wykop rowu diamentowego, służący jako zbiornik łusek oraz utrudniający zniszczenie strzelnic przez grupy szturmowe przeciwnika.

Zbudowano 6 schronów tego typu (3 jak na rys. 5 oraz 3 w odbiciu lustrzanym).

Drugim modelem jest jednokondygnacyjny schron o wymiarach 13,5 x 7 m. Grubość stropu wynosi 1,75 m, ściany narażonej 1,5 m, ścian bocznych 1,2 m, ściany tylnej 1,2 m.

Wnętrze schronu, zaplanowane bardzo oszczędnie, zawiera następujące pomieszczenia (rys. 6):

- przelotnię (a),
- przedsiónek gazoszczelny (b),
- sień ze stanowiskiem obserwatora i strzelnicą obrony wewn. (c),
- pomieszczenie maszyn i filtrów (d),
- izbę bojową armaty ppanc. (e),
- izbę bojową ckm wraz ze strzelnicą rkm flankującą wejście i z wyjściem awaryjnym (f).

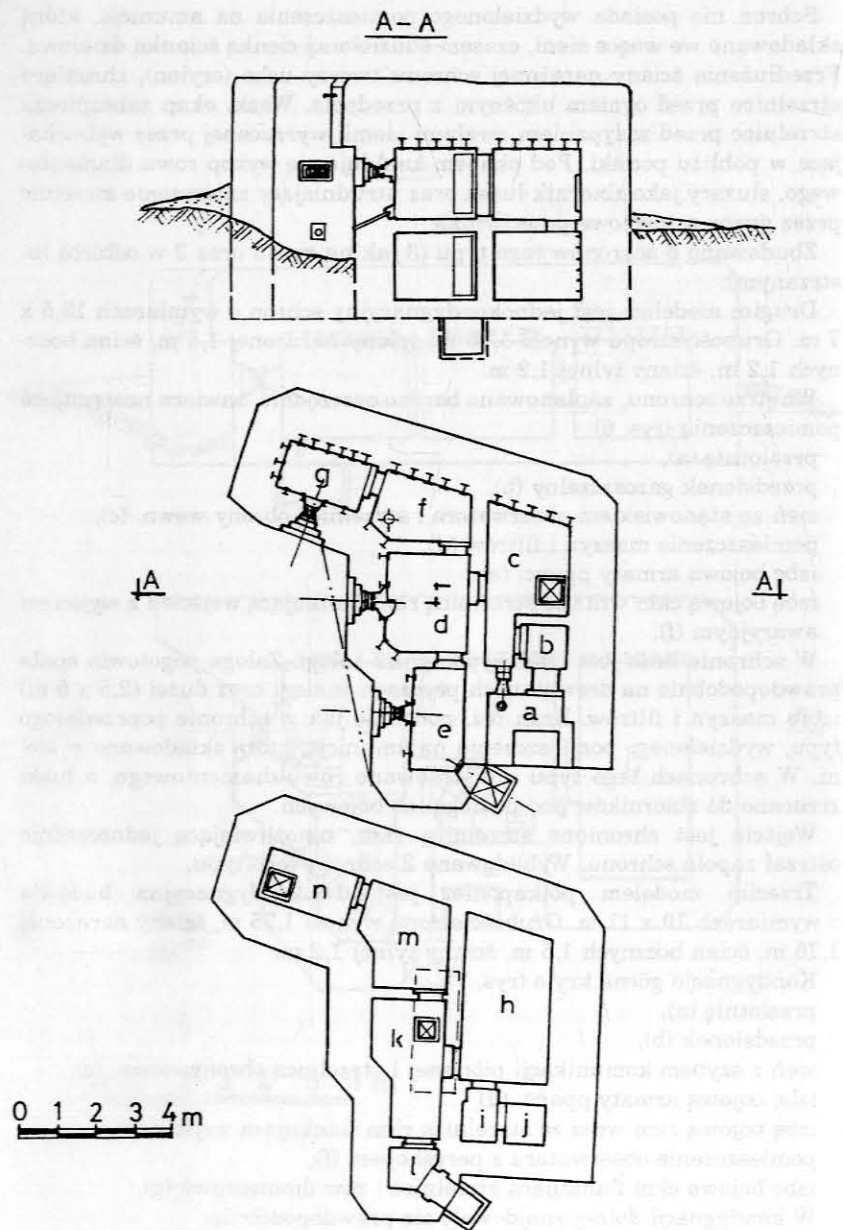
W schronie brak jest izby wypoczynku załogi. Załoga pogotowia spała prawdopodobnie na drewnianych pryzkach w sieni oraz dużej (2,5 x 5 m) izbie maszyn i filtrów. Brak też, podobnie jak w schronie poprzedniego typu, wydzielonego pomieszczenia na amunicję, którą składowano w sieni. W schronach tego typu nie stosowano rowu diamentowego, a łuski zrzucano do zbiorników pod podłogą izb bojowych.

Wejście jest chronione strzelnicą rkm, umożliwiającą jednocześnie ostrzał zapola schronu. Wybudowano 2 schrony tego typu.

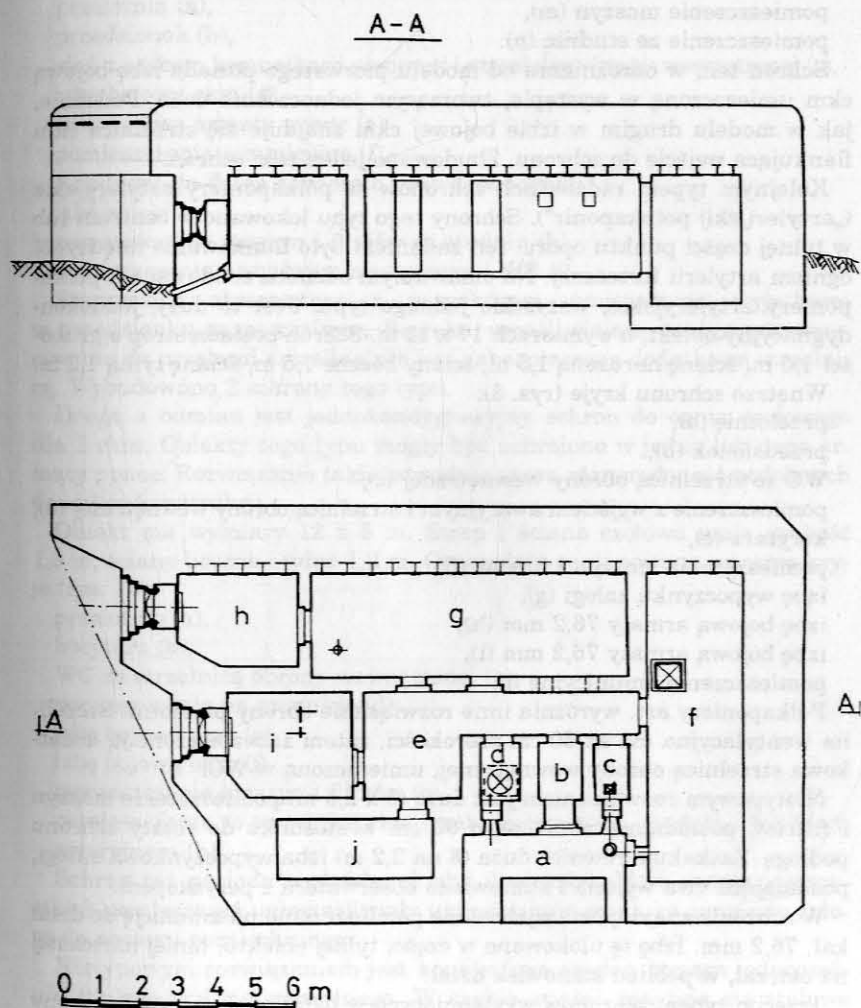
Trzecim modelem półkaponier jest dwukondygnacyjna budowla o wymiarach 10 x 11 m. Grubość stropu wynosi 1,75 m, ściany narażonej 1,75 m, ścian bocznych 1,5 m, ściany tylnej 1,2 m.

Kondygnacja górna kryje (rys. 7):

- przelotnię (a),
- przedsiónek (b),
- sień z szybem komunikacji pionowej i strzelnicą obrony wewn. (c),
- izbę bojową armaty ppanc. (d),
- izbę bojową ckm ze strzelnicą rkm flankującą wejście (e),
- pomieszczenie obserwatora z peryskopem (f),
- izbę bojową ckm flankującą strzelnicę i rów diamentowy (g),
- W kondygnacji dolnej znajdowały się prawdopodobnie:
 - izba załogi (h),
 - WC (i),



Rys. 7. Półkaponiera dla armaty ppanc i 3 cm.



Rys. 8. Półkaponiera artyleryjska.

umywalnia (j),
pomieszczenie filtrów (k),
skład paliwa z wyjściem awaryjnym (l),
pomieszczenie maszyn (m),
pomieszczenie ze studnią (n).

Schron ten, w odróżnieniu od modelu pierwszego posiada izbę bojową ckm umieszczoną w występie, tworzącym jednocześnie ucho. Podobnie, jak w modelu drugim w izbie bojowej ckm znajduje się strzelnica rkm flankująca wejście do schronu. Zbudowano jeden taki schron.

Kolejnym typem radzieckich schronów są półkaponiery artyleryjskie („artylerijskij połukaponir”). Schrony tego typu lokowano w centrum lub w tylnej części punktu oporu. Ich zadaniem było flankowanie międzypól ogniem artylerii fortecznej. Na omawianym odcinku zbudowano 3 półkaponiery artyleryjskie, wszystkie jednego typu. Jest to duży, jednokondygnacyjny obiekt, o wymiarach 17 x 11 m. Schron posiada strop o grubości 1,5 m, ścianę narażoną 1,5 m, ściany boczne 1,5 m, ścianę tylną 1,2 m.

Wnętrze schronu kryje (rys. 8):

przelotnię (a),
przedsionek (b),
WC ze strzelnicą obrony wewnętrznej (c),
pomieszczenie z wyjściem awaryjnym i strzelnicą obrony wewnętrznej (d),
korytarz (e),
pomieszczenie maszyn i filtrów (f),
izbę wypoczynku załogi (g),
izbę bojową armaty 76,2 mm (h),
izbę bojową armaty 76,2 mm (i),
pomieszczenie amunicyjne (j).

Półkaponiery art. wyróżnia inne rozwiązanie obrony przelotni. Szczelina wentylacyjna ma aż 50 cm szerokości, zatem zabezpieczono ją dodatkową strzelnicą obrony wewnętrznej, umieszczoną w WC.

Nietypowym rozwiązaniem jest duże (8 x 2,5 m) pomieszczenie maszyn i filtrów, posiadające obniżoną o 60 cm w stosunku do reszty schronu podłogę. Zaskakuje również duża (8 na 2,2 m) izba wypoczynkowa załogi, posiadająca dwa wyjścia i stanowisko obserwatora z peryskopem.

W schronie znajduje się wydzielone pomieszczenie na amunicję do dział kal. 76,2 mm. Izbę tę ulokowano w części tylnej obiektu, mniej narażonej na ostrzał, w pobliżu stanowisk dział.

Trzecim typem schronów występujących w batalionowym węźle obrony „Minczewo – Wierzchuca Nagórna” są schrony do ognia czołowego dla armat ppanc. ckm lub tylko ckm. Schrony tego typu, określane w radzieckiej terminologii jako „ubieżiszczje frontalnogo diejstwija”, budowano w centrum lub tylnej części p.o., celem uzupełnienia obrony na niewralgicznych kierunkach i nasycenia pola walki ogniem. Występują one w dwóch odmianach. Pierwszym modelem jest dwukondygnacyjny schron

dla armaty ppanc. i ckm o wymiarach 8 x 9 m. Obiekt ten posiada strop o grubości 1,75 m, ścianę czołową o nietypowej grubości 1,75 m, ściany boczne i tylną 1,2 m. W kondygnacji górnej znajdują się (rys. 9):

przelotnia (a),
przedsionek (b),
sień z szybem komunikacji pionowej i strzelnicą obrony wewnętrznej (c),
izba bojowa ckm (d),
izba bojowa armaty ppanc (e),
pomieszczenia amunicyjne (f).

Kondygnacja dolna zawierała prawdopodobnie:

izbę załogi (g),
pomieszczenie maszyn i filtrów ze studnią (h),
pomieszczenie z wyjściem awaryjnym i WC (i).

Stanowisko obserwatora z peryskopem umieszczono wyjątkowo w przedsionku gazoszczelnym. Szeroka, umożliwiająca wtargnięcie przeciwnika do przelotni szczelina nie jest zabezpieczona dodatkową strzelnicą. Wybudowano 2 schrony tego typu.

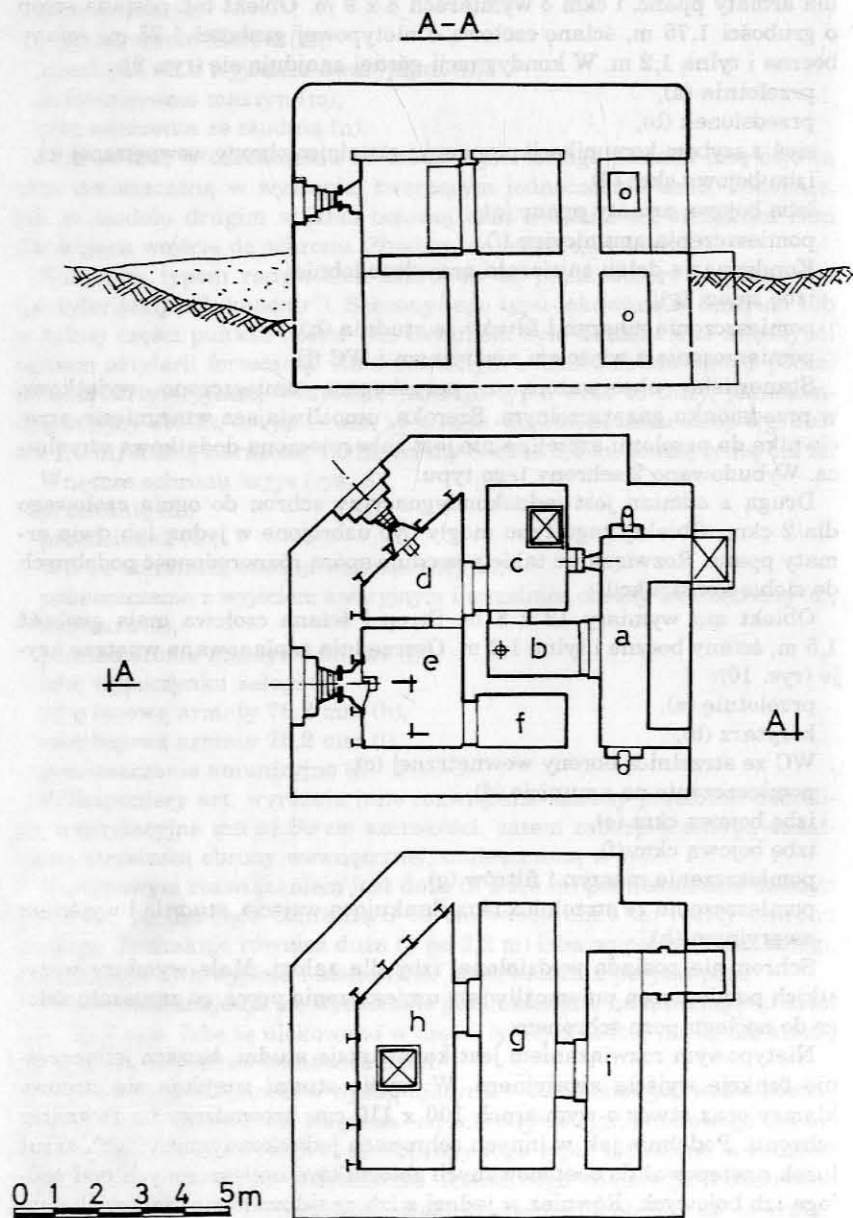
Drugą z odmian jest jednokondygnacyjny schron do ognia czołowego dla 2 ckm. Obiekty tego typu mogły być uzbrojone w jedną lub dwie armaty ppanc. Rozwiązanie takie powoduje sporą różnorodność podobnych do siebie konstrukcji.

Obiekt ma wymiary 12 x 8 m. Strop i ściana czołowa mają grubość 1,5 m, ściany boczne i tylne 1,2 m. Oszczędnie zaplanowane wnętrze kryje (rys. 10):

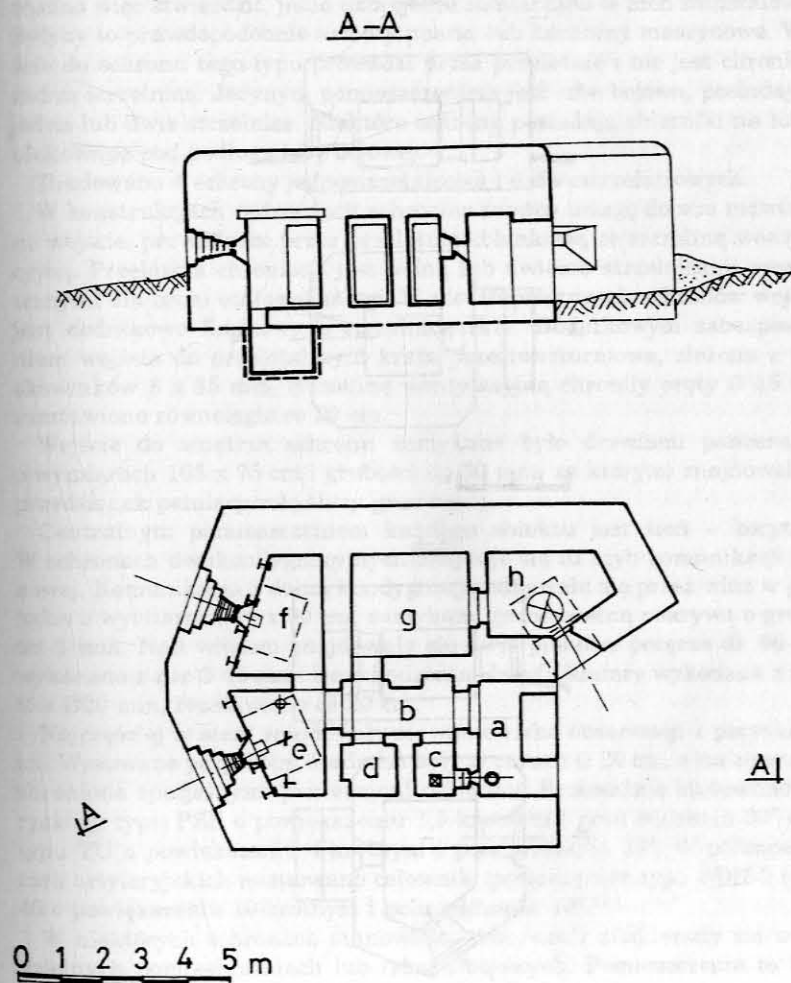
przelotnię (a),
korytarz (b),
WC ze strzelnicą obrony wewnętrznej (c),
pomieszczenie na amunicję (d),
izbę bojową ckm (e),
izbę bojową ckm (f),
pomieszczenie maszyn i filtrów (g),
pomieszczenie ze strzelnicą rkm flankującą wejście, studnią i wyjściem awaryjnym (h).

Schron nie posiada wydzielonej izby dla załogi. Małe wymiary wszystkich pomieszczeń uniemożliwiały umieszczenie prycz, co zmuszało załogę do noclegu poza schronem.

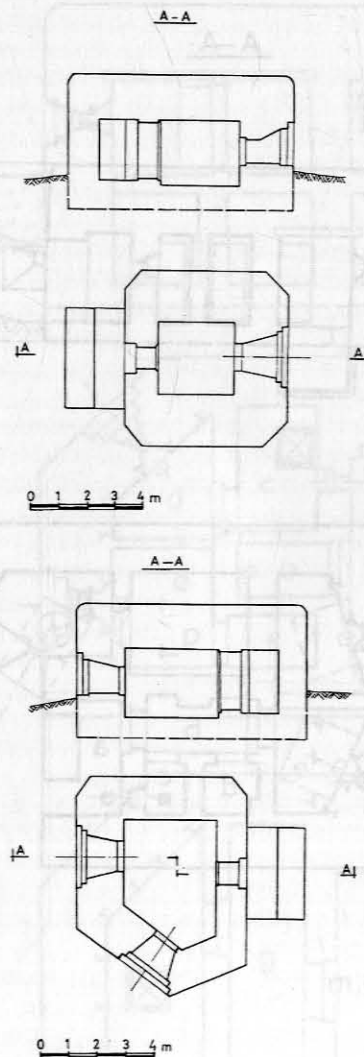
Nietypowym rozwiązaniem jest konstrukcja studni, łącząca jednocześnie funkcję wyjścia awaryjnego. W szybie studni znajdują się stalowe kłamy oraz otwór o wymiarach 100 x 110 cm, prowadzący na zewnątrz schronu. Podobnie jak w innych schronach jednokondygnacyjnych zrzut łusek następował do obetonowanych zbiorników, umieszczonych pod podłogą izb bojowych. Również w jednej z izb znajdowało się stanowisko obserwatora. Wybudowano 2 schrony tego typu.



Rys. 9. Schron do ognia czołowego dla armaty ppanc i ckm.



Rys. 10. Schron do ognia czołowego dla 2 ckm.



Rys. 11 i 12. Jednoizbowe obiekty dla armat ppanc lub (i) ckm.

Ostatnim typem radzieckich schronów są małe, jednoizbowe obiekty do ognia czołowego lub (i) ukośnego (rys. 11 i 12).

Żaden z odnalezionych w terenie obiektów tego typu nie był ukończony, trudno więc stwierdzić, jakie uzbrojenie zamierzano w nich zainstalować. Byłyby to prawdopodobnie armaty ppanc. lub karabiny maszynowe. Wejście do schronu tego typu prowadzi przez przelotnię i nie jest chronione żadną strzelnicą. Jedynym pomieszczeniem jest izba bojowa, posiadająca jedną lub dwie strzelnice. Niektóre schrony posiadają zbiorniki na łuski, ulokowane pod podłogą izby bojowej.

Zbudowano 4 schrony jednostrzelnicowe i 6 dwustrzelnicowych.

W konstrukcjach radzieckich schronów zwraca uwagę dobrze rozwiązane wejście, prowadzące przez przelotnię kolankową ze szczeliną wentylacyjną. Przelotnia chroniona jest jedną lub dwiema strzelnicami wewnętrznymi dla broni etatowej załogi. W niektórych typach schronów wejście jest dodatkowo flankowane strzelnicą rkm. Dodatkowym zabezpieczeniem wejścia do przelotni była kratka przeciwszturmowa, złożona z płaskowników 8 x 35 mm. Szczelinę wentylacyjną chroniły pręty \varnothing 15 mm rozstawione równolegle co 20 cm.

Wejście do wnętrza schronu zamykane było drzwiami pancernymi o wymiarach 165 x 75 cm i grubości do 30 mm, za którymi znajdował się przedsionek pełniący rolę śluzy gazowej.

Centralnym pomieszczeniem każdego obiektu jest sień – korytarz. W schronach dwukondygnacyjnych znajduje się tu szyb komunikacji pionowej. Komunikacja z dolną kondygnacją odbywała się przez właz w podłodze o wymiarach 90 x 90 cm, zamykany gazoszczelną pokrywą o grubości 3 mm. Nad włazem znajdowały się dwie pionowe poręcze dł. 90 cm, wykonane z rur \varnothing 40 mm. Do schodzenia służyły klamry wykonane z prętów \varnothing 20 mm, rozstawione co 20 cm.

Najczęściej w sieni znajdowały się stanowiska obserwacji z peryskopami. Wysuwane peryskopy osadzone były w rurach \varnothing 20 cm, a na zewnątrz chronione specjalnymi pancernymi osłonami. Przeważnie stosowano peryskopy typu PSF o powiększeniu 1,5-krotnym i polu widzenia 30° oraz typu TU o powiększeniu 4-krotnym i polu widzenia 10° . W półkaponiach artyleryjskich montowano celowniki peryskopowe typu PDN 2 i Per 40 o powiększeniu 10-krotnym i polu widzenia 40° .²³

W niektórych schronach stanowiska obserwacji znajdowały się w oddzielnych pomieszczeniach lub izbach bojowych. Pomieszczenia te były jednocześnie stanowiskami dowodzenia i łączności schronu.

Z sieni przejście prowadzi zwykle do izb bojowych. Oprócz uzbrojenia znajdowały się w nich: zapas amunicji, przybory rusznikarskie, zapasowe lufy oraz urządzenia do napełniania taśm amunicyjnych.

Nowoczesne konstrukcje pancerzy i uzbrojenia zastosowane w radzieckich schronach były w dużej mierze efektem wzajemnej wymiany doświadczeń z czeskim ŘOP (Ředitelství Opevňovacích Práci – Zarząd Ro-

bót Fortyfikacyjnych) przeprowadzonej przez Główny Zarząd Inżynieryjny Armii Czerwonej w 1938 r.²⁴

Podstawowym uzbrojeniem półkaponier artyleryjskich była 76,2 mm forteczna armata ambrazurowa wz. 27 oraz jej zmodernizowane wersje: wz. 38/39 oraz wz. 40.²⁵ Pancierz strzelnicy działa składa się z dwóch skrzyń stalowych, połączonych ze sobą śrubami. Część zewnętrzna o grubości 60 mm posiada zestopniowanie przeciwykoszetowe. Półkolistą część wewnętrzną o grubości 40 mm stanowi osłonę jarzma kulistego grubości 160 mm, w którym osadzona była lufa działa wraz z celownikiem. Obrót armaty umożliwiała łukowa laweta, umieszczona w dolnej części pancierza. Na końcu kołyski armaty umieszczony był odbijacz łusek oraz rura odprowadzająca łuski na zewnątrz schronu przez otwór pod pancierzem. Lufa działa, osadzona w kulistym jarzmie osłonięta była dodatkowym kołnierzem pancernym. Również w jarzmie umieszczono lunetę celownika o 2,5-krotnym powiększeniu i polu widzenia 4°. Kąt ostrzału działa wynosił -12° do +15° w płaszczyźnie pionowej i około 30° w płaszczyźnie poziomej. Maksymalny zasięg armaty wynosił 8500 m, a szybkostrzelność ok. 25 strzałów na minutę.²⁵

W półkaponierach i niektórych schronach do ognia czołowego montowano forteczną wersję 45 mm armaty przeciwpancernej wz. 37. Pancierz strzelnicy składał się z dwóch skrzyń o grubości 40 mm. Do dolnej i górnej części skrzyni wewnętrznej były przymocowane dwie łukowe lawety, na których osadzona była armata. Dolna laweta oparta była na sprężynowym amortyzatorze, którego pionową kolumnę mocowano do podłogi. Zadaniem amortyzatora było łagodzenie oraz przenoszenie drgań i wstrząsów na konstrukcję obiektu. Lufa armaty osadzona była w jarzmie kulistym o grubości 230 mm i podparta od tyłu płytą dociskową. Również w jarzmie znajdowała się lufa chłodzonego powietrzem ckm Maxim, sprężonego z armatą oraz luneta celownika. Z prawej strony znajdowały się urządzenia do naprowadzania, siodełko celownicze i spust nożny. Łuski wystrzelonych pocisków z działa i ckm odprowadzano przez specjalne rury na zewnątrz schronu. W półkaponierach jednokondygnacyjnych i schronach do ognia czołowego łuski zrzucano do zbiorników znajdujących się pod podłogą lub w dolnej kondygnacji. Kąt ostrzału armaty wynosił 60° w płaszczyźnie poziomej i -15° do +25° w płaszczyźnie pionowej. Maksymalny zasięg armaty wynosił 4000 m, a szybkostrzelność do 25 strzałów na minutę.²⁶

Ciężkim karabinem maszynowym, jaki instalowano w radzieckich schronach był 7,62 mm ckm Maxim wz. 10/30, chłodzony wodą. Konstrukcja pancierza ckm jest zbliżona do pancierza armaty ppanc, z tym że grubość stali jest nieco mniejsza i wynosi 35 mm. Do części wewnętrznej pancierza przymocowana jest łukowa laweta. Na niej umieszczone są dwuczęściowe sianie, poruszające się na rolkach po lawecie. Ckm znajduje się na górnej części sań wraz z pojemnikiem amunicyjnym i lunetą celow-

nika. Lufę ckm umieszczono w jarzmie kulistym o grubości 200 mm. Jarzmo od wewnątrz zabezpieczono gazoszczelną płytą dociskową. Kąt ostrzału wynosi ± 10° w pionie oraz 30° w poziomie. Zasięg ognia ckm wz. 10/30 wynosił ok. 2000 m, szybkostrzelność teoretyczna ok. 600 strzałów na minutę. Ckm zasilano taśmami parciańmi po 250 szt. naboju.²⁷ W strzelnicach rkm montowano prawdopodobnie czołgowy 7,62 mm rkm DT (Diegtiariew Tankowyj). Broń ta zasilana była z dysku liczącego 63 naboje, ułożone w trzech warstwach. Zasięg skuteczny rkm wynosił ok. 1500 m, a szybkostrzelność teoretyczna ok. 600 strz./min.²⁸

W większości schronów znajdowały się oddzielne pomieszczenia wypoczynku załogi. Umieszczone w nich były rozkładane prycze dla 2/3 załogi schronu, zbiornik wody pitnej, kuchenka naftowa lub płytka elektryczna, skład żywności oraz stojaki na broń i odzież. Pomieszczenia te były ogrzewane przez specjalne piece grzewcze na naftę lub olej. W małych obiektach, nie posiadających izb wypoczynku instalowano kuchenki, które umożliwiały załodze również przygotowanie posiłku.²⁹

Większość schronów posiada pomieszczenia filtro-wentylacyjne. Znajdowały się w nich filtry, łączone w baterie po 2-6 sztuk oraz elektryczne wentylatory. Powietrze do filtrów zasysane z przelotni jedną lub dwiema rurami Ø200 mm. Następnie oczyszczone przez filtry powietrze rozprowadzano przez wentylatory do pozostałych pomieszczeń schronu. Wyrzut zużytego powietrza, spalin oraz powstających w trakcie strzelania gazów następował przez specjalne otwory w ścianie bocznej lub tylnej schronu.

W schronach znajdowała się instalacja elektryczno-oświetleniowa o napięciu 36 V. Agregaty prądotwórcze znajdowały się w pomieszczeniach maszyn i zasilane były silnikami spalinowymi o mocy 65 kW. W maszynowni umieszczono jednocześnie akumulatory, będące rezerwowym źródłem energii. Przewidziano też rezerwowe oświetlenie lampami naftowymi lub karbidowymi.³⁰

W małych obiektach, nie posiadających agregatów instalacje oświetleniowe zasilane były akumulatorami. Stosowano również rozwiązanie polegające na „podłączeniu się” do instalacji sąsiedniego schronu, posiadającego własną maszynownię.

Zadbano również o istnienie funkcjonalnych instalacji sanitarnych, w większości schronów istniały oddzielne pomieszczenia WC, a w niektórych także umywalnie. Pomieszczenia te lokowano w schronach jednokondygnacyjnych w pobliżu przelotni, a w schronach dwukondygnacyjnych z reguły pod przelotnią. W ubikacji znajdowały się muszle żeliwne, a nieczystości spływały do obetonowanego zbiornika pod podłogą WC. Kryte pancernymi pokrywami otwory, służące do opróżniania szamba znajdowały się w przelotni. Umożliwiało to wywóz nieczystości przez przystosowane do tego celu samochody asenizacyjne.

W schronach znajdowały się studnie, umieszczone w oddzielnych pomieszczeniach, bądź też w izbach załogi lub maszynowni. Studnie posiadały

pompy elektryczne lub ręczne. W nielicznych schronach, nie posiadających własnych studni, instalowano zbiorniki wody o objętości ok. 5 m³.

Wszystkie pomieszczenia schronów, z wyjątkiem przelotni (w obiektach dwukondygnacyjnych tylko pomieszczenia górnej kondygnacji) posiadały zabezpieczenie przeciwdpryskowe stropu w postaci dwuteowników 200 x 100 mm rozstawionych co 30 cm. Pomiedzy dwuteownikami umieszczano pasy blachy grubości 5 mm i szerokości 30 cm. Podobne zabezpieczenie miały zwykle ściany narażone schronów oraz niektóre ściany boczne. Pomieszczenia izb bojowych były zwykle wyłożone pasami blachy o grubości 10 mm, umieszczonymi pomiędzy wmurowanymi pionowo słupami dwuteowymi.

W dość nietypowy sposób radzieccy konstruktorzy rozwiązali problem wyjść awaryjnych. Pionowy, obetonowany szyb wyprowadzony jest zwykle pod strzelnicą flankującą wejście lub pod wejściem do przelotni. W niektórych schronach szyby wyjść awaryjnych nie zostały obetonowane i posiadały prawdopodobnie obudowę drewnianą.

Schrony wznoszone przez radzieckich budowniczych otrzymały szereg nowoczesnych i praktycznych rozwiązań. Zadbano o zapewnienie warunków do długotrwałej obrony, montując wyposażenie niezbędne dla dłuższej egzystencji załogi (studnie, szamba) oraz nowoczesne uzbrojenie. Szczególne znaczenie ma tu duża ilość armat przeciwpancernych. Starano się również zapewnić odpowiednią wytrzymałość schronów. Do ujemnych stron radzieckich umocnień należą cienkie międzystropy i ściany wewnętrzne, nie stanowiące żadnego zabezpieczenia w przypadku eksplozji wewnątrz schronu. Podstawowym jednak problemem był brak możliwości obrony samodzielnej schronu w izolacji. Brak kopuł ułatwiających obserwację i umożliwiających obronę okrężną³¹, a także brak dodatkowych strzelnic rkm i zrzutni granatów poważnie utrudniał obronę przeciwstrumową obiektów. Również system łączności między schronami, z powodu braku urządzeń do łączności optycznej, oparty na przewodowej łączności telefonicznej był zawodny i łatwy do uszkodzenia. Poważną wadą była też niska jakość wykonania robót betonarskich i elementów wewnętrznego wyposażenia.

Obsadę 62 Brzeskiego Rejonu Umocnionego stanowiły 16, 17 i 18 Bataliony Forteczne oraz 245 Samodzielna Kompania Łączności. Jednostki te przeniesiono jesienią 1940 r. z likwidowanego Mozyrskiego Rejonu Umocnionego. W 1941 r., po włączeniu południowej części Zambrowskiego RU, szerokość Brzeskiego RU w linii frontu sięgnęła 180 km.

W celu uzyskania odpowiedniej ilości wojsk fortecznych zamierzano przeformować 3 istniejące jednostki w 5 batalionów fortecznych o niemal dwukrotnie zwiększonych etatach osobowych.³²

We wrześniu 1940 r. dowództwo Brzeskiego RU skierowało 16 i 17 Bataliony Forteczne w rejon Drohiczyna i Siemiatycz, jako obsadę budowanych tam umocnień. 16 Batalion Forteczny (d-ca kpt. A. W. Nazarow) ob-

sadził batalionowy węzeł obrony „Minczewo – Wierzchuca Nagórna” oraz znajdujący się we wczesnej fazie budowy węzeł „Drohiczyn”. Sąsiadem batalionu na lewym skrzydle był 17 Bat. Fort. (d-ca kpt. A. N. Postowalow), organizujący obronę w węźle „Siemiatycze”. Na prawym skrzydle znajdowały się pododdziały 49 Dywizji Strzeleckiej, zajmującej odcinek Drohiczyn–Nur. Sztab 16 Bat. Fort. rozlokowano we wsi Krupice. W pobliżu sztabu zajęła pozycje 1 kompania (d-ca lejtn. Z. D. Sokoł), obsadzając węzeł „Drohiczyn”. 2 kompania (d-ca lejtn. Iwan I. Zmiejkin) wsparta plutonem czołgistów, zajęła obronę w p. o. „Minczewo” W p. o. „Putkowice” obronę organizowała 3 kompania (d-ca lejtn. P. M. Ignatow).³³ Nie ukończonego p. o. „Wierzchuca Nagórna” nie obsadzono.

Oficerowie wojsk fortecznych mieszkali w kwaterach prywatnych, zaś podoficerów i szeregowych zakwaterowano w ziemiankach, wykonanych w pobliżu schronów lub też w samych obiektach. Po stronie radzieckiej nikt nie spodziewał się wybuchu wojny. Ani jeden most na Bugu w pasie obrony 4 Armii nie był przygotowany do wysadzenia. Obiekty te znajdowały się pod ochroną 17 Brzeskiego Oddziału Wojsk Pogranicznych NKWD, który do chwili wybuchu wojny nie otrzymał żadnych rozkazów o przygotowaniu mostów do zniszczenia. Dwa dni przed wybuchem wojny dowództwo Brzeskiego RU przeniesiono z Brześcia n. Bugiem do m. Wysokie. Zdezorganizowało to całkowicie system łączności rejonu umocnionego. Z 16 Bat. Fort. łączność utrzymywano za pomocą łączników.³⁴

Liczne prowokacje oraz informacje pochodzące z meldunków strażnic granicznych zaniepokoiły dowództwo 4 Armii i Zachodniego SOW. O godzinie 3.30 nad ranem 22 czerwca d-ca 4 Armii gen. mjr Aleksander A. Korobkow i d-ca Brzeskiego RU gen. mjr M. I. Puzyriew otrzymali od dowodzącego ZSOW gen. armii Dmitrija G. Pawłowa polecenie postawienia jednostek w stan gotowości bojowej.³⁵ Około godz. 4.00 rozpoczęło się przygotowanie artyleryjskie oraz naloty lotnictwa niemieckiego. Pododdziały 16 Bat. Fort. obsadziły umocnienia w ciągu 20–30 minut. Łączność z dowództwem batalionu utraciły 2 i 3 kompania. Próba forsowania rzeki, podjęta przez oddziały niemieckiej 252 Dywizji Piechoty załamała się w ogniu schronów 1 kompanii. Po kilku godzinach Niemcom udało się opanować nie uszkodzony most w Tonkielach i wprowadzić do akcji czołgi oraz piechotę zmotoryzowaną. Czołowe natarcie na umocnione p. o. nie przyniosło rezultatów i okupione zostało wysokimi stratami. Dopiero wieczorem 22 czerwca przełamano obronę batalionu na lewym skrzydle. 1 kompania została okrążona w p. o. „Zajęczniki”. Sztab batalionu rozbito i rozproszono. Dowódca batalionu kpt. A. W. Nazarow wraz z szefem sztabu st. lejtn. Taraskinem zdołał nad ranem 23 czerwca dotrzeć do p. o. „Stochy Annopolskie”, wchodzącego w skład węzła „Siemiatycze”. Zorientowawszy się w położeniu 17 Batalionu Fortecznego Nazarow próbował nawiązać łączność z dowództwem rejonu umocnionego. Poległ w trakcie próby powrotu do okrążonych oddziałów. Brak jest szczegółowych relacji

o walkach 3 kompanii. Wieczorem 22 czerwca, podobnie jak pozostałe oddziały, została okrążona. Dowódca lejtn. Ignatow prawdopodobnie poległ, a resztki obrońców wycofały się. Najbardziej zaciekle walki toczyły się w p. o. „Minczewo”. Już w pierwszych minutach walk został ciężko ranny lejtn. Zmiejkin, a dowództwo nad 2 kompanią przejął zampolit. Kormicz. Kompania w ciągu 20 minut obsadziła 4 gotowe schrony oraz 3 okopane czołgi.³⁶ Na stropach schronów utworzono osłonięte workami cementu stanowiska ckm, umożliwiające obronę okrężną.³⁷

Straciwszy 8 czołgów i kilkudziesięciu zabitych Niemcy przerwali frontalne natarcie i zastosowali taktykę grup szturmowych. Jednocześnie przy użyciu armat plot. 88 mm rozpoczęli ostrzał strzelnic schronów.

Już 23 czerwca zaczęła się kończyć amunicja. Wkopany w ziemię pluton czołgów został zniszczony, a jego dowódca st. sierż. Sinicyn poległ. Zginął też dowodzący obroną zampolit. Kormicz.³⁸

Niemieckie grupy szturmowe przy pomocy gazów bojowych i miotaczy płomieni zmusiły okrążone załogi do zejścia do dolnych kondygnacji schronów. Rankiem 26 czerwca resztki wyczerpanych obrońców wraz z ciężko rannym lejtn. Zmiejkinem poddały się.

Do wieczora 26 czerwca bronił się schron mł. lejtn. I. S. Antipowa. Z 8 ludzi znajdujących się w schronie przeżył tylko szer. Guńko, uznany początkowo za zabitego.³⁹

Również wieczorem 26 czerwca zniszczono ostatni schron w p. o. „Zajęczniki”, w którym bronił się i poległ d-ca 1 kompanii lejtn. Z. D. Sokół wraz z kilku żołnierzami.⁴⁰

Po zakończeniu działań wojennych schrony radzieckie posłużyły Niemcom jako źródło wysokogatunkowej stali. Odstrzelono większość pancery i usunięto pozostające w obiektach wyposażenie. Po wojnie kontynuowano odzysk stali z uszkodzonych obiektów. W chwili obecnej w batalionowym węzle obrony „Minczewo – Wierzchuca Nagórna” tylko 3 schrony zachowały pancerze. Nie zachowały się żadne elementy wewnętrznego wyposażenia.

Schrony nie są obsypane ziemią i nie posiadają obetonowanych rowów diamentowych, których nie zdążono wykonać.

Umocnienia polowej pozycji wysuniętej w chwili obecnej w zasadzie nie istnieją. Zostały zlikwidowane podczas przekształcania ówczesnych łąk na pola uprawne.

Dzisiaj umocnienia Linii Mołotowa, pomimo ich silnej dewastacji, stanowią cenny zabytek radzieckiej techniki i myśli fortyfikacyjnej.

PRZYPISY

- ¹ A. Chorkov, Ukreplennyje rajony na zapadnych granicach SSSR., [w:] „Voenno-Istoričeskij Žurnal” 1987, nr 12, s. 48.
- ² Tamże.
- ³ Tamże, s. 49.
- ⁴ Tamże, s. 50–51.
- ⁵ Tamże, s. 51.
- ⁶ Tamże.
- ⁷ Autor używa terminu „batalion forteczny”, gdyż w radzieckiej literaturze brak jest zgodności co do podziału na „artileryjsko-pulemiotnyje” i „pulemiotnyje bataliony”.
- ⁸ A. Chorkov, Ukreplennyje..., s. 52.
- ⁹ A. Chorkov, Grozovoj ijun, Moskwa 1991, s. 47.
- ¹⁰ Denkschrift über die russische Landesbefestigung, Berlin 1942, s. 130.
- ¹¹ A. Chorkov, Ukreplennyje..., przypis 19, s. 52.
- ¹² G. Żukow, Wspomnienia i refleksje, Warszawa 1970, s. 286.
- ¹³ Tamże, s. 286–287.
- ¹⁴ A. Chorkov, Ukreplennyje..., s. 52.
- ¹⁵ Historia drugiej wojny światowej 1939–1945, Warszawa 1978, t. III, s. 439.
- ¹⁶ G. Żukow, Wspomnienia..., s. 285.
- ¹⁷ L. Sandalov, Stojali nasmiert, [w:] „Voenno-Istoričeskij Žurnal”, 1988, nr 10, s. 7.
- ¹⁸ Tamże, s. 5.
- ¹⁹ Używano też terminu „rotnyj rajon oborony”.
- ²⁰ W razie pożaru wsi uniemożliwiało to prowadzenie obserwacji i walki.
- ²¹ Typy radzieckich czołgów podaje: J. Magnuski, Wozy bojowe 1914–1964, Warszawa 1964, s. 414–422.
- ²² Denkschrift..., s. 182–183.
- ²³ M. John, Sovětská opevnění 1933–1941, [w:] „Atom”. 1981, nr 7, s. 11.
- ²⁴ M. John, Sovětská permanentní předválečná opevnění, [w:] „Atom”, 1980, nr 6, s. 4.
- ²⁵ S. Pataj, Artyleria lądowa 1871–1970, Warszawa 1975, s. 327; A. Chorkov, Grozovoj..., s. 28; V. Malikov, Na stacionarnych pozycjach, [w:] „Technika molodioży”, 1988, nr 1, s. 37.
- ²⁶ S. Pataj, Artyleria..., s. 326–327.
- ²⁷ S. Torecki, Broń i amunicja strzelecka LWP, Warszawa 1985, s. 219–223.
- ²⁸ Tamże, s. 210–211.
- ²⁹ Denkschrift..., s. 190.

- 30 M. John, Sovetská opevnění..., s. 11.
- 31 W radzieckich schronach montowano polskie kopuły z umocnień na wschodzie. Patrz: J. Sadowski, Linia Mołotowa na Roztoczu, [w:] „INFORT”, 1992, nr 3, s. 5.
- 32 L. Sandalov, Stojali..., cz. II, [w:] Voenno-Istoričeskij Žurnal”, 1988, nr 11, s. 7–8.
- 33 I. Zmejkin, Do poslednego vystriela, [w:] „Bug v ognie”, Minsk 1965, s. 71–72.
- 34 I. Švejkin, Tvierže stali, [w:] „Bug v ognie”, s. 63.
- 35 L. Sandalov, Groznyje ijunskije dni, [w:] „Bug v ognie”, s. 16.
- 36 I. Zmejkin, Do poslednego..., s. 72.
- 37 I. Šibakov, Dorogi nazad – net!, [w:] „Bug v ognie”, s. 76.
- 38 I. Zmejkin, Do poslednego..., s. 73.
- 39 Tamże.
- 40 N. Andruščenko, Na zemle Belorusii letom 1941 goda, Minsk 1985, s. 17.

SUMMARY

Soviet battalion defense junction in Minczewo-Wierzchuca Nagórna

The author presents the structure of the Molotov Line Soviet fortification with the example of the battalion defense junction in Minczewo-Wierzchuca Nagórna. The article deals with the arms and equipment of fortress. A brief description is also given of the June 1941 battle for the fortification.

РЕЗЮМЕ

Советский батальонный узел обороны 'Минчево — Вежхуца Нагурна' 1940-1941 гг.

Автор показал структуру укреплений советской линии Молотова на примере батальонного узла обороны „Минчево — Вежхуца Нагурна”. В статье были обсуждены конструкции, вооружение и оборудование крепостных построек, а также коротко охарактеризованы борьбы за укрепления в июне 1941 года.

Tomasz Łabuszewski

Warszawa

Oddział partyzancki Kazimierza Okulicza „Góry”

I batalion 81 pp AK

Wiosną 1944 r. Obwód AK Grodno Prawy Niemen znalazł się w stanie poważnej dezorganizacji spowodowanej wielką wyspą, zapoczątkowaną w marcu i trwającą aż do maja tegoż roku. W jej wyniku zostali aresztowani I i II zastępca Komendanta Obwodu, adiutant Komendanta Obwodu, referenci: łączności, gospodarczy i WSOP, dowódca Kedywu (a także dwaj dowódcy drużyn Kedywu), trzech komendantów placówek i kilku dowódców plutonów. Komendant obwodu ppor. Lucjan Lubasowski „Dąb”, „Lech”, „Taran”, w meldunku przesłanym do Komendy Okręgu Białystok AK w maju 1944 r., tak ocenił sytuację:

„W mieście punkty kontaktowe zostają spalane. Niektórzy uciekają w ogóle z terenu obwodu. Część ludzi, którzy obawiali się wyspy ze strony aresztowanych zaczyna się ukrywać. Organizacja obwodu zostaje całkowicie rozbita. Pracę należało zaczynać zupełnie od nowa, lub wiązać to, co się porwało, a przede wszystkim należało opanować panikę powstałą w szeregach”.¹

Sytuacja, jaka wytworzyła się na terenie obwodu, skłoniła ppor. „Dęba” do wydania w maju 1944 r. rozkazu dotyczącego utworzenia oddziału partyzanckiego, w którym mogliby znaleźć schronienie „spaleni” członkowie organizacji. Na dowódcę oddziału wyznaczony został st. sierż. Kazimierz Okulicz „Góra” (dotychczasowy dowódca 7 kompanii pancerniej), zastępcą zaś kpr. zaw. Bolesław Angusiewicz „Bujak”. Z terenu rejonu II – Druskienniki do oddziału „Góry” zostało skierowanych ogółem 13 ludzi. Byli nimi: Władysław Suchodolski „Długi”, Antoni Kolendo „Daleki”, Stanisław Kowalewski „Pragulski”, Tadeusz Norwid „Orzeł”, Józef Kaczmarczyk „Szczur”, Józef Kurzelewski „Nietoperz”, Władysław Łukaszewicz „Domyślny”, Władysław Surowiec „Jakubowski”, Tadeusz Szczukocki „Wilki”, Michał Antoszewski „Śruba”, Konstanty Masielanis „Krakus” oraz NN „Żarski”, NN „Skowronek”. Wyżej wymienioną grupą dysponującą 1 rkm niemieckim i 1 sowieckim dowodził kpr. zaw. „Długi”.² Koło Niemnowa do grupy druskiennickiej dołączył oddział żołnierzy AK z terenu Grodna, liczący około 10 ludzi, dowodzony przez st. sierż. zaw. „Górze”. W jego skład wchodziła między innymi grupa podchorążych: Mieczysław Górewicz „Czeński”, Jan Jung „Korkociąg”, Zdzisław Jarosz „Czarny”, Andrzej Markiewicz „Głaz”, Jan Polkowski „Orlicz” i Jerzy Polkowski „Juhas”.³

Po przeprawieniu się przez Niemen w okolicy Niemnowa cały oddział skierował się do Puszczy Augustowskiej, do obozu partyzanckiego kpt. Bronisława Jasińskiego „Komara” (Komendanta Obwodu Augustów AK). W obozie tym oddział „Grodzieniaków” przebywał około 2–3 tygodni. W akcjach dywersyjnych nie uczestniczył, prowadzono natomiast intensywne szkolenie bojowe.

W końcu maja 1944 r. Niemcy zlokalizowali bazę partyzancką „Komara”, wszystkim partyzantom udało się jednak bezpiecznie wycofać przez bagna.⁴ Po tej walce dowodzony przez st. sierż. zaw. „Górę” oddział grodzieński przeszedł do obozu sierż. Antoniego Dąbrowskiego „Zająca”, gdzie przebywał około dwóch tygodni. Po otrzymaniu meldunku od kpr. „Komara”, w którym zawiadamiał on o zorganizowaniu nowej bazy, oddział Kazimierza Okulicza „Góry” ponownie dołączył do jego grupy.⁵

Na początku czerwca 1944 r. „Góra” otrzymał rozkaz utworzenia samodzielnej bazy partyzanckiej, dowodzony zaś przez niego oddział został przemianowany na I batalion 81 pp AK.⁶ Bazę taką zbudowano wśród bagien koło wsi Gruszki. Z uwagi na to, że wszyscy partyzanci z oddziału „Góry” pochodzili spoza terenu Puszczy Augustowskiej i nie znali tych okolic, kpt. „Komar” wyznaczył w charakterze przewodników dwóch ludzi: Eksnerowicza „Eksa” i NN „Gryfa” (dołączyli oni do oddziału w czerwcu 1944 r.). Do oddziału ciągle napływali nowi ochotnicy spośród miejscowej siatki AK, jak również doprowadzani stale przez łączników „spaleni” członkowie organizacji z Grodna, tak że stan osobowy I batalionu 81 pp AK wzrósł z 42 ludzi – 6.VI.1944 r.⁷, do około 60 w końcu czerwca.⁸

Według zachowanego meldunku st. sierż. zaw. „Góry” z 6.VI.1944 r. w skład oddziału wchodził: 1 oficer (był nim NN por. „Kogut” – były referent organizacyjno-personalny Komendy Obwodu Grodno Prawy Niemen i dowódca kompanii, który nie pełnił jednak w oddziale żadnych funkcji dowódczych), 10 podoficerów, 8 podchorążych i 23 szeregowych. Pod koniec czerwca oddział podzielony został na 3 drużyny, których dowódcami zostali mianowani: kpr. zaw. Bolesław Angusiewicz „Bujak” (pełniący jednocześnie funkcję zastępcy dowódcy), kpr. zaw. Władysław Suchodolski „Długi” i sierż. zaw. NN „Jerzyk”.⁹ Mimo szybkiej rozbudowy, w ciągu miesiąca, w I batalionie 81 pp AK zmalała zarówno ilość podchorążych, jak i podoficerów. Było to spowodowane koniecznością ściągnięcia na teren obwodu Grodno Prawy Niemen jak największej liczby ludzi doświadczonych, mających przeszkolenie bojowe, mogących wypełnić ubytki spowodowane aresztowaniami. Według cytowanego już powyżej meldunku z 6.VI.1944 r. na uzbrojenie oddziału „Góry” składały się: 4 rkm-y, 3 pistolety maszynowe, 3 karabiny 10-strzałowe, 15 kbk, 7 pistoletów i 2 nagan (oddział posiadał też zapas 20 granatów).¹⁰

W pierwszej połowie czerwca 1944 r. inspekcję bazy partyzanckiej I batalionu 81 pp AK przeprowadził por. zaw. Adolf Szawel „Alfa” (zastępca Inspektora Grodzieńskiego). Do tego momentu oddział żadnych działań

bojowych nie podejmował, prowadzono natomiast w dalszym ciągu intensywne szkolenia – w ramach kursu młodszych dowódców.

W końcu czerwca 1944 r. w okolicy bazy oddziału „Góry” założyli obóz partyzanci sowieccy dowodzeni przez mjr. Konstantego Cwietyńskiego „Orłowa” i kpt. Borysowa. Na początku lipca 1944 r. I batalion 81 pp AK wykonał wspólnie z partyzantami sowieckimi kilka akcji dywersyjnych na szosie Augustów–Grodno. Straty niemieckie nie są znane, oddział „Góry” żadnych strat nie poniósł. Od czasu inspekcji por. zaw. „Alfa” oddział dowodzony przez st. sierż. zaw. Kazimierza Okulicza „Górę” nie miał żadnych kontaktów z Komendą Obwodu Grodno Prawy Niemen i Inspektorem Grodzieńskim. Z tego też powodu w pierwszej połowie lipca 1944 r. został wysłany do Grodna kpr. podch. Jan Jung „Korkociąg”. Misja jego zakończyła się jednak niepowodzeniem, nie udało mu się odnaleźć mjr. Władysława Szymborskiego „Bąka”, ani nikogo z Komendy Obwodu, a ponadto został on postrzelony w Grodnie przez żandarmów niemieckich.

W tej sytuacji jedyny oddział partyzancki Obwodu Grodno Prawy Niemen pozostał bez łączności z dowództwem, na obcym sobie terenie. Około 15.VII.1944 r. st. sierż. zaw. Kazimierz Okulicz „Góra” został zaproszony przez dowódców partyzancki sowieckiej mjr. „Orłowa” i kpt. Borysowa na naradę, w trakcie której proponowano mu podporządkowanie się dowództwu sowieckiemu i wspólną akcję na terenie Prus Wschodnich, na co zmuszony był wyrazić zgodę. Według nie potwierdzonych relacji doszło do podpisania oficjalnej umowy podporządkowującej I batalion 81 pp AK mjr. „Orłowowi”.

Na wiadomość o zaistniałej sytuacji obecny w bazie oddziału „Góry” dowódca Kedywu Obwodu Grodno Prawy Niemen sierż. zaw. Adolf Utko „Wicher”, po krótkiej naradzie z podchorążymi, podjął decyzję o ewakuacji obozu jedyną nie kontrolowaną przez Sowietów drogą przez bagna.¹¹ Po przejściu około 1 kilometra w kierunku północno-wschodnim odbyła się kolejna narada, w czasie której została podjęta decyzja o rozwiązaniu I batalionu 81 pp AK (do końca nie wiadomo, czy uczestniczył w niej st. sierż. zaw. „Góra”). Tego samego dnia z oddziału odłączyła się grupa „druškiennicka” dowodzona przez kpr. zaw. Władysława Suchodolskiego „Długiego” i z pełnym uzbrojeniem pomaszerowała w kierunku rejonu II.¹² Były oddział „Góry” opuściła też większość partyzantów pochodzących z miejscowej siatki AK – z terenu Obwodu Augustów. Pozostała grupa, licząca około 20 partyzantów, pochodzących głównie z okolic Grodna skierowała się na wschód. Po dniu marszu, na skraju Puszczy Augustowskiej oddział ten uległ samorozwiązaniu, melinując wcześniej broń w przygotowanym uprzednio bunkrze. Jego członkowie, w składach kilkusobowych starali się następnie przedostać przez linię frontu do Grodna.

Większość partyzantów z I batalionu 81 pp AK, zarówno z grupy „druškiennickiej” jak i „grodzieńskiej” szczęśliwie dotarła do swoich domów. Już jednak na jesieni 1944 r. spora część z nich została aresztowana

przez NKWD (w tym prawie wszyscy podchorążowie) i wywieziona w nieznanym kierunku, reszta ścigana przez Sowietów zmuszona była do ucieczki za linię Curzona.

Do końca nie wiadomo, co się stało ze st. sierż. zaw. Kazimierzem Okuliczem „Góra” – dowódcą I batalionu 81 pp AK już po rozwiązaniu oddziału. W meldunkach Komendy Obwodu Grodno Prawy Niemen z 1944 r. pojawia się tylko jedna informacja na jego temat, dotycząca konieczności podjęcia zamelinowanej broni pozostałej po rozwiązaniu w lipcu oddziału (jest to meldunek z grudnia 1944 r.).¹³ W kwietniu 1945 r. ówczesny oficer wywiadu Obwodu Grodno Prawy Niemen NN „Jański” pisząc o aresztowaniach członków organizacji z jesieni 1944 r. sugerował, że odpowiedzialność za te wpadki ponosi m.in. Kazimierz Okulicz „Góra”. Trudno określić, kiedy został on aresztowany przez Sowietów, czy miało to miejsce już w lipcu 1944 r., w bazie mjr. „Orłowa”, czy też dopiero w końcu tegoż roku. Pewne jest, że wkrótce został on zwolniony z więzienia, kolejną bowiem wzmianką dotyczącą jego osoby pojawia się w meldunku z 14.XII.1945 r. i mówi o jego aresztowaniu przez UBP w Białymstoku.¹⁴ Z meldunku tego wynika również, że „Góra” w okresie od lipca 1944 r. do momentu swojego aresztowania w grudniu 1945 r. nie miał żadnego kontaktu z organizacją AK-AKO-WiN na terenie Okręgu Białystok.

Pozostali przy życiu byli partyzanci z I batalionu 81 pp AK, szczególnie z rejonu II – Druskienniki, w znacznym stopniu zasilili powstające na wiosnę 1945 r. na terenie Obwodu Grodno Prawy Niemen grupy Kedywu i oddziały samoobrony, prowadząc niekiedy walkę z Sowietami aż do końca lat 40.

PRZYPISY

- ¹ Meldunek maj 1944 r. „Niewykonanie kontyngentu” – rękopis – materiał ze zbiorów prywatnych (kopia w zb. autora).
- ² Relacje T. Norwida, M. Antoszewskiego, Z. Jarosza – ze zbiorów autora.
- ³ Tamże.
- ⁴ Tamże.
- ⁵ Tamże.
- ⁶ Rozkaz z 6.VI.1944 r. – materiał ze zbiorów prywatnych (kopia w zb. autora).
- ⁷ Stan osobowy oddziału st. sierż. „Góry” – z 6.VI.1944 r. – materiał ze zbiorów prywatnych (kopia w zb. autora).
- ⁸ Zestawienie stanów oddziałów własnych kedyw i partyzantki – z 29.VI.1944 r. – materiał ze zbiorów prywatnych (kopia w zb. autora).
- ⁹ Op. cit. – dok. z 6.VI.1944 r.
- ¹⁰ Op. cit. – dok. z 29.VI.1944 r.
- ¹¹ Relacja Adolfa Utko ze zbiorów autora.

¹² Meldunek z 27.XII.1944 r. – materiał ze zbiorów prywatnych (kopia w zb. autora).

¹³ Meldunek z 14.XII.1945 r. – materiał ze zbiorów prywatnych (kopia w zb. autora).

Aneks nr I

Komenda Obwodu AK

Nr 96

Mp. 27.XII.44 r.

Polecam przeprowadzić ob. Górę, byłego d[owód]cę partyzantki, do gajówki Wołkusz (gajowy ob. Dąb¹).

Ob. Góra wskaże, gdzie się znajduje broń i amunicja, zakopana przez oddział, przy wycofywaniu się oddziału.

Kontakt do ob. Góry przez ob. Talko.²

Po wskazaniu miejsca ukrycia, broń wyciągnąć i rozdzielić między komp.

Otrzymują:

Ob. ob. Sokół³, Zagłoba⁴, Talko, Zalewski⁵.

Taran⁶

Źródło: materiały ze zbiorów prywatnych.

- 1) Bągiński „Dąb”. 2) Tadeusz Hebelt „Talko”, ppor. rez., dowódca 1 plutonu 7 kompanii. 3) Bolesław Szamotowicz „Roslan”, „Sokół”, por. II-gi zastępca Inspektora Grodzieńskiego AK, 4) Bronisław Haponik „Zagłoba”, ppor., dowódca 7 kompanii. 5) Bolesław Burakiewicz „Zalewski”, ppor., dowódca 8 kompanii. 6) Lucjan Lubasowski „Dąb”, „Lech”, „Taran”, por. Komendant Obwodu Grodno Prawy Niemen AK.

Aneks nr II

Przewodnik Obwodu 10

Przewodnik wyw[ia]du] obw[odu]

Mp. 7.IV.1945 r.

Meldunek sytuacyjno-polityczny

(...)

Począwszy od dn. 24.IV. do dn. dzisiejszego przeprowadza się pojedyncze aresztowania. Aresztowano kilku członków AKO i partyzantki „Zawiązek 81 p.p. (lasz Augustowskie), prawie że wszystkich wyłapano. NKGB ma spis wszystkich wg. pseudonimów – niektórych znali nazwiska – już dawno ich aresztowano. Powodem wyspy partyzantki i w ogóle wyspy 25 obw[odu] była współpraca z partyzantką sowiecką w lasach Augustowskich.

Ob. Góra będąc aresztowany, jako komendant partyzantki, a ob. Sep¹ jako inspektor – musieli dać materiał dla NKGB. Dziwi mnie bardzo, że

władza nasza do dnia dzisiejszego nie zainteresowała się tak tragicznym zakończeniem partyzantki.

/-/ Jański

Źródło: materiały ze zbiorów autora.

1) Kazimierz Ponarad „Sep”, por. zastępca Inspektora Grodzieńskiego AK, aresztowany przez NKGB 30.XII.1944 r. w Grodnie.

Aneks nr III

Grzegorz¹
dn. 31.12.45 r.

OTTO

Aresztowania

a) Dnia 14. 12.45 r. został aresztowany w mieszkaniu prywatnym w Białymstoku ob. Góra, były d[owód]ca oddziału part[yzanckiego] w lasach Augustowskich z terenów Jadwigi²[sic]. Aresztowania dokonało NKWD w polskich mundurach i bezpośrednio wywiozło za linię Curzona – do Grodna. Aresztowany nie pracował obecnie czynnie i nie posiada żadnych kontaktów. (...)

Roch³ ob.

Źródło: materiały ze zbiorów autora.

1) Kryptonim Inspektoratu Grodzieńskiego WiN. 2) Kryptonim Obwodu Wołkowskiego WiN. 3) Władysław Szymborski „Bak”, „Okrasa”, „Roch”, mjr – Inspektor Grodzieński AK-AKO-WiN.

SUMMARY

Guerilla unit of Kazimierz Okulicz pseud. „Góra” (First battalion of 81st infantry regiment of AK)

Discovery of AK (Home Army) soldiers in the spring of 1944 in the Grodno-Right Bank of Niemen district necessitated to organizing a guerrilla unit consisting of people threatened by arrest. This group, later renamed the First Battalion of 81st Infantry Regiment, was created in May 1944 under the command of sergeant Kazimierz Okulicz pseud. „Góra”. Its activity is described in the article.

РЕЗЮМЕ

Партизанский отряд Казимежа Окулича „Гуры” (I батальон 81 пп. АК).

Раскрытие солдатом АК весной 1944 года на территории области Гродно Правый Неман стало причиной необходимого образования партизанского отряда, образованного с людей находящихся под угрозой ареста.

Такая группа, позже переименована на I батальон 81 пп. АК, образовалась в мае 1944 года под командой старшего сержанта Казимежа Окулича „Гуры”.

Andrzej Suchcitz

Londyn

Ordery Virtuti Militari gen. W. Andersa za II wojnę światową

Spośród wszystkich polskich dowódców drugiej wojny światowej Bello na najbardziej obdarzyła żołnierskim szczęściem gen. Władysława Andersa. W przeciągu pięcio- i półletniego okresu awansował z dowódcy brygady kawalerii do p.o. Naczelnego Wodza. W tym czasie przeszedł też niewolę sowiecką i dowodził Polskimi Siłami Zbrojnymi w ZSRR po czym ewakuował je na Środkowy Wschód. Dowodził zwycięsko II Korpusem we Włoszech: pod Monte Cassino i Anconą. Awansował z generała brygady na generała dywizji. Pierś generała zdobił już srebrny Krzyż Orderu, gdy



Gen. dyw. Władysław Anders z Krzyżem Komandorskim, Kawalerskim, Złotym i Srebrnym Virtuti Militari.

wyruszał na wojnę 1 września 1939 r. Miał jeszcze zostać odznaczony Złotym Krzyżem, Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Komandorskim.

Szczególnie interesujące było nadanie Złotego Krzyża IV klasy. Przyznany został 22 kwietnia 1942 r. przez Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego gen. Andersowi „w uznaniu niezwyklego męstwa osobistego i wybitnych czynów wojennych, połączonych z umiejętnym i skutecznym dowodzeniem Nowogródzką Brygadą Kawalerii, a następnie Grupą Operacyjną Kawalerii, w okresie walk w Polsce we wrześniu 1939 r., w bitwach pod

Płockiem, Wyszogrodem, Modlinem, Otwockiem, Mińskiem Mazowieckim i Zamościem, w czasie których to walk, trwających do końca września 1939 r. był ranny trzykrotnie”.¹ Po słowie „nadaje” gen. Sikorski własnoręcznie dodał następujący wiersz „wyjątkowo, nie zmieniając zasady wyrażonej w moim rozkazie N. 8 z 30.V.1941”. Sikorski postanowił odłożyć nadawanie odznaczeń za kampanię 1939 r. do czasów zwycięskiego powrotu do kraju i złączenia się z naszymi towarzyszami broni, przebywającymi obecnie w niewoli i na obczyźnie lub też prowadzącymi pracę konspiracyjną w Polsce”.²

Z wnioskiem nadania gen. Andersowi Krzyża Kawalerskiego (III kl.) Orderu Virtuti Militari wystąpił Naczelnny Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski 7 czerwca 1944 r. w piśmie do Kanclerza Kapituły Orderu gen. Lucjana Żeligowskiego zaznaczając, że oczekuje odpowiedzi na wniosek. Przedstawił on zwycięstwa II Korpusu dowodzonego przez gen. Andersa od „Monte Cassino, poprzez boje o Piedimonte, Passacorno, Castelfidardo, Loreto i Ossimo, uwieńczone obecnie zdobyciem Ancony i zniszczeniem walczących tu sił niemieckich”. Oprócz wyróżnienia osobistej odwagi generała podkreślono, że wykazał wysokie walory dowódcy bojowego, zwrócił uwagę umiejętnością planowania, przygotowania i zdecydowanego przeprowadzenia działań, okazując „ponadto niezachwiany spokój w najcięższych kryzysach boju łamiących dusze ludzkie, gdy od hartu ducha dowódcy tak wiele zależy”.³

Na prośbę gen. Żeligowskiego szef Sztabu NW gen. Stanisław Kopański przygotował zestawienie działań II Korpusu. Przedstawiono je na zebraniu Kapituły 22 czerwca 1944 r., na którym rozpatrywano prośbę gen. Sosnkowskiego. Wyłoniła się ostra dyskusja, w której zastępca Kanclerza, gen. Gustaw Paszkiewicz (kawaler Orderów Virtuti Militari III, IV i V klasy) mocno oponował przeciw nadaniu Andersowi Krzyża Kawalerskiego. Wytknął, że „przeciwko gen. Andersowi istnieją zarzuty natury moralnej”.⁴ Gen. Paszkiewicz podał „tragizm sądu nad rtm. Klimkowskim pod zwierzchnictwem sądowym gen. Andersa”. Zastrzeżenia Paszkiewicza wywołały długą dyskusję, przeciągniętą do kolejnego posiedzenia Kapituły.

Zastrzeżenia wyrażone na posiedzeniu Kapituły nie wpłynęły na decyzję Naczelnego Wodza. Bawiąc na froncie włoskim i obserwując dalsze działania II Korpusu depešował do Kanclerza Kapituły pod koniec lipca 1944 r., że „wobec nowych wielkich sukcesów odniesionych przez II Korpus w bitwie o Anconę, zdecydowałem nadać gen. Andersowi Krzyż Kawalerski VM. W ustawie nie ma przepisu uniemożliwiającego odznaczenie Orderem VM nawet w razie zaistnienia sprawy sądowej lub honorowej. Niezależnie od motywów poprzednio istniejących, związanych z bitwą pod Monte Cassino i Piedimonte, gen. Anders dowodził zwycięsko w kampanii adriatyckiej zakończonej bitwą pod Anconą. Przebieg tej zwycięskiej bitwy obserwowałem osobiście i stwierdzam, że gen. Anders

wykazał w niej wybitną inicjatywę połączoną z umiejętnym i skutecznym dowodzeniem”.⁵ Kapituła uchwaliła nadanie Krzyża Kawalerskiego gen. Andersowi, na co gen. Paszkiewicz złożył oświadczenie protestujące przeciwko decyzji. Krzyż nadano 30 lipca 1944 r. ogłoszono zaś w Dzienniku Personalnym NW i MON nr 1 z 1945 r.

Nadanie Krzyża Komandorskiego (II klasy) w pierw rozpatrywano na posiedzeniu Kapituły w czerwcu 1945 r. pod przewodnictwem p.o. Kanclerza, gen. Paszkiewicza. Na jego prośbę wniosek został opracowany przez dowódcę I Korpusu gen. Stanisława Maczka. Wniosek obejmował „całokształt zwycięskiego dowodzenia II Korpusem” z wyszczególnieniem „śmiałego i pełnego inicjatywy dowodzenia w działaniach nad Adriatykiem w czasie od 17.VI.1944 r. do 2.IX.1944 r., które doprowadziło do zdobycia niezwykle ważnego dla całości frontu portu Ancona w dniu 18.VII.1944 r. oraz do przełamania tzw. linii Gotów w czasie od 30.VIII do 2.IX.1944 r. i podobnego dowodzenia w północnych Apeninach od 14.IX.1944 do 8.I.1945 r.”

Po odczytaniu wniosku nastąpiła dyskusja, w której główną rolę odegrał płk Kazimierz Rybicki. Wskazał on, że Kapituła winna „rozpatrzyć obiektywnie działanie samego dowódcy i ustalić poziom dowodzenia...] czy praca II Korpusu była pracą dowódcy – czy też przewyższała taktyczną stroną”.⁶ W drugim wypadku uważał, że bitwa należała bardziej do żołnierzy. Rola dowódcy mogła wpłynąć decydująco dopiero wtedy, jeżeli były to działania o znaczeniu operacyjnym. Płk Rybicki był zdania, że rozpatrując wniosek winno się rozszerzyć okres służby brany pod uwagę do 8 maja 1945 r. Ostatecznie odłożono decyzję, meldując Naczelnemu Wodzowi gen. Tadeuszowi Bór-Komorowskiemu, że Kapituła rozpatrzy sprawę po mianowaniu stałego Kanclerza. Inną przeszkodą zdaniem członków Kapituły był fakt, że oprócz gen. Maczka nikt nie posiadał wyższych klas Orderu. Zwłoka trwała prawie dwa lata. 16 kwietnia 1947 r. na dziewięcioosobowym posiedzeniu Kapituły, padło dziewięć głosów za nadaniem gen. Andersowi Krzyża Komandorskiego Orderu Virtuti Militari. Odpowiedni wniosek przedstawiono Prezydentowi RP, uwzględniając „organizację Wojska Polskiego na terenie ZSRR i Środkowym Wschodzie oraz całokształt zwycięskiego dowodzenia 2 Polskim Korpusem we Włoszech od 3 lutego 1944 r. do 2 maja 1944 r. szczególnie za śmiałe, pełne inicjatywy i zwycięskie operacje wojenne od Ancony do przełamania Linii Gotów i w Apeninach”.⁷

Krzyże Orderu Virtuti Militari klas II, III, IV i V gen. broni Władysława Andersa obecnie znajdują się w Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

PRZYPISY

- ¹ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej: IPMS): A.XII.77/45, Zarządzenie NW z 22 kwietnia 1942 r. Numer Krzyża – 27. Nie wszyscy podzielali pochlebny wniosek NW. Wystarczy wymienić chociażby płk. dypl. Ludwika Schweizera dowódcy 26 Pułku Ułanów wchodzący w skład Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. Ujemnie ocenił swego dowódcę za dowodzenie w 1939 r. w swej książce „Wojna bez legendy”, b.m.w., 1943 r.
- ² IPMS: R. 82, Rozkaz nr 8 Naczelnego Wodza z 30 maja 1941 r.
- ³ IPMS: A.XII.77/1 Wniosek na odznaczenie gen. Andersa Orderem Virtuti Militari III klasy.
- ⁴ IPMS: A.XII.77/29 Protokół z 11 posiedzenia Kapituły VM 30 czerwca 1944 r. s. 2.
- ⁵ IPMS: A.XII.71/1 Pismo gen. Sosnkowskiego do gen. Żeligowskiego, 22 lipca 1944 r.
- ⁶ IPMS: A.XII.77/30 Protokół z 21 posiedzenia Kapituły VM, 19, 20 i 21 czerwca 1945 r., s. 5.
- ⁷ IPMS: A.XII.77/31, Protokół z 25 posiedzenia Kapituły VM, 16 kwietnia 1947 r., s. 3–4.

SUMMARY

Virtuti Militari distinctions awarded to General W. Anders for World War II.

The article deals with Virtuti Militari distinctions to Gen. W. Anders and related events.

Class II, III and IV Virtuti Militari honours awarded to late Gen. Anders are now in the Gen. Sikorski Museum in London.

РЕЗЮМЕ

Орден Виртути Милитари ген. В. Андерса за II мировую войну

Статья посвящена орденом Виртути Милитари данным ген. В. Андерсу и обстоятельствам их признания. Кресты Ордена Виртути Милитари кл. II, III, IV, V данные некогда ген. Андерсу в настоящее время находятся в Музее им. В. Сикорского в Лондоне.

Jerzy Kułak

Białystok

Z historii Zambrowskiego Obwodu Armii Krajowej Obywatelskiej (AKO) *

1. Wyzwolenie

Nadejście frontu latem 1944 r. zapoczątkowało ponowną okupację Białostoczczyzny przez wojska sowieckie. Dowódcy oddziałów AK, zgodnie z rozkazami Komendy Głównej i Komendy Okręgu Białostockiego AK (dalej: KG i KOB) zgłaszali się do sztabów wojsk sowieckich jako przedstawiciele Rządu RP. Skutek był zawsze ten sam. „Ujawniające się oddziały AK oraz władze adm.[inistracyjne – J.K.] zostały przez NKWD aresztowane – meldował do KG AK ppłk „Mścisław” – Po rozbrojeniu oddziałów AK, oficerów uwięziono, żołnierzy, którzy nie zdołali zbiec przekazano do kadry tworzącego się pułku Berlinga w Białymstoku (Dojlidy). Częściowo wywieziono do Kaługi¹. W efekcie Komendant Okręgu ppłk „Mścisław” 28 sierpnia 1944 r. wydał rozkaz wstrzymania wykonywania „Burzy” i polecił przejście do ponownej konspiracji. Informował o tym KG AK w raporcie z 10 października 1944 r.: „Po zawiedzionych próbach ujawnienia się i na podstawie znajomości sowieców z pierwszej okupacji – pracę prowadzę w konspiracji. (...) pracą kieruję zgodnie z założeniami, wpływającymi z aktualnych poczynań Rządu premiera Mikołajczyka”².

2. Postępowanie armii sowieckiej

O ile zachowanie się żołnierzy frontowych było w miarę poprawne, jeśli nie liczyć rabunków żywności i koni, to znacznie gorzej było, gdy nadeszły jednostki tyłowe: „Oddziały drugich rzutów – meldował „Mścisław” – niechętnie odnoszą się do ludności. Duża ilość NKWD. Postępowanie cechuje brutalność (...), grabież wszystkiego, co można wziąć do kieszeni lub na samochód (...). NKWD występuje w oddziałach wojska jak i tworzy specjalne oddziały, które utworzyły w odległości 30 km poza frontem szczelny kordon policyjny. Pierwszą akcją NKWD po wkroczeniu było usilne tropienie i aresztowanie żołnierzy AK lub adm.[inistracji – J.K.] cyw.[ilnej – J.K.]. Metody stosowano typowe dla sowieców: podstęp. „Polska jest oswojona, rosjanie [sic!] do niczego nie chcą się wtrącać. Polacy mogą się organizować i ujawniać, lecz praca jedynie pod kierownictwem

* W dokumentach organizacyjnych AKO skrót ten bywał też rozszyfrowywany jako Armia Krajowa Obywateli. Stosowano skrót OAK, który oznaczał Obywatelską Armię Krajową.

PKWN. Ponadto NKWD wykorzystywało wiadomości od swych partyzantów, którzy (...) okazali się agentami NKWD, przekazali do NKWD wszystkie znane sobie kontakty do dców [dowódców – J.K.] AK i oddziałów lub poszczególnych żołnierzy, melin. Sami są przewodnikami w aresztowaniach, konwojentami, a obecnie funkcjonariuszami NKWD w rejonach, gdzie działali, jako partyzanci³.

Sytuację na terenie obwodu Zambrów dodatkowo komplikował fakt, że tereny tego powiatu znalazły się w strefie przyfrontowej, w związku z czym ludność tutejszych wsi została ewakuowana przez wojska sowieckie, które wykorzystywały tę okazję do rabowania opuszczonego mienia. 30 września komendant obwodu AK Zambrów Ferdynand Tokarzewski „Kruk” meldował: „Po wysiedlonych mieszkańcach wojsko kopie kartofle; młóci zboże; zabiera wszystko co się da. Niszczy budynki (odrywają deski od stodoł; wrywają okna) – sprzedając ludności w innych wsiach⁴. Często nawet nie chodziło o „zapewnienie bezpieczeństwa” ludności zamieszkującej tereny przyfrontowe poprzez jej ewakuację, czasami szło po prostu o dobre kwatery. Pisał o tym w meldunku do KOB k-dt obw. Wysokie Mazowieckie: „W celu ulokowania krasnoarmiejców w wygodnych izbach dowództwo sowieckie wyrzuca polskie rodziny pod płot na zimno i słotę, lub wywozi samochodami po to, by kilka km dalej wyrzucić w szczyrim polu. Władze PKWN nie interesują się ludnością ewakuowaną⁵. Coraz bardziej stawało się jasne, że zajęte terytorium Polski armia sowiecka traktuje jak ziemię okupowaną. Po ustabilizowaniu się sytuacji na froncie Sowieci przystąpili do planowej akcji rabowania podbitych terenów. „Armia rosyjska terroryzuje ludność – alarmował dowództwo ppłk „Mścislaw” – przeprowadza gwałtownie eksploatację terenów rekwirując plody rolne, bydło (...). Do Rosji wywozi się pozostały majątek przemysłowy, oraz drzewo z lasów⁶. Szef BIP w komendzie obw. Zambrów w meldunku z dn. 1.X.44 r. następująco ocenił nastroje panujące wśród ludności: „Wieś polska z rozwagą oceniła sowieców nazywając ich pospolite złodziejami. Nigdzie nie było entuzjazmu z racji wkroczenia A.Cz. [Armii Czerwonej – J.K.], nikt ich nie witał, a ludność zachowuje się z godnością nie wierząc w szczerość ich wypowiedzi odnośnie Polski i jej rządu, pamiętając dobrze poprzednią okupację. Miare nienawiści dopełnia ewakuacja i rabunkowa gospodarka sowieców, oraz pospolite złodziejstwa bojów i komandirów⁷.

3. Aresztowania

Niemal natychmiast po wkroczeniu Armii Czerwonej rozpoczęły się masowe aresztowania żołnierzy AK i członków Delegatury Rządu. W zbrodni tej brali udział również polscy komuniści. „PKWN składający się z ostatnich szumowin – jak scharakteryzował ich płk „Mścislaw” – działa w myśl dyrektyw NKWD (...)⁸. AK zaczęła ponosić straty. Po kolei wpadali oficerowie coraz wyższego szczebla. „Na ter.[enie – J.K.] Zambrowa

zostali aresztowani: ob. Lis [N.N. – J.K.], Żagiew [N.N. – J.K.], Ewaryst [N.N. – J.K.], Faf-dca komp.[anii.,N.N. – J.K.] i Lew dca plut.[onu., N.N. – J.K.] – meldował „Kruk” – Ob. Ewarysta wcielono do <armii Berlinga>, pozostali zwolnieni bądź zbiegli⁹. Aresztowania zaczęły się rozszerzać. W dniu 24.XI.44 r. został aresztowany ppor. Józef Kiszczurno „Skiba” – szef wywiadu w komendzie obw. AK Zambrów. W czasie przesłuchań aresztowanych żołnierzy AK NKWD zdobyło dodatkowe informacje o melinach i punktach kontaktowych w wyniku czego miesiąc później uderzono w samą Komendę Okręgu. Na terenie obw. Zambrów „Dnia 1.XII.44 został aresztowany podczas szczegółowej rewizji w schronie ob. Boruta, insp. [kpt. Michał Dziejma, z-ca por. Edwarda Filochowskiego „Sana” inspektora Inspektoratu XIV Mazowieckiego – J.K.] i ob. Socha ofic. inform. Okręgu [mjr Witalis Brzeski, szef wywiadu Okręgu – J.K.]¹⁰.

4. Terror i bierny opór

W tej sytuacji, wobec nasycenia terenu ogromnymi masami sowieckiego wojska i niemożliwości walki z uzbrojonym po zęby przeciwnikiem, ppłk „Mścislaw” mógł wydać tylko jeden rozkaz: bierny opór. Szef Wydziału Wojskowego KOB meldował 15.XI.1944 r.: „Hasło oporu biernego w stosunku do zarządzeń sowieckich i PKWN rzucone od samego początku, zostało należycie przez ogół zrozumiane i przyjęte, i przez większość ogółu pracowników przestrzegane. Wykazało zupełną nieporadność, bezsilność i nieudolność sfer obecnie rządzących, które ani administracji, ani życia gospodarczego, czy aprowizacji miast nie potrafiły dotychczas zorganizować¹¹.

W miarę upływu czasu sytuacja, niestety, nie polepszała się. „Miesiąc listopad jest dalszym konsekwentnym niszczeniem aktywnego elementu polskiego – alarmował Centralę ppłk „Mścislaw” – Metody i środki jakie stosuje okupant nie różnią się niczem od stosowanych w roku 1940–41. NKWD (...) kończy pracę niszczycielską przerwana 22 czerwca 1941 r. Pod płaszczykiem niszczenia „faszystów” i „szpiegów niemieckich” aresztuje się aktywny element polski. Terror psychiczny, terror gospodarczy, zakłamaną propaganda, wschodnia, obłudna grzeczność – mają posłużyć do narzucenia narodowi polskiemu czerwonego terroru¹².

Do KOB zaczęły napływać również meldunki opisujące próby prowadzenia przez sowieckie władze dywersji politycznej skierowanej na całkowite zniszczenie Polski. Meldował o tym 2.X.1944 r. szef wywiadu w k-dzie obw. Zambrów ppor. „Skiba”: „Pułkownik Cz.A. z Polit. Biura urzędujący w Zambrowie (o nazwisku nieustalonym) wzywał do siebie dwukrotnie Dr. Nikityn – kierowniczkę szpitala, obywatelkę ZSSR (również za Niemców [sic]), celem otrzymania od niej informacji o nastrojach ludności polskiej i ewent.[ualnie] otrzymania kontaktu na człowieka, który podjąłby się roboty podziemnej o charakterze komunistycznym, której celem byłoby wytwarzanie wśród ludności polskiej chęci przyłączenia się

do ZSSR jako republiki związkowej. Na podobny fakt natknęła się również jedna z nauczycielek w okolicy Śniadowa¹³.

Instalowane w terenie placówki UBP przystąpiły do montowania siatki konfidentów. W początkowym okresie była ona zapewne niewielka i opierała się głównie na współpracownikach NKWD z lat 1939–1941 oraz agentach Gestapo. Większość z nich dosyć szybko została rozpracowana przez wywiad AK i zlikwidowana. O liczbie zdrajców świadczy przejęte przez wywiad AK sprawozdanie białostockiego WUBP, który: „wysłał dn. 10.X.44 do Lublina miesięczne sprawozdanie, w którym m.in. podano: Agentów 45; tajnych agentów – 68¹⁴”.

Jeszcze w październiku 1944 r. we wsi Korteki (pow. Ostrów Mazowiecka, zapis nazwy wsi błędny) odbyła się odprawa Komendy Okręgu AK Białystok, w której udział wzięli: ppłk „Mściśław”, mjr Stefan Fijałkowski „Baca” – szef sztabu KOB (w listopadzie awansowany do stopnia podpułkownika), szef wywiadu kpt. „Socha” (w listopadzie awansowany do stopnia majora), z-ca inspektora mazowieckiego por. „Sana” – por. „Boruta” (w listopadzie awansowany do stopnia majora) oraz k-dt obw. Zambrów por. Ferdynand Tokarzewski „Kruk”. Wytyczne dla inspektoratu Mazowieckiego, podobnie jak i dla całego Okręgu wyglądały następująco:

- całkowity bojkot poboru do wojska, (gdyż mobilizacja rekruta do „armii Berlinga” groziła utratą najbardziej bojowego elementu żołnierskiego),
- zabezpieczenie łączności organizacyjnej z Okręgiem oraz oddziałami obwodów,
- likwidacja konfidentów,
- rozwinięcie propagandy wymierzonej w PKWN i ZSSR,
- dokładna ewidencja aresztowanych żołnierzy AK¹⁵.

W grudniu 1944 r. KOB ponownie przestrzegali: „Zwrócić uwagę na zakonspirowanie dtw. [dowódcz – J.K.]. Nasilić pracę propagandy i likwidację wrogich elementów zgodnie z dotychczasowymi rozkazami o konieczności obrony własnej, tępienia bandytyzmu i tępienia szpicli oraz zdrajców¹⁶”. Nowe warunki, w jakich przyszło działać AK, zamieszanie ideologiczne jakie musiała wprowadzić sowiecka propaganda spowodowały, że nie wszyscy dowódcy stawali na wysokości zadania i zbyt często zaczęli wykazywać brak zdecydowania w swej pracy. Nawet pojęcie zdrady zaczęło być względne. Spowodowało to reakcję „Mściśława”, który w rozesłanym do wszystkich inspektoratów i komend obwodów, wspomnianym powyżej rozkazie domagał się: „W pracy walki wykazać więcej męskości, charakteru, twardości i zdecydowania – przy zachowaniu przezorności konspiracyjnej. Zaprzestać raz na zawsze pytań, co robić ze szpicłami i zdrajcami. Zdrajcą jest każdy, kto łamie przysięgę oraz kto przyjaźni się z wrogiem¹⁷”.

KOB AK przeszedł więc do defensywy starając się przy tym odbudować porwane aresztowaniami więzi konspiracyjne rozbudowując jednocześnie komórki BiP, które zwiększyły druk różnych ulotek i odezwo antyreżimowych.

O intensywnej pracy sztabu obwodu w tym okresie najlepiej świadczy raport z lutego 1945 r. dotyczący poprzedniego miesiąca. Jak wiadomo ofensywa zimowa ruszyła 12.01.1945 r. czyli że praca konspiracyjna do końca pierwszej dekady stycznia odbywała się w warunkach podobnych jakie panowały w ostatnim kwartale 1944 r. Z raportów k-dta obw. AK Zambrów „Kruka” wynika, że w ciągu 10 dni, pomimo nasycenia terenu masami wojska sowieckiego, odbył on osiem odpraw ze swymi podkomendnymi. W ciągu następnych 20 dni tego miesiąca, gdy wojska sowieckie odeszły, ilość odpraw nawet nieco zmniejszyła się, gdyż było ich 12. Świadczy to o tym, że AK w obwodzie Zambrów szybko dostosowała się do warunków nowej okupacji, nadal prowadząc aktywną działalność¹⁸.

5. Powołanie AKO. Zmiany kryptonimów. Obsada stanowisk

Rozkaz gen. Leopolda Okulickiego z 19 stycznia 1945 r. o rozwiązaniu AK w tych warunkach nie mógł być wykonany. W Okręgu Białostockim sytuacja, pod względem organizacyjnym, początkowo ukształtowała się nieco odmiennie niż w innych regionach kraju. Otóż ppłk „Mściśław” w dniu 15 lutego 1945 r. wydał rozkaz o zmianie nazwy z AK na AKO (Armia Krajowa Obywateli) zachowując w niezmienionej postaci wszystkie struktury organizacyjne¹⁹. Od 1 marca obowiązywały również nowe kryptonimy: Inspektorat Mazowiecki nosił od tej chwili kryptonim Rejon C, inspektor został przewodnikiem rejonowym, k-dt obwodu – przewodnikiem obwodu, szef wywiadu – przewodnikiem wywiadu itd. Zmieniły się także kryptonimy d-ców w terenie na: przewodnik baonu, przewodnik kompanii itd.²⁰

Obwód Zambrów wraz z obwodami Ostrołęka i Ostrów Mazowiecka (która do końca lutego 1945 r. należała do Okręgu Warszawskiego) stanowiły Rejon C, którym nadal dowodził mjr „San”. Sztab obwodu Zambrów w 1945 r. po zmianach spowodowanych aresztowaniami z końca 1944 r. stanowili: komendant – kpt. Ferdynand Tokarzewski „Kruk”, I zastępca – kpt. Władysław Podsiad „Brzoza”, II zastępca – por. Henryk Cichoński „Osa”, adiutant komendanta obwodu – ppor. Zbigniew Recko „13”, kwaterymistrz – ppor. „Bohdan” (N.N.), szef łączności – ppor. c.w. Stefan Kuberacki „Donat”, szef wywiadu – „Łęk” (N.N.), szef propagandy – „Bak”, (N.N.) szef uzbrojenia – „Zagłoba” (N.N.), szef sanitarny – ppor. czasu wojny „Józefat” (N.N.), szef Kedywu – wachm. Jan Grądzki „Lis”²¹.

Obwód AKO Zambrów, pod względem liczby członków należał do dosyć silnych. Składał się z 11 kompanii zrępowanych w III batalionach. Każda kompania liczyła od 100 do 120 ludzi. Można więc przypuszczać, że w obwodzie było nie więcej niż 1300–1500 żołnierzy. W porównaniu do stanu z ubiegłego roku, kiedy to w lutym 1944 r. obwód liczył 2832 żołnierzy nastąpił ponad 50% ubytek stanów²². Niestety, nie ma danych obrazujących liczebność sił obwodu w czasie „Burzy”, kiedy to zanotowano zwiększony napływ ochotników.

W skład I batalionu (d-ca: ppor. c.w. Bolesław Ruszkowski „Grot”) wchodziły: I kompania (miasto Zambrów), d-ca: sierż. „Szarak” (N.N.), V kompania (gm. Kołaki), d-ca: wachm. Stanisław Gondek „Wawel”, VIII kompania (gm. Andrzejewo), d-ca: plut. Stanisław Fafenchauzen „Dąb”, IX kompania (Zaręby Kościelne), d-ca: plut. „Skrzyński” (N.N.).

W skład II batalionu (d-ca: kpt. Władysław Podsiad „Brzoza”, od czerwca d-ca: „Śmiały” – N.N., szef wywiadu: „Kula” – N.N., szef samoobrony: „Znicz” – N.N., szef BiP: „Maciek” – N.N., wchodziły: II kompania (gm. Zawady), d-ca: ppor. „Świerk 2” – N.N., III kompania (gm. Rutki), d-ca: plut. podch. „Świerk 1” – N.N., IV kompania (gm. Puchały), d-ca chor. Piotr Kalinowski „Sęk”.

W skład III batalionu (d-ca: por. „Michał” – „Żaba” – N.N.) wchodziły: VII kompania (gm. Jasienica), d-ca: sierż. „Walczak” (bądź: „Walczak”) – N.N., X kompania (gm. Szumowo), d-ca: st.sierż. Władysław Słaby „Parkan”, VI kompania (gm. Długobórz), d-ca: st.sierż. Jan Grabowski „Sep”, XI kompania (gm. Lubotyń), d-ca: kapr. „Sep I”. Nie wiadomo do którego batalionu należała kompania XII. Jej d-cą był „Douglas” – N.N.²³

6. Sytuacja w terenie w pierwszej połowie 1945 r.

a) Aresztowania

Pomimo odejścia wojsk pierwszego rzutu na front, a wraz z nimi i większości oddziałów NKWD, aresztowania szeregowych żołnierzy jak i oficerów AK nie ustały. „W dniu 31.I.45 został aresztowany ob. Wawel – d-ca komp. 5-iej (...) – meldował <Kruk> – 10.II. b.r. został aresztowany ob. Musiał plut. rez., szef mob. [ilizacyjny? – J.K.] obwodu. Dnia 22.II.br. został aresztowany ob. Dunin (...) d-ca plut. żandarmerii (...). Dnia 22.II. aresztowano ob. Kruka szefa Kedywu komp. 8-iej oraz 2-óch innych obywateli ze wsi Ołdaki, gm. Andrzejewo. Ob. Kruk w dniu 24.II. wyłamawszy w więzieniu w Ostrowi Mazowieckiej [chyba kraty w oknie? – J.K.] zbiegł wraz z poprzednio aresztowanymi członkami AK”²⁴.

W marcu aresztowano 24 ludzi, w tym 12 żołnierzy AK. W kwietniu wpadło kolejnych 8 żołnierzy AK, w tym d-ca plutonu w IX komp. – „Grom” (N.N.) wraz z dwiema łączniczkami. W maju aresztowano 10 osób. W czerwcu sytuacja pogorszyła się, o czym informował KOB kpt. „Kruk”: „Na terenie kompanii V-tej aresztowano 17 osób, w tym 6 członków AK. Wypuszczono wszystkich pod warunkiem, że każdy podpisał zobowiązanie dostarczenia UBP materiału z terenu (...). Na terenie komp. 11-tej w m. Podbielko w dniu 19.VI. o godz. 2-giej NKWD i UBP aresztowało 8-miu mężczyzn, czł.[onków] NOW i w m.[iejscowości – J.K.] Stryjaki na terenie 10-tej komp. 2-ch ludzi, czł. NOW. Ponadto tegoż dnia został aresztowany w Podbielku ob. Sad wyw.[iadowca – J.K.] plut.[onu – J.K.] 11-tej komp. Dwaj aresztowani w Stryjakach i czterej w Podbielku zostali zwolnieni 21.VI.45 r. (...). W m. Grabowo-Stare aresztowano 7-miu męż-

czyn i 1-ną kobietę, paląc przy tym zabudowania gospodarza tejże wsi, u którego rzekomo zatrzymał się oddział NOW pod dowództwem Kmicica. W tym samym czasie aresztowano 2 osoby z m. Grabowo-Nowe”²⁵.

Po przeprowadzeniu przez oddział NOW „Kmicica” pod wsią Króle nieudanej akcji odebrania sowietom pędzonych krów w dniach 12–14 maja wieś ta została zbombardowana przez sowieckie lotnictwo i spłonęła. Również okoliczne wsie i lasy były ostrzeliwane przez samoloty. Dodatkowo aresztowano 5 mieszkańców tej wsi. Dwóch z nich zabito²⁶.

Wojska sowieckie, milicja i UB starały się wszelkimi metodami zwalczać organizacje podziemne dopuszczając się licznych zbrodni. O jednej z nich jest mowa w meldunku kpt. „Kruka” z kwietnia 1945 r.: „W m. Guty-Bujno gm. Jasienica zaszedł wypadek zbiorowej represji za zabicie 2 wywiadowców wydz. bezp. W dniu 7.III. 3-ech wywiadowców usiłowało aresztować 2 członków A.K. Gutowskiego Edwarda i Wyszyńskiego Bolesława. Gdy byli w pobliżu domu Gutowskiego E. ten (...) zastrzelił dwóch wywiadowców, trzeci uciekł. W tym samym dniu przybyło do tejże wsi 3 auta milicji i oddział wojska sowieckiego, otoczyli wieś i spalili 6 gospodarstw oraz zabili 8 osób w tym 2 osoby nie mające nic wspólnego z naszym wypadkiem (...). Część zabitych osób wrzucono do ognia i spalono. Bito i palono w ogniu bydło i świnię. Pozostałych gospodarzy tejże wsi okradziono z ubrań, wartościowych rzeczy oraz inwentarza. Na drugi dzień w dniu 8.III. milicja o godzinie 5 rano w tej samej wsi aresztowała pozostałych mężczyzn”²⁷.

b) Wroga działalność polityczna. Propaganda

Od samego początku PKWN i UB prowadziły próby zaszczepienia komórek PPR-u w terenie oraz szerzenia propagandy komunistycznej również wśród młodzieży i dzieci. Meldował o tym w marcu i kwietniu kpt. „Kruk”: „(...) na terenie obwodu PPR uznania nie ma. (...) gdziekolwiek pojawi się agent PPR zostaje przez nas natychmiast zlikwidowany. W szkołach wznowiona została propaganda idei komunistycznych przez gazetki dla dzieci „Promyk”, „Płomyczek”, gazetki szkolne”²⁸.

W maju na terenie obwodu nie odnotowano aktywności PPR. Centrala widocznie zaniepokoiła się tym faktem i w czerwcu przysłała specjalnego przedstawiciela władz wojewódzkich PPR, który odbył konferencję z ważniejszymi działaczami PPR z terenu zambrowskiego. „Na zebraniu było 12 osób. [Delegat] Zalecał szerzenie wśród mas propagandy prorządowej, podjęcie zdecydowanej walki przeciw AK, oraz scalenie wszystkich organizacji prorządowych. W Zambrowie odbyło się parę wieców, na których agitatorzy starają się przyjaźnie usposobić ludność do PKWN (...), natomiast przedstawić w jak najgorszym świetle Rząd Rzeczypospolitej w Londynie i działalność AK w kraju”²⁹. Pomimo początkowej nieporadności w prowadzeniu propagandy, z czasem, wsparta terrorem, zaczęła przynosić sukcesy.

c) Postawa ludności

Rezultaty konferencji krymskiej wpłynęły przynębiająco na zdecydowaną większość społeczeństwa. Jednakże wiosną, wraz ze wzmożeniem działalności zbrojnej, a przede wszystkim propagandowej AK zanotowano wyraźną poprawę nastrojów. Dzięki temu kpt. „Kruk” mógł zameldować w maju 1945 r.: „Nastój wśród społeczeństwa b. dobry. Ludność z niecierpliwością czeka rezultatów konferencji w S. Francisco [San Francisco]. Ogółem przekonani są wszyscy, że wojna z Sowietami jest nieunikniona. Ostatnie likwidacje pos.[terunków – J.K.] milicji oraz likwidacje elementu bandyckiego i szpiegowskiego wzbudziły zaufanie do AK, są wypadki, że ludność zwraca się do d-ców kompanii o interwencję w sprawach osobistych”³⁰. „[Ludzie – J.K.] czekają z niecierpliwością zmiany – raportował w czerwcu „Kruk” – przybycia rządu londyńskiego, odejścia sowietów i wojny z Rosją – gotowi są wszyscy chwycić za broń (...), by się pozbyć nienawistnych rządów”³¹.

d) Sytuacja w milicji

W wyniku rozpoczęcia przez oddziały AKO i NOW akcji rozbierania posterunków milicji, w szeregi załóg posterunków wkrađło się zaniepokojenie. Niektóre posterunki zwinęto. Nasiliła się dezercja z szeregów milicji. „Ogółem zdezerterowało około 60% milicjantów, z nich 30% wstąpiło do oddziału partyzanckiego obwodowego lub do kedywów kompanijnych, pozostali ukrywają się” – meldował w kwietniu 1945 r. „Kruk”³².

By ratować rozpaczliwą sytuację starostwo łomżyńskie pismem z dn. 19.IV.45 r. do UBP poleciło, aby „zmienić obsadę tych posterunków milicji, które nie spełniają swych zadań i boją się – ludźmi, którzy są zdecydowani na wszystko”. Nałożono na nie również zadania propagandowe. Miały one odtąd także zwalczać propagandę AK, szerząc jednocześnie propagandę PKWN³³.

Początkowo niemal wszystkie posterunki milicji obsadzone były przez członków AK. W lutym 1945 r. wszyscy milicjanci z posterunków MO w Penchatce i Jasienicy należeli do AK. W Kołakach, Zawadach, Rutce, Andrzejewie i Lubotyńcu po 50% składu stanowili akowcy. Na posterunku MO w Zambrowie w kwietniu na 55 milicjantów było 3 akowców. Wywiad AK nie miał informatorów jedynie na posterunkach MO w Puchalch, Zarebach Kościelnych i Śniadowie³⁴.

Sytuacja ta jednak stale się pogarszała. O ile w lutym wśród załóg posterunków milicji było 27 członków AK, to w kwietniu było ich 16 a w czerwcu już tylko 4 – wszyscy z posterunku kolejowego w Uścianku³⁵. W ten sposób napływ danych z siedziby wroga niemal ustał. Była to zapewne jedna z pośrednich przyczyn późniejszego aresztowania k-dta obwodu AKO Zambrów kpt. „Kruka”.

e) Zarządzenia władz

W marcu władze wprowadziły na terenie gmin: Jasienica, Zareby Kościelne i Andrzejewo zakaz poruszania się ludności cywilnej w terenie po godz. 18. W miastach od godz. 19 krążyły wzmocnione patrole milicji. Przez cały czas prowadzono mobilizację roczników 1921–1924 oraz rejestrację wszystkich mężczyzn w wieku 18–50 lat i kobiet z roczników 1921–1925³⁶.

Najważniejszą jednak sprawą dla administracji rządowej były kontyngenty mięsne, nabałowe i zbożowe, z których nie zwolniono nawet mieszkańców wsi, które w czasie działań wojennych zostały ewakuowane przez sowietów poza strefę przyfrontową. Dotyczyło to gmin: Puchalcy, Zawady, Rutki, Kołaki i Śniadowo. Nic więc dziwnego, że ludność nie była w stanie oddać tych kontyngentów, przez wszystkich określaną jako wyższe od niemieckich. O skali realizacji „świadczeń rzeczowych” mówią dane zamieszczone w „Jedności Narodowej” z maja 1946 r., wg których ludność powiatu Łomża oddała zaledwie 4,4% nałożonych kontyngentów zboża i ziemniaków³⁷. Można więc chyba przypuszczać, że pod tym względem sytuacja w 1945 r. była podobna.

7. Samoobrona

a) Likwidacje konfidentów

Z chwilą odejścia wojsk sowieckich na front AK przystąpiła do oczyszczenia terenu zgodnie z dotychczasowymi rozkazami o konieczności obrony własnej, tępienia bandytyzmu i tępienia szpicli oraz zdrajców. W lutym 1945 r. patrole Kedywu obw. Zambrów zlikwidowały 9 konfidentów NKWD w tym m.in.: z-cę k-dta MO w Andrzejewie Józefa Jankowskiego, k-dta MO w Szumowie Wąsika oraz szefa Powiatowego UB w Ostrowi Mazowieckiej Juliana Alińskiego wraz z żoną. 7 mieszkańcom wsi Mroczi, gm. Andrzejewo (w tym 6 kobietom) wymierzono po 25 batów. Kobietom dodatkowo obcięto włosy. Była to kara za zadawanie się z czerwonoarmistami³⁸.

Wg kpt. „Kruka” spowodowało to wzrost aprobaty wśród ludności dla organizacji, gdyż: „Kara chłosty ma swoje wychowawcze znaczenie i przywołała niejednego obyw.[atela] do porządku. Społeczeństwo polskie zaczyna się znowu cieszyć z racji ostatnich posunięć władz organizacyjnych i wypadki likwidacji szpicli lub kary chłosty na sympatyków z sowietami przyjęto z zadowoleniem”³⁹.

Akcie te wywołały zaniepokojenie wśród załóg posterunków MO. Niewykluczone, że właśnie z powodu zagrożenia rozbrojeniem posterunki MO w Kołakach, Andrzejewie, Rutkach, Jasienicy i Zawadach 28 marca ewakuowano do Ostrowi Mazowieckiej i Zambrowa na czas nieokreślony⁴⁰.

Akcja likwidacji była kontynuowana w następnych miesiącach, czego wymagało bezpieczeństwo organizacji. W maju zlikwidowano kolejnych

22 konfidentów NKWD i UB oraz 4-osobową bandę złodziei. Ponadto 8 kobietom wymierzono karę chłosty oraz obcięto włosy za „złe prowadzenie się” natomiast 6 mężczyznom wymierzono baty „za gadulstwo i pogróżki w stosunku do żołnierzy AK”⁴¹.

Głośną stała się z wielu różnych powodów likwidacja zdrajcy o pseudonimie „Papieros” (N.N.). Zachował się protokół przesłuchania jakiemu poddano go w obecności: komendanta obw. – kpt. „Kruka”, jego zastępcy – por. „Osy”, d-cy I-go baonu ppor. „Grotą” i szefa Kedywu wachm. „Lisa”. Przesłuchiwany 17 lipca 1945 r. od 1.30 w nocy „Papieros” zeznał m.in.: „Z rozkazu Szefa Sztabu ob. Lasa poszedłem na służbę w Milicji, posterunek w Kołakach. Po kilku dniach, gdy jechałem z pocztą do Boruty zostałem we wsi Gołasze Dąb aresztowany i odwieziony do Czerwonego Boru. Zwolniono mnie dlatego, że nie mogli mi nic udowodnić. Po zwolnieniu przyjechałem i pytałem co mam robić „13” [Zbigniew Rećko – J.K.]. „Zbyszek” oświadczył mi, że mam pracować do odwołania. Zostałem aresztowany drugi raz 4 grudnia 1944 r. i wówczas podpisałem deklarację na współpracę z NKWD otrzymując pseudonim najpierw „Gać” a potem „Papieros”. Spowodowałem następujące wsypy:

- 1) Wskazałem melinę z bronią w Gusiach,
- 2) Wsypałem Kuleszę Wacława z Wykna Starego, pracownika BiP,
- 3) Jeździłem na obławę na Kulesze Kościelne,
- 4) Wskazałem Kotowskiego z Dąbrówki Kościelnej,
- 5) Jeździłem na obławę do Hodyszewa pow. Mazowiecki,
- 6) Jeździłem na Zawady po Bruzdę [inspektor łomżyński mjr Jan Ta-bortowski – J.K.],
- 7) Jeździłem na obławę na wieś Tybory Olszewo gdzie wsypałem brata ob. „Turka” [N.N. – J.K.],
- 8) Na terenie Łomży jeździłem na obławę na wieś Bronowo, Drozdowo i okolice Wizny. W czasie obławy wsypałem ob. Bystrego – Hieronima [N.N.].

Następnie byłem puszczonej jako szpicel na teren łomżyński (...). W Łomży wskazałem na oddział „Pelca” [N.N. – J.K.], który był na Bielach. Obławy dotychczas na oddział ten nie było. Oprócz tego byłem przy badaniu aresztowanych, których poznawałem. (...) W ostatnim czasie w Zambrowie poznałem Kuleszę z Und jako członka AK”⁴².

„Papieros” podał też nazwiska 18 konfidentów, którzy rozpracowywali AK w terenie. Jak ujawnił do często stosowanego przez nich podstępu należało udawanie żebraków lub handlarzy albo powracających z robót w Prusach i zaopatrzonych w potwierdzające to dokumenty. „Papieros” stwierdził, że NKWD ma rysopisy dowódców od Komendanta Okręgu do d-ców kompanii oraz zdjęcia wielu z nich w tym „13-tki”.

Przesłuchanie zakończyło się dokładnie o godz. 3.07. Pół godziny później, rankiem 17 maja, „Papieros” został zastrzelony. Wyrok śmierci wykonał wachm. „Lis”⁴³.

W czerwcu patrol Kedywu zlikwidowały kolejnych 16 konfidentów oraz 7 złodziei i członków band rabunkowych.⁴⁴

b) Akcje zbrojne

W warunkach okupacji sowieckiej dywersja na skalę z 1944 r. prowadzona być nie mogła. Z drugiej strony AK nie mogła pozostawać obojętna na fakty masowych aresztowań, mordów żołnierzy AK i ludności cywilnej oraz palenia wsi przez grupy operacyjne złożone z oddziałów NKWD i UB, które od maja wspierane były tak przez jednostki KBW. W tej sytuacji trzeba było odpowiedzieć na to wyzwanie. Z głębokiej defensywy, jeśli chodzi o działania zbrojne, w jakiej znalazła się organizacja w końcu 1944 r., wiosną 1945 r. AKO przeszła do samoobrony. Znalazło to wyraz m.in. w zmianie nazwy komendanta kierującego akcjami zbrojnymi. Dotychczasowe stanowisko Szefa Kedywu zostało zastąpione w marcu 1945 r. Przewodnikiem Samoobrony. Zmiana ta miała symbolizować ograniczoną skalę zadań stojących przed patrolami samoobrony w porównaniu do 1944 r. Oddziały AKO były zbyt małe, najczęściej były to kilku- lub kilkunastoosobowe patrole, które nie mogły nawet marzyć o zniszczeniu więcej niż 50-osobowej grupy operacyjnej. Ich zadania ograniczały się do likwidowania konfidentów, rabusiów i innych elementów stanowiących zagrożenie dla organizacji oraz atakowania aparatu bezpieczeństwa i administracji, jak posterunki milicji czy urzędy gminne, w których niszczone dokumenty uniemożliwiają tym samym ściąganie kontyngentów żywnościowych.

Przewodnikiem samoobrony w komendzie obw. AKO Zambrów był wachm. „Lis”. Podlegały mu wszystkie patrole samoobrony, zorganizowane na szczeblu batalionu, kompanii i plutonu.

Pomimo to, że pogoda nie sprzyjała podejmowaniu działalności partyzanckiej, w marcu oddziały Kedywu Obwodu przystąpiły do rozbijania posterunków milicji. W rezultacie posterunki milicji w Andrzejewie, Kołakach, Jasienicy, Rutkach i Zawadach tymczasowo zlikwidowano. W kwietniu oddział wachm. „Lisa” rozbroił kolejne posterunki milicji: w Lubotyniu i ponownie w Rutkach⁴⁵.

Również patrole samoobrony sąsiednich obwodów podjęły akcję wymierzoną w aparat administracyjny wroga, zapuszczając się często na teren obwodu zambrowskiego. Zdarzało się, że w czasie spotkania patroli z różnych obwodów, wobec nieustaleni znaków rozpoznawczych i hasel, dochodziło do wzajemnego ostrzeliwania się. Taki wypadek miał miejsce m.in. na terenie placówki Zaręby Kościelne (obwód AKO Zambrów), gdzie znalazł się patrol AKO z obwodu Wysokie Mazowieckie, z placówki Szulborze Koty. W wyniku niespodziewanego spotkania oddziałów doszło do wymiany strzałów i jeden z żołnierzy patrolu z terenu obwodu Wysokie Maz. został ranny⁴⁶.

Oddziały leśne zasilane były głównie przez młodzież, która zagrożona aresztowaniami, szła „do lasu”. KOB AKO, chcąc zorganizować ten ruch, a jednocześnie zapewnić w większym stopniu bezpieczeństwo ludności, 15 kwietnia wydała rozkaz, który mówił: „Wobec stale powtarzających się w terenie napadów rabunkowych, morderstw, gwałtów, aresztowań i zdrań przez elementy napływowe obce i wrogie polskości, zachodzi konieczność zapewnienia bezpieczeństwa pracy spokojnej ludności.

Polecam pdk.[przewodnikom – J.K.] Rejonowym i obwodowym wszechstronnie przemyśleć tę sprawę i przystąpić do organizacji oddziałów samoobrony (...). Organizować małe oddziały samoobrony: sekcje, drużyny i plutony, które swobodnie będą mogły poruszać się w terenie, nie zauważone przez npla[nieprzyjaciela – J.K.] i wykonać swoje zadanie. (...) Starać się opanować wszystkie większe kompleksy leśne, w terenie danego obwodu, jako bazy dla oddziałów samoobrony”⁴⁷.

W wyniku wykonania tego rozkazu na terenie Okręgu, powstało kilka dużych zgrupowań partyzanckich, które liczyły od 300 do 400 żołnierzy każde. Na terenie obw. Zambrów nie było wielkich kompleksów leśnych, dlatego też kpt. „Kruk” ograniczył się do zintensyfikowania działalności istniejących, niewielkich patroli samoobrony. W dniach 18–25 kwietnia kpt. „Kruk” wizytował oddział Kedywu Obwodu wachm. „Lisa”, który prowadził szkolenie bojowe⁴⁸.

Patrole Kedywu przeprowadziły wiele akcji wymierzonych w siły okupanta. M.in.: 1 maja patrol Kedywu 7 komp. na szosie Zanie – Wiśniewo ostrzelał z zasadzki samochód z Sowietami. Wróg stracił 15 zabitych, 5 ciężko i 7 lekko rannych. Po stronie polskiej strat nie było. 6 maja na szosie Zambrów – Łomża oddział obwodowego Kedywu dowodzony przez wachm. „Lisa” zaatakował samochód, którym przewożono aresztowanych. W trakcie walki odbito 5 aresztantów. Po stronie wroga było 2 zabitych i 3 lekko rannych. Zdobyto 1 rkm, 1 kb [karabin – J.K.] i 4 peemy. Akcję przeprowadzono bez strat własnych. 10 maja patrol Kedywu 9 komp. rozbroił post. milicji w Zarębach Kościelnych. Zdobyto 7 kb. Zdemolowano również Urząd Gminy niszcząc przy tym wszystkie dokumenty. 15 maja oddział Kedywu Obwodu ponownie odbił aresztowanych. Tym razem grupę operacyjną NKWD i UB zaatakowano we wsi Kamionka. Wróg stracił 20 zabitych, oddział „Lisa” miał 3 zabitych. Uwolniono 18 aresztowanych mieszkańców okolicznych wsi. 15 czerwca oddział Kedywu II-go baonu zatrzymał na szosie Białystok–Warszawa samochód WP. Żołnierzy rozbrojono bez walki. Zdobyto 2 pepesze i 1 kb⁴⁹.

8. Kolejne straty. Zmiany organizacyjne – przekształcenie w WiN

W końcu czerwca i w połowie lipca obwód AKO Zambrów poniósł poważne straty. Najpierw 22 czerwca zmarł od ran odniesionych w boju z bandą rabunkową Szef Samoobrony wachm. „Lis”, a 15 lipca aresztowa-

ny został pdk. obw. kpt. „Kruk”. Kwaterował u jednego z gospodarzy we wsi Zaręby-Krzteki (położona pomiędzy Zambrowem a Czyżewem, 4–5 km na pln. od wsi Rosochate Kośc.), gdy wieś została otoczona przez batalion sowiecki oraz 70-osobowy szwadron kawalerii 9 pułku KBW. Wraz z „Krukiem” aresztowani zostali: Tadeusz Zaręba „Zbik” – szef ochrony sztabu, Anna Brokowska „Cyganka” – szef kancelarii obwodu, Halina Zawistowska – pracownica drukarni okręgowego BiP-u oraz 25 mieszkańców wsi Zaręby-Krzteki. W ręce wroga dostały się m.in.: archiwum Okręgu i Obwodu Zambrów AKO, drukarnia BiP-u, radiostacja, 2 radioodbiorniki oraz klucze do łamania szyfrów⁵⁰.

Następcą „Kruka” na stanowisku pdk. obwodu został jego dotychczasowy I zastępca – kpt. Władysław Podsiad „Brzoza”. Aresztowania zahamowały nieco pracę obwodu. Oddziały samoobrony nie przeprowadziły w okresie następnych dwóch miesięcy akcji zbrojnych. Kontynuowano natomiast zwalczanie konfidentów UB, np. we wrześniu 1945 r., tuż przed reorganizacją podjętą w ramach WiN-u, na terenie obwodu AKO Zambrów zlikwidowano 6 konfidentów i złodziei, a w 18 wypadkach wymierzono karę chłosty za „gadulstwo i złe prowadzenie się”⁵¹.

Na przełomie września i października 1945 r. AKO przekształcone zostało w Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” czyli WiN, w ramach którego obwód Zambrów prowadził walkę aż do ujawnienia w kwietniu 1947 r.

PRZYPISY

¹ Archiwum Sądu Wojewódzkiego m.st. Warszawy (dalej: ASWW), Akta sprawy karnej Władysława Liniarskiego i Ferdynanda Tokarzewskiego (dalej: AskWLiFT), Raport sytuacyjny i wyw.[iadowczo]-polit.[yczny] Nr. 8 za sierpień i wrzesień 1944 r. Komenda Okręgu Sarna, Nr 579, dnia 10.X.1944 r., k.152. „Sarna” – kryptonim KOB AK do końca lutego 1945 r.

² Henryk Majecki, Reakcyjne podziemie na Białostocczyźnie w latach 1944–56, Białystok 1979 r., s.61.; ASWW, AskWLiFT, Raport syt. i wyw.-polit. Nr. 8 za sierpień i wrzesień 1944 r. Komenda Okręgu „Sarna”, Nr. 579, dnia 10.X.1944 r., k.154.

³ ibidem, k.152.

⁴ ASWW, AskWLiFT. Zał.[ącznik] Nr 3 do rap. syt. za październik 1944: Sprawozdanie tele-komunikacyjne, „Sarna”, dn. 3.XI.44 r., k.167.

⁵ ASWW, AskWLiFT, Rap. syt. i wyw.-polit. Nr. 11 za grudzień 1944 r. „Sarna”, dnia 5 stycznia 1945 r., k.186.

⁶ ASWW, AskWLiFT, Rap. syt. i wyw.-polit. Nr 9 za październik 1944 r., „Sarna”, dn. 5.XI.1944 r., Nr 635., k.159.

⁷ ASWW, AskWLiFT, Zał. Nr 11 do rap. syt. Nr.9 za październik 1944.: Nastroje społeczeństwa, „Sarna”, dn. 5.XI.1944 r., k. 170.

- ⁸ ASWW, AskWLiFT, Rap. syt. i wyw.-polit. Nr 9 za październik 1944 r., „Sarna”, dn. 5.XI.1944 r., Nr 635, k.159.
- ⁹ ASWW, AskWLiFT, Zał. Nr 6 do meld.syt. Nr 9 za październik 1944 r.: Aresztowania żołn. A.K., „Sarna”, dn. 5.XI.44, k.162.
- ¹⁰ ASWW, AskWLiFT, Zał. Nr 2 do rap. syt. i wyw.-polit. Nr 11 za grudzień 1944 r., k.193.
- ¹¹ ASWW, AskWLiFT, Zał. Nr.11 do rap. syt. Nr 9 za październik 1944. „Sarna”, dn. 5.XI.1944 r., k.169.
- ¹² ASWW, AskWLiFT, Rap. syt. i wyw.-polit. Nr 10 za listopad 1944 r., „Sarna”, dn. 5.XII.1944 r., k.176.
- ¹³ ASWW, AskWLiFT, Zał. Nr 13 do rap. syt. Nr 9 za październik 1944.: Wiadomości różne, „Sarna”, dn. 3.XI.1944., k.173.
- ¹⁴ ASWW, AskWLiFT, Zał. Nr 13 do rap. syt. Nr 9 za październik 1944.: Wiadomości różne, B-stok meld.[unek] Kier.[ównika] Plac.[ówki] Wyw.[iadowniczej] z dn.11.X.44. „Sarna”, dn. 3.XI.1944., k.174.
- ¹⁵ ASWW, AskWLiFT, Protokół przesłuchania F. Tokarzewskiego z dnia 16.08.1945 r. podpisany przez oficera śledczego MBP w Warszawie Leszkowicza, k.123.
- ¹⁶ ASWW, AskWLiFT, Rozkaz KOB do: Inspektor, kom.obw. (dopisane ołówkiem: 31-Łom), K-da Okręgu A.K., Nr. 633. M.p. dn.10.XII.44r., k.59. Obwód 39 – kryptonim obwodu Augustów. „Łom” - kpt. Bronisław Jasiński – k-dt obw. Augustów.
- ¹⁷ ibidem.
- ¹⁸ ASWW, AskWLiFT, Postęp pracy za styczeń 1945 r. Komenda Obwodu Jabłoń 29. M.p. dn. 3.II.1945 r., k.37. „Jabłoń-29” – kryptonim obwodu AK Zambrów do końca lutego 1945 r.
- ¹⁹ Henryk Majecki, op.cit., s.73.
- ²⁰ ASWW, AskWLiFT, Rozkaz Nr 13. Przewodnik Okręgu, dnia 20.II.1945 r., k.63.
- ²¹ ASWW, AskWLiFT, Prot. przesł. F. Tokarzewskiego podpisany przez chor. Edwarda Sagańskiego śledczego PUBP w Wysokiem Mazowieckiem z 10.07.1945 r., k.107. „Kruk zeznał tego dnia, że szefem Kedywu obwodu jest kapr.podch. Wincenty Wierzba „Lew”, podczas gdy w meldunkach sytuacyjnych wysyłanych przez „Kruka” do KOB jako szef Kedywu figuruje wachm. „Lis”. Na k.119 „Parkan” ma imię Jan, a „Zen” wymieniony jest na k.113 jako z-ca d-cy XI kompanii, a nie jej d-ca.
- ²² Zdzisław Gwozdek, Białostocki okręg ZWZ- AK, t.I., Białystok 1993, Aneks nr 61.
- ²³ ASWW, AskWLiFT; Prot. przesł. F. Tokarzewskiego z 10.07.1945 r., k.107–110; Postęp pracy za styczeń 1945 r., Komenda Obwodu Jabłoń 29. M.p. dn. 3.02.1945 r., k.3.; – Rap. syt. za luty 1945 r., Postęp pracy, Pdk. Obw. Nr 3. M.p. 1.III.1945, k.6. „Obwód Nr 3” – kryptonim obw. AKO Zambrów; Meld. syt. za marzec 1945 r., Postęp pracy, Pdk. Obw. Nr 3. M.p. 3.III.1945 r. (pomyłka w

- dacie, powinno być: 3.04.1945 r. – J.K.), k.18–19; Meld. syt. za kwiecień 1945 r., Postęp pracy, Pdk. Obw. Nr 3. M.p. 1.V.1945 r., k. 21–22; Meld. syt. za maj 1945 r., Postęp pracy, Pdk. Obw. Nr 3. M.p. 2.V.1945 r. (pomyłka w dacie, powinno być: 2.VI.1945 r. – J.K.), k.27; Meld. syt. za czerwiec 1945 r., Postęp pracy, Pdk. Obw. Nr 3. M.p. 28.VI.1945 r., k.36–37.
- ²⁴ ASWW, AskWLiFT, Rap. syt. za luty 1945 r. K.O. Jabłoń 29. M.p. 1.III.1945 r., k.8.
- ²⁵ ASWW, AskWLiFT; Meld. syt. za czerwiec 1945 r., k.37–38.
- ²⁶ ASWW, AskWLiFT; Meld. syt. za marzec 1945 r., k.10; Meld. syt. za kwiecień 1945 r., k.23; Meld. syt. za maj 1945 r., k.26.
- ²⁷ ASWW, AskWLiFT, Meld. syt. za marzec 1945 r., k.11.
- ²⁸ ASWW, AskWLiFT; Meld. syt. za luty 1945 r., k.8; Meld. syt. za marzec 1945 r., k.10; Meld. syt. za czerwiec 1945 r., k.38.
- ²⁹ ASWW, AskWLiFT, Meld. syt. za czerwiec 1945 r., k.38.
- ³⁰ ASWW, AskWLiFT, Meld. syt. za kwiecień 1945 r., k.23.
- ³¹ ASWW, AskWLiFT; Meld. syt. za czerwiec 1945 r., k.37.
- ³² ASWW, AskWLiFT; Meld. syt. za kwiecień 1945 r., k.23.
- ³³ ibidem.
- ³⁴ ASWW, AskWLiFT; Wykaz posterunków nieprzyjaciela (dalej: wyk.post.npla – J.K.) za m-c luty 1945 r. Komenda Obwodu Jabłoń 29. M.p. dnia 1.III.1945 r., k.7; Wyk.post.npla za marzec 1945 r. Pdk. Obw. Nr. 3. M.p. dnia 3.IV.1945 r., k.16.
- ³⁵ ASWW, AskWLiFT; Wyk.post.npla za luty 1945 r. k.7; Wyk.post.npla za kwiecień 1945 r. Pdk. Obw. Nr. 3. M.p. dn. 1.V.45 r., k.24; Wyk.post.npla za czerwiec 1945 r. Pdk. Obw. Nr. 3. M.p. dnia 28.VI.45 r., k.35.
- ³⁶ ASWW, AskWLiFT; Meld. syt. za luty 1945 r., k.8; Meld. syt. za marzec 1945 r., k.10; Meld. syt. za maj 1945 r., k.26.
- ³⁷ Tadeusz Łubieński, Walki z podziemiem zbrojnym NZW w woj. białostockim, s.333: „Jedność Narodowa” nr 62 z 18.V.1946 r. i nr 63 z 19.V.1946 r. nbl. cyt. za: Z walk przeciwko zbrojnemu podziemi 1944–1947. Pod red. Marii Turlejskiej, MON, Warszawa 1966.
- ³⁸ ASWW, AskWLiFT, Rap. syt. za luty 1945 r. K.O. Jabłoń 29. M.p. 1.III.1945 r., k.10.
- ³⁹ ibidem.
- ⁴⁰ Wyk.post.npla za marzec 1945 r., k.16.
- ⁴¹ ASWW, AskWLiFT, Meld. sab.-dyw. za maj 1945 r., Pdk. Obw. Nr 3. M.p. dn. 2.VI.45 r., k.28–29.
- ⁴² ASWW, AskWLiFT, Protokół, k.31; Biele – najprawdopodobniej gwarowa nazwa niezamarzających w czasie zimy miejscowych bagien.
- ⁴³ ibidem.

- 44 22 czerwca, w czasie jednej z akcji podjętej przez Kedyw Obwodu przeciwko bandzie rabunkowej, został ciężko ranny szef Kedywu Obwodu – wachm. „Lis”, który po kilkunastu godzinach zmarł. W czasie walki zginęło 3 bandytów, zabójców żołnierza 10 kompanii AK Koseckiego] ASWW, AskWLiFT, Rap. sab.-dyw. za czerwiec 1945 r., (odpis), k.47-48.
- 45 ASWW, AskWLiFT, Prot. przesł. F. Tokarzewskiego, k.171. Pomimo zmian w nazewnictwie, np. Kedyw to w AKO Samoobrona, stare nazwy jednak nadal były używane i dlatego też patrole Samoobrony w meldunkach z tego okresu nadal określane są jako patrole Kedywu. Nazwa AK była powszechnie stosowana nie tylko w rozmowach potocznych, ale i w niemal wszystkich raportach organizacyjnych.
- 46 ASWW, AskWLiFT, Rap. sab.-dyw. za marzec 1945 r., k. 11.
- 47 ASWW, AskWLiFT, Rozkaz Nr 57, Pdk. Okręgu AKO. Dnia 15.IV.1945 r.
- 48 ASWW, AskWLiFT, Meld. syt. za kwiecień 1945 r., Postęp pracy, k. 21–22.
- 49 ASWW, AskWLiFT; Meld. sab.-dyw. za maj 1945 r., k.28; Raport sab.- dyw. za czerwiec 1945 r., (odpis), k.47–49.
- 50 Tomasz Łabuszewski, Pacyfikacja wsi białostockich przez KBW do końca lipca 1945 roku [w:] Dzieje polskiego podziemia na Białostocczyźnie 1939–1956, Warszawa 1993, s. 107; Archiwum UOP, Delegatura w Białymstoku (dalej: UOPB), Księga pamięci SB i MO, s.148–149.
- 51 UOPB. Raport sab.-dyw. za wrzesień. K-dt obw. Nr. 3. Mp. dnia 28.IX.1945 r.

Aneks

W czerwcu 1945 r. obsada dowództw poszczególnych kompanii obwodu wyglądała następująco:

- 1 komp. – p.o. d-cy „Szarak”;
- 2 komp. – d-ca „Sosna”, z-ca – „Pomian”, szef Kedywu i d-ca patrolu – Krakus; od maja d-ca komp. – Świerk, d-ca plut. – Ryś;
- 3 komp. – d-ca „Świerk”, szef Kedywu – Znicz;
- 4 komp. – d-ca „Sęk”;
- 5 komp. – d-ca „Wawel”, od marca p.o. d-cy – „Traugutt”, „Polip” – dc-a plut. od czerwca figuruje jako wyw. I baonu, d-ca drużyny – „Książka”.
- 6 komp. – d-ca „Sęp”
- 7 komp. – d-ca I plut. „Faf”, „Wąż”; od czerwca d-ca komp. – „Walczak”;
- 8 komp. – d-ca „Góra”; szef komp. i z-ca d-cy – „Dąb”; d-ca plut. – „Żbik”, szef Kedywu – „Kruk”;
- 9 komp. – d-ca „Skrzyński”, z-ca d-cy – „Franek”;
- 10 komp. – d-ca „Parkan”;
- 11 komp.: – d-ca „Sęp I” (29.01.1945 przeniesiony na d-cę 6 komp.) po nim d-ca „Mścibór”, z-ca d-cy – „Lew”, od czerwca z-ca d-cy komp. – „Zen”;
- 12 komp. – d-ca Douglas.

Źródło: ASWW, AskWLiFT: Postęp pracy za styczeń 1945 r., k.3.; Rap. syt. za luty 1945 r., Postęp pracy, k.6.; Meld. syt. za marzec 1945 r., Postęp pracy, k.18–19; Meld. syt. za kwiecień 1945 r., Postęp pracy, k. 21–22; Meld. syt. za maj 1945 r., Postęp pracy, k.27; Meld. syt. za czerwiec 1945 r., Postęp pracy, k.36–37.

SUMMARY

From the history of Zambrów district of Citizen's Home Army (AKO)

The history of the district is described from the moment of the Home Army's (AK) dissolution in January 1945 until the conversion of Armed Forces representation into the „Freedom and Independence” (WiN) organization in September 1945. The article is based upon AKO archive documents which were found in criminal case files on the AKO commander of Białystok district – Colonel Władysław Liniarski, pseud. „Mścisław”, and F. Tokarzewski, pseud. „Kruk”.

РЕЗЮМЕ

Область (округ) Замбрув АКО февраль — сентябрь 1945.

Автор рассуждает историю области с момента расформирования АК в январе 1945 г. до преобразования Сил представительства вооруженных сил в объединение „Свобода и независимость” в сентябре 1945 г.

Статья была написана на базе документов с архива АКО в актах уголовного дела командующего белостокской областью АКО полковника Владислава Линарского „Мсцислав” и Ф. Токажевского „Крук”.

Krzysztof Filipow
Białystok

Emigracyjne losy Krzyża Niepodległości

Krzyż i Medal Niepodległości ustanowione zostały przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego 29 października 1930 r. Miały być przyznawane w celu „odznaczania osób, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Ojczyzny w okresie przed wojną światową lub podczas jej trwania oraz w okresie walk orężnych polskich w latach 1918–1921, z wyjątkiem wojny polsko-rosyjskiej na obszarze Polski”. W późniejszym okresie postanowiono tym wyróżnić także osoby zasłużone w odzyskaniu Śląska Cieszyńskiego w 1938 r.

Wyróżnienie to nadawano w trzech odmianach: Krzyż Niepodległości z Mieczami, Krzyż Niepodległości oraz Medal Niepodległości. W latach 1930–1939 nadano 1817 Krzyży Niepodległości z Mieczami, 35 271 Krzyży Niepodległości oraz 51 665 Medali Niepodległości.¹

Na emigracji nie zapomniano o istniejącym w ramach systemu orderowego Krzyżu i Medalu Niepodległości. Jeszcze w październiku 1941 r. Naczelny Wódz i minister spraw wojskowych gen. Władysław Sikorski nakazał przygotowanie nowych przepisów mundurowych dla wojska polskiego poza granicami Polski. Odpowiedni dział zajmował się także odznaczeniami i odznakami. Ustalono między innymi starszeństwo orderów i odznaczeń oraz zasady ich noszenia. Nowe przepisy opublikowane w „Dzienniku Rozkazów” obowiązywać zaczęły od 1 stycznia 1942 r. Pod pozycją 4, po Orderze Orła Białego, Virtuti Militari oraz Odrodzenia Polski (I, II i III klasy) umieszczono Krzyż Niepodległości z mieczami lub bez, zaś Medal Niepodległości umieszczono jako 11 w kolejności zawieszania na mundurze wojskowym.² Tak więc w stosunku do okresu międzywojennego w hierarchii ważności Krzyż Niepodległości (z mieczami lub bez) ustąpił miejsca pierwszym trzem klasom Orderu Odrodzenia Polski. Jeszcze niżej spadł Medal Niepodległości po wprowadzeniu w 1945 r. Medali: Wojska, Morskiego i Lotniczego. Zająły one miejsce w hierarchii ważności tuż przed nim.

Nadawanie orderów i odznaczeń leżało w gestii prezydenta Rzeczypospolitej na Uchodźstwie. Zdawano sobie przy tym sprawę, iż praktycznie po zakończeniu wojny duża grupa żołnierzy Polski Podziemnej nie otrzymała żadnego wyróżnienia, będącego widomym znakiem podziękowania ze strony władz Rzeczypospolitej na Uchodźstwie. Żołnierze Armii Krajowej mieli przynajmniej swoją Odznakę Pamiątkową Armii Krajowej. Poza tym pozostali jednak w całej swojej masie żołnierze walczący o wolność

Rzeczypospolitej w latach 1939–1945. To właśnie dla nich – tych zapomnianych żołnierzy Polski Podziemnej – postanowiono na emigracji odtworzyć Krzyż i Medal Niepodległości pod nazwą Krzyża i Medalu Niepodległości Polski Podziemnej.

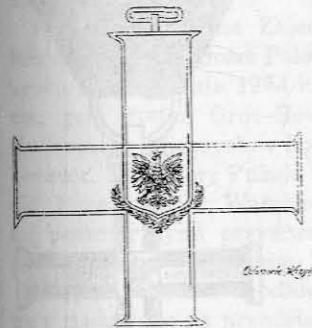
Inicjatorem wznowienia odznaczenia był prezydent Rzeczypospolitej na Uchodźstwie August Zaleski. Pierwszy projekt Krzyża Niepodległości Polski Podziemnej powstał jeszcze na początku 1954 r. Różnił się on zdecydowanie od swojego poprzednika z lat

międzywojennych. Wspólną cechą były jedynie kolor i układ barw na wstędze orderowej, choć w szczegółach też były niewielkie zmiany. Nowy krzyż miał być noszony na wstędze z dwoma czerwonymi paskami po bokach i otoczony obwódką w barwie białej. Jak więc widać układ barw wstęgi był bardzo zbliżony do wstęgi Krzyża Niepodległości z lat trzydziestych. Sam krzyż typu greckiego, bez emalii. W centrum krzyża znajdować się miała podwójnie pleciona korona cierniowa z datami w środku 1939 i 1945, zaś na poziomych ramionach krzyża napis: MĘCZENNIKOM ZA WOLNOŚĆ. Na stronie odwrotnej, także nieemaliowanej w centrum tarcza herbowa z godłem Rzeczypospolitej. Pod tarczą zaś umieszczono dwie skrzyżowane, stylizowane gałązki palmowe. Wstążka mocowana miała być z krzyżem za pomocą spłaszczzonego uszka. Ostatecznie jednak przygotowany już projekt rysunkowy nie uzyskał akceptacji władz i nie został skierowany do realizacji.

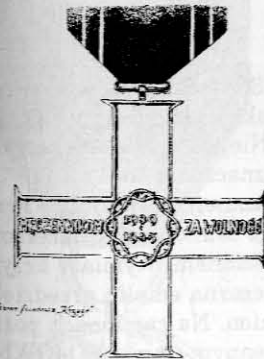
Nie czekając na przygotowanie nowego wzoru krzyża prezydent August Zaleski 12 sierpnia 1954 r. wprowadził dekretem wznowienie Krzyża i Medalu Niepodległości pod nazwą Krzyż i Medal Niepodległości Polski Podziemnej.³

Decret prezydencki opublikowano w „Dzienniku Ustaw” 14 sierpnia 1954 r.

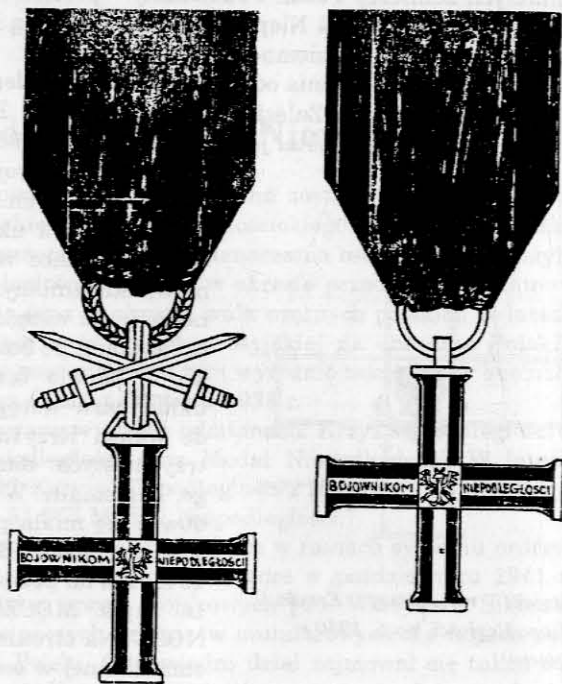
Krzyż i medal wznowiono w celu „odznaczenia osób, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Ojczyzny”. Dotyczyć to miało okresu od 17 września 1939 r. do 1 lipca 1945 r. tak



Projekt rysunkowy Krzyża Niepodległości, pocz. 1950 r. (awers)



Projekt rysunkowy Krzyża Niepodległości, pocz. 1950 r. (awers)



Projekty Krzyża Niepodległości, ok. 1959 r.
(awers)

w kraju jak i na terytorium Niemiec i Związku Sowieckiego w wykonaniu indywidualnie otrzymanych poleceń władz Polski Podziemnej” – jak głosił odpowiedni punkt dekretu. Wzorem Krzyża Niepodległości sprzed wojny nowe wyróżnienia miały mieć „charakter odznaczenia wojskowego”.

Sam krzyż wykonany miał być z metalu połączanego, w kształcie krzyża greckiego. Ramiona o przekroju spłaszczonego ośmioboku, rozszerzone na krańcach ramion i związanych pośrodku sześcianiem. Wymiary krzyża 42 x 42 mm. Strona główna pokryta być miała czarną emalią przedzieloną paskiem złożonego metalu na każdym z ramion. Na ramionach poziomych umieszczono tak jak na krzyżu przedwojennym napis: BOJOWNIKOM NIEPODLEGŁOŚCI. W centrum, na miejscu przecięcia się ramion krzyża wryty stylizowany wizerunek orła. Na dolnym ramieniu (pionowym) krzyża umieścić miano znak Polski Walczącej – monogram z liter "P" i "W". Strona odwrotna krzyża nieemaliowana i gładka.

Medal Niepodległości Polski Podziemnej o średnicy 35 mm przedstawiał miał wyobrażenia trzech hydr przebitych trzema mieczami z napisem dookólnym: BOJOWNIKOM NIEPODLEGŁOŚCI. Na dole w odcin-

ku umieszczono znak Polski Walczącej, na stronie odwrotnej monogram "RP" (Rzeczpospolita Polska). Krzyż i medal nosić miano na wstędze orderowej takiej jak przedwojenny Krzyż i Medal Niepodległości.

Specjalnie wyróżnić miano tych, którzy "walczyli z bronią w rękę o Niepodległość Ojczyzny, albo taką walką kierowali". Im to przyznany miał być Krzyż Niepodległości Polski Podziemnej z Mieczami". Różnić się on miał od normalnego krzyża umieszczeniem pomiędzy krzyżem i wstążką orderową dwóch skrzyżowanych, połączanych mieczy, związanych ornamentem.

Prezydent August Zaleski postanowił nadać pierwszych jedenaście Krzyży Niepodległości Polski Podziemnej z Mieczami. Na mocy art. 4 dekretu z 12 sierpnia 1954 r. zostali wyróżnieni: miasto stołeczne Warszawa, gen. Stefan Grot-Rowecki, ojciec Maksymilian Kolbe, Franciszek Kwieciński, Mieczysław Niedziatkowski, Leon Nowodworski, Jan Piekałkiewicz, Kazimierz Pużak, Maciej Rataj, Cyryl Ratajski i Stefan Starzyński. Poza miastem Warszawą wszystkie pozostałe nadania były nadaniami pośmiertnymi przyznanymi w zasadzie wybitnym działaczom życia politycznego i wojskowego Polski Podziemnej.

Krzyże i medale zgodnie z dekretem prezydenta RP na Uchodźstwie były nadawane na przedstawienie prezesa Rady Ministrów, na podstawie wniosków składanych przez Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości Polski Podziemnej. Sam komitet składać się miał z pierwszych dziesięciu osób dekorowanych przez prezydenta Krzyżem Niepodległości Polski Pod-



Projekt Medalu Niepodległości, ok. 1959 r.

ziemnej. Nie dotyczyło to oczywiście pierwszej dziesiątki dekorowanych na mocy dekretu Zaleskiego z 12 sierpnia 1954 r. Wzorem przedwojennego Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości w razie ustąpienia członka komitetu powoływano nowego spośród odznaczonych krzyżem. Komitet wybierał spośród swego grona przewodniczącego, dwóch zastępców i sekretarza generalnego. Odznaczeni wznowionym wyróżnieniem mieli otrzymywać dyplom, odznakę krzyża bądź medalu należało nabyć na koszt własny. Przygotowaniem dyplomu miał zarządzać przewodniczący komitetu, rząd zaś miał ogłaszać publicznie wykazy osób dekorowanych. Ustalono też w dekreście miejsce nowych wyróżnień w systemie odznaczeniowym Rzeczypospolitej. Krzyż Niepodległości Polski Podziemnej zajmować miał miejsce po Krzyżu Niepodległości, zaś Medal Niepodległości Polski Podziemnej po Medalu Niepodległości. Wykonanie dekretu poruczono prezesowi Rady Ministrów czyli Stanisławowi Cat-Mackiewiczowi, który dekret ten obok ministra sprawiedliwości i kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych Stanisława Lubodzieckiego oraz ministra skarbu i kierownika ministerstwa dla spraw obywateli polskich na obczyźnie Antoniego Pajaka dekret ów podpisał. Wydawało się więc, iż sprawa jest już definitywnie załatwiona. Tak jednak się nie stało.

Mimo jednego nadania więcej do tej sprawy przez najbliższych kilka lat na emigracji nie powrócono. Nie zapomniano jednak o niej środowisko polskich kombatantów aktywnie uczestniczących w życiu politycznym emigracji polskiej na uchodźstwie. 8 kwietnia 1959 r. prezydent RP August Zaleski podpisał dekret zmieniający swoje rozporządzenie z 12 sierpnia 1954 r. o wznowieniu Krzyża i Medalu Niepodległości pod nazwą Krzyż i Medal Niepodległości Polski Podziemnej”. Pod naciskiem emigracji wojskowej i politycznej powrócono do wizerunku Krzyża i Medalu Niepodległości z okresu dwudziestolecia międzywojennego. W nowym dekreście opublikowanym 8 kwietnia 1959 r. wykreślono z tekstu nazwę ”Krzyż i Medal Niepodległości Polski Podziemnej”. Z wizerunku krzyża i medalu zniesiono znak Polski Podziemnej – kotwicę utworzoną jako monogram z liter „P” i „W”. Zmieniono też barwy wstęgi orderowej, na której noszone być miało wyróżnienie. Zgodnie z nowym dekretem prezydenta Zaleskiego krzyż i medal noszone być miały na wstążce czerwonej (37 mm) o dwóch pionowych paskach czarnych (szer. 3 mm) umieszczonych na obrzeżu wstęgi orderowej. Zamieniono więc jak widać kolejność barw na wstędze. Identycznie postąpiono, co warto przypomnieć, w okresie wojny ze wstęgą do Krzyża Walecznych.

Prezydent Zaleski na Radę Ministrów scedował też termin wydania rozporządzenia, które regulowałoby rozpoczęcie nadawania krzyża i medalu tak pośmiertnie jak i osobom żyjącym. Miano też powołać trójosobową komisję, uzupełnioną ewentualnie o dwóch zastępców członków. Dekret z 7 kwietnia 1959 r. obok prezydenta podpisali także premier Antoni Pająk, kierownik MAW Stanisław Pomianowski, oraz ministrowie: spraw

zagranicznych Aleksander Zawisza, obrony narodowej płk dypl. Antoni Brochwicz – Lewiński, a także zastępujący kierownika ministerstwa wyznań religijnych, oświaty i kultury Zygmunt Muchniewski.

Mimo dwukrotnie podjętej próby reaktywowania Krzyża i Medalu Niepodległości do jego faktycznego nadania na emigracji nigdy nie doszło. Co nie oznacza, iż szerokie gremium emigracji wojskowej i politycznej o tej sprawie całkowicie zapomniało.

Blisko trzydzieści lat później, wiosną 1988 r. do sprawy nadań Krzyża i Medalu Niepodległości znów powróciło środowisko kombatantkie na emigracji. O nadania tych odznaczeń upomnieli się m.in. Związek b. Jeńców Niewoli Niemieckiej, skupiający wielu uczestników Tajnych Organizacji Wojskowych i żołnierzy AK oraz Koło Szkoły Podchorążych Piechoty. Do ich cennej inicjatywy włączono także Radę Organizacji Kombatantkich Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Idea wprowadzenia w życie nadawania krzyża i medalu była ze wszech miar szlachetna. Żądano od Najwyższych Władz Państwa na emigracji wprowadzenia w życie postanowień dekretu prezydenta Augusta Zaleskiego z 1959 r. Przypomniano, że zbliża się 70 rocznica odzyskania niepodległości, co stanowiło najlepszy pretekst do wcielenia w życie dekretu prezydenckiego. Chciano sięgnąć do gremium uznanego za szczególnie autorytet w środowisku emigracyjnym. Był nim Światowy Zjazd Delegatów Armii Krajowej. W korespondencji podkreślono: „Wielu kolegów a zwłaszcza z Polski w tej sprawie u nas interweniuje podkreślając, że było by to dowodem, że nasze Najwyższe Władze na uchodźstwie o tym pamiętają, gdy uzurpatorskie władze PRL starają się tę Rocznicę wykreślić z pamięci i jej znaczenie umniejszyć a dla nich był to wiadomy znak walki o Niepodległość Polski.”⁵

Jeszcze latem 1988 r. prowadząc obfitą korespondencję z Radą Światowej Federacji Stowarzyszenia Polskich Kombatantów i Radą Narodową Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie podkreślano wielokrotnie: „70. rocznica odzyskania Niepodległości byłaby bardzo stosowną chwilą, by nasze Najwyższe Władze Państwowe dały wyraz uznania za dokonane czyny na rzecz odzyskania Niepodległości Polski z narażeniem życia, lub utratą wolności osobistej”. Mimo delikatnego nacisku środowiska kombatantkiego na władze emigracyjne nie doszło do faktycznego nadania Krzyża i Medalu Niepodległości na emigracji.

O Krzyżu i Medalu Niepodległości nie zapomniano jednak i w Polsce. Po zmianie systemu społeczno-gospodarczego po 1989 r. w III Rzeczypospolitej powrócono w ostatnich latach do koncepcji restytuowania tych wyróżnień. Zaczęto przygotowywać koncepcję ustanowienia tego odznaczenia od nowa w oparciu o środowisko kombatantkie. Ośrodkiem koordynującym działania jest Urząd d/s Kombatantów i Osób Represjonowanych. Być może w najbliższym czasie doczekamy się odnowienia ustawy o Krzyżu i Medalu Niepodległości.

PRZYPISY

- ¹ Wawrzyński Tadeusz, *Działalność Głównej Komisji Odznaczeniowej (1928–1930) i Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (1930–1939)*. "Studia i Materiały do Historii Wojskowości", Warszawa 1985, t.28 s. 213–249.
- ² "Dziennik Rozkazów", Londyn 1941, Nr 5 poz. 53, s. 82.
- ³ „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”, Londyn 1954, nr 8, poz. 10.
- ⁴ "Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" Londyn 1959, nr 1, poz. 23.
- ⁵ Kserokopia listu w zbiorach autora.

SUMMARY

The Cross of Independence – its history in exile.

In 1930 President Ignacy Mościcki established the Cross and the Medal of Independence. This distinction was not forgotten by the authorities in exile. The initiator of its resumption was President August Zaleski. The first design of the Cross of Independence was created in 1954. The author describes the first decorations and related events.

РЕЗЮМЕ

Эмиграционные судьбы Креста Независимости

В 1930 г. президент И. Мосцицкий установил Крест и Медаль Независимости. Об этом награждении не забыло эмиграционное представительство. Инициатором возобновления этой награды был президент А. Залески, первый проект Креста Независимости возник в 1954 г. Автор описывает события связанные с самыми первыми награждениями.



Krzysztof Filipow

Białystok

Odznaka konspiracyjna „Polski Niepodległej”

W latach wojny 1939–1945 niezmiernie rzadko podejmowano próbę wybicia i noszenia odznak bądź znaków organizacji niepodległościowych. Najbardziej znane są odznaki Szkoły Podchorążych Piechoty „Agrykola”, czy też odznaki Tajnej Armii Polskiej. Generalnie tworzenie ich było zabronione ze względu na konspiracyjny charakter organizacji wojskowych.

Jednym z wyjątków jest „Polska Niepodległa”, która dla wszystkich członków i sympatyków wprowadziła własną odznakę. Było to całkowicie sprzeczne z zasadami konspiracji i groziło całkowitą infiltracją organizacji przez wroga. Mimo to wybito odznaki i rozdano ją członkom „Polski Niepodległej”. Jeden z egzemplarzy znajduje się w zbiorach Muzeum Wojska (nr inw. 3236). Odznaka należała do Leona Liwerskiego, członka „Polski Niepodległej” – ps. „Lis”, zaprzysiężonego w 1943 r. Jej numer kolejny: 388.

Poniżej publikujemy dokument wprowadzający odznakę z 28 czerwca 1943 r. Jej odbitka kserograficzna znajduje się w zbiorach Muzeum Wojska w Białymstoku.



*

Szefostwo Sztabu K. Gł.
Org. „Polska Niepodległa”.

Mp. 28. VI. 1943 r.

Zarządzenie wykonawcze w sprawie znaczków Org. P. N.

I. W myśl Instrukcji Organizacyjnej z października 1939 r. (pkt. 27/W.I.O.) każdy członek Organizacji „Polska Niepodległa” winien otrzymać specjalny znaczek organizacyjny, stanowiący symbol pracy i walki niepodległościowej Org. P. N. Wszyscy rzeczywisci członkowie Organizacji „Polska Niepodległa” w momencie składania przysięgi organizacyjnej zostali powiadomieni, że znaczek Org. P. N. będzie im wydawany w okresie uznanym za właściwy przez Naczelne Władze Organizacyjne.

W wykonaniu pktu 27/W.I.O. Instrukcji Organizacyjnej i w dążeniu do całkowitego uregulowania spraw wewnętrzno-organizacyjnych – Naczelne Władze Org. P. N. uznały obecny okres czasu za odpowiedni do wydania wszystkim członkom Org. P. N. należnych im znaczków organizacyjnych. W realizacji powyższego Szefostwo Sztabu Komendy Głównej podaje do wiadomości i wykonania poniższe informacje i zarządzenia wykonawcze w sprawie znaczków Org. P. N.

II. 1) Znaczek organizacyjny, którego wydawanie rozpoczynamy w końcu 4-go roku działalności niepodległościowej Organizacji „Polska Niepodległa”, uznajemy za symbol naszej nieugiętej walki o odzyskanie Niepodległości Ojczyzny i bezustannej, ofiarnej pracy w budowie nowego, sprawiedliwego „jutra” Polski.

2) Znaczek organizacyjny stanowi legitymację dla wszystkich członków Organizacji „Polska Niepodległa” i jest widomym znakiem ich przynależności do wielkiej rodziny P.N., scementowanej wspólnotą celów i dążeń, wspólnotą „dzisiejszej” walki i „jutrzejszej” pracy dla dobra Ojczyzny i jasnej przyszłości Narodu Polskiego.

3) Znaczek organizacyjny otrzymują zarówno wszyscy zaprzysiężeni członkowie Organizacji „Polska Niepodległa” jak i sympatycy, współpracujący z nami i wspomagający naszą akcję niepodległościową.

4) Wszystkie znaczki organizacyjne, tak dla członków rzeczywistych jak i sympatyków są jednakowego formatu i wykonane zostały z metalu szlachetnego. Po wewnętrznej stronie znaczka znajduje się śrubka z nakrętką, z zewnętrznej, wykładanej czerwoną emalią, znajduje się: na środkowej tarczy Orzeł Biały, z boku tarczy – inicjały P. N., a pod tarczą u dołu data 1. XI. inauguracji pracy niepodległościowej Org. P. N.

5) Zaprzysiężeni członkowie Org. P. N. otrzymają powyższy znaczek organizacyjny zaopatrzonej w kolejną numerację arabską, wrytą na wewnętrznej stronie znaczka.

6) Sympatycy Org. P. N. otrzymają znaczek organizacyjny, zaopatrzonej w literę „S” wrytą na wewnętrznej stronie znaczka.

7) Cena znaczka organizacyjnego zarówno dla członków rzeczywistych jak i sympatyków Org. P. N. wynosi 10 zł, które stanowią pokrycie kosztów własnych wykonania znaczków. Członkowie rzeczywisci i sympatycy mogą wpłacać za wykonania znaczków. Członkowie rzeczywisci i sympatycy mogą wpłacać za znaczek organizacyjny sumy większe od 10 zł – w tym wypadku uzyskana nadwyżka będzie całkowicie obrócona na cele naszej pracy i walki niepodległościowej.

8) Przymus nabywania znaczków organizacyjnych nie istnieje. Jakakolwiek pr [część nieczytelna – KF] w tym kierunku jest niedopuszczalna i zostanie podciągnięta pod odpowiednie rygory organizacyjne.

9) Znaczek organizacyjny w obecnych warunkach życia pod okupacją winien być przez każdego członka i sympatyka ze względów konspiracyjnych dobrze przechwany i właściwie zabezpieczony.

III. Celem sprawnego rozprawienia znaczków w terenie organizacyjnym, sporządzenia odpowiednich wykazów wpływu i rozchodu znaczków, dokonywania właściwej kontroli finansowej w obrocie znaczkami i uzyskania ogólnej, orientacyjnej ewidencji – ustala się następujące:

1) Całość spraw, związanych z zapotrzebowaniami i przydziałem znaczków organizacyjnych, z rozliczeniami finansowymi powstałymi z tytułu znaczków organizacyjnych, z rozliczeniami finansowymi, powstałymi z tytułu znaczków [tak w oryginale], z prowadzeniem wykazów, kontroli i ewidencji – zostaje powierzone Kierownikowi Kancelarii Komendanta Głównego.

2) Kierownictwo Kancelarii Komendanta Głównego podaje punkt spływu dla wszelkiego rodzaju materiałów i gotówki z terenu, związanych ze sprawą znaczków organizacyjnych.

3) W pierwszym etapie wszystkie Wydziały i Komórki Komendy Głównej otrzymują z góry przydział znaczków organizacyjnych dla rozprawienia ich między członkami, pełniącymi różnego rodzaju funkcje w poszczególnych Wydziałach.

4) Identyczny przydział znaczków otrzymują wszystkie Komendy Okręgów Terenowych dla zaopatrzenia w nie poszczególnych Komend Obwodów, Rejonów i Placówek.

5) Z chwilą otrzymania pierwszych znaczków wszystkie komórki organizacyjne zarówno centralne jak i terenowe przystępują do sporządzenia zapotrzebowań na znaczki organizacyjne tak dla członków rzeczywistych jak i sympatyków Org. P. N.

6) Odpowiednio sporządzone wykazy-zapotrzebowania wraz z gotówką winny być przysłane na punkt wskazany przez Kierownictwo Kancelarii Kmdta Głównego.

7) Sposób sporządzania wykazów na zapotrzebowanie znaczków dla członków i sympatyków Org. P. N. zostanie podany do wiadomości Szefom Wydziałów Komendy Głównej i Komendantom Okręgów Terenowych specjalnym pismem – ściśle tajnym.

8) Niezależnie od pktu 7-go, poczynając od dnia 1 lipca rb. poszczególne Wydziały i Komórki Komendy Głównej oraz Komendy Okręgów Terenowych mogą składać częściowe zapotrzebowania ilościowe na przydział znaczków organizacyjnych zarówno dla członków rzeczywistych jak i sympatyków Org. P. N. Znaczkę będą przekazywane po uprzednim wpłaceniu gotówki za pierwszą, przydzieloną z góry część znaczków, jak i za dalsze zapotrzebowania.

9) Akcja rozprowadzania znaczków organizacyjnych będzie prowadzona bez przerwy – aż do całkowitego zaspokojenia pod tym względem potrzeb organizacyjno-terenowych.

10) Pieniądze, wpływające za znaczki, nie mogą być obciążone przez poszczególne komórki Org. jakimikolwiek wydatkami organizacyjnymi. Muszą one spłynąć w pełnej wysokości do Wydziału Skarbowego Komendy Głównej.

IV. Dla orientacji podaję, że za sympatyków Org. P. N. należy uważać:

- a) osoby niezaprzyśiężone – bez różnicy płci, współpracujące z nami czynnie na różnych odcinkach naszej walki niepodległościowej.
- b) osoby niezaprzyśiężone, wspomagające środkami finansowymi i materiałowymi naszą akcję wyzwolenczą, obywatelsko-wychowawczą i charytatywną,
- c) osoby niezaprzyśiężone, wchodzące w skład rodzin członków rzeczywistych Org. P. N. (żony, dzieci, krewni), biorący udział bezpośredni lub pośredni w naszych pracach i działalności organizacyjnej,
- d) osoby niezaprzyśiężone, współpracujące ideowo z nami w budowie nowego „jutra” Polski Niepodległej.

Wszystkie placówki pracy organizacyjnej i cały teren organizacyjny winny być całkowicie zaopatrzone w znaczki Org. P. N., symbolizujące naszą pracę i walkę niepodległościową.

Odpowiedzialnymi za właściwe przeprowadzenie w terenie niniejszego zarządzenia wykonawczego, czynię Szefów Wydziałów Komendy Głównej i Komendantów Okręgów Terenowych.

Szef Wydziału Skarbowego
Org. „Polska Niepodległa”
(Toliński)

Szef Sztabu
Org. „Polska Niepodległa”
(Turoń)

Tadeusz Radziwonowicz
Suwałki

Z działalności wywiadowczej* Korpusu Ochrony Pogranicza

W zasobie Archiwum Państwowego w Suwałkach, w materiałach archiwalnych Starostwa Powiatowego Suwalskiego z lat 1919–1939 zachował się jeden z komunikatów informacyjnych Dowództwa 6 Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza, które stacjonowało w Wilnie.* Zawarty w nim materiał pozwala przynajmniej na częściowe ustalenie kierunków działań, płaszczyzn zainteresowania i metod pracy wywiadu KOP. W dodatku zawiera ciekawe i znane raczej dość wąskiemu gronu historyków i osób interesujących się historią informacje o Litwie, zwłaszcza o jej systemie obronności w połowie lat dwudziestych.

W końcu 1924 r. powzięto zamiar skierowania jednostek organizowanego KOP nad granicę z Litwą. Jego 6 Brygada ze względu na trudności finansowe i kadrowe została utworzona dopiero w 1926 r. i rozmieszczona wzdłuż granicy Polski z Łotwą i Litwą. W jej skład weszły: 19 batalion, strzegący granicy z Łotwą, 20, 21, 22, 23, 24 bataliony, wszystkie rozlokowane nad granicą z Litwą. Po reorganizacji w 1928 r. ochronę między innymi granicy polsko-litewskiej przejęły 6 Grodzieńska i 3 Wileńska Brygady KOP.¹

Szczególnie ważna i trudna była służba żołnierzy KOP nad granicą polsko-litewską. Jak wiadomo, przede wszystkim z powodu konfliktu o Wileńszczyznę stosunki między Polską a Litwą były nie uregulowane, a w opinii rządu litewskiego stan rzeczy, jaki miał miejsce, stanowił, jeśli nie wojnę, to co najwyżej zawieszenie broni. Ustalona w lutym i marcu 1923 r. po likwidacji strefy neutralnej w wyniku przesunięcia wojsk, granica nie była uznawana przez stronę litewską, chociaż używała na skutek polskich starań międzynarodową sankcję prawną w uchwale Konferencji Ambasadorów Ententy z dnia 15 marca 1923 r. Litwini uważali, że jest to tylko linia demarkacyjna. Z tego względu granica nie była normalnie wytyczona w terenie, a jedynie oznaczona wiechami z chrustu i słomy. Przerwana była łączność oraz szlaki komunikacyjne, a mały ruch graniczny odbywający się na podstawie tak zwanych przepustek rolnych nie był do 1928 r. uregulowany żadnymi umowami rządowymi.²

* Artykuł opracowano na podstawie „Komunikatu Informacyjnego nr 4 za czas od 25 X 26 r. do 31 IV 1927 r.” Dowództwa 6 Brygady KOP.

W analizach zagrożenia Polski Litwa była uwzględniana przez polityków i wojskowych polskich. Oceniano mianowicie, że ze strony tego państwa można spodziewać się zagrożenia i niespodziewanych posunięć w szczególności niedogodnym dla Polski momencie. Z tego powodu, chociaż nie tylko, polski wywiad prowadził bardzo dokładną obserwację całokształtu życia państwa i społeczeństwa litewskiego. Działalność tę organizował Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Wywiad ten, tak zwany głęboki, był uzupełniany przez działania wywiadowcze KOP.³

Według Henryka Dominiczaka służba wywiadowcza Korpusu nie była liczna i składała się z Szefostwa Wywiadu i 11 podległych mu placówek wywiadowczych. Łącznie dysponowała 198 ludźmi (48 oficerami, 33 podoficerami i 117 funkcjonariuszami cywilnymi). Szefostwo Wywiadu, w którym funkcjonowały 4 referaty: ogólny, wywiadowczy, kontrwywiadowczy, służby granicznej, zatrudniało 34 ludzi, zaś placówki przeciętnie po 14 osób. Zasadnicze zadania wywiadu KOP sprowadzały się do zbierania wszelkich informacji o państwach sąsiednich, zwalczania wywiadu obcego i przestępczości gospodarczej na terenie przygranicznym. Nasz region i przyległe doń terytorium Litwy były objęte działaniami Placówki Wywiadowczej KOP nr 1 w Grodnie, która w każdym batalionie Korpusu miała swego przedstawiciela.⁴

Z racji znacznej objętości komunikatu ograniczono się do publikacji tych jego fragmentów, które dotyczą określonych na wstępie kwestii. Pominęto natomiast fragment zawierający omówienie przyczyn i przebiegu przewrotu grudniowego w 1926 r. na Litwie, gdyż może on być opublikowany odrębnie i w całości, oraz część B dokumentu. W przypisach zostały wyjaśnione pojęcia, które tego wymagają, a także zamieszczone krótkie notki biograficzne niektórych postaci występujących w komunikacie.

PRZYPISY:

¹ H. Dominiczak, Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939, Warszawa 1992, s. 116 i nn.; Komunikat Informacyjny Nr 4 za czas od 25.X.26 r. do 30.IV.1927 r. Dowództwa 6 Brygady KOP, Archiwum Państwowe w Suwałkach [dalej AP S], Starostwo Powiatowe Suwalskie 1919–1939, sygn. 4, k. 22.

² H. Wisner, Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej, Warszawa 1978, s. 159 i n.; P. Łossowski, Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939, Warszawa 1985, s. 196 i n., H. Dominiczak, op. cit., s. 118.

³ Ibidem, s. 207 i nn.

⁴ Ibidem, s. 181 i n.; Protokół odprawy komendantów posterunków Policji Państwowej powiatu sokólskiego odbytej dn. 27 października 1936 r., AP S, Akta Policji Państwowej powiatu suwalskiego 1919–1939, sygn. 177, k. 3 i n.

KORUPS OCHRONY POGRANICZA

Wilno, dn. 20. IV. 1927 r.

Dowództwo 6 Brygady

L. dz. 1622 Tjn. II 27.

^{a-} Ścisłe Tajne ^{-a}

Trzymać pod zamknięciem

^{a-} KOMUNIKAT INFORMACYJNY Nr 4. ^{-a}

za czas od 25.X.25 r. do 31.IV.1927 r.

Egzemplarz nr 31

Do

Pana Starosty Suwalskiego
w Suwałkach¹

Dowódca Brygady
[podpis]
PASŁAWSKI²
pułkownik

Staatsarchiv
Königsberg
Rep. 210
Abt.
P. 42 Bd. 4³

^{a-} A. Wiadomości z za kordonu ^{-a}

^{a-} Strona ^{-a}

Litewska policja graniczna	–	1–6.
Wojsko litewskie	–	8–14.
Litewski Związek Strzelecki	–	14–29.
Wywiad terenowy	–	29–32.
Wypadki na Litwie	–	33–40.
^{a-} B. Własny pas ochronny ^{-a}		
^{a-} Statystyka ^{-a}		
za kwartał IV 1926 r.	–	41–45
za kwartał I 1927 r.	–	46–51
Wiadomości z pasa ochronnego	–	52–53
Oddziały własne	–	53–55

KORPUS OCHRONY POGRANICZA Wilno, dnia 20.IV.1927 r.
 a^a DOWÓDZTWO 6 BRYGADY ^{-a}
 L. dz. 1622 II. tjn. 27.

Wydaję czwarty Komunikat Informacyjny za okres czasu od 25.X.26 do 31.IV.27.

Od tej chwili komunikaty będą wychodzić w okresach trzymiesięcznych, ściśle pokrywając się z kwartałami roku. Ze względów oszczędnościowych zmuszony jestem poniechać dołączania do każdego komunikatu map informacyjnych.

Podawać je będę w okresach półrocznych.

Organizację wywiadu Brygady w ramach wywiadu płytkiego i wywiadu wewn[ętrznego] można uważać za ukończoną.

Współpraca z Ekspozyturą Oddziału II. Sz[tabu] Gen[eralnego], z Sam[odzielnym] Ref[eratem] Inform[acyjnym] D[owództwa] O[kręgu] K[orpusu] III⁴, z władzami administracyjnymi, z organami Pol[icji] Pol[itycznej], Śledczej, Mundurowej i Sądownictwa – na ogół dobra.

Pozostawałaby tylko do uregulowania kwestia przekazywania wiadomości interesujących wyw[ia]d Brygady z niektórych instytucji, gdyż dotychczas przekazywanie wiadomości nosi charakter nieco jednostronny; muszę podkreślić, że wywiad Brygady podaje do wiadomości zainteresowanych instytucji wszystkie materiały, jakimi rozporządza, wraz z oryginałami zdobytych dokumentów (wywiad zaczepny), otrzymuje zaś wiadomości tylko na prośbę.

W zakresie współdziałania z władzami administracyjnymi, sądownictwa i policyjnymi uważałbym za konieczne w interesie służby informowania wywiadu Brygady o losie zatrzymanych, oddanych do dyspozycji sądu, przez organa 6-ej Brygady.

Zmiana rządu na skutek zamachu grudniowego⁵ stworzyła nader ciekawą sytuację za kordonem.

Kompletna izolacja Litwy od państw ościennych na skutek polityki Waldemara⁶, oraz korzystne wrażenie przedstawicieli społeczeństwa litewskiego z wizyty w Wilnie w czasie pogrzebu Basanowicza⁷ – przyniosły w rezultacie od czasów powstania państwa litewskiego, największe odprężenie w stosunkach polsko-litewskich.

O ile zwrot w nastrojach szerszych mas wydaje się być szczerym, o tyle oświadczenie tautininków⁸ jest spowodowane chęcią zaszachowania Niemców i wytargowania lepszych warunków konwencji handlowej.

Rząd obecny opiera się na armii, której zawdzięcza władzę, jednak zażnać należy, że ciągle wznawiane wśród społeczeństwa a nawet armii spiski, osłabiają jego pozycję.

Dowódca 6 Brygady K.O.P.

[podpis]

PASŁAWSKI

pułkownik

[s.] – 1 –

a^a WIADOMOŚCI ZZA KORDONU ^{-a}
 a^a I. Litewska policja graniczna ^{-a}

W okresie sprawozdawczym policja graniczna litewska uległa redukcji. W związku ze zmniejszeniem stanów policji granicznej stwierdzono większy udział szaulisów⁹ w ochronie granic.

Szaulisi działają przytem przeważnie głębiej, nie na samej drodze patrolowej; chodzą bądź w swoich czapkach, bądź też w wypożyczanych do tego celu mundurach policyjnych.

Wiadomości o tworzeniu się litewskiej Wojskowej Ochrony Granicy nie zostały dotychczas przez wywiad własny potwierdzone.

a^a Odcinek I powiat wyłkowyszkowski ^{-a}

Naczelnik powiatu (apskrities virszininkas) – Kubilius A.

Naczelnik odcinka (baro virszininkas) – nierozpoznany.

Naczelnik 8 rejonu (rajono virszininkas) – Mikelenas Aleks.

8-my rejon „Wartele” – wystawia posterunki:

1) Wartele – obsada 12 policjantów,

2) Poszerwinty – obsada 9 policjantów,

3) Olginie – obsada 6 policjantów

Razem: 27 policjantów.

[...] ¹⁰

[s.] – 7 –

a^a WYKAZ IMIENNY NACZELNIKÓW POWIATÓW
 I K[omendan]TÓW POLICJI ^{-a}

Naczelnik powiatu kowieńskiego – Czapliskas.

Naczelnik policji powiatowej – Witkas.

Naczelnik policji m. Kowna – Jankauskas (kpt. rez[erwy]).

Naczelnik rezerwy policji m. Kowna – Sienkiewiczus.

Naczelnik litewskiej policji politycznej – Budrys-Polowinskis.

Naczelnik policji polit[ycznej] m. Kowna – Raczys.

Naczelnik policji kolejowej – Ramanauskas.

[...] ¹¹

a^a Wiadomości różne ^{-a}

a^a Zniesienie stanowiska z-cy naczelnika rejonu pol[icji] gran[icznej].

Dotychczas przy każdym rejonie policji granicznej był z-ca naczelnika rejonu. Obowiązkiem jego było kontrolowanie służby na pododcinku całego rejonu. Z dniem 1 kwietnia b.r. stanowiska z-ców naczelników rejonów zostały zniesione. Wymienieni pełnią obecnie służbę zwykłych posterunkowych.

^a Projekt nowej ustawy o policji ^{-a}

Dyrektor Departamentu Obrony Obywatelskiej M[inisterstwa] S[praw] Wewn[ętrznych] opracowuje projekt ustawy o policji. Według wzmianek prasowych projekt ten wzorować się ma na najlepszych ustawach zagranicznych.

[...] ¹²

s. - 8 -

^a II. Wojsko litewskie ^{-a}

Wywiad zaczepny Brygady zasadniczo prowadzi swą pracę w 30-kilometrowym pasie granicznym, zbieranie więc informacji o sztabach, dowództwach i jednostkach wojskowych, stacjonujących w głębi kraju, nie leży w zakresie tut[ejszego] wywiadu.

Z tej przyczyny przedstawione poniżej wiadomości nie są wyczerpujące, a noszą charakter raczej fragmentaryczny.

Również wszelkie zmiany, jakie do chwili obecnej zaszły w wojsku litewskim, nie mogły być całkowicie rozpoznane i umieszczone w komunikacie niniejszym.

Ogólnie da się powiedzieć, że dyslokacja i O. de B. oddziałów armii litewskiej nie uległy poważniejszym zmianom. Przewrót grudniowy spowodował li tylko szereg przesunięć personalnych. Na stanowiska wyższe, zarówno w sztabach jak i oddziałach liniowych, wysunięto jednostki pewne i zdecydowanie oddane obecnym kierownikom państwa.

^a 1. Władze naczelne wojska litewskiego. ^{-a}

Prezydent Republiki - A. Smetona ¹³
 Minister O[brony] K[rajowej] - pułk[ownik] Merkis
 Inspektor Armii - gen. Żukauskas ¹⁴
 Szef Sztabu Gen[eralnego] - pułk[ownik] Daukantas
 Z-ca Szefa Sztabu - ppułk[ownik] Plechawiczius ¹⁵
 Szef Zarządu Administr[acyjnego] - pułk[ownik] Skorupskis

^a 2. Szkolnictwo wojskowe ^{-a}

Wojskowe szkolnictwo litewskie składa się z następujących zakładów naukowych:

- a) ^a wyższe kursy oficerskie ^{-a} (pogłębiają fachową wiedzę oficerów celem przygotowania ich do objęcia funkcji d-ców baonów, pułków i jednostek równorzędnych),
 b) ^a oficerska szkoła techniczna ^{-a} (kurs nauk trwa 3 lata, od kandydatów wymagana matura; absolwenci otrzymują stopień podporuczników wojsk technicznych),
 c)

^a wojskowa szkoła piechoty, kawalerii i artylerii ^{-a} (uzupełnia kadry oficerów młodszych; elewi w ciągu pierwszego roku przechodzą wspólnie podstawowe wykształcenie wojskowe, na drugim roku wybierają sobie rodzaj broni i specjalizują się; kurs nauk trwa 2 lata; po ukończeniu

szkoły absolwenci odchodzą do pułku w charakterze aspirantów oficerskich),

d) ^a szkoła lotnicza ^{-a} (uzupełnia personel wojsk powietrznych; k[omendantem] szkoły jest kpt. Czerniauskas; instruktorzy szkoły: por. Bagis, ppor. Gierczunas, por. Kogwiekas; szkoła posiada własną eskadrę ćwiczebną składającą się z 12 płatowców).

Poza wyszczególnionymi szkołami pewna ilość oficerów zostaje co roku odkomenderowaną na studia za granicę.

W czasie wydawania komunikatu niniejszego zostali wysłani do akademii wojskowej w Pradze następujący oficerowie: pułk[ownik] Kubiliunas, p[od]pułk[ownik] Jackus, mjr Kobirsztis, mjr Zadejka, mjr Butauskas.

Do podniesienia wiedzy fachowej przyczynia się także t[owarzystwo] naukowe. Przy każdym pułku są sekcje jego, przejawiające żywą działalność. W dniu 22 listopada ub. r. odbył się w Kownie doroczny zjazd towarzystwa, na który przybyło 42 delegatów.

[s.] - 9 -

[...] ¹⁶

^a 3. Piechota litewska ^{-a}

Liczy obecnie 7 pułków. Poniżej podaję uzyskane wiadomości o poszczególnych pułkach.

^a 1 pp im. W[ielkiego] K[s]ięcia Lit[ewskiego] Giedymina ^{-a}

W skład pułku wchodzi dwa baony strzeleckie (baon ma 3 komp[anie]), baon k[arabinów] m[aszynowych], kompania szkolna, komp[ania] gospodarcza, pluton łączności, orkiestra i tabor. Stan liczebny poszczególnych kompanii następujący: 3 oficerów, 10 podo[ficerów] i 80-100 szeregowych. Pluton telefoniczny liczy 60 szeregowych. Kompania gospodarcza - 40. Orkiestra pułkowa - 40. Tabor pułku składa się z 15 wozów i 30 koni.

Uzbrojenie pułku - niejednolite; karabiny angielskie, broń samoczynna - niemiecka. Umundurowanie - dobre; każdy szeregowiec posiada następujące sorty: 2 płaszcze, 2 mundury sukienne, 2 pary spodni suk[ien]nych, 3 pary bielizny letniej, 1 parę butów. Na okres zimowy otrzymują żołnierze serdaki podbijane futrem. W magazynie mundurowym pułku znajdować się ma 1000 nowych kompletów umundurowania.

Wyżywienie szeregowych - mierne. Szeregowi otrzymują na śniadanie kawę, na obiad zupe, jarzynę i porcję mięsa, na kolację - zupe. Dzienna racja chleba wynosi 1000 gramów. Żołnierze narzekają na zbyt jednostajny jadłospis; notowane są także liczne wypadki nadużyć, których dokonują podoficerowie żywnościowi.

Dyscyplina bardzo ostra. Za wszelkiego rodzaju przewinienia nakładane są kary bardzo wysokie, niekiedy niewspółmierne z dokonanymi wykroczeniami. Szczególnie często stosowana jest kara stójki pod karabinem.

Higiena i czystość: co dwa miesiące odbywa się gruntowna dezynfekcja ubikacji koszarowych. Kąpiel szeregowych przeprowadzana jest dwa razy na miesiąc. Zmiana bielizny osobistej następuje co tydzień.

Wyszkolenie prowadzone jest intensywnie, jednakże główny nacisk kładzie się na musztrę. Na rozwój umysłowy szeregowych mało się zwraca uwagi. Celem wyszkolenia jest kompletne zmechanizowanie żołnierza i wpojenie weń ślepego podporządkowania się woli przełożonych. Rozkład dnia następujący: pobudka – 6, ćwiczenia – 8–11, obiad – 12–2, zajęcia popołudniowe trwają od g. 14-ej do 17-ej. Przeprowadza się wykłady lub ćwiczenia.

Obsada personalna pułku.

D-ca pułku – p[od]pułk[ownik] Dundulis, adiutant – por. Karewicz, lekarz – kpt. Potas, d-ca 1 baonu – kpt. Dawidow, d-ca 2 baonu – mjr Borkowski, d-ca 3 baonu – mjr Plantas, d-ca komp[anii] szkolnej – kpt. Czepouskas, oficer kompanijny – ppor. Marcinkiewicz, d-ca 1-ej komp[anii] – kpt. Ambrozewicz, oficer kompanijny – por. Ropiejkis, d-ca 2-ej komp[anii] – kpt. Łabunakas, oficer kompanijny – ppor. Bakis, d-ca 3-ej komp[anii] – kpt. Simanowicz, oficer kompanijny – por. Szekanas. Inni oficerowie: kpt. Łominus, kpt. Rotkauskas, kpt. Sirutis, kpt. Matejunas, kpt. Oniega, por. Markunas, por. Szemialunas, por. Olszewskus, por. Jaczenos, por. Kalatkos, por. Kuźmiekas, por. Rajzys, por. Kozłowskas, ppor. Trejedor, ppor. Alechniewicz.

[...]17

[s.] – 10 –

D-cą garnizonu Mariampol jest pułk[ownik] Lermanowicz, który jednocześnie jest komendantem rejonu mobilizacyjnego – Mariampol. D-ca garnizonu miał w swej dyspozycji kompanię piechoty, która jednak w styczniu b.r. została wcielona do 9 pp.

Przy d-twie garnizonu jest magazyn broni, w którym znajdować się ma 130 k[ara]b[inów].

^a 4. Kawaleria ^a

Podana w Komunikacie Informacyjnym Nr 3 wiadomość o istnieniu brygady kawalerii jest nieaktualną. Obecnie brygada ta nie istnieje.

^a 1-szy pułk huzarów. ^a

Pułk składa się z 4 szwadronów liniowych, szwadronu k[arabinów] m[aszynowych] i oddziału sztabowego. Stan liczbowy pułku następujący: 25 ofic[erów], 6 urz[ędników] wojsk[owych] i około 600 szereg[owych]. Uzbrojenie pułku – różnolite: karabinki Mausera, szable rosyjskie i częściowo niemieckie, broń samoczynna niemiecka; co drugi huzar posiada lancę.

Umundurowanie szeregowych: czapka – furażerka z białym szlakiem, na niej krzyż Giedymina, bluza sukienna koloru khaki, spodnie czerwone z białym szwem, płaszcz koloru khaki, buty długie, czarne.

Materiał koński dobry. Część koni pochodzi z Litwy, część zakupiono w Niemczech ze stadnin państwowych.

Obsada personalna.

D-ca pułku – pułk[ownik] Jackiewicz, z-ca d-cy pułku – mjr Engmanas, adiutant – por. Kilotis, d-ca 1 szwadronu – kpt. Litwinas, d-ca 2 szwadronu – kpt. Gužas, d-ca 3 szwadronu – kpt. Gudauskas, lekarz pułku – pułk[ownik] Sližys, kapelmistrz – urz[ędnik] wojsk[owy] Lechowicz. Inni oficerowie: mjr Lepiecha, por. Lepiecha, por. Swieczulis, ppor. Adrynas, por. Baczkis, por. Žlobis, por. Stankiewicz, por. Łapienas, por. Rownajtis, kpt. Lemberg, por. Gražulewicz.

[...]18

[s.] – 11 –

^a Kadra podoficerów kawalerii litewskiej ^a

Kandydaci na podoficerów przechodzą wyszkolenie w szwadronie szkolnym, stacjonującym w Mariampolu. Elewi rekrutują się z 1-go p[ułku] huz[arów] i 2-go p[ułku] uł[anów]. Kurs nauk trwa 9 miesięcy. Absolwenci otrzymują stopień starszego szeregowego lub kaprała.

^a 5. Artyleria ^a

Bliższych danych brak. Według posiadanych, niesprawdzonych wiadomości przeprowadzana jest obecnie reorganizacja.

Zamierzenia reorganizacyjne idą w kierunku uporządkowania istniejących pułków w sensie wyeliminowania z nich baterii haubic i ciężkich oraz podziału artylerii na połowę i ciężką.

Poniżej podaję dyslokację 3 p[ułku] a[rtyleirii] p[olowej] i 4 p[ułku] a[rtyleirii] p[olowej].

D-two 3 p[ułku] a[rtyleirii] p[olowej], 1 bateria ciężka, 3 bateria lekka – miejsce postoju – Czerwony Dwór.

6-ta bateria lekka – m.p. IX-ty fort „Linkowo”.

9-ta bateria ciężka – m.p. Poniemuń.

11-ta bateria lekka – m.p. Olita.

10-ta bateria lekka, 2-ga bateria ciężka i 2-ga bateria haubic – m.p. Wyłkowyszki.

^a 6. Wojsko techniczne ^a

^a Pułk techniczny ^a

Organizacyjnie składa się z 3 baonów. Stwierdzono istnienie następujących kompanii: 1) samochodowa, 2) telefoniczno-telegraficzna, 3) gospodarcza, 4) kolejowa, 5) 1-sza pionierów, 6) 2-ga pionierów, 7) inżynierska szkolna, 8) techniczna szkolna, 9) radio-kompania. Ponadto w pułku istnieją warsztaty techniczne.

Służba wartownicza i inspekcyjna.

Pułk wystawia na wartę 29 szeregowych. Służba trwa 24 godz. Zmiana warty następuje o godz. 12-ej. Wartownicy strzegą następujących obiektów: 1) kasa pułkowa, 2) składnica środków łączności i komunikacji,

3) składnica materiałów technicznych, 4) składnica uzbrojenia i amunicji, 5) magazyn furazowy, 6) składnica materiałów wybuchowych, 7) garaż samochodowy, 8) d-two pułku.

Służbę inspekcyjną (dyżurną) pełnią: dyżurny oficer pułku, dyżurny sierżant pułku, dyż[urny] szeregowiec w kancelarii pułku.

Obsada personalna.

D-ca pułku – pułk[ownik] Wojciechaskas, adiutant – por. Lochawiczius, lekarz – kpt. Kazlauskas. Inni oficerowie: mjr Bareda-Baredauskas, por. Kraus, ppor. Ziaurys.

^a 7. Dział mobilizacyjny ^a

Pobór rocznika 1906.

W dniu 15 marca b.r. został ogłoszony pobór rocznika 1906. We wszystkich powiatach poborowi stawili się na czas. Wypadków uchylania się od służby wojskowej nie notowano. Obwieszczenie o poborze brzmi następująco:

^a Obwieszczenie ^a

Opierając się na korekcie § 12 ustawy o powinnościach wojskowych niniejszym się ogłasza:

Powołanie mężczyzn urodz[onych] w 1906 r. w powiecie olickim. Wszyscy mężczyźni urodz[eni] w 1906 r. w okresie od stycznia do czerwca są obowiązani do stawienia się na komisję poborową w niżej wymienionym czasie i miejscu.

[s.] – 12 –

- a- w Butrymańcach -a 1) rekruci gm[iny] Jezno dn. 15.III. g. 8
rekruci gm[iny] Powoszuny i Nemaniuny,
dnia 16.III. g. 8
rekruci gm[iny] Butrymańce dn. 17.III. g. 8
rekruci gm[iny] Stakliszki dn. 18.III. g. 8
W dniu 19.III odbędzie się losowanie.

[...] ¹⁹

Wszyscy rekruci pozostali z poprzedniego poboru oraz ci, którzy mieli odroczenia dla ukończenia nauk lub z powodu okoliczności rodzinnych, obowiązani są do stawienia się również z innymi rekrutami urodz[onymi] w 1-szym półroczu 1906 r. we wskazanym wyżej miejscu i czasie.

^a Uwaga 1. ^a W poborze rekrutów obowiązani są brać udział: wójt, sołtys, pisarz albo przedstawiciel od wioski, wybrany przez sołtysa lub rekrutów.

^a Uwaga 2. ^a Sołtys i przedstawiciel wioski muszą wiedzieć, ilu mężczyzn z obwodu lub wioski przybyło na komisję oraz przyczyny, dla których powołani rekruci nie stawili się do poboru.

^a Uwaga 3. ^a Rekruci, mający prawo do odroczenia lub zwolnienia od służby wojskowej, muszą do dnia ciągnięcia losów przed-

stawić komisji poborowej wszystkie posiadane na to dowody. Wszystkie raporty i dowody na prawo zwolnienia lub odroczenia służby wojskowej podane po zaczęciu głosowania²⁰, jeśli opóźnienie było spowodowane przez samego powołanego lub jego rodzinę, nie będą uwzględniane i tacy zwolnieniu od służby wojskowej podlegać nie będą.

/-/ Misiurewicz

Starosta i Prezes Komisji Pob[orowej]

Olita, dn. 15.III.1927 r.

^a Wiadomości różne ^a

Nominacje w armii.

Zostali mianowani generałami: pułk[ownik] Grygalunas-Głowackis i pułk[ownik] Wielikis

Zostali mianowani pułkownikiem– p[od]pułk[ownik] Petrujtis

[...] ²¹

[s.] – 13 –

Nowa ustawa w armii litewskiej.

Gabinet ministrów zatwierdził zmianę ustawy o stopniach wojskowych. Na miejsce dotychczasowych lejtnantów i starszych lejtnantów wprowadzone są stopnie – mł[odszy] lejtnant i lejtnant.

Ponadto Ministerstwo O[brony] K[rajowej] przystąpiło do opracowania projektu ustawy, mającej na celu uregulowanie uposażenia podoficerów.

Ustalenie typu auta.

Na mocy decyzji Szefa Szt[abu] Gen[eralnego] zebrała się w dniu 12 marca komisja celem ustalenia typu samochodu osobowego i ciężarowego, odpowiadającego istniejącemu stanowi dróg. Przewodniczył komisji – p.o. inspektora technicznego pułk[ownik] Papieluszkas.

Egzamin dla oficerów artylerii.

Oddział naukowo-szkolny Sztabu Gen[eralnego] zarządził, aby wszyscy oficerowie i urzędnicy wojskowi artylerii do końca 1926 r. złożyli egzamin ze znajomości języka litewskiego oraz historii i geografii Litwy. Nad wykonaniem powyższego miał czuwać szef zarządu wiedzy wojskowej, który po zakończeniu egzaminu winien był sporządzić spis tych oficerów i urzędników, którzy do składania egzaminu nie przystąpili.

Minister Obrony Krajowej mianował gen. por. Głowackisa i pułk[ownika] Bobelisa oficerami do szczególnych zleceń przy Ministerstwie Obrony Krajowej.

[s.] – 14 –

[...] ²²

^a III. LITEWSKI ZWIĄZEK STRZELECKI ^a

(Lietuvos Šaulis Sajunga)

^a 1. Ogólne ^a

W okresie sprawozdawczym zauważono wzmogoną akcję organizacyjną, przejawiającą się w kierunku:

- a) zwiększenia ilości oddziałów i członków związku,
- b) ożywienia i zwiększenia działalności istniejących plutonów,
- c) zarządzeń reorganizacyjnych w plutonach, polegających na wprowadzeniu podziału na drużyny (skyriusy) i sekcje (grandis), (fotografia nr 1).

Poza tem stwierdzono wśród szaulisów silną agitację krikszcionów²³ – jakkolwiek organizacja w zasadzie jest apolityczna, to jednak tak lewica, jak i prawica, szczególnie po przewrocie grudniowym, robią usiłowania skaptowania związku.

Mimo bardzo silnej agitacji ch[rześcijańsko]-dem[okratycznej], związek szaulisów nie jest w zupełności opanowany przez tę partię.

W pasie przygranicznym akcja szaulisów jest specjalnie popierana przez władze litewskie, plutony przygraniczne bowiem przyczyniają się do strzeżenia i zabezpieczania granicy.

[s.] – 15 –

^a 2. Obecny zarząd związku ^{-a}

Najwyższą władzą związku jest Zarząd Centralny.

Prezesem Centralnego Zarządu został na miejsce pułk[ownika] Daukantasa, który odszedł na stanowisko szefa sztabu gen[eralnego], dotychczasowy jego z-ca mjr Kałmatawiczius.

Pułk[ownikowi] Daukantasowi nadano tytuł prezesa honorowego związku.

Poza tem w skład zarządu weszli: inż. Graurokas, prof. Kreve-Mickiewiczius, mjr rez[erwy] Ruseckas, adwokat Walionis, dr Stangajtis, por. rez[erwy] Marcinkiewiczius.

Na siedzibę Centralnego Zarządu Związku zakupiono dom 2-piętrowy przy Laisves Aleja Nr 20.

^a 3. Zmiany organizacyjne ^{-a}

W ścisłym tego słowa znaczeniu zmian organizacyjnych nie zauważono. Natomiast w organizacji podstawowej jednostki – plutonie (burysie) stwierdzono różniczkowanie i podział, mający na celu ujęcie luźnych oddziałków, składających dany pluton w ramy organizacji wojskowej.

Według załączonego schematu zależności w plutonie liniowym szaulisów widać, że organizatorom chodzi o stworzenie w ramach plutonu, poszczególnych drużyn i sekcji, stanowiących najmniejsze jednostki, z ustaleniem osób odpowiedzialnych – drużynowych i sekcyjnych.

Pluton liczyłby od 27 [do] 75 ludzi, drużyna od 15 [do] 27 ludzi i sekcja od 7 [do] 13 ludzi.

Jak widać z powyższego, stany drużyn i sekcji wahają się w dość szerokich granicach, jednak zarządzenie to wprowadzone już gdzieś w życie, pozwoli na większe usprawnienie organizacji.

Mówiąc o organizacji związku szaulisów doby pokojowej, należałoby przejść z kolei do form organizacyjnych związku sz[aulisów] w czasie wojny. Wiadomości posiadane nie pozwalają wyczerpująco tej kwestii potraktować, tym bardziej że nie jest ona jeszcze ostatecznie zdecydowaną w Centralnym Zarządzie Związku Szaulisów. Według zasięgniętej informacji, grupy (rynktinesy) przygraniczne na wypadek wojny mają tworzyć pułki uzupełniane przez szaulisów z głębi kraju.

Pułki te mają być użyte do osłony, ewent[ualnie] przy poparciu wojska. Wobec słabego wyszkolenia i dyscyplinowania oddziałów związku szaulisów, skuteczne użycie ich do osłony biernej, a tym bardziej czynnej nie uważam za możliwe.

Natomiast właściwą formę działania związku szaulisów stanowić będzie dywersja, a przede wszystkim wywiad.

Na uwagę zasługuje wydanie w marcu b.r. dodatku do statutu związku szaulisów, omawiającego przyjmowanie i zwalnianie członków. Tłumaczenie tej ustawy podaję:

^a USTAWA ^{-a}

Związku szaulisów litewskich w sprawie przyjmowania i zwalniania, przenoszenia z jednego plutonu do drugiego. Organizacja plutonów, likwidacja, zażalenia i korespondencja.

^a A. Przyjmowanie ^{-a}

1. Związek litewskich szaulisów walczy z wszystkimi wrogami Litwy i jej niepodległości, jak to: bolszewikami, Polakami i innymi, z tego powodu do związku szaulisów nie mogą być przyjmowane osoby, które nie uznają litewskiego języka, znaku Pogoni, hymnu litewskiego „Lietuva tevyne musu...”²⁴ i litewskiego narodowego sztandaru.

[...] ²⁵

[s.] – 22 –

^a 4. Zaopatrzenie ^{-a}

Zmian większych nie stwierdzono, uzbrojenie jest nadal różne: k[arabiny] rosyjskie, angielskie, niemieckie, ciężkie k[arabiny] m[aszynowe] Maxima, Schwarzlose, lekkie k[arabiny] m[aszynowe] Maxima 08-15.

Władze administracyjne i samorządowe udzielają wydatnego poparcia członkom związku szaulisów,

^a 5. Wyszkolenie ^{-a}

Na ogół w okresie zimowym ćwiczenia szaulisów odbywały się dość rzadko, natomiast żywiej zaznaczyła się akcja kulturalno-oświatowa.

W zakresie wyszkolenia na uwagę zasługuje uruchomienie instruktorskiej szkoły szaulisów w Wilkomierzu. Szkoła ma się mieścić przy ul. Więziennej nr 12.

Komendant szkoły – Jakubajtis, z-ca komendanta – Wizgoldas, inspektor – Barvickas, zbrojmistrz – Matuzynskas. W szkole jest 8-miu wykła-

dowców, ustalono nazwiska następujących: Czybiras, Budrewiczius, Suchockis, Januszkiewiczius, Sznapszlis.

Elewów znajduje się 200-tu, szkołą się w walce pieszej i konnej oraz w służbie wywiadowczej.

Rozkład zajęć następujący: od 7 [do] 11-ej – zajęcia praktyczne, od 11 [do] 14-ej – obiad, od 14 [do] 17-ej – wykłady.

Trzy razy w tygodniu bywa przeprowadzany alarm, połączony z ćwiczeniami nocnymi. Elewi posiadają k[arab]b[in]y niemieckie.

Szkoła posiada: 10 c[iężkich] k[arabinów] m[aszynowych] Maxima, 30 rowerów, 12 koni wierzchowych, 3 auta ciężkie i 1 auto osobowe.

W dniu 27.X.26 r. został uruchomiony przy kowieńskim plutonie szaulisów 2-tygodniowy kurs sanitarny. Kierownikami kursu byli: dr Matulionis i dr Zemgulis.

Poza tym byłyby do zanotowania dwustronne ćwiczenia szaulisów, urządzone w okręgach, a szumnie nazywanych manewrami.

„Manewry” takie odbyły się w końcu października dla grupy kowieńskiej oraz 20 marca b.r. dla okręgu poniewieskiego pod kierownictwem por. Pietkawicziausa oraz przy udziale ppor. Matusewicziusa.

^a Wykaz rozpoznanych jednostek związku strz[eleckiego] ^a

1) Aleksandrowsk

[...]

[s.] – 23 –

[...]

33) Jewje 208-my pluton

Dnia 26 stycznia odbyło się zebranie plutonu, w którym wzięło udział 50 szaulisów oraz naczelnik pow[iatu] koszedarskiego Czaplikas i niejaki Zienkiewicz. Na zebraniu szaulisi zażądali wyznaczenia im stałej gaży, na co Czaplikas i Zienkiewicz odpowiedzieli, że jedynie szaulisi pozbawieni pracy zarobkowej mogą liczyć na otrzymanie od rządu zapomóg pieniężnych; stałej natomiast gaży otrzymywać nie mogą ze względu na trudności finansowe państwa.

[...]

[s.] – 25 –

[...]

65) Lejpuny 108-my pluton. Stan plutonu – 80 szaul[isów], d-ca plutonu – Budrewicz Szymon (zam. we wsi Lejpuny), prezes zarządu Flukiewicz, sekretarz – Druksztis, skarbnik – Baliunas.

Pluton posiada 117 k[arab]b[inów] (57 na ludziach, reszta zmagazynowana), 1 c[iężki] k[arabin] m[aszynowy] Schwarzlose. Ponadto w magazynie broni znajdują się

2 aparaty telefoniczne i duża ilość drutu telefonicznego].

Magazyn broni mieści się na posterunku policji w Lejpunach.

66) Lubowo

298-my pluton. W czasie przewrotu grudniowego pluton 298 i 194 ujawniły opozycyjne stanowisko względem kierowników i sprawców zamachu. Wobec tego plutony zostały rozbrojone, a ich zarządy rozformowano. Odebraną szaulisom broń odesłano do d-twa XIV okręgu w Mariampolu.

W połowie stycznia zarządzono nowe wybory. Skład zarządu plutonu po wyborach przedstawia się następująco: prezes – Lubikis Antoni, sekretarz – Lubienikas Jan, skarbnik – Samuksnis Piotr. D-ca plutonu – Paszkiewicz Jan. W końcu stycznia przybył na inspekcję plutonu komendant okręgu lt. Leleszius. Po odjeździe komendanta pluton otrzymał broń i amunicję.

[...]

[s.] – 26 –

[...]

113) Przelaje

XIX-ty okręg 300 pluton. Stan plutonu – 80 szaul[isów], d-ca plutonu – Marczyński Karol (sierż. rez[erwy] 6 pp), ukończył jednomiesięczny kurs instruktorski dla szaulisów w Mariampolu, sekretarz zarządu – Baublis Adam (plut. rez[erwy] 6 pp), d-ca 1-szej drużyny – Jonikis Jan, d-ca 2-ej drużyny – Wiejsietas Karol (kpr. rez[erwy] 6 pp). Wszyscy szaulisi posiadają k[arab]b[in]y Mausera bez bagnetów, amunicja zmagazynowana przy d-twie plutonu. W magazynie broni znajduje się 1 c[iężki] k[arabin] m[aszynowy] Maxima, 2 l[ekkie] k[arabiny] m[aszynowe] Maxima 08-15 i kilka taśm amunicji do broni samoczynnej.

Umundurowanie: posiadanie kompletu umundurowania nie jest obowiązkowe. Szaulisi zakupują je sami w miarę chęci i możliwości. Płaszcz, mundur i czapka kosztuje 6 dol[arów]. Obecnie umundurowanie posiada 30 szaulisów.

Uposażenie: za swą pracę w organizacji szaulisi nie otrzymują żadnego wynagrodzenia. Obowiązkowa składka członkowska wynosi 1 lit rocznie (na pokrycie kosztów prowadzenia kancelarii plutonu). Dobrowolna składka wynosi 12 litów rocznie; uiszczenie jej daje szaulisowi prawo bezpłatnego leczenia się w czasie choroby.

Środki łączności: sprzętu łączności pluton nie posiada. Służbę gońców pełnią dwaj szaulisi (Nowicki i Baublis).

[s.] – 27 –

Wyszkolenie: ćwiczenia są prowadzone rzadko. Wyszkolenie wojskowe posiadają szaulisi – rezerwiści armii litewskiej, reszta posiada trochę musztry i umiejętności obchodzenia się z bronią.

Ogólna charakterystyka: uświadomienie narodowe i ideowe jest rozwinięte słabo. Przy wstępowaniu do związku główną rolę odgrywała chęć otrzymania bezpłatnie ziemi i posiadanie broni w domu.

[...]

[s.] – 28 –

[...]

199) Zośle

V-ty okręg 289 pluton

200) Żejmiany (Żelmieilia).

^a IV. WYWIAD TERENOWY ^{-a}

Poniżej zamieszczam dane z wywiadu terenowego. Zbieranie materiałów z zakresu wywiadu terenowego zarządziłem w połowie pierwszego kwartału 1927 r., dlatego wiadomości zamieszczone są mało wyczerpujące i fragmentaryczne.

Następny komunikat będzie zawierać uzupełnienie podanych wiadomości.

[...] ²⁵

[s.] – 29 –

[...] ²⁶

^a Opis geograf[iczo]-wojskowy przedpoła 21 Baonu KOP ^{-a}

^a I. Drogi ^{-a}

1. Trakt Mejszagoła–Szyrwinty–Wiłkomierz.

Szerokość traktu 7–8 m. Trakt użyteczny dla wszelkiego rodzaju zaprzęgów w każdej porze roku.

2. Trakt Podbrzezie–Giedrojcie–Pozelwa.

Szerokość 7–9 m. Piaszczysty, częściowo żwirowany. Dla wozów i artylerii polowej użyteczny w każdej porze roku. Dla zaprzęgów ciężkich uciążliwy w czasie dużych deszczów i roztopów.

3. Trakt Giedrojcie–Podszyrwincie.

Szerokość 4–5 m. Użyteczny dla wozów miejscowych oraz dla zaprzęgów lekkich w porach suchych. W porze jesiennej i wiosennej trudny do przebycia.

^a II. Koleje ^{-a}

1. Kolejka wąskotorowa Wiłkomierz–Janów.

Podkłady drewniane, zniszczone. Stacje kolejowe: a) Wiłkomierz (jeden budynek stacyjny, dwa tory stacyjne, rampa długości 20 m i jedna pompa wodna); b) Janów (parowozownia na 4 lokomotywy, jeden budynek stacyjny, rampa długości 60 m, 4 tory stacyjne i jedna pompa wodna).

III. Komunikacja samochodowa

Na przestrzeni Wiłkomierz–Janów kursuje codziennie 5 autobusów; przejazd trwa 1,5 godz. (42 km). Opłata od osoby wynosi 5 litów.

[s.] – 31 –

^a IV. Łączność ^{-a}

1. Linia telefoniczna Pory–Szyrwity (półstała o 1 przewodzie podwójnym).

2. Linia telefoniczna Szyrwinty–Wiłkomierz (półstała o 2-ch przewodach podwójnych).

3. Linia telefoniczna Pory–Nieczańce

4. Linia telefoniczna Bojary–Adolino–Gakle bliższych wiadomości brak.

[...] ²⁷

Archiwum Państwowe w Suwałkach, Starostwo Powiatowe Suwalskie 1919–1939, sygn. 4, k. 1–17, druk, kopia.

PRZYPISY:

^a ^{-a} podkreślone w oryginale.

¹ Starostą suwalskim był w tym okresie Wacław Iszora.

² Pasławski Stefan Wiktor Paweł (1885–1956) – prawnik, legionista, w wojnie 1918–1920 dowódca pułku i brygady, od maja 1921 r. dowódca dywizji, od listopada 1925 r. do czerwca 1927 r. dowódca brygady w KOP, generalny inspektor Straży Celnej, dowódca Okręgu Korpusu VIII Toruń, wojewoda białostocki i stanisławowski.

³ Pieczęć z sygnaturą Archiwum Państwowego w Królewcu, do którego w czasie II wojny światowej trafiły akta Starostwa Powiatowego Suwalskiego.

⁴ Dowództwo Okręgu Korpusu III w Grodnie.

⁵ Zamach wojskowy na Litwie z 16 na 17 grudnia 1926 r., w wyniku którego od władzy została odsunięta koalicja ludowców i socjaldemokratów (prezydent Kazys Grinius i premier Mykolas Sleževičius), a władza przeszła w ręce narodowców i chadeków; prezydentem został A. Smetona, a premierem A. Voldemaras.

⁶ Voldemaras Augustinas (1883–1944) – jeden z przywódców obozu narodowego i Partii Postępu Narodowego, premier pierwszego rządu Litwy w 1918 r., minister spraw zagranicznych w l. 1918–1919, premier w latach 1926–1928, odsunięty od władzy przez A. Smetonę w 1929 r.

- ⁷ Banasevičius Jonas (1851–1927) – lekarz, działacz litewskiego odrodzenia narodowego, współzałożyciel i redaktor pierwszego litewskiego czasopisma naukowego „Aušra” (Zorza), wydawca litewskiej literatury, zmarł 16 lutego 1927 r. w Wilnie, gdzie został pochowany.
- ⁸ Lietuviu Tautininku Sąjunga (Związek Litwinów Narodowców) – partia powołana w 1924 r. z przekształcenia Partii Postępu Narodu Litewskiego (Lietuviu Tautos Pažangos Partija) powstałej w 1916 r., przywódcy – A. Smetona i A.oldemaras.
- ⁹ Członkowie Litewskiego Związku Strzeleckiego (Lietuvos Šaulių Sąjunga).
- ¹⁰ Ogółem informacja wymienia siedem odcinków, 37 rejonów, 125 posterunków obsadzonych przez 756 policjantów.
- ¹¹ Fragment zawiera nazwiska naczelników powiatów i policji w powiatach Taurogi i Szaki.
- ¹² Informacja o dezercji policjanta litewskiego do Polski i ostrzeleniu strażnicy KOP Podbłędzie na odcinku 21 batalionu.
- ¹³ Smetona Antanas (1874–1944) – jeden z przywódców litewskiego ruchu narodowego, przewodniczący Litewskiej Rady Krajowej (Lietuvos Krašto Taryba), prezydent Litwy (1919–1920, 1926–1940) i jej dyktator.
- ¹⁴ Žukauskas Silvestras (1860–1937) – oficer byłej armii carskiej, szef Sztabu Generalnego, Naczelny Wódz i Inspektor Armii Litewskiej.
- ¹⁵ Plechavičius Povilas (1890–1973) – generał, jeden z organizatorów i przywódców przewrotu grudniowego na Litwie w 1926 r., stanął na czele Tymczasowej Władzy Wojennej, w czasie II wojny światowej dowódca korpusu Lietuvos Vietine Riuktyne, określanego przez Niemców litewskimi oddziałami specjalnymi do zwalczania partyzantki.
- ¹⁶ Informacja o składzie zarządu centralnego towarzystwa naukowego.
- ¹⁷ Fragment zawiera bardzo niepełne dane o 2 i 8 pp oraz podaje obsadę personalną 9 pp.
- ¹⁸ We fragmencie podana została obsada personalna 2 pułku ułanów o organizacji takiej, jak 1 pułku ułanów.
- ¹⁹ Informacje o organizacji poboru w pozostałej części powiatu olickiego.
- ²⁰ Powinno być „losowania”.
- ²¹ Wykazy: oficerów awansowanych do stopnia podpułkownika, majora, kapitana i porucznika, aspirantów szkoły wojskowej, oficerów przeniesionych do rezerwy.
- ²² Fragment zawierający: skład kapituły krzyża „Vyties Križaus” (Krzyż Pogoni), listę oficerów czeskich i belgijskich, którzy otrzymali to odznaczenie, wzmiankę o utworzeniu w Koszedarach komendantury wojskowej, mianowaniu jej komendanta, naczelnika Kowna i powiatu kowieńskiego, informacje o zjeździe przedstawicieli oficerskiego klubu „Ramove”, o obchodach 45 rocznicy służby wojskowej gen. Žukauskasa, o istnieniu komisji do likwidacji agend 6 pp i o grypie w wojsku litewskim.

- ²³ Krikščionių Demokratų Partijos (Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna) – w pierwszych latach niepodległej Litwy partia odgrywała najpoważniejszą rolę w życiu politycznym i rządach, przybudówki – Związek Rolników i Federacja Pracy, czołowi działacze – Mykolas Krupavičius, Aleksandras Stulginskis.
- ²⁴ Pierwsze słowa hymnu Litwy „Litwa Ojczyzna nasza...”
- ²⁵ Ustawa reguluje tryb przyjmowania do Związku, ustala przebieg przysięgi nowo przyjętych, reguluje tryb zwolnienia ze Związku, przeniesienia, zmiany legitymacji, organizowania plutonów, ich likwidacji, porządek przyjmowania założeń i porządek korespondencji.
- ²⁶ Opis geograficzno-wojskowy przedpola 20 batalionu KOP.
- ²⁷ Opis geograficzno-wojskowy przedpola 23 i 24 batalionów KOP.

Kazimierz Krajewski, Tomasz Łabuszewski

Warszawa

Nieznane epizody konspiracyjnej służby kpt./mjr. Aleksandra Rybnika

Wojenna biografia kpt./mjr. Aleksandra Rybnika „Aleksa”, „Zająca”, „Dzika”, „Dzikiego”, „Jerzego” – inspektora białostockiego AK-AKO w latach 1944–1945, a od września 1945 r. zastępcy Komendanta Białostockiego Okręgu WiN – jest dość dobrze znana. Nadal jednak nowe dokumenty ujawniają nie znane dotychczas etapy jego pracy konspiracyjnej. Takimi nieznanymi epizodami w jego biografii są: okres, w którym przez siedem miesięcy 1942 r. pełnił funkcję komendanta Obwodu AK Słonim, czy też trzymiesięczny okres w 1943 r., gdy służył w oddziałach partyzanckich Uderzeniowych Batalionów Kadrowych.

Funkcję komendanta Obwodu AK Słonim – „Piaski” w Nowogródzkim Okręgu AK pełnił od kwietnia do 14 listopada 1942 r. Teren Obwodu Słonim kpt. Aleksander Rybnik – występujący wówczas pod pseudonimem „Zajac” – opuścił tak pośpiesznie i bez skontaktowania się z Komendą Nowogródzkiego Okręgu AK, że komendant Okręgu ppłk Jan Szulc vel Janusz Szlaski „Prawdziec”, „Borsuk” był przekonany o jego aresztowaniu i śmierci w wyniku niemieckich represji. Dał wyraz temu przeświadczeniu w opublikowanych po wojnie wspomnieniach: „Pierwszym komendantem Obwodu, a zarazem organizatorem, był kpt. dypl. „Wolański”, który jesienią 1942 r. został rozstrzelany w masowej egzekucji w czasie tępienia inteligencji polskiej przez Niemców”.¹ „Wolański” to zapewne nazwisko, pod jakim kpt. Aleksander Rybnik występował w Słonimiu.

Kolejne siedem miesięcy kpt. Rybnik pozostawał poza czynną pracą w podziemiu, ukrywając się na terenie powiatu wołkowskiego, a następnie białostockiego. Stan ten trwał do dnia 15 czerwca 1943 r., gdy z meliny w okolicach Krasnego Folwarcznego pod Białymstokiem zabrał go patrol Uderzeniowych Batalionów Kadrowych, dowodzony przez pchor. Zbigniewa Łakińskiego „Grodniaka”².

Wraz z patroliem „Grodniaka” dołączył do zgrupowania oddziałów UBK, koncentrujących się w tym czasie w Puszczy Knyszyńskiej. Od 15 czerwca 1943 r. kpt. Aleksander Rybnik służył w oddziałach partyzanckich UBK jako oficer sztabu do zleceń, występując pod pseudonimem „Popławski”. W pierwszych dniach lipca 1943 r. otrzymał zadanie wyruszenia z czteroosobowym patroliem na Litwę w celu nawiązania kontaktów ze społecznością polską na Kowieńszczyźnie oraz kontaktów z litewskimi organizacjami niepodległościowymi. Dodajmy, że koncepcja współdzia-

łania polsko-litewskiego w walce z Niemcami była pewnego rodzaju obsesją komendanta UBK ppor. Bolesława Piaseckiego „Sablewskiego”, który powracał do niej jeszcze kilkakrotnie.³ W skład patrolu kpt. A. Rybnika wchodził: ppor. Dominik Horodyński „Wileński”, pchor. Jerzy Kuntz „Palant” i jeden partyzant NN (pochodzący z Kresów). Patrol wyruszył spod wsi Szorce w rejonie Bagna Ławki nad Biebrzą i poprzez Bagna Biebrzańskie, Puszcze Augustowską i Suwalszczyznę dotarł na Litwę. Misja jego zakończyła się jednak niepowodzeniem. W sierpniu patrol ponownie znalazł się w Puszczy Augustowskiej. Tu „Palant” za zgodą dowództwa patrolu przyłączył się do oddziałów partyzanckich Inspektoratu Suwalskiego AK. (Służył w nich przeszło dwa lata, uzyskując w 1945 r. stopień ppor. c. w. oraz funkcję przewodnika samoobrony Inspektoratu AKO.) Pozostali uczestnicy patrolu pojedynczo wracali w rejon spodziewanej koncentracji głównych sił UBK, pomiędzy Biebrzą i Puszcza Knyszyńską. Kpt. „Popławski”, po przejściu Biebrzy, spotkał trzech partyzantów VIII UBK, którzy odbili się od swego oddziału po niepomyślnej walce na Kozim Rynku w dniu 4 sierpnia 1943 r. Opuścił ich w chwili rozpoczęcia się niemieckiej akcji przeciwpartyzanckiej w rejonie Ostrówka, dokąd wysłany został przez kolegów na rozpoznanie.⁴

Działalność patrolu kpt. „Popławskiego” znajduje odbicie w raportach Komendanta Okręgu AK Białostok. Jest jednak przedstawiona w sposób odbiegający daleko od rzeczywistości. Płk Władysław Liniarski „Mściśław” tak pisał o tej grupie:

„Meldują z terenu (między innymi):

(...)

2. Obwód Nr 8.

Oddział KN w składzie około 20 ludzi pod dowództwem „kapitana” Popławskiego, przechodząc przez teren Suwalszczyzny urządzał dzikie grabieże żywności wśród ludności polskiej oraz demonstracyjnie organizował napady na mało znaczące przystanki kolejowe pozostawiając wszędzie ślady, że robi to wojsko polskie.

W następstwie aresztowania wśród członków PZP i wyniszczenie ludności polskiej, oraz dezorganizacja pracy przygotowawczej do akcji zbrojnej. W dwóch placówkach PZP praca została kompletnie zdezorganizowana.”⁵

Liczebność, charakter działalności i sposób zachowania się patrolu kpt. „Popławskiego” zostały przedstawione w raporcie KO zupełnie nieprawdziwie. Patrol liczył 4 żołnierzy, akcji zbrojnych w zasadzie nie prowadził⁶, nie wywoływał żadnych represji – przemykając się niepostrzeżenie przez Suwalszczyznę.

Kpt. Aleksander Rybnik – ówczesny „Popławski” – dotarł ponownie do Puszczy Knyszyńskiej. We wrześniu 1943 r. nawiązał kontakt z braćmi Owsiańskimi – Andrzejem Ottonem „Rola” i Joachimem „Dołęgą” – z Ko-

mendy Obwodu AK Białystok-powiat. Bracia Owsinińscy w tym czasie ściśle współpracowali z oddziałami UBK, odgrywając główną rolę w organizowaniu „bazy” UBK we wsi Leńce. Ponieważ otrzymali właśnie rozkaz Komendanta Okręgu nakazujący im zerwanie współpracy z „Uderzeniem”, skontaktowali kpt. Rybnika z komendantem Obwodu AK Białystok-powiat, por. Stanisławem Grygo „Szarym”. Kontaktując się z nim kpt. Rybnik występował pod pseudonimem „Dzik”. W dniu 24 września 1943 r. por. „Szary” ponownie wprowadził go w szeregi AK. Po kilku tygodniach kpt. Rybnik na mocy rozkazu Komendy Okręgu przejął od ppor. „Szarego” funkcję komendanta Obwodu AK Białystok-powiat. Włączając się do pracy konspiracyjnej w Białostockim Okręgu AK kpt. „Dzik” dwukrotnie przedstawiał Komendzie Okręgu swój przebieg służby. Pierwszy nakreślił we wrześniu 1943 r., nie wspominając w nim o pobycie w partyzantce UBK.⁷ Drugi dokument tego rodzaju powstał 30 listopada 1943 r., w związku z objęciem przez kpt. Aleksandra Rybnika funkcji komendanta Obwodu Białystok-powiat. Tekst dokumentu z 30 listopada 1943 r. przytaczamy poniżej:

„Lis
30.XI.1943 r.

K[omenda] O[kręgu] B[iałystok]

Poniżej przedstawiam swoje personalia za czas od 1.IX.1927 do 30.XI.1943 r.

Od 1.IX.27 do 15.VIII.1930 S[zkola] P[odchorążych] Piech[oty] w Ostrowi Mazowieckiej, którą skończyłem z 42 lokatą.

Od 15.VIII.1930 do 1.V.1935 r. 78 pp. Z dniem 1.I.1933 awans na porucznika, lokata 100.

Od 1.V.1935 r. batalion K[orpusu] O[chrony] P[ogranicza] „Wołożyn”. Z dniem 19.III.1939 r. awans na kapitana, lokaty nie przypominam.

Od 25.III.39 batalion KOP „Wołożyn” znajduje się w rejonie Rabka-Żywiec-Sucha, gdzie go zastaje wojna. Pełniłem wówczas funkcję d[owód]cy komp[anii] 10 Brygady strzelców górskich.

Walczyłem do dnia 2.X.39, ostatnio pod d[owód]ztwem p. gen. Orlik-Rükemana [sic], ostatnia bitwa w dniu 1.X.39 r. pod m. Wytyczne koło Parczewa.

Po rozwiązaniu oddziału przez p. generała przedostałem się do Wilna z zamiarem wyjechania przez Litwę do Francji. Z braku środków materialnych i ze względu na rozpoczętą pracę w organizacji pozostałem w Wilnie. Pracę w organizacji rozpocząłem w grudniu 1939 r. w 6 pp jako d[owód]ca plutonu.

We wrześniu 1940 r. objąłem d[owód]ztwo batalionu, w grudniu 1940 r. d[owód]ztwo 6 pp, w marcu 1941 r. zostałem mianowany z[astę]pcą komendanta miasta, w kwietniu p.o. kom[endant]a miasta. 13.IV.41 r. zostałem aresztowany i osadzony w więzieniu NKWD w Wilnie, gdzie

przebywałem do dnia 23.VI.41 r. t.zn. do opanowania miasta przez Niemców.

Ze względu na zagrożenie ze strony Niemców i na rozkaz d[owód]cy ob. Smętka [ppłk Aleksander Krzyżanowski] opuściłem Wilno i przenieśliem się do Słonimia, gdzie rozpocząłem pracę org[anizacyjną] w porozumieniu z miejscowymi. W m[iesiącu] kwietniu 1942 r. zostałem mianowany komendantem obwodu „Piaski” (Słonim) przez inspektora ob. Andrzeja [zapewne Andrzej Wierzbicki „Józef”, zastępca Inspektora Baranowickiego]. Funkcję swoją pełniłem do dnia 14.XI.42 r., tj. do czasu kiedy zmuszony byłem opuścić obwód na skutek niemożności utrzymania się tam, będąc zagrożonym nie tylko ze strony Niemców, ale także ze strony partyzantki sowieckiej. Na terenie powiatu wołkowskiego, mimo że posiadałem kontakty nie mogłem utrzymać się, ponieważ małe kółko moich znajomych musiało również opuścić ten teren. Na terenie tutejszego obwodu z powodu braku odpowiednich znajomości nie mogłem od razu nawiązać żadnych kontaktów z miejscowymi władzami PZP.

Od dnia 15.VI.43 rozpocząłem pracę w K[onfederacji] N[arodu] „Uderzenie”, gdzie pełniłem początkowo funkcję oficera do zleceń w sztabie, a następnie byłem d[owód]cą jednego z patroli.

W toku pracy w KN nawiązałem łączność z ob. Bruzdą [kpt. Jan Taborowski] oraz z ob. Zarembą [rtm. Kazimierz Ptaszyński] kom[endantem] obwodu Suwałki i po rozmowie z nimi oraz na podstawie własnych obserwacji postanowiłem odejść z KN i przejść do szeregów PZP.

Od dnia 26.IX.43 rozpocząłem pracę w szeregach PZP w obwodzie Lis.

Dzik.”⁸

PRZYPISY:

- ¹ Janusz Prawdzic-Szlaski, Nowogródzczyzna w walce 1940–1945, Londyn 1976, s. 104.
- ² Relacje Zbigniewa Łakińskiego „Grodniaka” i Marka Kolendo „Żegoty” (znali oni jedynie pseudonim, a nie nazwisko zabranego do oddziału oficera). Relacja w zbiorach K. Krajewskiego.
- ³ W październiku 1943 r. wysłano kolejny patrol, który wykonał zadanie i skontaktował się z litewskim generałem Stasysem Rasztikisem.
- ⁴ List Zygmunta Gawrońskiego „Zaboja” z 12.12.1989 r.; Relacja Henryka Kraśzewskiego „Zawiszy”. W zbiorach K. Krajewskiego.
- ⁵ Raport Komendanta Okręgu AK Białystok nr 700 z dnia 15.11.1943 r. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Oddział VI, 228/26–3.

⁶ Wg relacji Jerzego Kuntza „Palanta” patrol wykonał jedną drobną akcję, polegającą na postraszaniu zbyt gorliwego pracownika służby leśnej. Akcje na stacji kolejowej, były wykonane przez pododdziały VIII UBK, nie zaś patrol kpt. „Popławskiego”. Relacje w zbiorach K. Krajewskiego.

⁷ Relacja Andrzeja O. Owsiańskiego „Roli” z 14.07.1993 r. W zbiorach K. Krajewskiego.

⁸ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (materiały nieuporządkowane).



Anatol Wap

Białystok

Kapalin z XIV/XV wieku

Kapalin jest typem hełmu otwartego znanym już w starożytności. W średniowieczu pojawiły się one w XII w. najpierw w Europie Zachodniej, a później także w Polsce. W okresie późnego średniowiecza kapaliny stały się najbardziej rozpowszechnionymi hełmami w całej Europie. Kapalinów używała głównie piechota, ale nosili je także wójtowie i sołtysi zobowiązani do służby wojskowej oraz część biedniejszego rycerstwa. Początkowo hełmy tego typu miały niezbyt głęboki dzwon i niewielką krezę. Z czasem w celu zwiększenia ochrony głowy dzwon uległ pogłębieniu, a kreza została opuszczona w dół. Później pojawiły się także kapaliny ze szczeliną wzrokową w krezie.

Kapalin zakupiony do zbiorów Muzeum Wojska w Białymstoku pochodzi według oceny doc. dr hab. Mariana Głoska, z końca XIV w. – I ćwierci XV w. i powstał prawdopodobnie na terenie państwa krzyżackiego w Prusach. Należy podkreślić, że w wojskach krzyżackich kapaliny były najbardziej rozpowszechnionymi i najczęściej używanymi hełmami.

Kapalin ze zbiorów muzeum został wykuty z jednego kawałka blachy stalowej grubości 3–4 mm. Dzwon o kształcie kulistym o średnicy podstawy 20 cm, a w najszerszym miejscu mierzy 23,5 cm. U góry dzwon zakończony sterczyną o wysokości 7 cm i średnicy u podstawy także 7 cm. W dolnej części dzwon przechodzi w wyraźnie wyodrębnioną, szeroką i lekko opuszczoną krezę, która nie osłania jednak dolnej części twarzy. W tylnej

części hełmu kreza zakończona w szpic, brzegi wywinięte na zewnątrz i sklepane. Wymiary krezy wynoszą 34x29,5 cm, całkowita wysokość hełmu wynosi 33,5 cm.

Wewnątrz kapalinu, nieco poniżej linii wyodrębniającej dzwon i kreze znajduje się 8 stalowych nitów i dwa otwory na nity. Prawdopodobnie znajdowały się one także w miejscu, gdzie obecnie znajduje się podłużny ubytek metalu. Nity służyły do mocowania wyściółki i prawdopodobnie czepca kółczego.

Stan obiektu w porównaniu z innymi tego rodzaju zabytkami na terenie kraju należy ocenić jako dobry. W przedniej części kapalinu, w krezie przy dzwonie duży ubytek metalu o wymiarach 10x1,3+2,5 cm. Poniżej 9 niewielkich ubytków. W dzwonie trzy nieduże ubytki. Najsilniej skorodowana jest przednia część kapalinu gdzie w skutek korozji została cienka warstwa metalu.

Na zakończenie warto powiedzieć, że opisywalny kapalin jest jednym z kilku zachowanych hełmów tego typu w Polsce, ale jedynym tak dobrze zachowanym kapalinem ze sterczyną.

Nr inw. MWB 3328, zakup 1994 r.

BIBLIOGRAFIA:

Głosek M., Ocena hełmu znalezionej w Olsztynku. Pismo do Muzeum Wojska w Białymstoku, Łódź, 9 VI 1994 r. sygn. H-1A.

Karta inwentarzowa nr 3328 (oprac. Anatol Wap).

Kwaśniewicz W., 1000 słów o broni białej i uzbrojeniu ochronnym, Warszawa 1981.

Nowakowski A., Uzbrojenie ochronne, w: Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350-1450, Łódź 1990.



Joanna Tomalska

Białystok

Akwarele Bronisława Gembarzewskiego

Bronisław Gembarzewski to nie tylko zasłużony badacz historii wojskowości i muzealnik, lecz także utalentowany malarz – batalista. Ponieważ dzisiaj należy niestety do postaci nieco zapomnianych, warto przypomnieć jego życie i działalność.

Bronisław Gembarzewski, miłośnik broni i barwy, urodził się w 1872 r. w Petersburgu. W późniejszych latach uczył się malarstwa u Wojciecha Gersona w Warszawie. W 1891 r. jako wolny słuchacz studiował w akademii petersburskiej w pracowni batalistycznej B. Willewalda. W 1894 r. opuścił uczelnię, lecz nie przerwał poszukiwań archiwalnych, dotyczących dziejów wojska polskiego – kontynuował je w Monachium i Berlinie. U schyłku XIX w. prawdopodobnie studiował w paryskiej Ecole des Beaux Arts, lecz obecny stan badań nie pozwala jednoznacznie potwierdzić tej informacji.

W 1916 r. Bronisław Gembarzewski został mianowany dyrektorem warszawskiego Muzeum Narodowego i pozostał na tym stanowisku 20 lat. W latach 1920–1939 kierował ponadto zorganizowanym przez siebie Muzeum Wojska Polskiego. Był też pułkownikiem Wojska Polskiego, mianowanym w 1921 r. oraz inspiratorem i współtwórcą pisma „Broń i Barwa”. Niezmordowany płk Gembarzewski był ponadto organizatorem działu Wojskowego Muzeum w Raperswilu oraz autorem fundamentalnych prac „Wojsko polskie Królestwa Polskiego 1815–1830” (wyd. 1903) i „Wojsko polskie Księstwa Warszawskiego 1807–1814” (wyd. 1914). Oba te dzieła zostały zilustrowane przez autora.

Z inicjatywy Gembarzewskiego zbudowano w latach 1931–1936 nowy, reprezentacyjny gmach warszawskiego Muzeum Narodowego, niezwykle nowoczesny na owe czasy.

Prowadzone z wielkim rozmachem i energią prace badawcze i organizacyjne płk. Gembarzewskiego przerwał wybuch II wojny światowej. Szef muzeum został przez okupanta usunięty ze stanowiska i osadzony na Pawiaku. Po zwolnieniu ostatnie lata życia (zmarł w grudniu 1941 r.) pułkownik spędził na finalizowaniu rozpoczętych wcześniej prac. Ich ukoronowaniem miało być dzieło „Rycerstwo i wojsko polskie od X w. do chwili obecnej” ilustrowane blisko 1500 barwnymi planszami. Ukończona praca niestety zaginęła – wraz z innymi – w czasie Powstania Warszawskiego.

Jak już wspomniałam wyżej twórczość plastyczna Bronisława Gembarzewskiego jest ściśle związana z dziejami wojska polskiego i prowadzonymi przez autora badaniami ikonograficznymi. Do prac najwcześniejszych należą ilustracje do książek A. Rembowskiiego „Źródła do historii



Bronisław Gembarzewski (1872–1941) „Scena wojskowa”,
1896 r. pap. akw. 39x28, nr inw. MWB 2049

pułku lekkokonnego Gwardii Narodowej”, datowane na 1897 r. Prace z pierwszego okresu twórczości to na ogół sceny rodzajowe z udziałem żołnierzy, rzecz jasna z zachowaniem szczegółów umundurowania i uzbrojenia. W późniejszych latach płk Gembarzewski tworzył przede wszystkim prace o charakterze ikonograficznym. Wiadomo także, iż w okresie 20-lecia międzywojennego interesował się pejzażem – znane są bowiem jego akwarele o tej tematyce, przechowywane w zbiorach prywatnych. Wszystkie te prace były jednak bardzo rzadko eksponowane: dużą wystawę zorganizowano dopiero w setną rocznicę urodzin Bronisława Gembarzewskiego w 1972 r. w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.²

W zbiorach Muzeum Wojska w Białymstoku przechowywane są trzy akwarele tego autora o tematyce wojskowej. Pierwsza z tego zespołu to



Bronisław Gembarzewski (1872–1941) „Trębacz pułku lekkokonnego”, pap. akw. 39x28, nr inw. MWB 2050

„Scena wojskowa”, datowana na 1896 r., a zatem o rok starsza niż dotychczas publikowane prace. Akwarela o wym. 39x28 cm przedstawia dwóch oficerów pułku lekkokonnego polskiej gwardii cesarza Napoleona z lat 1807–1814. Centrum kompozycji zajmuje siedzący wąsаты oficer z lewą dłonią wspartą na kolanie. Obok stoi żołnierz ujęty z lewego boku, przed nimi zaś salutuje stojący przed nimi wachmistrz. Scenę przedstawiono na tle szarej ściany z kamiennych ciosów, od której wyraziście odcinają się szafirowe z amantem mundury żołnierzy. Sygnatura umieszczona jest w lewym dolnym rogu „BG/1896”.

Druga praca, również w technice akwarelowej, na podobrazu o identycznych wymiarach (39x28), niesygnowana, przedstawia trębacza pułku

lekkokonnego napoleońskiego na siwym wierzchowcu, ujętym z lewego boku. W głębi widoczna grupa żołnierzy z lancami.

W porównaniu z pierwszą pracą omawiana obecnie malowana jest z większą lekkością i swobodą.

Trzecia w kolekcji akwarela to „Oficer napoleoński”, malowana na papierze o wym. 44x30 (w świetle passepartout), sygnowana i datowana w lewym dolnym rogu „BG 1897”; przedstawia ona sylwetkę żołnierza en pied, zwróconego 3/4 w lewo, z lewą dłonią wspartą na rękojeści szabli. Wojak ubrany jest w granatowy frak z białymi wyłogami i złotymi epoletami oraz białe rajtuzy, tak, jak oficerowie 6 pp grenadierów Księstwa Warszawskiego z lat 1810–1814.

Wszystkie trzy prace Bronisława Gembarzewskiego ze zbiorów Muzeum Wojska w Białymstoku, malowane z drobiazgową dokładnością w odniesieniu do szczegółów historycznych, odznaczają się przemyślaną kompozycją i starannym wykonaniem. Poziom artystyczny tych dzieł świadczy o niepospolitym talencie ich autora. Dodać przy tym warto, że akwarela należy do najtrudniejszych technik malarskich, i tylko naprawdę utalentowani plastycy wykorzystywali ją w swej pracy. Do tej grupy należy zaliczyć zapomnianego artystę Bronisława Gembarzewskiego.

PRZYPISY

¹ Polski Słownik Biograficzny, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 372–373.

² Słownik artystów polskich i w Polsce działających, t. II, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 302–303.

Anatol Wap

Białystok

Tłoki pieczętne

W zbiorach Muzeum Wojska w Białymstoku znajduje się 10 tłoków pieczętnych, w tym pięć związanych z instytucjami wojskowymi i pięć z cywilnymi. Najwięcej tłoków jest pochodzenia polskiego z okresu II Rzeczypospolitej (pięć, w tym dwa wojskowe), następnie radzieckich (cztery, w tym dwa wojskowe) i jeden tłok wojskowy austro-węgierski. Prawie wszystkie (dziewięć egzemplarzy) pochodzą z XX w., a tylko jeden jest osiemnastowieczny.

Wojskowe tłoki pieczętne

I. Tłok pieczętny Cesarsko-Królewskiego Magazynu Wojskowego Dowództwa Dworca w Radomiu, Austro-Węgry 1914–1918, (Fot. I).

Tłok mosiężny do laku o średnicy 36 mm. W centrum wizerunek dwugłowego orła austro-węgierskiego z tarczą herbową na piersiach, głowy orła zwieńczone koroną. W otoku napis: „K.u.K. HERESBANHKOMMANDO MAGAZIN RADOM”.

Grubość tłoka – 7 mm, wysokość trzpienia do mocowania rączki – 18 mm Dar 1977 r., nr inw. MWB/1011.

2. Tłok pieczętny Zarządu Terenowego, Przyfrontowego i Etapowego Starosty Dziśnieńskiego, Polska 1919–1921, (Fot. 2).

Tłok mosiężny do laku o średnicy 40 mm. W centrum wizerunek orła państwowego, w otoku napis: STAROSTA DZIŚNIEŃSKI ZARZĄD TEREN.[OWY] PRZYFRONT.[OWY] i ETAP.[OWY]”.

Grubość tłoka – 8 mm, wysokość trzpienia do osadzania rączki – 37 mm Zakup 1988 r., nr inw. MWB/2684.



Fot. 1



Fot. 2

3. Tłok pieczętny Szpitala Wojskowego w Jarosławiu, Polska przed 1939 r. (F.3).

Tłok mosiężny do laku o średnicy 38 mm. W centrum wizerunek orła państwowego, w otoku napis: "SZPITAL WOJSKOWY W JAROSŁAWIU".

Grubość tłoka – 8 mm, wysokość trzpienia do osadzania rączki – 28 mm
Dar 1992 r., nr inw. MWB/2891.

4. Tłok pieczętny 44 Brygady Czołgów Lekkich, ZSRR przed 1941 r. (Fot.4).

Tłok mosiężny do laku o średnicy 28 mm. W centrum napis: "N 8", powyżej mała pięcioramienna gwiazda. W otoku napis:

„44 ЛЕГКО—ТАНКОВАЯ БРИГАДА РГК” [РГК — Резерв Главного Командования].

Grubość tłoka – 6 mm, wysokość trzpienia do osadzania rączki – 25 mm
Dar 1980 r., nr inw. MWB/1576.

5. Tłok pieczętny Oddziału Zaopatrzenia Bojowego 32 Samodzielnego Batalionu Szkolnego Czołgów 21 Brygady Pancерnej, ZSRR przed 1941 r. (Fot.5).

Tłok mosiężny do laku o średnicy 40 mm. W centrum napis: „БОЕ// ПИТАНИЕ”, powyżej napisu pięcioramienna gwiazda. W otoku napis: „32 ОТД.[ЕЛЬНЫЙ] УЧЕБНО—ТАНКОВЫЙ БАТАЛЬОН 21 ТАНКОВОЙ БРИГ.[АДЫ]”.

Grubość tłoka – 7 mm, wysokość trzpienia do osadzania rączki (wtórnie gwintowany), wysokość całkowita – 95 mm.

Zakup 1976 r., nr inw. MWB/891.



Fot. 3



Fot. 4



Fot. 5

Cywilne tłoki pieczętnie

6. Tłok pieczętny Aleksandra hrabiego Butlera starosty mielnickiego, Polska 1739–1783, (Fot.6).

Tłok mosiężny do laku o średnicy 61 mm. W centrum orzeł w koronie, na jego piersi tarcza herbowa z przedstawieniem koszyka z jednym uchem wypełnionym gronem. W otoku napis „ALEXANDER SACRI ROMANI COMES BUTLER KAPITANEUS MIELNICENSIS”.

Grubość tłoka – 10 mm, trzpień do osadzania rączki – 28 x 23 x 10 mm.

Zakup 1983 r., nr inw. MWB/1908.

7. Tłok pieczętny Poborcy Podatkowego Okręgu Białostockiego Nr II, Polska przed 1939 r., (Fot.7).

Tłok mosiężny do laku o średnicy 37 mm. W centrum wizerunek orła państwowego, w otoku napis: „POBORCA PODATKOWY OKRĘGU BIAŁOSTOCKIEGO. NR II”.

Grubość tłoka – 8 mm, wysokość trzpienia do mocowania rączki – 29 mm rączka rekonstruowana z białego tworzywa sztucznego. Wysokość całkowita – 97 mm

Zakup 1976 r., nr inw. MWB/889.

8. Tłok pieczętny Kontrolera Akcyzy na Powiat Grodzieński Nr Polska przed 1939 r. (Fot.8).

Tłok mosiężny do laku o średnicy 38 mm. W centrum wizerunek orła państwowego, w otoku napis: „KONTROLER AKCYZY NA POW.[IAT] GRODZIENSKI Nr 2”.

Grubość tłoka – 7 mm, wysokość trzpienia do osadzania rączki – 21 mm trzpień wtórnie gwintowany, rączka rekonstruowana z białego tworzywa sztucznego, wysokość całkowita – 93 mm

Zakup 1976 r., nr inw. MWB/887.



Fot. 6



Fot. 7



Fot. 8

9. Tłok pieczętny Towarzystwa Wspięcia Rozwoju Automobilizmu i Poprawy Dróg Jarosławskiego Autodrogowego Oddziału Okręgowego. ZSRR przed 1945 r., (Fot.9).

Tłok mosiężny do laku o średnicy 35 mm. W centrum napis: P.C.Ф.С.Р.// АВТОДОР.[ОЖНОЕ] // ЯРОСЛАВСКОЕ // ОКРУЖН.[ОЕ] // ОТДЕЛЕН.[ИЕ]”, w otoku napis:

„О—[БЩЕСТ]ВО СОДЕИСТВИЯ РАЗВИТИЮ АВТОМОБИЛИЗМА УЛУЧШ.[ЕНИЯ] ДОР.[ОГ]”.

Grubość tłoka – 7 mm, rączka rekonstruowana z czarnego tworzywa sztucznego, wysokość całkowita – 109 mm.

Zakup 1976 r., nr inw. MWB/890.

10. Tłok pieczętny Urzędu Hajnowskiego Rejonu Brzeskiego Obwodu, ZSRR przed 1941 r. (Fot.10).

Tłok mosiężny do laku, prostokątny o wymiarach 40 x 60 mm. W centrum napis: „ВЕТОСМОТР.”, w otoku napis: „ГАЙНОВСКИЙ РАЙОН БРЕСТСКОЙ ОБЛАСТИ”.

Grubość tłoka – 13 mm, rączka tekonstruowana drewniana nabita na trzpień, wysokość całkowita – 133 mm.

Zakup 1976 r., nr inw. MWB/806.



Fot. 9



Fot. 10

Dorota Michaluk

Białystok

Rozkazy i polecenia Komendantów Białostockiego Okręgu AK-WiN

Prace organizacyjne zmierzające do stworzenia konspiracji na Białostocczyźnie podjęto już w październiku 1939 r. Jednym z pierwszych organizatorów konspiracji na tym terenie był ppłk. Franciszek Ślęczka ps. „Krak”, który działał na podstawie wytycznych dowódcy DOK III gen. J. Olszyny-Wilczyńskiego.¹ Pomimo kontaktów ze środowiskiem byłych wojskowych nie zdołano rozwinąć szerszej działalności.

W połowie października 1939 r. nawiązano pierwszy kontakt organizacyjny z Komendą Główną Służby Zwycięstwa Polski. Przez kilka tygodni nad stworzeniem struktur konspiracyjnych pracował kpt. Henryk Koppel ps. „Henryk” – mianowany przez pełnomocnika KG SZP Komendantem Okręgu. Jego następcą został mjr Feliks Banasiński, a w sierpniu 1940 r. mjr Antoni Iglewski ps. „Nieczuja”, „Antoś”, dotychczasowy zastępca dowódcy Okręgu.

W październiku 1940 r. nastąpiła kolejna zmiana – funkcję komendanta objął ppłk Józef Sychalski ps. „Samura”. Już 17 listopada został on aresztowany we wsi Morusy koło Tykocina, a wakujące stanowisko objął jego dotychczasowy współpracownik, szef II Oddziału w Sztapie Okręgu kpt. Janusz Szlaski ps. „Prawdziec”. Obowiązki swoje pełnił zaledwie kilka tygodni, bowiem w ostatnich dniach grudnia trafił w ręce NKWD.

Działalność konspiracyjna w Białostockim Okręgu AK na trwałe zrosła się z imieniem długoletniego Komendanta, którym był płk Władysław Liniarski ps. „Mścislaw”, „Wuj”. Na powierzonym stanowisku pozostawał od stycznia 1941 r. do chwili aresztowania przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w lipcu 1945 r.

W sierpniu komendantem mianowano mjr. Stanisława Sędziaka ps. „Warta”, „Oset” – wcześniej pracował na stanowisku szefa sztabu Okręgu Nowogródek. Po jego zatrzymaniu do stycznia 1947 r. pracą w Okręgu Białostockim kierował Marian Świtalski ps. „Juhas”, „Sulima”.

W zbiorach Muzeum Wojska w Białymstoku znajduje się kilkanaście rozkazów i poleceń wydanych przez płk. Władysława Liniarskiego oraz dwa wnioski awansowe podpisane przez Mariana Świtalskiego, opatrzone okrągłą pieczęcią z napisem wokół orła w koronie: KOMENDA OKRĘGU AK. Uwagę zwraca fakt używania pieczęci z przedstawionym napisem pomimo rozwiązania Armii Krajowej.

Z uwagi na zły stan zachowania tej niewielkiej kolekcji, za słuszne uznaliśmy zamieszczenie treści dokumentów w całości.

1. Sygn. MWB D/750

Komenda Okręgu A.K.

Nr. 371

M.p. dn. 3.V.1944r.

Rozkaz Personalny Nr 5

Na podstawie upoważnienia Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju Nr 1145 z dn. 18 X 43r. skreślam z dniem 1 marca 44r. z szeregów AK niżej wymienionych oficerów i podoficerów:

a) Obwód nr 3²

1. ob. Pojawa ppor. rez. sap., 1909r. n.e. Bat.Kol.

Przewinienie: niewykonanie rozkazów, złamanie przysięgi żołnierskiej i porzucenie szeregów AK.

2. ob. Józef ppor. rez. piech. ur. 1912r., n.e. 33 pp

Przewinienie: zaniedbanie obowiązków służbowych, uchylanie się od wykonania przydzielonych zadań.

3. ob. Rola ppor. rez. piech. ur. 1905r.

Przewinienie: zaniedbanie obowiązków służbowych uchylanie się od wykonania przydzielonych zadań, prowadzenie trybu życia niegodnego oficera.

4. ob. Sawa ppor. rez. piech. ur. 1908r.

Przewinienie: złamanie przysięgi żołnierza AK, zbuntowanie plutonu i porzucenie szeregów AK.

5. ob. Waligóra ppor. rez. piech. 1898r. n.e. 33 pp.

Przewinienie: uchylanie się od wykonania przydzielonych zadań, zaniedbanie obowiązków i niedyscyplinowane zachowanie się na stanowisku dcy plutonu.

6. ob. Styk ppor. rez. piech. 1909r. n.e. 33 pp.

Przewinienie: niewykonanie rozkazów, uchylanie się od wykonania przydzielonych zadań i zaniedbanie obowiązków na stanowisku dcy plutonu.

7. ob. Ada ppor. rez. piech. 1909 r. n.e. 33 pp.

Przewinienie: niewykonanie rozkazów, uchylanie się od wykonania przydzielonych zadań i niedyscyplinowane zachowanie się na stanowisku dcy plutonu.

8. ob. Kazimierz kapr. pchor. zaw. art. 1918 r.

Przewinienie: dezercja z szeregów AK.

9. ob. Orda kapr. pchor. rez. piech. 1916 r. 41 pp.

Przewinienie: odmówienie przyjęcia i wykonania jakichkolwiek obowiązków w szeregach AK.

10. ob. Grot sier. rez. piech.

Przewinienie: podawanie się za kapitana, niewykonanie rozkazu, niedyscyplinowane zachowanie się na stanowisku z-cy dcy plutonu.

b) Obwód nr 4³

11. ob. Leszek ppor. rez. piech. 1913 r.

Przewinienie: niewykonanie rozkazu, zaniedbanie obowiązków, złamanie przysięgi żołnierskiej i porzucenie szeregów AK.

c) Obwód nr 5⁴

12. ob. Kajnar ppor. rez. piech. 1915r. n.e. 49 pp.

Przewinienie: jako dca komp. odmówił przyjęcia i wykonania zadań bojowych, nie wykonał rozkazu przełożonego.

13. ob. Ewa ppor. rez. piech. 1911 r., n.e. 80 pp.

Przewinienie: jako dca plut. odmówił wykonania rozkazu, rzucał obelgi pod adresem AK, zbuntował drużynę żołnierzy, złamał przysięgę żołnierską i porzucił szeregi AK.

14. ob. Józef kapr. rez. łączn. n.e. 29 komp. teleg.

Przewinienie: jako dca drużyny odmówił wykonania rozkazu, zbuntował drużynę żołnierzy, złamał przysięgę żołnierską i porzucił szeregi AK.

Wymienionych pouczyć o fakcie skreślenia z szeregów AK, podając nr rozkazu, oraz pouczyć, że nadal ciąży na nich obowiązek zachowania tajemnicy wojskowej.

Rozkaz podać do wiadomości wszystkim oficerom i podoficerom.

Równocześnie polecam dcom obwodów jeszcze raz podać do wiadomości żołnierzy AK, rozkaz K.S.Z. w Kraju Nr 1145 z dn. 18 X 43r. – K.O.B. Nr 736 z dn. 30 XI 42r., dotyczący skreślenia żołnierzy z oddziałów AK.

Mścislaw

Otrzymują:

Inspektorowie

K-dci obwodów

Szefowie i Referenci

2. Sygn. MWB D/781

Komenda Okręgu AK

Nr 350

M.p. dn. 5 VI 1944r.

W ślad za rozkazem K.O. Nr 269 z dn. 5 V 1944r.:

Polecam dowódcom obwodów zapoznać się z rozkazem K.S.Z. wszystkich dowódców i żołnierzy oddziałów AK.

Każdy dca do dcy plutonu włącznie obowiązany jest pouczyć podwładnych mu żołnierzy o zgubnych skutkach stałego używania i nadużywania alkoholu. Używanie alkoholu zmniejsza poczucie odpowiedzialności i panowanie nad sobą.

Polecam Inspektorom i Dowódcom obwodów wystąpić z całą bezwzględnością w stosunku do żołnierzy, używających alkoholu.

Przedstawić mi wykazy oficerów z oddziałów AK, którzy nadużywają alkoholu. Oficerowie ci zostaną skreśleni z listy oficerskiej zgodnie z rozkazem K.S.Z. Nr 1145 z dn. 18 X 1943 r.

Mścisław

Otrzymują:
Inspektorowie
Dowódcy obwodów
Szefowie i Referenci

3. Sygn. MWB D/747

Komenda Okręgu AK
Nr 334
Dn. 15 VI 1944r.

Komendant Sił Zbrojnych rozkazem Nr 703/VII z dn. 21 IV br. przyznał, jako zaopatrzenie dla żołnierzy partyzantów, którzy stale pozostają w polu:

– dziennie na wyżywienie od 10 do 15 Rmk. Kredytem dysponuje dca: inspektor lub k-dt obwodu względnie powierza dcy oddziału partyzackiego,

– dziennie jako żołd 1 Rmk, wypłata na rękę żołnierzowi.

Między wyżywieniem szeregowca a oficera nie ma żadnej różnicy.

Zaopatrzenie przekazywać będą na podstawie raportu stanu inspektora, dcy obwodu, którzy stwierdzają rzeczywisty stan oddziału partyzackiego w danym miesiącu: oficerów, podchorążych, podoficerów i strzelców.

Za żołnierza partyzanta należy rozumieć tych żołnierzy, którzy stale przebywają w polu i biorą udział w akcjach zbrojnych.

W miarę możliwości posiadania kredytu, żołnierze partyzanci będą zaopatrywani w ekwipunek, w pierwszej kolejności w obuwie.

D-cy otrzymują kredyt.

W związku z tym polecam inspektorom i komendantom obwodów przedstawiać mi do 5-go każdego miesiąca specjalne raporty: stany oddziałów partyzanckich.

Na podstawie raportów k-dci obwodów otrzymają przydział kredytu na zaopatrzenie oddziałów partyzanckich – bieżące i zaległe.

W razie inwalidztwa, żołnierz partyzant otrzyma pełne zaopatrzenie.

Mścisław

Otrzymują:
Inspektorowie
K-dci obwodów

4. Sygn. MWB D/779

Komenda Okręgu AK
Nr 382
Dn. 15 VI 1944r.

Na podstawie rozkazu K.S.Z. Nr 949 z dn. 25 V 44r. zmieniam rozkaz, dotyczący przedstawiania wniosków awansowych (również o nadanie odznaczeń).

Wnioski awansowe i nadania odznaczeń przedstawiać według danych w rozkazie Nr 98 z dn. 20 II 1944, z tym, że ^anie wolno przedstawiać rodowych danych: imię i nazwisko.^a

Kandydaci będą awansowani i odznaczani wyłącznie ^apod pseudonimem^a w/g danych personalnych, jak w rozkazie Nr 98 z dn. 20 II 44 r.

Zabraniam prowadzenia jakichkolwiek ewidencji według nazwisk rodowych.

Przypominam tu rozkaz K.O. AK Nr 344 z dn. 5 VI 44 r.

Równocześnie zwracam uwagę inspektorom i dcom obwodów, że wnioski awansowe można przedstawiać w wyjątkowych wypadkach na żołnierzy wyróżniających się w akcji bojowej i w pracy org. z narażeniem życia.

Inne wnioski awansowe nie będą uwzględniane.

Wszystkie rubryki we wnioskach awansowych mają być wypełnione, jak w rozkazie Nr 98 z dn. 20 II 44 r.

Mścisław

Otrzymują:
Inspektorowie
K-dci obwodów
Szef., Ref. K.O.

5. Sygn. D/768

K-da Okręgu AK
Nr 575
M.p. dn. 10 X 1944 r.

Inspektor Filip⁵

Na meldunek z dnia 6 X 1944

1) Żołnierzom z org. P. N.⁶ wyznaczyć funkcje w obwodzie AK według zdolności, stopnia i przydatności w pracy. Uposażenie dla dców P.N. oraz zapomogi wypłacić z kredytów przydzielonych dla inspektora i kda obwodu zgodnie z powziętym planem budżetowym. Dotyczy to wszystkich inspektorów i kdtów obwodów w terenie okręgu. Ob. Lechowi⁷ z-cy Franco⁸ oraz kdtowi obwodu P.N. wypłacić ekwiwalent, jako ref. P.N. okręgowemu i obwodowemu.

2) Pomoc dla żołnierzy AK, uciekinierów z terenów Wileńskiego, Nowogródzkiego, Grodzieńskiego i żołnierzy AK uciekinierów z wojska Berlinga organizować przy pomocy WSK, a koszta pokrywać z kredytów przydzielonych na ten cel w swoim czasie.

Całość akcji pomocy dla żołnierzy AK przyjmuje Szef WSK, ob. Zaczyn⁹, która będzie organizować akcję zaopatrzenia w porozumieniu z inspektorami i kdtami obwodów. Ustne wytyczne wydałem ob. Zaczyn w dniu 8 X 44r.

3) Wytyczne dla pracy org. między żołnierzami AK, wcielonymi przymusowo do armii Berlinga oraz dla żołnierzy przybyłych Berlingowców, ideowych Polaków, wydałem ob. Zaczyn w celu przekazania dla inspektorów i kdtów obwodów. Należy organizować w oddziałach Berlingowców dowództwa AK oraz oddziały AK: sekcje, drużyny, plutony itd. pod dowództwem naszych żołnierzy AK w celu opanowania ośrodków – na rozkaz.

4) Szef BiP Magdalena¹⁰ ma organizować według wytycznych inspektora zaopatrzenie żołnierzy AK wcielonych do wojska Berlinga w prasę propagandową oraz aktualne wiadomości radiowe – bieżące. Kredyt na ten cel mieści się w miesięcznym budżecie obydwu – nie żałować pieniędzy na prasę.

5) Wszelkie rozkazy, instrukcje i wytyczne, wydane uprzednio przez K.O.B., obowiązują w całej rozciągłości i obecnie. Wobec tego polecam rozkazy przeanalizować i przestrzegać.

6) Zapewnienie bezpieczeństwa pracy dla żołnierzy AK ciąży na dcy t.j. na inspektorze i dcy obwodu. Przypominam tu rozkaz KOB Nr 418 z dn. 28 VI 44r.

7) Jednym z najważniejszych obowiązków dcy jest organizowanie pomocy dla cierpiących żołnierzy. Jeżeli żołnierz jest aresztowanym przez wroga i wtrąconym do więzienia za to, że był wiernym swojej przysiędze – idei bezwzględnej walki o wolność Ojczyzny, to świętym jest obowiązkiem każdego dcy uwolnić żołnierza z więzienia, obojętnie jakich środków użyje do tego dca, by uwolnić kolegów żołnierzy AK.

8) Każdy wolny obywatel, a tym bardziej żołnierz AK, kochający wolność osobistą, obowiązany jest bronić się, jeżeli npl zagraża jego życiu (aresztowanie, wtrącenie do więzienia). Przypominam rozkaz Nr 418 z dn. 28 VI 44r.

9) Żadnemu ideowemu Polakowi, żołnierzowi AK, który złożył przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej nie wolno wstępować do armii obcej, a za taką musimy uznać armię Berlinga, organizowaną pod kierownictwem NKWD. Nie wolno żołnierzowi AK usprawiedliwiać się, że go aresztuje NKWD, jeżeli nie stawi się do rejestracji; to samo mógł mówić każdy żołnierz AK, gdy nas prześladowało Gestapo, a jednak nikt nie występował z szeregów AK i nie wstępował do armii niemieckiej, z wyjątkiem łajdaków; tysiące bohaterów zostało aresztowanych i zamordowanych na ziemi Białostockiej za to, że byli Polakami i należeli do AK.

Żołnierz AK, a zwłaszcza oficer, podchorąży i podoficer obowiązany jest społeczeństwu świecić przykładem swej siły woli i charakteru Polaka, pomny na pracę, cierpienie i śmierć kolegów naszych i nie wolno zdradzać idei bohaterów, wstępując dobrowolnie do obcej nam pod względem ustroju i przekonania armii – jest to równe zdradzie narodu.

10) Sprawę meldunku kpt. Kartacza z K.O. Grzyb¹¹ wyjaśniłem ustnie ob. Zaczyn, która omówi to zagadnienie z Panem.

11) Sprawę przedstawiania wniosków awansowych i o nadanie odznaczeń uregulowałem uprzednio. Równocześnie wyjaśniam, że wszystkie wnioski awansowe zostały załatwione pozytywnie o ile kandydaci posiadali warunki.

12) Obsada wewnętrzna sztabu inspektoratu i k-dy obwodu leży w kompetencji inspektora i k-dta obwodu.

13) Zorganizowanie komórki legalizacyjnej w Bawelnie¹³ oraz obsada personalna leży w kompetencji dcy – inspektora, gdyż jemu podlega.

14) Zakup broni obowiązuje bez przerwy każdego dcy. Należy stale kupować broń, a zwłaszcza maszynową i dążyć do zaopatrzenia w uzbrojenie wszystkich podległych sobie żołnierzy. Koszta zakupu broni i mat. sanit. pokrywać z budżetów obwodów. Każda większa suma wydatkowana na zakup broni, będzie przydzielana przez K.O.B.

Mściław

Otrzymują do wykonania:
Inspektorowie
K-dci obwodów

6. Sygn. MWB/D/771

K-da Okręgu AK

Nr 590

Dnia 25 X 1944r.

1) Wnioski awansowe.

Polecam inspektorom i k-dtom obwodów przedstawić mi w terminie do 15 XI br. wnioski awansowe do wszystkich stopni oficerskich i podoficerskich. Obowiązkowo podać do awansu wszystkich podchorążych rezerwy (przedwojennych), którzy zasługują na awans do stopnia oficerskiego.

Wnioski sporządzać wg ustalonych wzorów w rozkazie Nr 98 z dn. 20 II 43r. i Nr 563 z dn. 1 X 1944r.

2) Poczta

Polecam inspektorom i k-dtom obwodów wszelką pocztę do K.O.B. przysyłać wyłącznie kurierami bezpośrednio do baz K.O.B. Zabraniam raz na zawsze inspektorom i k-dtom obwodów przekazywać pocztę do K.O.B. sztafetą. W razie stwierdzenia jeszcze raz, że którykolwiek z do-

wódców wysłał pocztę do KOB sztafeta, natychmiast zwolnić danego dcę z funkcji, a sprawę skieruję do W.S.S.

Pocztę pieczętować w dwie koperty, podając na kopercie datę wysłania.

3) Meldunki sytuacyjne tygodniowe

Wyjaśniam, że w meldunkach sytuacyjnych tygodniowych należy podawać tylko wydarzenia ważne, jakie zaistniały w danym terenie, a dotyczące spraw i zarządzeń P.K.W.N., armii Berlinga, władz sowieckich N.K.W.D., aresztowanych dców itp. Resztę materiału gromadzić i podawać w miesięcznych raportach politycznych i miesięcznych raportach informacyjno-wywiadowczych.

4) Pomoc dla żołnierzy AK

Inspektorowie i kdcy obwodów obowiązani są udzielić pomocy żołnierzom, którzy przybyli na te tereny z Wileńszczyzny, Nowogródziny i Grodzieńszczyzny.

Żołnierzom z terenów jak wyżej, przydzielać funkcje wg zdolności i przydatności do pracy org. AK. Sprawą organizacji pomocy dla żołnierzy AK kieruje z ramienia K.O.B. Szef. Okr. W.S.K. ob. Zaczyn, która bezpośrednio te sprawy omawia z inspektorami i kdtami obwodów.

5) Skreślenia żołnierzy z szeregów AK

Przypominam dcom rozkaz Nr 736 z dn. 30 XI 1943r. stawiania wniosków na skreślenie z szeregów AK, oficerów, pchor. i podoficerów, którzy dopuścili się czynów dyskwalifikujących ich honorowo i moralnie. Wszyscy oficerowie, podchorążowie i podoficerowie, którzy dobrowolnie – ochotniczo wstąpili do armii Berlinga, zostają skreśleni z listy żołnierzy AK na wniosek przełożonych.

Wnioski przedstawić do 15 XI 44r.

We wniosku obowiązkowo podać: pseudo, imię i nazwisko, rok urodzenia, stopień wojskowy, rodzaj broni, ostatni przydział, funkcję w AK. Skreślenie z szeregów AK jest równoznaczne z degradacją.

6) NSZ

W terenie okręgu Białostockiego oddziały NSZ wraz z dcą okręgu przeszły do szeregów AK. Sprawę scalenia reguluje rozkaz Nr 566 z dn. 6 X br.

Polecam inspektorom i kdtom obwodów samorzutnie nawiązać kontakty – z kdtami powiatów NSZ (kontakty służbowe przekażę w terminie późniejszym) i omówić sprawę scalenia protokółarnego przejęcia oddziałów NSZ. K-dtom powiatów NSZ przydzielić funkcje służbowe, po przekazaniu przez nich oddziałów kdtom obwodów AK. Niektórzy będą mianowani kdtami obwodów, inni z-cami.

Termin scalenia do końca listopada 1944r.

7) Propaganda i prasa

Inspektorowie w porozumieniu z komendantami obwodów zorganizują we własnym zakresie, w podległym terenie, dobrą propagandę dla żołnierzy AK – zaopatrzenie w prasę i wiadomości radiowe, orientując społec-

zeństwo w sytuacji politycznej ogólnej, a szczególnie jeżeli chodzi o sprawę polskie. Bezcelowym jest obecnie, ze strony niektórych dców zwracać się do K.O.B. o przydział radioodbiorników i prasy. Wszystkim jest wiadomo, że BiP okręgu „wpadł”, wobec tego czasowo nie funkcjonuje. Jeżeli npl (Niemcy) zrabował w czasie ustępowania mat. radiowy z terenów obwodów, to niezawodnie uczynił i w okręgu. Obecna sytuacja daje większe możliwości miejscowym dcę terenu zaopatrzyć się w radioodbiornik, niż K.O.B.

Każdy d-ca terenu przysyła na cele propagandy – prasy, specjalny kredyt w budżecie miesięcznym. Reszta należy do samego dcę – inspektora, k-dta obvodu. Niektórzy dowódcy już zorganizowali, ku zadowoleniu społeczeństwa, zaopatrzenie żołnierzy AK w prasę i wiadomości radiowe.

8) Referenci w sztabie obvodu

Kilkakrotnie wyjaśniałem, że dca obvodu jest odpowiedzialnym wobec inspektora i k-dta okręgu za całość pracy organizacyjnej w terenie jemu podległym. Dca obvodu otrzymuje rozkazy z okręgu, a nie referent. Wobec tego dca obvodu ma znać wszystkie rozkazy, instrukcje i wytyczne K.O.B., tak by w każdej chwili mógł wykonać swoje obowiązki bez pomocy referenta, gdyż on jest odpowiedzialny za wykonanie rozkazu. Poszczególni referenci są pomocnikami k-dta obvodu, wykonując jego rozkazy i spełniając jego polecenia jako w [wyraz nieczytelny] d-cy.

Wszelkie [dwa wersy nieczytelne].

Dobór referentów [wyraz nieczytelny] sztabu obvodu leży w kompetencji [wyrazy nieczytelne] dcę obvodu.

K-dtów obwodów, którzy przedstawiają mi raporty na swoich referentów, że nie wykonują ich poleceń i rozkazów, uważam za zdyskwalifikowanych i nie nadających się na dców, gdyż wykazują nieudolność i brak charakteru d-cy.

Mścisław

Otrzymują:
Inspektorowie.
K-dcy obwodów.

7. Sygn. MWB/D/789

K-da Okręgu AK
Nr 589

Dnia 10 XI 1944 Rozkaz Nr 10 Wyciąg

Na podstawie upoważnienia Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju Nr 1145 z dn. 18 X 1943r. skreślam z szeregów Armii Krajowej:

1. por. sł. st. ob. Głuchowski 1913r. 25 p.uł. obw. 28.¹³

Przewinienie: Złamanie przysięgi. Samowolne ochotnicze wstąpienie do armii Berlinga. Prowadzenie wrogiej propagandy w stosunku do żołnierzy AK – za wstępowaniem do armii Berlinga.

2. wach. zaw. ob. Dobosz 1899r. 3 p.s.k. obw. 24.¹⁴

Przewinienie: Złamanie przysięgi. Samowolne ochotnicze wstąpienie do armii Berlinga. Prowadzenie wrogiej propagandy w stosunku do żołnierzy AK – za wstąpieniem do armii Berlinga.

Na żołnierzach skreślonych z szeregów AK ciąży nadal obowiązek zachowania tajemnicy państwowej.

Rozkaz podać do wiadomości zainteresowanych.

Mściśław

Otrzymują:
Inspektorowie
K-dci obwodów

8. Sygn. MWB/D/766

K-da Okręgu AK Rozkaz Nr 10 Wyciąg
1944r. Nr 589

Na podstawie upoważnienia Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju Nr 1145 z dn. 18 X 1943r. skreśliam z szeregów Armii Krajowej:

1) ppor. rez. ob. Orlicz 1919r. 42 pp obw. 27.¹⁵

Przewinienie: Złamanie przysięgi. Samowolne ochotnicze wstąpienie do Armii Berlinga.

2) ppor. rez. Sobociński Józef 1907r. 9 p.s.k. obw. 33.¹⁶

Przewinienie: Gorliwa współpraca z okupantem (Niemcami) dla celów osobistych. Odmowa czynnej pracy w szeregach AK. Sianie defetyzmu w szeregach żołnierzy.

3) por. rez. ob. Rawita 1906r. piech. obw. 23.¹⁷

Przewinienie: Samowolne opuszczenie oddziału i uchylenie się od pracy w szeregach AK.

4) por. rez. ob. Wiarus 1907r. 71 pp obw. 23.

Przewinienie: Uchylenie się od pracy w szeregach AK – zerwanie kontaktu z przełożonymi i podkomendnymi.

5) ppor. rez. ob. Kalina 1916r. 65 p.uł. obw. 23.

Przewinienie: Uchylenie się od pracy w szeregach AK.

6) ppor. rez. ob. Maria 1912r. piechota obw. 23.

Przewinienie: Uchylenie się od wykonania wszelkich zadań dowódczych.

7) kapr. pchor. rez. ob. Mars 1916r., 81 pp obw. 23.

Przewinienie: Uchylenie się od pracy w szeregach AK.

8) kapr. pchor. rez. ob. Bartosz 1914r. 44 pp obw. 23.

Przewinienie: Niewykonanie rozkazu, uchylenie się od pracy w szeregach AK.

9) kapr. pchor. rez. ob. Żbik 1906r. piech. obw. 23.

Przewinienie: Uchylenie się od pracy w szeregach AK.

10) kapr. pchor. rez. ob. Pszczołka 1906r. piech. obw. 23.

Przewinienie: Uchylenie się od pracy w szeregach AK.

11) st. strzel. pchor. rez. ob. Uparty 1914r. 42 pp obw. 23.

Przewinienie: Niewykonanie rozkazu, nadużywanie alkoholu.

Na żołnierzach skreślonych z szeregów AK ciąży nadal obowiązek zachowania tajemnicy wojskowej. Rozkaz podać do wiadomości zainteresowanych. Wyjaśniam, że skreślenie z szeregów AK jest równoznaczne z degradacją do stopnia szeregowca.

Mściśław

Otrzymują:
Inspektorowie
K-dci obwodów

9. Sygn. MWB/D/479

Komenda Okręgu
Rozkaz Nr 11
z dn. 10 XI 1943r.

Komendant Sił Zbrojnych w Kraju na podstawie upoważnienia Wodza Naczelnego W.P. awansował – mianował z dniem 11 XI 1943 r. por. rez. Zbigniew 1904 r. 135 pp – obw. 27 kapitanem rez. za wyróżniającą się służbę w szeregach wojska w konspiracji.

Komendant Okręgu
Mściśław

10. Sygn. MWB/D/1003

Rozkaz Kom. Okręgu
Nr 10 z dn. 18 VII
1944r.

Na podstawie upoważnienia Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju awansuję z dniem 3-go maja 1944r. strzel. Jeleń¹⁸ 1917r. 81 pp – obw. 7 starszym strzelcem za wyróżniającą się służbę w szeregach wojska w konspiracji.

Komendant Okręgu
Mściśław

11. Sygn. MWB/D/1004

Rozkaz Kom. Okręgu
Nr 10 z dn. 18 VII
1944r.

Na podstawie upoważnienia Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju awansuję z dniem 3-go maja 1944r. strzel. Wilk¹⁹ 1915r. piech. Insp. IV starszym strzelcem za wyróżniającą się służbę w szeregach wojska w konspiracji.

Komendant Okręgu
Mściśław

12. Sygn. MWB/D/78

Kom. Okręgu
Rozkaz Nr 12
z dn. 1 X 1945r.

Na podstawie upoważnienia Wodza Naczelnego W.P. Delegat Sił Zbrojnych na Kraj rozk. Nr 319 z dn. 1 VI 1945r. nadał odznaczenie Krzyż Walecznych po raz pierwszy st. ogn. zaw. Konrad 1908r. – Dca łączn. Insp. F. Za wyróżniającą się służbę w szeregach wojska w konspiracji.

Kmdt Okręgu
Juhas
(pieczęć okrągła)

13. Sygn. MWB/D/79

Kom. Okręgu
Rozkaz Nr 12
z dn. 1 X 1945r.

Na podstawie upoważnienia Wodza Naczelnego W.P., Delegat Sił Zbrojnych na Kraj rozk. Nr 319 z dnia 1 VI 1945r. awansował st. ogniom. zaw. Konrad 1908r. – Dca łączn. Rej. F. podporucznikiem cz. wojny za wyróżniającą się służbę w szeregach wojska w konspiracji.

Kmdt. Okręgu
Juhas
(pieczęć okrągła)

PRZYPISY:

^{a a} podkreślenia w oryginale

¹ Szerzej o organizowaniu struktur konspiracji na Białostocczyźnie i działalności Okręgu zob.: W. Żarski-Zajdler, Ruch oporu w latach 1939–1944 na Białostocczyźnie. Referat materiałowy, cz. 1, Warszawa 1966; Z. Gwozdek, Białostocki Okręg ZWZ-AK (X 1939 – I 1945). Referat materiałowy, t. 1, Białystok 1993. Dziękuję ks. K. Litwiejce za pomoc w rozwiązaniu kryptonimów i pseudonimów.

² Obwód Łomża.

³ Obwód Grajewo.

⁴ Obwód Wysokie Mazowieckie.

⁵ Czesław Hakke por/kpt.

⁶ Polska Niepodległa.

⁷ Stanisław Marszał.

⁸ Witold Ławresz.

⁹ Helena Hermanowska ppor. c.w. szef WSK Okręgu.

¹⁰ Worotyński.

¹¹ Komenda Okręgu Nowogródek.

¹² kryptonim komórki.

¹³ Obwód Bielsk Podlaski.

¹⁴ Obwód Wołkowysk.

¹⁵ Obwód Wysokie Mazowieckie.

¹⁶ Łomża.

¹⁷ Obwód Białystok.

¹⁸ Bielawski, żołnierz obwodu Augustów (informacja uzyskana od A. Dąbrowskiego ps. Zająć).

¹⁹ Henryk Hawrusik, żołnierz obwodu Augustów (informacja j.w.).

Krzysztof Jabłoński
Białystok

Zbiór zdjęć kpt. Włodzimierza Trybiłło ze służby w PSZ na Zachodzie

Dzięki ofiarności pani Wiery Trybiłło zbiory Muzeum Wojska powiększyły się w styczniu b.r. o nowe fotografie, dotyczące PSZ na Zachodzie. Dokumenty te były własnością teścia p. Wiery – Włodzimierza Trybiłło, który w czasie II wojny światowej służył m.in. w 5 Kresowej Dywizji Piechoty.

31 biało-czarnych zdjęć prezentuje bogaty i różnorodny materiał, który można podzielić na kilka grup tematycznych.

Pierwsza z nich obejmuje trzy fotografie pochodzące z okresu formowania się Armii Polskiej na terenie ZSRR. Najciekawsza (nr inw. MWB/D/1515) ukazuje gen. W. Sikorskiego w czasie rozmowy z ochotniczkami Wojskowej Pomocniczej Służby Kobiet, powstałej we wrześniu 1941 r. Uwagę zwraca umundurowanie kobiet, składające się z brytyjskich płaszczy spiętych skórzanymi pasami oraz radzieckich futrzanych czapek z nausznikami, powszechnie zwanych „uszankami”.¹

Na drugą grupę składa się siedem zdjęć, które przedstawiają żołnierzy Polskich Sił Powietrznych na Zachodzie w różnych sytuacjach, m.in. personel naziemny sprawdza maszynę bojową przed startem (nr inw. MWB/D/1506), lotnicy wracają z akcji (nr inw. MWB/D/1518) i odpoczywają po wykonanym zadaniu (nr inw. MWB/D/1514).

Następne trzy fotografie związane są z Polską Marynarką Wojenną działającą na Zachodzie. Wśród nich wyróżnia się zdjęcie, na którym widoczny jest gen. W. Sikorski, stojący przed frontem załogi niszczyciela ORP „Piorun” (nr inw. MWB/D/1494).

Najliczniejszą grupę tworzą fotografie, które obrazują działalność wojsk lądowych na Zachodzie. Żołnierze ukazani są w trakcie wykonywania różnorodnych czynności np. przy układaniu jezdni mostu (nr inw. MWB/D/1509), na szkoleniu z przepisów wojskowych (nr inw. MWB/D/1498), w czasie spożywania posiłku (nr inw. MWB/D/1502) oraz na mszy polowej (nr inw. MWB/D/1516). Warto zwrócić uwagę na zdjęcia przedstawiające służby sanitarne, które zajmują się opatrywaniem rannych żołnierzy (nr inw. MWB/D/1519, MWB/D/1513).

Dwie interesujące fotografie poświęcone są 1 Samodzielnej Kompanii Komandosów, utworzonej w połowie września 1942 r. w Szkocji². Pierwsza z nich (nr inw. MWB/D/1511) przedstawia polskich komandosów w trakcie ćwiczeń strzeleckich. Widoczne są elementy umundurowania: heł-

my ogólnowojskowe wz. Mk 2³ z założoną siatką maskowniczą, bluzy (battle-dress) zakończone ściągaczem w formie paska, spodnie ujęte w kostce spinaczem zachodzącym dołem na cholewkę sznurowanych trzewików. U leżącego żołnierza widać parciały pas główny. Druga z nich (nr inw. MWB/D/1497) ukazuje komandosa siedzącego na motorze. Warto zwrócić uwagę na wykonany z tworzywa kask motocyklowy z charakterystyczną pilotką.⁴

Żołnierze 1 Samodzielnej Kompanii Komandosów nosili na rękawach oznakę rozpoznawczą „POLAND”, a poniżej ciemnogrnatową naszywkę w kształcie łuku z czerwonym napisem: „N^o 10 Commando” oraz oznakę Combined Operations („Operacji Połączonych”) w postaci tarczy, na której umieszczone są emblematy marynarki wojennej, sił lądowych i lotnictwa, wyrażone przez kotwicę, pistolet maszynowy i albatrosa w locie⁵. Oznaki te uległy na początku 1943 r. pewnym modyfikacjom. Zmieniono mianowicie kształt tarczy na okrągły, a naszywkę „Commando” pozbawiono cyfry „10”.⁶ Na omówionych fotografiach są oznaki w kształcie pierwotnym.

Jedno ze zdjęć (nr inw. MWB/D/1505) przedstawia żołnierzy 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej w czasie ćwiczeń polowych. Na pierwszym planie widoczny jest d-ca formacji gen. St. Sosabowski, przeprawyjący się w pław przez rzekę.

Do zbioru dokumentów należą fotografie, na których znajdują się znane osobistości z życia politycznego na obczyźnie. Wśród nich Prezydent RP Władysław Raczkiewicz (nr inw. MWB/D/1500), Przewodniczący RN Stanisław Grabski (nr inw. MWB/D/1523) oraz Naczelny Wódz gen. W. Sikorski w towarzystwie Szefa Sztabu gen. T. Klimeckiego (nr inw. MWB/D/1495).

Istotnym elementem materiału zdjęciowego jest fakt, iż podlegał on cenzurze, o czym świadczą pieczętki na odwrocie każdej fotografii.

Opisane powyżej zdjęcia stanowią interesujące uzupełnienie zbioru dokumentów znajdujących się w Muzeum dotyczących PSZ na Zachodzie.

PRZYPISY:

- 1 S. Komornicki, Z. Bielecki, W. Bigoszevska, A. Jońca, Wojsko Polskie 1939–1945. Barwa i Broń, Warszawa 1984, s. 239.
- 2 Piechota Polska 1939–1945, Materiały uzupełniające do „Księgi chwały piechoty” wydanej w Warszawie w 1939 r., Londyn 1970–1974, z. 16, s. 96.
- 3 J. Kijak, Hełmy Wojska Polskiego i organizacji paramilitarnych 1917–1991, Warszawa 1993, s. 97.
- 4 Tamże, s. 110.
- 5 J. Murgrabia, Symbole wojskowe Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1946, Warszawa 1990, s. 111.
- 6 Piechota Polska 1939–1945, Londyn 1974, z. 16, s. 102.

Elżbieta Mirowska

Białystok

Tkaniny dwuosnowowe z Białostoczczyzny

Muzeum Wojska w Białymstoku posiada liczący 54 sztuki zbiór tkanin ludowych, zwanych dwuosnowowymi. Początki tego zbioru sięgają drugiej połowy lat siedemdziesiątych, kiedy to powstała koncepcja utworzenia Galerii „Wojsko Polskie w sztuce ludowej”. Tworząc galerię zgromadzono malarstwo i rzeźbę ludową, a także wyroby tkackie. Wybrano tkaniny wykonywane unikalną obecnie techniką, której tradycje w Europie sięgają daleko w głąb dziejów.¹

Białostoczczyzna jest już jedynym regionem Polski, w którym wytwarzane są tkaniny dwuosnowowe, tkane na poziomych, czteronicielnicowych krosnach z podwójnej dwukolorowej osnowy i podwójnego wątku o tym samym kolorze. Do wyrobu tkanin podwójnych używa się cienkiej, dwuskrętnej przędzy z wełny owczej. W przeszłości tkaczki farbowały wełnę naturalnymi barwnikami, obecnie coraz częściej zastępują je barwnikami sztucznymi.

Współczesne białostockie tkaniny dwuosnowowe pod względem kompozycji nawiązują do dawnych schematów. Podobnie jak niegdyś mają wyraźnie wyodrębnione pole środkowe i otaczającą je bordiurę, która z czasem uległa znacznemu zmniejszeniu oraz stała się uboższa w elementy zdobnicze. Pole środkowe wypełnia układ motywów zdobniczych, który ma charakter tzw. wypełnienia rytmicznego, polegającego na równomiernym wypełnieniu pola powtarzającymi się motywami.²

Często w dolnym rogu pola środkowego lub na bordiurze przy węższym boku jest umieszczana data wykonania tkaniny lub inicjały autora.

Już w najstarszych dywanach dwuosnowowych występowały dwa podstawowe typy motywów zdobniczych: geometryczny i roślinny. Do pierwszego należy zaliczyć: gwiazdy, romby, trójkąty, prostokąty i pasy, do drugiego zaś liście, kwiaty, grona i wić winorośli oraz jodełkowate drzewka.³

Później pojawiły się w tkactwie podwójnym motywy antropomorficzne i zoomorficzne. Tkaniny dwuosnowowe były najczęściej dwukolorowe. W najstarszych wzorach występowały połączenia kolorów: białego i czarnego lub szarego i czarnego, jak również ugrowo-zielonego, czerwonego i czarnego. W zależności od upodobań odbiorców były to połączenia kolorów jaskrawych bądź stonowanych.

Zbiór tkanin dwuosnowowych Muzeum Wojska w Białymstoku powstał w wyniku konkursu ogłoszonego w 1976 r. Do konkursu zgłosiły się głów-

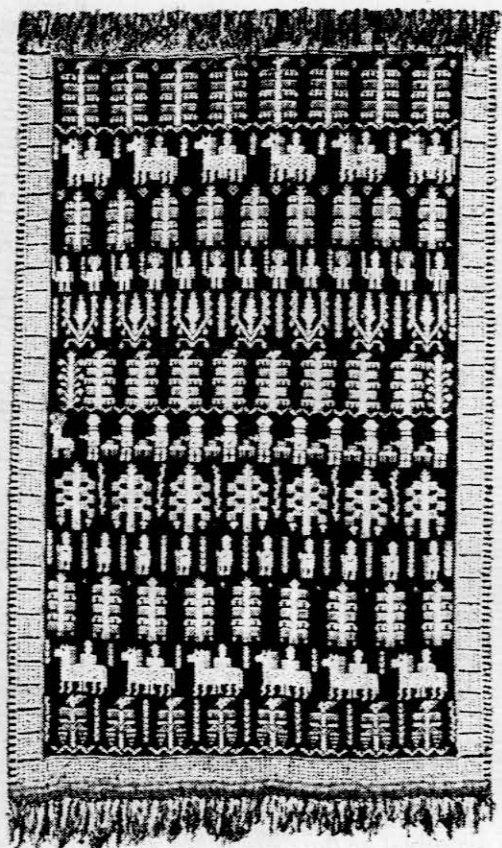


Teresa Pryzmont, Wasilówka, „Żywią i Bronią”,
nr inw. MWB/2276

nie przedstawicielki ośrodka janowskiego, znanego od dawna ze swych tkackich tradycji.

Oprócz Janowa reprezentowane były takie miejscowości, jak Marchelówka, Gabrylewszczyzna, Górnystok, Lipsk n. Biebrzą, Nowy Lipsk, Korycin, Kolno, Tryniszcze, Trofimówka, Nowokolno, Szaciówka i Wasilówka.

Do najstarszych tkaczek, które uczestniczyły w konkursie należą m.in. Olimpia Jaroszewicz, Regina Krupowicz, Felicja Puzanowska, Marianna Dzieszko i Regina Masełbas. Niektóre z nich współpracowały w przeszłości z prof. Eleonorą Plutyńską z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Prace tych tkaczek odznaczały się najbardziej oryginalnymi pomysłami.

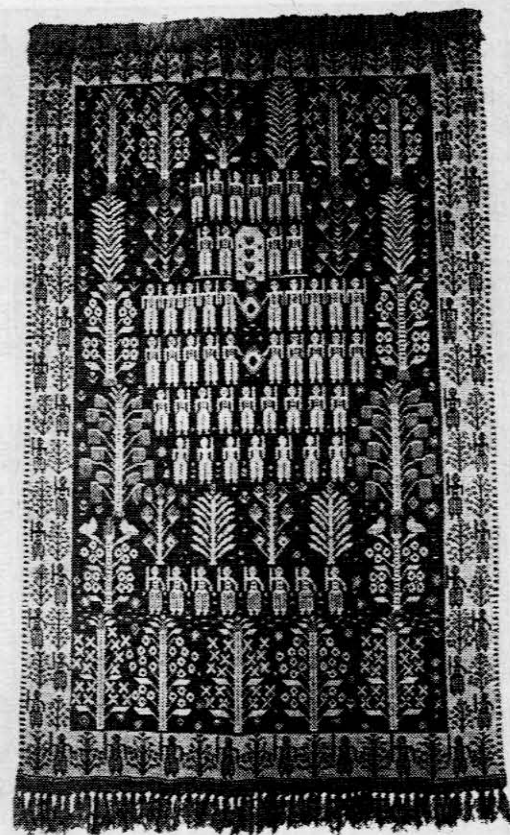


Stanisława Czaplińska, Marchelówka, „Wojsko”
nr inw. MWB/825

Spośród twórczyń młodszego pokolenia należy wymienić m.in. Apolonię Michnowicz, Janinę Buraczyk, Monikę Janucką i Teresę Pryzmont. Ich dzieła były również na dobrym poziomie, pomimo że autorki zastosowały więcej motywów przemysłowych niż ich starsze koleżanki.

Konkurs został ogłoszony w 1976 r., ale prace napływały jeszcze do 1979 r. Zbiór tkanin podwójnych powiększył się także w latach następnym, już poza konkursem. Ostatni dywan dwuosnowowy został zakupiony w r. 1985.

Łącznie w Muzeum Wojska znajdują się 32 dywany o przeciętnych wymiarach 2,10 m x 1,45 m oraz 22 mniejsze dywaniki o wymiarach 1,22 x 0,8 m.



Marianna Dzieszko, Górnystok, „Składanie wieńców
przed Grobem Nieznanego Żołnierza”,
nr inw. MWB/1101

Twórczynie tkanin znajdujących się w zbiorach Muzeum podjęły tematykę historyczną, prezentującą najwcześniejsze dzieje państwa polskiego, historię nowożytną, II wojnę światową i historię najnowszą.

Tematykę wielu tkanin stanowią początki państwa polskiego. Można tu wymienić dywan „Szczerbiec” Franciszki Rybko z 1976 r., dywanik „Miecz królewski” Olimpii Jaroszewicz z 1976 r., dwa dywany zatytułowane „Orły” Felicji Puzanowskiej i Anny Kielkuckiej oraz tkaniny „Orły Piastowskie” i „Orły Polskie” E. Olszewskiej.

Jeden z ostatnio zakupionych dywanów, którego autorką jest Teresa Pryzmont z Wasilówki, nawiązuje do tradycji powstania kościuszkowskiego; jest on zatytułowany „Żywią i Bronią”.



Emilia Olszewska, Trynisz, „Orły Polskie”,
nr inw. MWB/1443

Wielkie zrywy narodowowyzwoleńcze XIX w., powstanie listopadowe i styczniowe, nie znalazły odzwierciedlenia w pracach konkursowych. Natomiast bardzo licznie występuje tematyka II wojny światowej i okres powojenny, w którym pokazana jest pokojowa praca wojska polskiego na rzecz społeczeństwa.

Jako przykłady tkanin o tematyce wojennej mogą służyć: dywan „Wielka bitwa pod Studziankami” z 1982 r., dywanik „Zdobywanie Wału Pomorskiego” Romualdy Puzanowskiej z 1978 r., „Akcja partyzcka” Moniki Januckiej z 1978 r. czy „Obóz koncentracyjny w Oświęcimiu” Heleny Malewiczkiej z 1979 r.

Najobszerniej jednak są reprezentowane tkaniny dwuosnowowe, których tematyka dotyczy okresu powojennego, ukazuje służbę żołnierzy wojska polskiego w czasie pokoju. Jednym z najważniejszych tematów, które przewijają się przez twórczość tkaczek, jest ukazywanie wojska jako obrońcy granic. Sporo prac poświęcono szkoleniu żołnierzy na manewrach, podczas ćwiczeń na poligonach; swoje odzwierciedlenie znalazła działalność wojska na rzecz pomocy społeczeństwu, np. w walce z żywiołem (w akcjach przeciwpowodziowych i przy gaszeniu pożarów), przy budowie dróg, mostów, przy zniwach itp. Wymienić tu można takie prace jak: „Na straży Pokoju” – dywan Janiny Buraczyk z 1976 r., „Poligon” Jadvigi Hniedziejko z 1976 r., dywanik „Na granicy” Reginy Masełbas z 1976 r., dywanik „Żołnierze w akcji powodziowej” Reginy Krupowicz z 1977 r. i in.

Spośród tkanin nawiązujących do tej tematyki na wyróżnienie zasługują dwa duże dywany Marianny Dzieszko z miejscowości Górnystok: pierwszy nosi nazwę „Wojsk. Polskie”, wykonany został w 1976 r. i ma wymiary 2,62 x 1,35 m, o barwach ugrowych, nr inw. 823. Drugi dywan „Składanie wieńców przed Grobem Nieznanego Żołnierza” – wykonany został w 1977 r. i ma wymiary 2,4 x 1,4 m, w kolorach czerwonym i czarnym, nr inw. 1101. W polu środkowym widoczne są szeregi żołnierzy przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Opisane tkaniny to dwa najciekawsze dywany dwuosnowowe w zbiorze Muzeum Wojska, zarówno pod względem kompozycji, kolorystyki oraz zastosowania motywów ludowych; są też najwyżżej oceniane przez znawców tkactwa ludowego.

Podstawowym materiałem, którym posłużyły się tkaczki przygotowując prace konkursowe była wełna owcza. Częstokroć same wykonywały przędzę i same ją farbowały, niestety posługując się barwnikami chemicznymi.

Z uwagi na motywy historyczne występujące w tkaninach dwuosnowowych z Muzeum Wojska mogły być one wykorzystane głównie do ekspozycji muzealnej. Część tkanin zgromadzonych w wyniku konkursu została wyeksponowana w Galerii „Wojsko Polskie w sztuce ludowej”, która istnieje od końca lat siedemdziesiątych i cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem zwiedzających, zwłaszcza pochodzących z innych stron kraju, gdzie tego typu technika tkacka jest mało znana.

PRZYPISY:

- ¹ Aleksander Wojciechowski „Dwuosnowowe tkaniny białostockie”, w: „Polska Sztuka Ludowa”, nr 7–12, 1950, s. 112.
- ² Zofia Cieśla-Rainfussowa „Brańskie dywany dwuosnowowe” w: „Polska Sztuka Ludowa”, nr 2, 1957, s. 116.
- ³ Tamże, s. 109.



Dorota Michaluk

Białystok

Źródła do dziejów białostockiego podziemia powojennego 1944–1949

T. Łabuszewski, K. Krajewski, Od „Łupaszki” do „Młota” (1944–1949). Materiały źródłowe do dziejów V i VI Brygady Wileńskiej, Warszawa 1994.

Jednym z ciekawszych zagadnień powojennego podziemia są dzieje V Brygady Wileńskiej AK, dowodzonej przez mjr. Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszka”. Reaktywowana w 1945 r. na Białostocczyźnie zasięgiem swojej działalności objęła także teren innych województw: gdańskiego, olsztyńskiego, bydgoskiego, warszawskiego i lubelskiego, co w skali kraju było zjawiskiem dość niezwykłym, dowodzącym znakomitej organizacji i umiejętności konspiracji.

Historia V Brygady, a także siostrzanej VI, dowodzonej przez ppor. Lucjana Minkiewicza „Wiktora” i ppor. Władysława Łukasika „Młota”, mającej jednak znaczenie lokalne, nie była dotychczas tematem rzetelnych studiów historycznych. Złożyło się na to mnóstwo przyczyn, wśród nich niedostępność wielu materiałów archiwalnych czy niechęć do udzielania relacji przez dawnych żołnierzy Brygad, a tym samym niemożność zweryfikowania „oficjalnej” wersji wydarzeń. Jedyna, opublikowana przed kilku laty praca „Pseudonim Łupaszka” autorstwa Dariusza Fikusa naciska kładzie na przedstawienie legendarnego dowódcy V Brygady, przy czym nie jest to dzieło o charakterze stricte naukowym.¹

Brak literatury do działalności „Łupaszki” i „Młota” nie jest zjawiskiem wyjątkowym, bowiem białostockie podziemie powojenne jest bardzo słabo opracowane przez historyków.² Problematyka ta, niewątpliwie bardzo skomplikowana, często celowo zafałszowana, wymaga wnikliwych analiz i obiektywnych studiów.

W badaniach nad dziejami powojennego podziemia, nie tylko białostockiego, z pewnością pomocne będą materiały źródłowe do historii V i VI Brygady Wileńskiej przygotowane do druku przez Tomasza Łabuszewskiego i Kazimierza Krajewskiego.

Zasadniczą część pracy poprzedza wstęp, zawierający krótki zarys dziejów obu formacji oraz „Kalendarium działań oddziałów partyzanckich dowodzonych przez mjr. Zygmunta Szendzielarza”, obejmujące akcje z lat 1943–1949, a więc od chwili utworzenia na Wileńszczyźnie V Brygady aż do śmierci dowódcy VI Brygady por./kpt. Władysława Łukasika 27 czerwca 1949 r. Najpełniej udało się odtworzyć autorom działania bojowe w 1946 r.

Trzon publikacji stanowią wybrane 82 dokumenty, liczące łącznie ponad 300 stron. Pochodzą z akt procesowych Antoniego Olechnowicza, Henryka Borawskiego, Zygmunta Szendzielarza, Lucjana Minkiewicza, Wandy Minkiewicz, Lidii Lwow, przechowywanych w Archiwum Służby Sprawiedliwości MON, z Centralnego Archiwum Wojskowego, ze zbiorów Centralnego Archiwum MSW, ze zbiorów prywatnych, a także z Archiwum Akt Nowych w Warszawie i Archiwum Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy.

Materiały źródłowe podzielone zostały na trzy części. Pierwsza to dokumenty podziemia, pochodzące z oddziałów V i VI Brygady; obejmują lata 1944–1948. Otwiera ją meldunek „Łupaszki” do Komendanta Okręgu Białostockiego AK pptk. Władysława Liniarskiego „Mścislawa”, informujący o przybyciu na teren Okręgu V Brygady Wileńskiej AK. Wiele interesujących informacji przynosi lektura kroniki oddziału partyzanckiego ppor. Lucjana Minkiewicza „Wiktora” i ppor. Władysława Łukasika „Młota” z VI Brygady, dziennik 4 szwadronu V Brygady dowodzonego przez ppor. Henryka Wieliczko „Lufę” oraz dziennik czynności 3 szwadronu VI Brygady dowodzonego przez st. sierż. Józefa Babicza „Żwirkę”.

Ta część pracy uzupełniona została trzema aneksami, zawierającymi wydrukowane ulotki propagandowe wydane przez żołnierzy obu Brygad, zestawienie stanów osobowych VI Brygady z lat 1945–1947 oraz wykazy odznaczonych i awansowanych żołnierzy V Brygady w latach 1944–1945.

W drugiej części pracy autorzy przedstawili dokumenty Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego dotyczące działalności V i VI Brygady Wileńskiej, powstałe w latach 1945–1949.

Na ostatnią część złożyły się akta wytworzone w toku śledztwa w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w czasie procesu toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie w listopadzie 1950 r.

Całość uzupełnia ponad pięćdziesiąt zdjęć żołnierzy obu Brygad. Praca T. Łabuszewskiego i K. Krajewskiego jest pierwszym tak obszernym wydaniem źródeł do dziejów białostockiego podziemia powojennego. W zależności od stanu wiedzy autorów, opatrzone zostały bardziej lub mniej szczegółowymi komentarzami, ułatwiającymi Czytelnikom zrozumienie zawartych w nich informacji.

Kilka krytycznych uwag należy się Oficynie Wydawniczej „Volumen” odpowiedzialnej za redakcję książki: niezbyt czytelne wyodrębnienie aneksów, po-

zostawienie błędnej pisowni miejscowości np. Zaburze zamiast Zabuże, Płoski zamiast Ploski. Wiele zastrzeżeń budzi jakość zdjęć. Zapewne błędy te zostały usunięte przy kolejnych wznowieniach książki, a takie z pewnością będą miały miejsce. Spodziewać się bowiem należy, że praca T. Łabuszewskiego i K. Krajewskiego „Od „Łupaszk” do „Młota” na długi czas stanie się podstawą źródeł dla historyków zajmujących się dziejami najnowszyimi, a także wzorem dla tego rodzaju wydawnictw. Niewątpliwie historiografia Białostockizny wzbogacona została o nową, cenną pozycję.

PRZYPISY

¹ D. Fikus, Pseudonim Łupaszka, Warszawa 1990.

² Do wartościowych prac, które ukazały się w przeszłości zaliczyć należy: H. Majecki, Z działalności reakcyjnego podziemia na Białostockczyźnie (wrzesień 1945 – kwiecień 1947) w: Materiały i studia z najnowszej historii Polski, t. III, Warszawa 1967; tenże, Białostockizna w pierwszych latach władzy ludowej 1944–1948, Warszawa 1977. Wyniki najnowszych badań nad tematyką podziemia powojennego opublikowane zostały w artykułach: J. Kułak, Powstanie Narodowego Zjednoczenia Wojskowego na Białostockczyźnie (jesień 1944 – jesień 1945) w: Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska nr 5, s. 129–138, polemika K. Litwiejko w: ZNMW nr 6, s. 158–165; J. Kułak, Zgrupowanie oddziałów AKO krypt. „Piotrków” w: ZNMW, s. 50–90; tenże, Organizacja i walki III Wileńskiej Brygady NZW kpt. Romualda Raisa „Burego” (1945 – październik 1946) w: Dzieje polskiego podziemia na Białostockczyźnie 1939–1956, Toruń 1992, Tamże, T. Łabuszewski, Pacyfikacja wsi białostockich przez KBW do końca lipca 1945 r., s. 101–108; Tamże, K. Litwiejko, Sokółsko-białostocki obwód zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”: – październik 1945 – 15 kwietnia 1947, s. 63–75; Z. Gwozdek, Akcja „Radosława” w województwie białostockim w: Rubież, nr 2/3, 1993, s. 14–27.

Tomasz Pyśk

Białystok

Znad Styru pod Kaniów

Ks. Kazimierz Nowina-Konopka SJ, Wspomnienia wojenne kapelana II Brygady Legionów Polskich, Kraków 1993, s. 305.

W 1993 r. ukazały się na polskim rynku wydawniczym „Wspomnienia wojenne kapelana II Brygady Legionów Polskich” autorstwa księdza Kazimierza Nowiny-Konopki. Należy on do postaci zapomnianych, dlatego warto przypomnieć jego sylwetkę. Urodził się 10.01.1879 r. w Tarnowie. W dniu swoich 15 urodzin wstąpił do zakonu jezuitów. W latach 1896–1910 studiował filozofię, teologię, historię i geografę. Świecenia kapłańskie przyjął 14.04.1906 r. w Krakowie. Pracował jako nauczyciel w Gimnazjum OO. Jezuitów w Chyrowie oraz wykładał historię kościoła w studium teologicznym w Krakowie.

27.12.1915 r. wstąpił do Legionów Polskich i został kapelanem 4 pp III Brygady. W czasie ofensywy A. Brusilowa (lipiec 1916 r.) i odwrotu Legionów za rzekę Stochód dał dowody odwagi i przedsiębiorczości w pełnieniu swojej funkcji. We wrześniu 1916 r., po dymisji Józefa Piłsudskiego towarzyszył swojej jednostce do Baranowicz, a na początku grudnia tego roku wkroczył z nią do Warszawy. 01.02.1917 r. na skutek nieporozumień z dowództwem 4 pp przeniósł się do Dębina na stanowisko kapelana 6 pp i wraz z nim pod koniec sierpnia wyjechał do Przemysła. Po zorganizowaniu PKP (Polski Korpus Pościłkowy) udał się z nim na front besarabski. Jako kapelan 3 pp wraz z Karpaczą Brygadą Józefa Hallera przeszedł przez front austriacki pod Rarańczą na Ukrainę i walczył w bitwie pod Kaniowem. Następnie organizował konspiracyjne wyjazdy byłych legionistów na Murmań i Kaukaz. Skazany przez Austriaków na karę śmierci nie mógł wrócić do rodzinnej Galicji. Pozostał na Ukrainie, gdzie nauczał w seminarium duchownym w Zytomierzu. W późniejszych latach prowadził działalność pedagogiczną w Chełmie, Wilnie, Chyrowie. W latach 1930–1933 przebywał na misji polskiej w Północnej Rodezji (Zambia). W 1938 r. osiadł we Lwowie, gdzie zastał go wybuch drugiej wojny światowej. Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną opiekował się więźniami w tym mieście. Został ranny w czasie walk niemiecko-sowieckich i zmarł 26.06.1941 r. Pozostawił po sobie wiele publikacji. Do najważniejszych należą: „Królowa Jadwiga”, „Bohater chrześcijański”, „Pieczęcie jezuitów w Polsce. Studium”, „Z życia katolickich misji w Rodezji”. Posiadał stopień podpułkownika WP i wiele odznaczeń (Krzyż i Medal Niepodległości, Polonia Restituta, Krzyż Walecznych).

„Wspomnienia” ks. Kazimierza Konopki zostały przezeń spisane na podstawie listów, które wysyłał z frontu do domu zakonnego. Obejmują one jego służbę w legionach Polskich, PKP i II Korpusie Polskim na Ukrainie do końca maja 1918 r. Autor oparł się także na publikacjach mu współczesnych.¹ Dzieło o. Konopki zasługuje na uwagę chociażby ze względu na funkcję pełnioną przez autora w Legionach i wynikające z niej nietypowe pole obserwacji. Kapelanów w Legionach nie było wielu, jeszcze mniej spośród nich opublikowało swoje przeżycia.²

Recenzowana książka stanowi cenne źródło do poznania życia codziennego legionistów, zarówno dowódców jak i szeregowych, a także towarzyszących im duszpasterzy. Jej niewątpliwym walorem są liczne konstatacje faktograficzne. Na uwagę zasługują mianowicie fragmenty poświęcone polityce okupanta niemieckiego wobec ludności Wileńszczyzny, zajętej jesienią 1915 r. oraz nasilającemu się konfliktowi między społecznością polską i litewską. Podaje również autor przykłady rabunkowej polityki Niemców i Austriaków, która doprowadzała często do rozruchów głodowych. O. Kazimierz podnosi też kwestię osobistej odpowiedzialności płk. Józefa Hallera za kierowanie akcją zbrojną w czasie przekraczania frontu pod Rarańczą przez oddziały Brygady Karpackiej.³ Wartość badawczą i warsztatową mają także opisy przemarszu II Brygady w celu połączenia się z organizowanymi w Rosji polskimi formacjami wojskowymi oraz informacje o okolicznościach jej zespolenia z II Korpusem Polskim, co nastąpiło w Sorokach 03.03.1918 r. O. Konopka podkreśla niechętnie stanowisko polskich właścicieli ziemskich z okolic Humania do żołnierzy II Korpusu.⁴ Ciekawie opisana została bitwa pod Kaniowem, w której straty bojowe II Korpusu szacuje autor na 46 zabitych, podając nazwiska 39 spośród nich (s. 326).

Książka kapelana zawiera także wiele cennych informacji dotyczących oficerów 4 i 6 pp Legionów Polskich, z którymi zetknął się on podczas swojej du-

szpasterskiej pracy. Byli to m.in.: płk Bolesław Roja, mjr Witold Ścibor-Rylski, mjr Andrzej Galica, płk Mieczysław Norwid-Neugebauer, kpt. Władysław Bończa-Uzdowski, kpt. Stanisław Taczak, por. Ferdynand Zarzycki, chor. Ludwik de Laveaux i wielu innych.

Wiosną 1916 r. po raz pierwszy o. Kazimierz spotkał się z J. Piłsudskim. Przyszły Marszałek Polski wywarł na nim wrażenie negatywne. Tę krytyczną postawę wobec Piłsudskiego i ludzi z nim związanych kapelan zachował już na zawsze, oceniając ich z dużą złośliwością, często niesprawiedliwie. Obarczał winą oddziały „obywateli” z I Brygady za niepowodzenia na froncie, sprawę konfliktu o dystynkcje z 1916 r. nazywał „czerwonymi awanturami” (s. 79).

Chociaż swoją legionową służbę pełnił w brygadach II i III, to jednak o sobie pisał, być może celowo, jako o żołnierzu II Brygady. Redaktor książki o. Julian Humeński tych pomyłek nie sprostował.

Sądze, że warto ten autentyczny, choć oczywiście bardzo subiektywny zapis epoki wziąć do ręki, by dzień po dniu prześledzić z o. Nowiną-Konopką jego legionową epopeję. Informacje zawarte we wstępie i przypisach budzą jednak pewne zastrzeżenia. We wstępie dowiadujemy się, że autor książki został przeniesiony z 4 do 6 pp w dniu 13.11.1917 r. (s. 12), oraz, że bitwa pod Kaniowem miała miejsce 08.05.1918 r. (s. 13). W rzeczywistości przeniesienie o. Konopki nastąpiło w styczniu 1917 r., a właściwa data wzmiankowanej bitwy to 11.05.1918 r. W przypisach można dostrzec błędy popełnione przy charakteryzowaniu postaci z którymi zetknął się autor wspomnień. Np. Karol Niedźwiecki ps. „Niedźwiedź” nie mógł spotkać się z o. Kazimierzem latem 1916 r. (por. przyp. 7, s. 371), ponieważ zginął 30.06.1915 r. pod Tarłowem⁵. Natomiast opisywany przez kapelana dr Matuszewski (s. 140–141) nie był na pewno Ignacym Matuszewskim, znanym politykiem okresu międzywojennego (jak podaje przyp., s. 371). W przypisie 31, s. 360 błędnie podano imię: por. Ostrowski z 4 pp Legionów Polskich to Bolesław, a nie Antoni.⁶ Redakcja nie poprawiła dwóch nazwisk późniejszych generałów WP, przekreślonych przez autora, mimo że zamieściła do nich krótkie notki biograficzne. Mieczysław Boruta-Spiechowicz występuje jako Boruta-Spychowicz (przyp. 19 s. 386), zaś Kazimierz Orlik-Łukoski występuje jako Orlik-Łukowski (przyp. 17 s. 386). Autor przypisów podał także niewłaściwe daty urodzin Paula von Hindenburga i gen. Aleksandra Karnickiego. Pierwszy z nich ur. się w 1847 r., a nie 1852 (przyp. 35, s. 375), zaś drugi w 1869 r., a nie w 1889 (przyp. 14, s. 390). Marian Żegota-Januszajtis w latach 1924–26 był wojewodą nowogrodzkim, a nie nowogórskim (przyp. 8, s. 376). Nieprawdziwa jest także informacja jakoby gen. Zygmunt Zieliński w latach 1915–1918 dowodził II Brygadą (przyp. 21, s. 387), ponieważ w tym okresie był on kolejno Komendantem Grupy Legionów Polskich, dowódcą III Brygady, komendantem Legionów Polskich i komendantem PKP.⁷

Mimo wskazanych błędów, które na pewno nie ułatwiają czytania recenzowanej lektury, Wydawnictwu Apostolstwa Modlitwy oraz o. Julianowi Humeńskiemu należą się słowa uznania za przygotowanie jej do druku. Mam nadzieję, że niebawem ukaże się dalsza część wspomnień o. Kazimierza Konopki dotyczących jego pobytu i działalności na Ukrainie w latach 1918–1920. Wskazane byłoby opracować je rzetelniej.

PRZYPISY

- ¹ Należy do nich, jak sam autor podaje (s. 326) książka „Błękitny Jenerał”, niestety redakcja nie podała opisu bibliograficznego tej pozycji.
- ² Swoje wspomnienia opublikowali: ks. Józef Panaś Pamiętniki kapelana Legionów Polskich, Lwów 1920; ks. Jan Kornel Gadacz, Kapelańska epopeja, Asyż 1969; o. Kosma-Lenczowski, Pamiętnik kapelana Legionów, Jasło 1989.
- ³ Potwierdza to uwagi biografia Józefa Hallera, krytykującego poglądy tych badaczy, którzy inicjatywę i kierownictwo zbrojnego protestu przypisują płk. Żymierskiemu oraz twierdzą, że płk Haller w podjętej akcji uczestniczył biernie i tylko ją firmował (zob. Stefan Aksamitek, Generał Józef Haller. Zarys biografii politycznej, Katowice 1989, s. 78).
- ⁴ Potwierdzają to wcześniejsze badania Mieczysława Wrzoska (Polskie Formacje Wojskowe w Rosji 1914–1920, [w:] Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska, Białystok 1988, s. 45–46.)
- ⁵ Por. Wiktor Krzysztof Cygan, Słownik biograficzny oficerów Legionów Polskich, Warszawa 1992, t. 1., s. 77.
- ⁶ Bolesław Ostrowski, Z bojowca na dowódcę pułku [w:] Czwarty pułk piechoty 1806–1966, Londyn, BDW, s. 268–287.
- ⁷ Zob. Stanisław Czerep, II Brygada Legionów Polskich, Warszawa 1991, s. 269.

Dorota Michaluk

Białystok

Wystawy Muzeum Wojska w Białymstoku w 1993 r.

W 1993 r. w siedzibie Muzeum Wojska w Białymstoku zwiedzającym zaprezentowano osiem wystaw czasowych.

Do połowy kwietnia eksponowano otwartą jeszcze jesienią 1992 r. wystawę, poświęconą 10 pułkowi ułanów litewskich. Zgromadzone pamiątki, rozkazy dzienne, liczne fotografie przypominały historię pułku, którego tradycje sięgają powstania listopadowego. Wiele uwagi poświęcono walkom o niepodległość i granice II Rzeczypospolitej w latach 1918–1920, przedstawieniu szlaku bojowego z września 1939 r. oraz powojennej działalności kół pułkowych w Londynie i w Białymstoku.

Od końca kwietnia do 30.06. czynna była wystawa pt. „Kawaleria II Rzeczypospolitej”, na którą składały się wypożyczone ze zbiorów Muzeum Trąbki Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy malarstwo Zdzisława Walczaka oraz eksponaty Muzeum Wojska w Białymstoku. Obrazy przedstawiały gen. Zygmunta Podhorskiego, dowódcę Suwalskiej Brygady Kawalerii, gen. Wieniawę Długoszewskiego, szarżę 18 pułku ułanów pomorskich pod Krojantami i jej dowódcę płk. Masztalera. W gablotach znalazły się m.in. trąbka sygnałowa 3 pułku szwoleżerów z 1922 r., pałasz kirasjerski, szabla polska,

kawalerska wz. 34, odznaki pułkowe (27 p. uł., 3 p. szwol., 10 p. uł., 4 p. uł., 9 psk).

W roku ubiegłym przypadła 50 rocznica wybuchu powstań w gettach warszawskim i białostockim. Walka i martyrologia Żydów polskich upamiętniona została przez dwukrotną prezentację wystawy „Zaginiony świat” (kwiecień, sierpień – wrzesień).

Przez dwa kwietniowe tygodnie Salę Rycerską zdobiły pokonkursowe rysunki dziecięce „Symbole żołnierskiej chwały”.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się monograficzna ekspozycja „42 pułk piechoty im. Jana Henryka Dąbrowskiego”. Od połowy lipca do końca września prezentowano zgromadzone pamiątki żołnierzy pułku (liczne fotografie, dokumenty i odznaczenia), rozkazy dzienne, dyplomy, zdjęcia ukazujące codzienne życie w koszarach, jak również udział oficerów i szeregowych w uroczystościach państwowych i kościelnych. Ozdobą wystawy niewątpliwie były mundury, odznaki pułkowe i broń.

310 rocznicę bitwy wiedeńskiej stoczonej pod wodzą Jana III Sobieskiego przypomniano wystawą „Odsiecz Wiedeńska”, którą zwiedzić można było we wrześniu i październiku.

W listopadzie miało miejsce przekazanie do zbiorów Muzeum repliki sztandaru 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich. Z tej okazji zorganizowana została okolicznościowa wystawa „4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich”, prezentująca dzieje pułku. Prócz fotografii chętnie oglądano: odznakę oficerską 4 Pułku Ułanów, broń białą, oporządzenie końskie i dokumenty.

W 1993 r. przypadła rocznica utworzenia Muzeum Wojska w Białymstoku. Jubileusz uczczono prezentacją darów i kolekcji, jakie pozyskała placówka w okresie 25-letniej działalności. Wśród pokazanych eksponatów znalazły się: m.in.: akwarele W. Bieleckiego w sposób malarski opowiadające wydarzenia powstania warszawskiego i losy jego uczestników, fajansowe talerze z XIX w. ze scenami bitew napoleońskich, odznaki i medale, bogaty wybór broni białej i palnej, mundury żołnierskie, prasa i ulotki różnych formacji wojskowych. Ekspozycja ta zamknęła rok wystawienniczy w siedzibie Muzeum.

Wystawy przygotowane przez pracowników Muzeum Wojska prezentowane były także poza jego siedzibą.

W okresie od marca do końca sierpnia Muzeum w Bielsku Podlaskim gościło dwie wystawy: „Ppłk. Stanisław Nilski-Łapiński – bohater rubieży polskich” oraz „Pustynna Tarcza”. Pierwsza ekspozycja prezentowała walki o niepodległość Polski na tle biografii sławnego obrońcy Lwowa i uczestnika powstania wielkopolskiego. Druga przedstawiała fotogramy z niedawnej wojny w Zatoce Perskiej.

Do 15 I 1993 r. w Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy oglądać można było „Malarstwo batalistyczne ze zbiorów Muzeum Wojska w Białymstoku”. Do najcenniejszych eksponatów należały: „Sceny batalistyczne” nieznanego autora, namalowane w XVII w., „Oficer napoleoński: B. Gembarzewskiego, 1897 r., „Ułan polski na koniu” i „Trębacz na koniu” W. Kossaka, „Bitwa pod Raszynem” J. Suchodolskiego.

Okolicznościowa wystawa prezentowana była z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja 1791 r. w V LO w Białymstoku, a następnie w Szkole Podstawowej w Michałowie.

„Białystok w wojnie 1920 r.” to temat ekspozycji wypożyczonej do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bielsku Podlaskim i Szkoły Podstawowej nr 45 w Białymstoku.

W Ośrodku Kultury w Juchnowcu, w Szkole Podstawowej w Juchnowcu oraz Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bielsku Podlaskim gościła wystawa „Polski mundur wojskowy”.

W kwietniu i maju goście zwiedzający Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu zapoznali się z dziejami 10 pułku ułanów litewskich.

Latem w Muzeum Okręgowym w Łomży prezentowana była wystawa „Wierni Bogu i Ojczyźnie” poświęcona kapelanom wojskowym II Rzeczypospolitej. W tym samym czasie Jednostka Wojskowa w Suwałkach prezentowała ekspozycję „Kawaleria II Rzeczypospolitej”. W listopadzie wystawa „Ppłk Stanisław Nilski-Łapiński – bohater rubieży polskich” uświetniła obchody rocznicy Odzyskania Niepodległości zorganizowane przez Dom Kultury w Łapach.

Łącznie w 1993 r. wystawy w siedzibie Muzeum Wojska w Białymstoku obejrzało ok. 11 000 osób, zaś wystawy wypożyczone blisko 16 500.

Barbara Kubiak

Białystok

Nowe wydawnictwo Filii UW w Białymstoku

Kresy północno-wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej. Stan badań. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii Filii UW w Białymstoku w październiku 1992 r. Pod red. Jana Jerzego Milewskiego. Białystok 1993, s. 84.

Dzięki pomocy finansowej MEN ukazała się publikacja, zawierająca materiały z sesji naukowej pt. „Stan badań nad dziejami kresów północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej”, zorganizowanej w październiku 1992 r. przez Instytut Historii Filii UW w Białymstoku.

Przemiany polityczne w Europie Środkowej i Wschodniej, które nastąpiły w ostatnich latach, ułatwiły dostęp do źródeł archiwalnych dotychczas niedostępnych. Spowodowało to wzrost zainteresowania historią kresów północno-wschodniej Polski.

Organizatorzy sesji biorąc pod uwagę fakt, że ziemie północno-wschodnie Polski międzywojennej stanowiły terytorium sporne z naszymi sąsiadami, a obecnie wchodzi w skład Litwy i Białorusi, postarali się, aby swój punkt widzenia mogli przedstawić także historycy z tych krajów. Sesja była próbą wymiany poglądów historyków na temat dziejów kresów północno-wschodnich Polski międzywojennej, które były wspólną „małą” ojczyzną dla zamieszkałych tam Polaków, Białorusinów, Żydów, Litwinów i innych narodowości.

W pierwszym artykule Jan Jerzy Milewski próbuje zdefiniować termin „kresy”. Po długim historycznym wywodzie stwierdza, że *kresy północno-wschodnie Rzeczypospolitej nazwę swą zawdzięczają* położeniu geograficznemu, a także takim cechom jak: występowanie na tych terenach *kwestii białoruskiej*, zbliżony charakter gospodarczy, dążenie ku Wilnu jako swoistemu centrum tego regionu, a także naturalna skłonność do samoorganizowania się społeczeństwa na tym obszarze, wynikające z tradycji.

Biorąc pod uwagę te względy, za kresy północno-wschodnie można uznać teren województw: wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego oraz 2 powiatów z białostockiego: grodzieńskiego i wołkowyskiego. Razem (wg stanu na 1.04.1931) był to obszar 97 tys. km² zamieszkały przez ok. 3 mln 850 tys. osób. Stanowiło to 25% powierzchni Polski i tylko 12% jej ludności.

W kolejnej pracy Zofia Tomczonek zajęła się źródłami do dziejów kresów północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej w archiwach białoruskich i litewskich. Stwierdza, że akta terenowych oddziałów partii politycznych czy większości organizacji społecznych nie zachowały się. Akta urzędów administracji państwowej szczebla wojewódzkiego i powiatowego w większości wypadków znalazły się w archiwach republik radzieckich: Białorusi i Litwy i tylko w wyjątkowych wypadkach były udostępniane historykom.

Te, które znajdowały się w Polsce, przechowywane były głównie w Centralnym Archiwum MSW (CA MSW) i również korzystanie z nich było ograniczone. Na początku lat 80. zostały one przekazane przez CA MSW do Archiwum Akt Nowych (AAN) gdzie dotąd pozostają nie opracowane, choć korzystanie z nich jest możliwe. Są to niekompletne zespoły akt urzędów wojewódzkich i starostw, a praktycznie wydziałów bezpieczeństwa publicznego tychże urzędów wojewódzkich i ich odpowiedników na szczeblu powiatowym.

Ponadto autorka wymienia zespoły archiwalne, w których można znaleźć materiały dotyczące kresów północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Zaznacza jednak, że są one niepełne, posiadają luki chronologiczne i dlatego uważa za nieodzowne dotarcie do źródeł, przechowywanych w archiwach Litwy i Białorusi. Czemu zresztą sprzyjają obecne zmiany polityczne.

Zespoły archiwalne dotyczące kresów II Rzeczypospolitej znajdują się w Archiwum Państwowym Obwodu Grodzieńskiego, w obwodowym Archiwum Państwowym w Brześciu oraz Archiwum Państwowym Obwodu Mińskiego Filii w Mołodecznie.

Autorka bardzo szczegółowo omawia poszczególne zespoły archiwalne znajdujące się w wyżej wymienionych Archiwach.

Tatiana A. Badiukowa w swoim artykule „Dzieje Zachodniej Białorusi (1918–1939) w historiografii radzieckiej” podjęła próbę oceny badań nad kresami, prowadzonych na Białorusi. Stwierdza, że w publikacjach o Zachodniej Białorusi, które ukazały się przed wrześniem 1939 r. dominowała myśl o konieczności zjednoczenia tych obszarów z Białorusią Radziecką. Po wkroczeniu na te ziemie Armii Czerwonej ukazały się artykuły i monografie wychwalające Stalina i podkreślające koniec cierpienia narodu białoruskiego na ziemiach wchodzących uprzednio w skład Polski.

Po drugiej wojnie światowej sytuacja w historiografii radzieckiej dotyczącej Zachodniej Białorusi nie zmieniła się aż do śmierci Stalina.

Niestety sytuacja polityczna w ZSRR surowo określała zakres problemów podległych badaniu. Były to przede wszystkim kwestie związane z działalnością rewolucyjnego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, kierowanego przez KPZB. W oparciu o opublikowane dokumenty, literaturę pamiętnikarską i materiały archiwalne historycy radzieccy przygotowali szereg monografii poświęconych Zachodniej Białorusi.

Stan badań nad losami mniejszości białoruskiej II Rzeczypospolitej omawia w swoim artykule Krystyna Gomółka. Stwierdza, że Białorusini wytworzyli stosunkowo małą liczbę instytucji i organizacji życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Przyczyn tego należy doszukiwać się w stosunkowo niskim poziomie świadomości Białorusinów oraz stałym uleganiu wpływom kul-

tury polskiej i rosyjskiej. Nie bez znaczenia był fakt, że Białorusini w większości byli społecznością chłopską o niskim stopniu zamożności. Autorka postuluje, by zająć się badaniem nad określeniem wielkości i jakości wpływów polskich i rosyjskich na ludność białoruską. Stwierdza również, że stan badań nad losami mniejszości białoruskiej w II Rzeczypospolitej jest niezadowolający i szereg problemów czeka na historyczne opracowanie.

Małgorzata Moroz w artykule „Z dziejów białoruskiej prasy chadeckiej «Krynica» Białoruskaja Krynica” podejmuje się omówienia prasy białoruskiej wydawanej w II Rzeczypospolitej, która na tle bogatej działalności edytorskiej innych mniejszości narodowych zdaje się być zjawiskiem mało znaczącym. Słabość prasy białoruskiej miała swoje źródło w warunkach życia społeczno-kulturalnego i ekonomicznego mniejszości, do której była adresowana. Spośród prasy białoruskiej wydawanej w II Rzeczypospolitej nieco dłuższą tradycję wydawniczą miała grupa czasopism związana z białoruskim ruchem chrześcijańskim. Z inicjatywy białoruskiego duchowieństwa katolickiego w 1917 r. została założona „Krynica”. „Krynica” (od 1925 r. „Białoruskaja Krynica”) stała się jednym z głównych ośrodków kształtowania się białoruskiego ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w II Rzeczypospolitej oraz najdłużej ukazującym się tytułem spośród czasopism białoruskich. Twórcy „Krynicy” zakładali, że pismo ma być współtwórcą białoruskiego ruchu narodowego i propagatorem pracy organicznej, polegającej na wspieraniu gospodarki, oświaty i kultury.

Publikacje zamieszczane na łamach „Krynicy” wywołały poruszenie wśród Polaków zamieszkujących tzw. kresy oraz wśród polskiego duchowieństwa. W dalszej części artykułu autorka omawia losy „Białoruskiej Krynicy” i jej znaczenie dla Białorusinów.

Jolanta Żydul w pracy „Społeczeństwo żydowskie Wilna i Wileńszczyzny w II Rzeczypospolitej” zauważa, że badania nad dziejami Żydów w II Rzeczypospolitej dopiero się w Polsce rozpoczynają. Prowadzenie badań regionalnych w odniesieniu do społeczności żydowskiej jest szczególnie uzasadnione. Badania nad dziejami Żydów na kresach są utrudnione, gdyż z jednej strony brak dostępu do źródeł miejscowych, z drugiej istnieje duża bariera językowa. Źródła żydowskie dostępne są w języku jidysz i rzadziej w hebrajskim. Największa gmina żydowska na kresach znajdowała się w Wilnie. Autorka omawia historię tej gminy oraz dokonuje przeglądu literatury, dotyczącej międzywojennego żydostwa w Wilnie. Stwierdza, że najlepiej dotychczas opracowano problematykę życia kulturalnego społeczności żydowskiej Wilna. Stabo opracowane są natomiast zagadnienia ekonomiczne, jak również żydowskie partie polityczne i kwestie stosunków polsko-żydowskich. Te i inne problemy żydowskiego Wilna czekają na swoich historyków.

W artykule „Samoobrona Litwy i Białorusi – stan badań i perspektywy” Krzysztof Filipow stwierdza, że początków konfliktu polsko-sowieckiego należy doszukiwać się w drugiej połowie 1918 r., kiedy to na ziemiach wschodnich doszło do tworzenia polskich zbrojnych oddziałów pod nazwą „Samoobrona Litwy i Białorusi”.

W okresie II Rzeczypospolitej utworzono zespół badawczy, zajmujący się zbieraniem relacji dotyczących „skrytych oddziałów” Wojska Polskiego. Niestety zebrane przez Wojskowe Biuro Historyczne relacje zaginęły. Zachowały się natomiast w Centralnym Archiwum Wojskowym akta z lat 1918–1919 dotyczące formowania i działalności Samoobrony Ziemi Mińskiej, Wileńskiej i Grodzieńskiej.

Najpełniejszy materiał archiwalny dotyczy dziejów Samoobrony Grodzieńskiej.

Dzieje Samoobrony Litwy i Białorusi były opracowane też przez Instytut Historii Akademii Nauk ZSRR, ale temat traktuje się w sposób charakterystyczny dla metodologii marksistowskiej.

Mimo pozornie bogatego zestawu archiwaliów polskich oraz memuarystyki nadal nie ma szerokiego opracowania dziejów Samoobrony Litwy i Białorusi.

Adam Dobroński w artykule „Garnizony na kresach północno-wschodniej II Rzeczypospolitej”, wobec braku dotychczasowych badań nad garnizonami wojskowymi przedstawia jedynie propozycje badawcze. M.in. proponuje by zająć się sprawą kwaterunku, działalnością społeczną, kulturalną i oświatową wojska. Za najważniejszy postulat badawczy uważa napisanie monografii pułków, brygad i dywizji stacjonujących na kresach.

Zbigniew Zaporowski w artykule „Parlamentarzyści z kresów północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej – rozważania wstępne” porusza ciekawy problem parlamentarzystów z kresów północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Większość z ponad 200 parlamentarzystów reprezentujących mieszkańców kresów północno-wschodniej Polski pozostaje nieznana. Udostępnienie archiwów białoruskich i litewskich pozwoli być może na bliższe poznanie ich działalności.

Podsumowując można stwierdzić, że brakuje w książce artykułu prezentującego litewski punkt widzenia i oceny dotychczasowych badań poświęconych kresom północno-wschodnim II Rzeczypospolitej, ale związane jest to z nieprzybyciem przedstawiciela Litwy na sesję.

PUBLIKACJE MUZEUM WOJSKA W BIAŁYMSTOKU

„ZESZYTY NAUKOWE” Muzeum Wojska wydawane przez OŚRODEK BADAŃ HISTORII WOJSKOWEJ poświęcone są dziejom militarnym. Stałe działy obejmują: artykuły, materiały źródłowe, zbiory Muzeum oraz recenzje i polemiki. Dotychczas ukazało się siedem tomów. Do nabycia są jeszcze:

T.1, 1988

M.in. *Legiony Polskie w Baranowiczach (jesień 1916); Reaktywowanie Orderu V.M.; Samodzielna Brygada Spadochronowa; Wyobrażenia świętych w malarstwie ikonowym; Inwentarz artylerii WXL w 1676 r.* 210 s., tabl VIII cz.-b., (ograniczona ilość egz.).

T.4, 1990

M.in. *Walki zbrojne o ziemie póln.-wsch. Polski w latach 1918–1920; Działania Flotyli Pińskiej 1919/1920; Mjr Jan Żychoń – materiały do biografii; Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich w kampanii francuskiej 1940 r.* 231 s., tabl. XI cz.-b., (ograniczona ilość egz.).

T.5, 1991

M.in.: *Wydarzenia militarne na ziemiach póln.-wsch. Polski w czasie I wojny; Odznaczenia i odznaki z okresu walk o granice II Rzeczypospolitej; Samoobrona Ziemi Lidzkiej 1918–1919; Wymiana jeńców wojennych między Polską a Litwą 1920–1921.* 181 s., tabl. XIX cz.-b., (ograniczona ilość egz.).

T. 6., 1992

M.in.: *Szlachta polska w korpusie oficerskim wojsk koronnych w drugiej połowie XVII w.; Z dziejów 1 Dywizji Grenadierów; Dzieje Orderu Orła Białego w Cesarstwie Rosyjskim (1831-1907); Przygotowanie lipcowej ofensywy Tuchaczewskiego w 1920 r.; Jeńcy internowani w Białymstoku i Brześciu Litewskim w latach 1919–1921.* 167 s.

T. 7, 1993

M.in.: *Proces długoletniego Komendanta Okręgu Białostockiego AK płk. Władysława Liniarskiego ps. „Mścisław”; Materiały źródłowe dot. zgrupowania Aleksandra Rybnika ps. „Dziki”, „Jerzy” inspektora białostocko-sokólskiego; Status rządów i przedstawicielstw okupowanej Europy w Londynie (cz. 1); Historia Orderu Niepokalanego Poczęcia NMPanny; Z dziejów Twierdzy Osowiec 1873–1914.* 196 s.

DROBNA SZLACHTA PODLASKA W XVI–XIX w. Materiały sympozjum w Hotnach Mejeru 26-27 maja 1989 r. pod red. Stefana K. Kuczyńskiego, Białystok 1991, M.in. Udział szlachty podlaskiej w pospolitym ruszeniu, w wojsku Rzeczypospolitej, powstaniach narodowych; Granice uzależnienia szlachty od magnaterii w XVII–XVIII w.; Źródła do dziejów szlachty podlaskiej i grodzieńskiej. 186 s., cena zbytu 20.000 zł

Andrzej Suchcitz, **GENERAŁOWIE WOJNY POLSKO-SOWIECKIEJ, Białystok 1993, Bardzo przydatny leksykon, podający biogramy generałów stron biorących udział w wojnie 1920 r., 98 s., fot. 61 cz.-b.**

Siemiński Jan, **PRZYSZLIŚMY ŻEBY WAS WYZWOLIĆ**, Białystok 1992
Wspomnienia z Grodna i Stanisławowa z lat 1939–1944. Kilka lat temu dużym zainteresowaniem cieszyła się książka tegoż autora „Walczące Grodno”.
50 s., cena zbytu 8.000 zł

Bernacki Eugeniusz, **REPORTAŻ Z POWROTNEJ DROGI**, 1992
Wspomnienia z czerwca 1941 r. jednego z wielu Polaków, mieszkańców Kresów, przymusowo zmobilizowanych do Armii Czerwonej.
46 s.

Sulik Nikodem, **OKRUCHY WSPOMNIENI**, 1993
Wspomnienia gen. Nikodema Sulika z frontu 1916 r., służby w KOP oraz konspiracji wileńskiej ZWZ-AK. Liczne zdjęcia. Obszerna nota biograficzna.
91 s., fot. 31 cz.-b., (ograniczona ilość egz.).

Album „**PÍLSUDSKI W BIAŁYMSTOKU**”, Honorowy Obywatel Miasta 21 VIII 1921 r., 1993,

Album fotograficzny poświęcony pobytowi Marszałka w Białymstoku w dniu 21 VIII 1921 r. Niepublikowane zdjęcia.
24 s., fot. 33 cz.-b.

Wap Anatol, **TWIERDZA OSOWIEC**, 1994
Pierwsza w Polsce kompleksowa monografia omawiająca dzieje Twierdzy Osowiec od chwili jej powstania do dnia dzisiejszego.
122 s., fot. 38 cz.-b., rys.

Nilski-Łapiński Stanisław, Kron Aleksander, **LISTOPAD WE LWOWIE (1918 r.)**, 1993.

Wznowienie relacji dwóch uczestników walk, pełniących funkcje w sztabie Obrony Miasta.
69 s., fot. 19 cz.-b., rys.

Tadeusz Radziwonowicz, **GENERAL HENRYK MINKIEWICZ (Suwałki 1880–Katyń 1940)**, 1994.

Popularny zarys biografii oficera Legionów Polskich, dowódcy KOP, zamordowanego przez Sowietów w Katyniu.
48 s., fot. 7 cz.-b.

W przygotowaniu:

Filipow Krzysztof, **FELERYSTYKA POLSKA XVII–XIX W.**, 1994
Pierwsza w Polsce monografia omawiająca dzieje wszystkich orderów, odznaczeń, odznak i oznak Rzeczypospolitej i Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego od XVII do XIX w.
ok. 250 s., fot. 60 cz.-b.

Z. Wawer, **3 DYWIZJA STRZELCÓW KARPACKICH W KAMPANII WŁOSKIEJ 1944–1945**

Paweł Powierza, **MOJE WSPOMNIENIA Z POWSTANIA 1863 R.**

PRZEWODNIK PO MUZEUM WOJSKA W BIAŁYMSTOKU

GENERAL STEFAN PASŁAWSKI